OBLICZA WSPÓŁCZESNEGO
TERRORYZMU
Praca zbiorowa pod redakcją:
Grzegorza Libora
e-bookowo.pl
wydawnictwo internetowe

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

OBLICZA WSPÓŁCZESNEGO TERRORYZMU

Praca zbiorowa pod redakcją Grzegorza Libora

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

© Copyright by Marcin Adamczyk, Kamil Baraniuk, Beata Belica, Constantin Buchet, Anna Cichecka, Łukasz Ciołek, Anna Horzela, Patryk Jędrowiak, Rafał Kobis, Magdalena Komsta, Magdalena Latacz, Ewa Milczarek, Janka Skrzypek, Beata Sobolewska, Adam Starzyk, Marlena Stradomska, Mateusz Targoś & e-bookowo 2016

Recenzent: dr hab. Robert Borkowski

Grafika na okładce: chromastock
Projekt okładki:
e-bookowo

ISBN e-book 978-83-7859-702-5

Wydawca: Wydawnictwo internetowe e-bookowo
www.e-bookowo.pl
Kontakt: wydawnictwo@e-bookowo.pl

Wszelkie prawa zastrzeżone.
Kopiowanie, rozpowszechnianie części lub całości bez zgody wydawcy zabronione
Wydanie I 2016

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

Spis treści

Wstęp 7

Janka Skrzypek
Czy terroryzm jest teatrem?
Zalety i wady metafory teatru w odniesieniu do terroryzmu i antyterroryzmu 11

Anna Horzela
Cele i motywy działania organizacji terrorystycznych 25

Kamil Baraniuk
Wykorzystanie mediów społecznościowych
przez organizacje terrorystyczne 43

Ewa Milczarek
Ograniczenia praw i wolności obywatelskich
w obliczu zagrożenia terrorystycznego 57

Magdalena Latacz
Dopuszczalność wykorzystania wybranych form walki
z terroryzmem z punktu widzenia praw podstawowych 81

Mateusz Targoś
Terroryzm w perspektywie historycznej 103

Beata Sobolewska
Terroryzm w drugiej połowie XIX i XX wieku 119

Rafał Kobis
XIX i XX-wieczni berberyjscy banici
– protoplaści współczesnych terrorystycznych grup zbrojnych? 135

Beata Belica
Geneza i funkcjonowanie Państwa Islamskiego na Bliskim Wschodzie:
wyzwanie dla bezpieczeństwa regionu 155

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

Marcin Adamczyk
Współpraca wojskowa kluczowym elementem relacji
między Federacją Rosyjską a Chińską Republiką Ludową 173

Patryk Jędrowiak
Czynniki wewnętrzne bezpieczeństwa militarnego Izraela
na początku XXI wieku 193

Adam Starzyk
Lankijska ofensywa 2008-2009
w kontekście wojny sprawiedliwej Michaela Walzera 213

Anna Cichecka
Boko Haram a kwestia statusu kobiet w Nigerii 231

Constantin Buchet
The Romanian Diplomacy and International Contemporary Terrorism 255

Magdalena Komsta
World full of terror - threats of XXI century 265

Łukasz Ciołek
Ecoterrorism as a new kind of domestic threat.
US Ecoterrorism Case 279

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

Wstęp

Niewiele jest zjawisk stanowiących tak ogromne zagrożenie dla życia i zdrowia człowieka jak przestępczość zorganizowana, a nade wszystko – terroryzm. Chociaż zjawisko terroryzmu nie jest niczym nowym, to jednak współcześnie przybiera ono nieznane wcześniej oblicza, kształtując jednocześnie innowacyjne, niespotykane dotąd formy. Wśród czynników postrzeganych jako emblemat dzisiejszej przestępczości zorganizowanej wymienia się determinację terrorystów, brak poszanowania dla własnego i cudzego życia, a w szczególności fakt, iż uderza on w ludność cywilną wykorzystując za każdym razem element zaskoczenia. Począwszy od 11 września 2001 roku, a więc zamachu na World Trade Center, zagadnienie terroryzmu coraz częściej gości w dyskursie publicznym i naukowym. Jest to pokłosie co najmniej dwóch czynników: za pierwszy z nich uznać można niewątpliwie ogromny udział środków masowego przekazu w dostarczaniu aktualnych informacji o akcjach i działaniach terrorystów; drugi natomiast ma charakter bardziej praktyczny; skala i rozmiar zjawiska powodują, że mamy do czynienia z problemem globalnym. To upowszechnienie terroryzmu niesie ze sobą szeroko identyfikowane implikacje. Akty terroru przekładają się nie tylko na kształt działań poszczególnych rządów i organizacji ponadnarodowych, czyniąc zeń materię o priorytetowych właściwościach; wpływają również na życie gospodarcze w postaci strat inwestycyjnych, infrastrukturalnych czy chociażby dewastacji budynków. Odbijają się także szerokim echem na kapitale społecznym (straty ludności cywilnej), a także – trudnym do oszacowania – chronicznie występującym poczuciu strachu i zagrożenia. Zarysowane powyżej skutki współczesnych odmian terroryzmu na życie codzienne obywateli oraz na kształt stosunków międzynarodowych to zaledwie zarys możliwych do podejmowania wątków wpi-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

sujących się w zarysowaną tematykę. Świadomość wielopłaszczyznowej konieczności potraktowania tego problemu przyświecała spółce akademickiej Wiseplace sp. z o.o. – inicjatorom konferencji „Oblicza współczesnego terroryzmu". Do udziału w wydarzeniu zaproszono zarówno przedstawicieli świata nauki, reprezentantów administracji publicznej, jak i osoby reprezentujące środki masowego przekazu.

Owocem interdyscyplinarnej dyskusji jest niniejsza publikacja, zawierająca przegląd najciekawszych wątków i poglądów poruszonych w ramach konferencji.

Otwiera ją tekst Janki Skrzypek, która stawiając kontrowersyjne pytanie o to, „Czy terroryzm jest teatrem?" snuje refleksje o zaletach i wadach metafory teatru w odniesieniu do terroryzmu i antyterroryzmu. Autorka w sposób analityczny bada potencjał zasygnalizowanej metafory w kontekście strategii komunikacyjnej. Przegląd dostępnej literatury oscylującej wokół definiowania, określania celów, a także przedstawienia motywów działania organizacji terrorystycznych oraz wskazanie struktury poszczególnych grup terrorystycznych to zadanie, które postawiła przed sobą Anna Horzela. W artykule znajdziemy również próbę sklasyfikowania źródeł terroryzmu, a także prezentację metod działania organizacji terrorystycznych. Inspiracją tekstu przedstawione prez. Kamila Baraniuka było omówienie problemu wykorzystywania współczesnych mediów społecznościowych (Facebook, Twitter, Youtube) przez organizacje terrorystyczne. Autor podkreśla, iż nowe media to ciągle niezbadana przestrzeń komunikacyjna i propagandowa, stanowiące potencjalną bazę werbunkową dla osób o poglądach zbliżonych do profilu ugrupowań terrorystycznych. Zarys problematyki związanej z ograniczeniem praw i wolności obywatelskich, stanowiących pokłosie wzmożonego zagrożenia terrorystycznego to tytuł, a zarazem cel artykułu Ewy Milczarek. Z kolei intencją Magdaleny Latacz była debata poświęcona dopuszczalności wskazanych rodzajów reakcji na działania terrorystyczne, analizowane z perspektywy fundamentalnych praw podstawowych jednostki. Autorka zauważa, że akty terrorystyczne winny być analizowane nie tylko w ujęciu globalnym, ale i jednostkowym, akcen-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

tującym konieczność podejmowania polemiki na temat konsekwencji stosowania określonych metod ochrony bezpieczeństwa w kontekście podstawowych praw każdego człowieka. Ukazaniem różnych rodzajów aktów terroryzmu zajął się Matuesz Targoś, nadając swoim rozważaniom rys historyczny. Znajdziemy tutaj przykłady czynów terrorystycznych pochodzących z rozlicznych epok, wskazujących na ewolucję znaczenia pojęciowego terroryzmu zmieniającego się wraz z upływem czasu. Kontynuująca badania dziejotwórczego charakteru terroryzmu Beata Sobolewska, koncentruje naszą uwagę na bardziej współczesnych przejawach bezprawia, pochodzących z przełomy XIX i XX wieku. Do tego okresu historycznego nawiązuje także Rafał Kobis pytający w tekście o to, czy „XIX i XX-wieczni berberyjscy banici to protoplaści współczesnych terrorystycznych grup zbrojnych?". W rejon Bliskiego Wschodu oraz tematykę związaną z destabilizacją regionu po Arabskiej Wiośnie przenosi nas z kolei Beata Belica, skupiająca się na wykazaniu skali zagrożenia, jakie dla bezpieczeństwa międzynarodowej stwarza funkcjonowanie ISIS. Potwierdzeniem globalnego oblicza terroryzmu jest artykuł Marcina Adamczyka, w którym znajdziemy zarys analizy charakteru wzajemnych stosunków wojskowych oraz ich wpływu na egzystencję Rosji i Chin. Podmiotem kolejnego tekstu jest Izrael. Wskazanie kluczowych elementów wpływających na wewnętrzne bezpieczeństwo militarne Izraela znalazło się w centrum zainteresowań Patryka Jędrowiaka. Tymczasem Adam Starzyk, autor artykułu: „Lankisjka ofensywa 2008-2009 w kontekście wojny sprawiedliwej Michaela Walzera", ukazując w nim obraz ponad 25-letniej wojny domowej na Sri Lance oraz wskazując na rolę działań Tamilskich Tygrysów. Problemem zdefiniowania i scharakteryzowania punków wspólnych pomiędzy atakami Boko Haram a statusem kobiet w Nigerii zajęła się Anna Cichecka, podnosząc konieczność akcentowania społecznych kontekstów terroryzmu. Kwestię rumuńskiej dyplomacji i międzynarodowego rysu współczesnego terroryzmu podejmuje Constantin Buchet, włączający w swoje przemyślenia także wątek polski, związany z osobą Augusta Zaleskiego, przedstawiciela Drugiej Rzeczpospolitej Polskiej przy Lidze Narodów. Prezentację projektu ba-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

dawczego, którego głównym celem było zwiększenie wiedzy dotyczącej kwestii zagrożenia oraz terroryzmu oraz koncentrację na kwestią osobistych, zawodowych oraz środowiskowych współczesnej cywilizacji zajęły się autorki kolejnego tekstu – Magdalena Komsta oraz Marlena Stradomska. Na problem ekoterroryzmu zwraca natomiast uwagę Łukasz Ciołek, który ukazuje nie tylko zakres pojęciowy wskazanego zagadnienia, ale również przedstawia opis rozwoju radykalnych ekologów przeprowadzających swoje działania na terenie Stanów Zjednoczonych. Tekst ten stanowi ostatni element prezentowanej przez nas publikacji.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

Janka Skrzypek

Czy terroryzm jest teatrem? Zalety i wady metafory teatru w odniesieniu do terroryzmu i antyterroryzmu

Metafora teatru jest bardzo bogata.
Jest niczym fraktal – im bliżej mu się przyglądam,
tym więcej widzę[1].

Terroryzm to skomplikowany mechanizm komunikacyjny. Zawiera różne przesłania dla różnych części społeczeństwa. Są ci, których ma przestraszyć i ci, których ma przyciągnąć. Sposób, w jaki się prezentuje i sprzedaje zależy od jego grupy docelowej[2].

Terroryzm można określić mianem taktyki – swoistej metody umożliwiającej realizowanie zamierzeń określonego ruchu politycznego, bądź ideologii – systemu przekonań, które uzasadniają i motywują konkretne działania polityczne. W obu przypadkach terroryzm pełni szereg funkcji politycznych, z których do najważniejszych zaliczyć można jego zdolność do mniej lub bardziej skutecznego manipulowania pozytywnymi lub negatywnymi odczuciami obywateli względem państwa i jego instytucji. Zazwyczaj osiągane jest to poprzez stworzenie „politycznej, społecznej i moralnej nierównowagi"[3], która albo legitymizuje, albo delegitymizuje państwo, które albo stosuje terroryzm, albo jest jego ofiarą.

[1] B. Laurel, On dramatic interaction, „Verbum" 1990, nr 3 (3), s. 6, http://90.146.8.18/en/archiv_files/19902/E1990b_259.pdf, data dostępu: 21.05.2016.
[2] A. Hozic, The Inverted World of Spectacle: Social and Political Responses to Terrorism. [w:] Terrorism and Modern Drama, J. Orr, D. Klaić (red.), Edynburg 1990, s. 68.
[3] J. C. Alexander, From the depths of despair: performance, counterperformance, and September 11. [w:] Social Performance. Symbolic Action, Cultural Pragmatics, and Ritual, J. C. Alexander, B. Giesen, J. L. Mast (red.), Cambridge 2006, s. 93.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

Jednym z wielu sposobów w jaki zarówno terroryści państwowi (czyt. państwa posługujące się terroryzmem, jak na przykład nazistowskie Niemcy, Rosja Stalina czy Kambodża za czasów Pol Pota i Czerwonych Khmerów) jak i terroryści niepaństwowi (czyt. osoby i grupy osób posługujące się terroryzmem wymierzonym głównie przeciwko państwu i jego instytucjom) mogą wprowadzić wyżej wspomnianą nierównowagę jest użycie przemocy bądź zagrożenie jej wykorzystania. Ciekawym jest to, że podczas gdy państwa posługujące się terroryzmem najczęściej ukrywają go w obawie przed utratą mandatu zaufania zarówno swoich obywateli jak i społeczności międzynarodowej[4], terroryści niepaństwowi są niemalże uzależnieni od konieczności upubliczniania swojej, nierzadko spektakularnej, przemocy. Czynią to, by, zaistniawszy na medialnej scenie, pozyskać większe zrozumienie i wsparcie. Chcą również osłabić swego wroga w oczach jego zwolenników. Ten ostatni mechanizm zachodzi często również w przypadku państwowych działań antyterrorystycznych (*vide* amerykańska „wojna z terroryzmem" wydana 11 września 2001 roku). W przeciwieństwie do swoich działań terrorystycznych, które najczęściej rozgrywane są za kulisami, państwom zależy na naświetlaniu własnych działań antyterrorystycznych i pokazywaniu ich światu celem zwiększenia swego mandatu i zminimalizowania polityczno-moralnego mandatu terrorystów. Z tego też powodu, w niniejszym tekście, uwaga autorki skierowana jest głównie na terroryzm niepaństwowy. Wynika to głównie z jego większej „teatralności", rozumianej jako wcześniej wspomniana chęć pokazania i nagłośnienia aktów terrorystycznych przez indywidua i grupy aniżeli państwa.

Terroryzm, podobnie jak antyterroryzm, o czym mowa będzie później, traktowany jest w tym artykule jako strategia politycznej komunikacji, która polega na „kodowaniu, wysyłaniu, transmitowaniu, odbieraniu i *odpowiadaniu* na wiadomość za pomocą symboli"[5]. Alex Schmid

[4] W opinii Marthy Crenshaw, „rządy i ich przedstawiciele mogą wykorzystywać terroryzm by albo stłumić opozycję wewnątrz kraju, albo poszerzyć własne wpływy poza jego granicami (...). Zachowanie takie najczęściej jest ukryte, celem uniknięcia publicznej odpowiedzialności" (M. Crenshaw, Thoughts on Relating Terrorism to Historical Contexts. [w:] Terrorism in Context, M. Crenshaw (red), University Park, Pensylwania 1995, s. 4).

[5] J. Renkema, Discourse Studies. An Introductory Textbook, Amsterdam i Filadelfia

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

i Janny de Graaf byli jednymi z pierwszych, którzy opisali przemoc stosowaną przez terrorystów jako rodzaj komunikacji[6]. W swych rozważaniach oni również skupili się przede wszystkim na terroryzmie niepaństwowym, który postrzegali jako symboliczny wyraz niesprawiedliwości, odczuwany przez osoby i grupy wykluczone z oficjalnego (czyt. państwowego) procesu komunikacji politycznej. Ich zdaniem, chcąc wziąć czynny udział w owym procesie, terroryści przygotowują nierzadko krwawe przedstawienia, które poprzez mass media trafiają do osób i instytucji, których zachowanie polityczne terroryści pragną zmienić na swoją korzyść[7].

Zgodnie z modelem terrorystycznej komunikacji zaproponowanym przez Alexa Schmida i Janny de Graaf, terroryści wysyłają swoim odbiorcom wiadomość, wykorzystując bezpośrednie ofiary swoich ataków jako symboliczne nośniki informacji. Ich schemat ukazuje proces terrorystycznej komunikacji jako jednostronny i zdominowany przez nadawców terrorystycznej wiadomości. Z tego powodu można uznać go za niedoskonały, gdyż nie docenia on wystarczająco znaczącej i często aktywnej roli odbiorców terrorystycznego przekazu.

Herfried Münkler uzupełnił tę lukę, prezentując omawianą komunikację w sposób o wiele mniej linearny[8]. W jego opinii przekaz terrorystyczny nie kończy się w momencie, kiedy przywódcy zaatakowanych krajów zostają poinformowani o wybuchu bomby czy porwaniu samolotu. Nie dość, że tych odbiorców jest dużo więcej (i są oni różni), to ich reakcja na nadaną wiadomość trafia z powrotem do tych, kórzy ją wysłali, rozpoczynając w ten sposób cykl i proces komunikacyjny, który znacznie różni się od jednorazowego i jednostronnego transferu informacji. To właśnie w kontekście tego cyklu strategią komunikacyjną można określić zarówno terroryzm jak i odpowiedź na nią – antyterro-

1993, s. 33 [podkreślenie moje – J.S.].

[6] A. Schmid, J. de Graaf, Violence as Communication. Insurgent Terrorism and the Western News Media, Londyn i Beverly Hills 1982. Jednym z najciekawszych polskich źródeł prezentujących terroryzm jako teatralną strategię komunikacji jest książka Bartosza Bolechowa, Terroryzm: Aktorzy, Statyści, Widownie. Warszawa 2010.

[7] A. Schmid, J. de Graaf, Violence as Communication…, s. 180.

[8] H. Münkler, The New Wars, Cambridge 2005, s. 99-116.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

ryzm, zwłaszcza, że ten ostatni stanowi nierzadko przyczynę kolejnych ataków terrorystycznych.

Należy w tym miejscu zaznaczyć, iż pojęcia antyterroryzmu i kontrterroryzmu nie są jednoznaczne. Mianem kontrterroryzmu określić można zestaw militarnych i niemilitarnych środków, wykorzystywanych nie tylko po to, żeby zapobiec konkretnym atakom, ale także po to, by zminimalizować ich występowanie[9]. Kontrterroryzm jest proaktywny i ofensywny, podczas gdy antyterroryzm (o którym można mówić w kontekście zazwyczaj siłowej reakcji na atak, do którego już doszło) jest znacznie bardziej zachowawczy i defensywny. Jako taki, antyterroryzm lepiej wpisuje się w prowadzone w tym tekście rozważania na temat terrorystycznego cyklu komunikacyjnego. Z tego też powodu autorka odnosić się będzie do antyterroryzmu a nie kontrterroryzmu. Zanim jednak podejmie się analizy antyterroryzmu jako teatru, w następnej części tego artykułu zaprezentuje najbardziej popularne, choć niepozbawione znaków zapytania, sposoby myślenia o terroryzmie jako o teatrze.

Terroryzm bez swoich przerażonych świadków byłby równie bezsensowny jak sztuka teatralna bez publiczności[10].

W 1975 roku Brian Jenkins napisał, że ataki terrorystyczne są „często aranżowane tak, by przykuć uwagę mediów elektronicznych [telewizji – J.S.] i międzynarodowej prasy. Branie i przetrzymywanie zakładników podnosi dramaturgię. Jeśli konkretne roszczenia [terrorystów – J.S.] nie zostaną spełnione, zakładnikom grozi śmierć. Sami zakładnicy nic dla terrorystów nie znaczą. Terroryzm skierowany jest do oglądających, nie do ofiar. Terroryzm to teatr"[11].

[9] A. W. Kruglanski, M. Crenshaw, J. M. Post, J. Victoroff, What Should This Fight Be Called? Metaphors of Counterterrorism and Their Implications, „Psychological Science in the Public Interest" 2008, nr 8 (3), s. 99.
[10] M. Juergensmeyer, Terror in the Mind of God: The Global Rise of Religious Violence, Berkeley 2000, s. 139.
[11] B. M. Jenkins, International Terrorism: A New Mode of Conflict. California Arms Control and Foreign Policy Seminar 1975, s. 5.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

Wkrótce po tej publikacji, przywołane powyżej stwierdzenie Briana Jenkinsa: „terroryzm to teatr" stało się metaforą dominującą w kontekście terroryzmu. Zważywszy na jego popularność w literaturze przedmiotu, porównanie terroryzmu do teatru w rozumieniu Briana Jenkinsa pozwala uczynić je swoistym punktem odniesienia dla wielu późniejszych analogii do teatru i kategorii z nim spokrewnionych, poczynionych przez badaczy analizujących terroryzm jako wysoce medialne zjawisko komunikacyjne. Uwzględniając jego wartość analityczną, metafora terroryzmu jako teatru zasługuje więc na wzmożoną uwagę i bardziej szczegółową analizę.

Po pierwsze, Brian Jenkins zauważa, że „[t]erroryzm skierowany jest do oglądających, nie do ofiar"[12]. W tym kontekście terroryzm opisany być może jako strategia komunikacyjna skierowana do odbiorców (publiczności), które to określenie przywołuje bezpośrednie skojarzenia z teatrem, gdzie widzowie oglądają i interpretują grę aktorów. Po drugie, Brian Jenkins mówi o terroryzmie jako teatrze głównie w kontekście porwań i przetrzymywania zakładników, co poddaje w wątpliwość zastosowanie tejże metafory do innych sposobów terroryzowania, choćby do (o wiele dziś popularniejszych) ataków samobójczych czy przykładów tzw. cyberterroryzmu.

Zdaniem Briana Jenkinsa terrorystom zależy głównie na zdobyciu rozgłosu. W jego opinii terroryści **„**chcą dużo widzów, a nie dużo zabitych"[13]. W tym celu terroryści starannie i strategicznie opracowują scenariusze swoich działań, które potem pieczołowicie reżyserują i przygotowują tak, by zyskały one jak największe zainteresowanie ze strony mediów i ich odbiorców. Terroryści grają dla publiczności i „pod publikę". Zazwyczaj po ataku ujawniają się niczym aktorzy wychodzący do ukłonów i informują swoich widzów o przyświecających im celach. Czyniąc to, terroryści definiują swoją publiczność – określają dla kogo grają i czego oczekują. Część widzów ma być zszokowana i zmuszona do

[12] Ibidem.

[13] B. M. Jenkins, Terrorists want a lot of people watching, not a lot of people dead. http://previous.lib.uci.edu/quest/index.php?page=jenkins, 1988, data dostępu: 26.02. 2016.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

zmiany politycznej postawy, podczas gdy pozostałym należy udowodnić, że warto terrorystów nadal oglądać i wspierać – biernie (poprzez dotacje lub udzielanie schronienia), bądź czynnie (poprzez wstępowanie w ich szeregi).

Wiele się zmieniło od czasu, gdy Brian Jenkins po raz pierwszy porównał terroryzm do teatru. Internet w dużej mierze zastąpił telewizję i prasę jako podstawowe źródła wiadomości i informacji. Stworzył on też terrorystom znacznie więcej możliwości do komunikowania się zarówno miedzy sobą, jak i z odbiorcami[14]. Co więcej, ataki terrorystyczne zbierają coraz większe śmiertelne żniwo, co wskazuje na to, że obecnie dla terrorystów liczą się zarówno ci, którzy oglądają, jak i ci, którzy giną. W związku z powyższym zasadne wydają się być następujące pytania: czy każdy rodzaj terroryzmu jest teatrem? A może metafora teatru zarezerwowana jest dla wyłącznie dla terroryzmu dominującego w latach 60-tych i 70-tych dwudziestego stulecia – terroryzmu zorientowanego na telewizję i prasę, mediów idealnie przystosowanych do dramatycznego i rozciągniętego w czasie relacjonowania porwań i przetrzymywania zakładników? Czy o terroryzmie jako teatrze można mówić w kontekście internetu, czy też metafora teatru zarezerwowana jest głównie dla „starszych" mediów? Do jakiego teatru Brian Jenkins porównuje terroryzm? Kim w tym teatrze są aktorzy? Jaką rolę pełni w nim publiczność? Czy terroryzm rzeczywiście jest teatrem?

W literaturze przedmiotu to ostatnie pytanie zostało podjęte przez, między innymi, Alexandra Spencera[15], Thomasa Copelanda[16] i Bru-

[14] J. Burke, How the changing media is changing terrorism, „The Guardian" 25.02.2016, http://www.theguardian.com/world/2016/feb/25/how-changing-media-changing-terrorism, data dostępu: 26.02.2016. W podobnym kontekście i w odniesieniu do zasadniczych różnic między Al-Qaidą a tzw. Państwem Islamskim [ISIS – J.S.] Karl Vick stwierdza, że „ISIS może być wszędzie, gdzie jest adres IP i umysł otwarty na ich przesłanie" (K. Vick, If a Bomb Brought Down EgyptAir 804, the War on Terror Is About to Change, „Time" 20.05.2016, http://time.com/4342988/egyptair-crash=-isis-terror-bomb/?xid-newsletter-brief, data dostępu: 21.05.2016).

[15] A. Spencer, Questioning the Concept of „New Terrorism", „Peace, Conflict & Development" 2006, nr 8.

[16] T. Copeland, Is the New Terrorism Really New? An Analysis of the New Paradigm for Terrorism, „Journal of Conflict Studies" 2001, nr 21 (2).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

ce'a Hoffmana[17]. Zdaniem pierwszego z nich idea terroryzmu jako teatru pasuje bardziej do tzw. „starego" terroryzmu lat 70-tych, niż do jego „nowszych" wcieleń z lat 90-tych i po roku 2000[18]. Mimo to, w opinii Alexandra Spencera, nawiązującego do rosnącej widowiskowości i śmiercionośności omawianego zjawiska, terroryści nadal pragną „oglądalności", a terroryzm pozostaje teatrem, tylko że na dużo większą skalę[19]. Podobnie jak Alexander Spencer, Thomas Copeland do teatru porównuje przede wszystkim „stary" a nie „nowy" terroryzm. Mimo to, w odróżnieniu od Alexandra Spencera, Thomas Copeland w ogóle nie widzi zasadności porównywania tego ostatniego do teatru. Wynika to stąd, iż jego zdaniem „nowi" terroryści okazują dużo mniejsze zainteresowanie widowiskowością swoich akcji w porównaniu ze swoimi poprzednikami. Bruce Hoffman natomiast przyznaje, że metafora terroryzmu jako teatru rozpowszechniona przez Briana Jenkinsa była adekwatna do terroryzmu sprzed 11 września 2001 roku, który skierowany był przede wszystkim do widzów. Uważa on jednak, iż po atakach na Nowy Jork terroryzm jest w co najmniej równym stopniu skierowany do ofiar tych zamachów, co sprawia, że określanie terroryzmu jako teatru nie ma już zbyt wielkiej wartości dla analizy coraz bardziej śmiercionośnego i przypadkowego (jeśli chodzi o dobór ofiar) terroryzmu, praktykowanego i doświadczanego obecnie[20]. Obszarem największej niezgody między Bruce'em Hofmannem a Brianem Jenkinsem jest założenie tego ostatniego, zgodnie z którym w terroryzmie chodzi przede wszystkim o jego publiczność, a nie o ofiary[21]. Zdaniem Bruce'a Hoffmana nie tylko jest to niezgodne z prawdą, ale też krzywdzące dla jakichkolwiek prób zrozumienia i zwalczania badanego zagadnienia[22].

Jak już wcześniej wspomniano, podczas gdy państwa bardzo niechętnie obnoszą się z użyciem terroru, często zależy im na tym, by ich

[17] B. Hoffman, Rethinking Terrorism and Counterterrorism since 9/11, „Studies in Conflict & Terrorism" 2002, nr 25 (5).
[18] A. Spencer, Questioning the Concept of „New Terrorism"…, s. 18.
[19] Ibidem, s. 24.
[20] B. Hoffman, Rethinking Terrorism and Counterterrorism…, s. 306.
[21] B. M. Jenkins, International Terrorism…, s. 5.
[22] B. Hoffman, Rethinking Terrorism and Counterterrorism…, s. 306.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

wysiłki kontr- i antyterrorystyczne były jak najbardziej widoczne. Wynika to z chęci uzasadnienia swoich poczynań (jak na przykład wypowiedzenie wojny Afganistanowi jesienią 2001, czy Irakowi wiosną 2003 roku), a także potrzeby pozyskania, utrwalenia i wzmocnienia kapitału politycznego i zaufania swoich wyborców. By to osiągnąć, państwa nierzadko decydują się na wprowadzenie dodatkowych środków bezpieczeństwa, których głównym zadaniem jest zwiększenie *poczucia* bezpieczeństwa, a nie poprawy czy wzrostu bezpieczeństwa jako takiego. Bruce Schneier[23] i Ed Felten[24] określają takie, zazwyczaj kontr- raczej niż antyterrorystyczne, praktyki mianem „teatru bezpieczeństwa". Ich celem, odwrotnie niż jest to w przypadku teatru terroryzmu (swoistego „teatru niebezpieczeństwa"), jest podniesienie poczucia bezpieczeństwa w ludziach. Nie oznacza to jednak, że taka "spektakularyzacja" i „sekurytyzacja" (*securitization*) terroryzmu nie niesie za sobą pewnego zagrożenia. Jak pokazały wydarzenia w Stanach Zjednoczonych po zamachach z 11 września, państwa, które uruchamiają wyżej opisany mechanizm, ryzykują uwikłanie siebie i swoich obywateli w dość ryzykowną grę. Porównać ją można do tzw. „dylematu bezpieczeństwa" (*security dilemma*), który polega na tym, że wraz ze zwiększaniem bezpieczeństwa, to bezpieczeństwo tak naprawdę się obniża. Innymi słowy, państwa wpadają w pułapkę jaką jest konieczność ciągłego eskalowania poczucia zagrożenia, by uzasadnić wprowadzanie coraz to nowszych środków bezpieczeństwa. Co więcej, przez to, że państwa zajęte są kreowaniem „teatru bezpieczeństwa", tracą one potrzebny czas i fundusze na skuteczne zwalczanie przede wszystkim przyczyn terroryzmu, a nie tylko jego spektakularnych przejawów.

Po przeanalizowaniu literatury przedmiotu stwierdzić można, iż metafora teatru używana jest częściej w kontekście terroryzmu niż antyterroryzmu, choć, jak zauważono wcześniej, mówi się często o kontrterrorystycznym „teatrze bezpieczeństwa". Między innymi ze względu na skalę obu zjawisk i dostępność odpowiednich środków, częściej o anty-

[23] B. Schneier, Schneier on Security, Indianapolis: 2008.
[24] E. Felten, Security Theater, „Freedom to Tinker" 9.07.2004, http://freedom-to-tinker.com/blog/felten/security-theater, data dostępu: 26.02.2016.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

terroryzmie mówi się jednak o jako spektaklu[25]. Wątek ten rozwinięty będzie w następnej części artykułu, która traktuje o zaletach i wadach teatralnej metafory w kontekście omawianych zjawisk.

W teatrze politycznym, jak i w teatrze dramatycznym, łamanie konwencji prowadzi do uwolnienia ogromnej ilości energii i siły[26].

Na rozumienie i analityczne zastosowanie określenia terroryzmu jako teatru wpływ mają przemiany zarówno terroryzmu, jak i teatru. Podczas gdy do teatru łatwo porównać medialne (zwłaszcza telewizyjne) przedstawienia porwań zakładników, o wiele trudniej utrzymać podobne porównanie i dramaturgię w kontekście innych przejawów terroryzmu, takich jak rytualne egzekucje czy ataki samobójcze, o których, niemalże z definicji, publiczność dowiaduje się *post factum*, nie mówiąc już o cyberterroryzmie, którego praktycznie nie widać. Wynika to poniekąd z typu teatru, do którego zdaje się porównywać terroryzm Brian Jenkins – teatru typu *proscenium*, w którym istnieje wyraźne rozgraniczenie między aktorami i publicznością, widoczne również w sferze ograniczonej interakcji między nimi. Z kolei David Apter rozróżnia dwa typy teatru – teatr odgórny i teatr oddolny[27]. Jego zdaniem w teatrze odgórnym – podobnie jak w teatrze typu *proscenium* – publiczność pozostaje pasywna, podczas gdy w teatrze oddolnym jest ona świadomie mobilizowana, a jej aktywność wykorzystywana do celów teatralnej produkcji[28]. W opinii Davida Aptera metafora teatru odgórnego pozwala opisać zachowanie państw, podczas gdy teatr oddolny przywołuje na myśl aktywność grup antypaństwowych, takich jak organizacje terrory-

[25] Dogłębnej analizie tego problemu poświęcona jest praca doktorska autorki (J. Skrzypek, Is terrorism theatre? Dramaturgical metaphor in the cases of Budyonnovsk, Dubrovka and Beslan, St Andrews 2013).

[26] B. Jakovljevic, Theatre of War in the Former Yugoslavia: Event, Script, Actors, „TDR: The Drama Review" 1999, nr 43 (3), s. 11.

[27] D. E. Apter, Politics as theatre: an alternative view of the rationalities of power. [w:] Social Performance. Symbolic Action, Cultural Pragmatics, and Ritual, J. C. Alexander, B. Giesen, J. L. Mast (red.), Cambridge 2006, s. 225.

[28] W tym sensie teatr oddolny Aptera przypomina performans.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

styczne, które nie tylko instytucji państwa nie szanują, ale chcą ją, nierzadko radykalnie, zmienić[29].

Ci, którzy piszą o terroryzmie i antyterroryzmie jako teatrze, zdają się interpretować pojęcie teatru dwojako – albo jako teatr typu *proscenium*/teatr odgórny, albo tzw. teatr oddolny. W tym pierwszym liczą się przede wszystkim aktorzy, stąd też porównanie terroryzmu i antyterroryzmu do teatru odgórnego skutkuje zwróceniem uwagi przede wszystkim na to, jak terroryści i antyterroryści prezentują publiczności swoje umiejętności i w jaki sposób osiągają sukces. Porównanie to ograniczone jest jednak na poziomie możliwości tłumaczenia sposobów interpretacji przekazu przez publiczność. Z tego powodu, a także przez podkreślenie roli aktorów, przedstawienie terroryzmu i antyterroryzmu jako teatru odgórnego pozwala skupić uwagę raczej na komunikacyjnym aspekcie obu zjawisk niż na sposobach, w jakich zarówno jedno, jak i drugie są wytworami konkretnego dyskursu polityczno-medialnego. Kolejną słabością tejże metafory jest jej ograniczona zdolność opisywania i wyjaśniania zmian w zachowaniu politycznym publiczności – albo poprzez robienie tego, czego terroryści oczekują, bądź przez zaprzestanie terroryzmu, co jest głównym celem antyterrorystów. Dzieje się tak dlatego, że metafora terroryzmu i antyterroryzmu jako teatru odgórnego przedstawia publiczność jako pasywną – tę, która raczej ogląda niż działa.

Aktywna rola publiczności jest dużo lepiej uchwycona poprzez metaforę terroryzmu i antyterroryzmu jako teatru oddolnego, w którym teatr jest siłą, która stymuluje i motywuje oglądających do działania. Ponadto metafora ta wyjaśnia powstawanie terroryzmu niepaństwowego. Co więcej, poprzez swoje zainteresowanie oddziaływaniem między aktorami a publicznością, porównanie do teatru oddolnego, bądź performansu, który Richard Schechner definiuje jako „domenę publiczności"[30], pozwala na analizę wzajemnej relacji między terroryzmem a antyterroryzmem, gdzie jedno zjawisko często stanowi bezpośrednią reakcję (odpowiedź) na drugie.

[29] Ibidem, s. 250-251.

[30] R. Schechner, Drama, Script, Theatre, and Performance, „The Drama Review: TDR" 1973, nr 17 (3), s. 8.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

Można również stwierdzić, że analityczny potencjał metafory teatru zależy od tego, co uzna się za główny cel terroryzmu i antyterroryzmu. Jeśli głównym celem terroryzmu jest wywołanie w ludziach poczucia lęku (terroru), w wyniku którego zaprzestaną oni wszelkich działań, a głównym celem antyterroryzmu jest zwalczanie terroryzmu przez państwo bez ingerencji ze strony jego obywateli (ale za ich przyzwoleniem), wtedy metafora teatru odgórnego sprawdza się w obu przypadkach. Jeśli jednak za główne cele terroryzmu i antyterroryzmu uzna się odpowiednio chęć dokonania zmiany zachowania politycznego w pośrednich ofiarach terroryzmu bądź w samych terrorystach, porównanie terroryzmu i antyterroryzmu do teatru oddolnego przynosi dużo lepsze efekty.

W podsumowaniu należy stwierdzić, że metafora teatru oraz pojęć z nim związanych, takich jak spektakl i performans, ma istotne zastosowanie w studiach nad terroryzmem i antyterroryzmem. Za główną ich zaletę można uznać przesunięcie akcentu z terrorystów i antyterrorystów na tych, na których aktywność tych grup pośrednio bądź bezpośrednio oddziałuje. W tym kontekście używanie wyżej wspomnianych metafor stanowić może jedną z odpowiedzi na apel Rainera Hülsse i Alexandra Spencera, którzy zalecają przekierowanie uwagi z terrorystów (i potencjalnie antyterrorystów – J.S.) na odbiorców ich przekazów[31].

Co więcej, metafora teatru i związanych z nim pojęć, takich jak spektakl i performans, rzucają dodatkowe światło na skomplikowany proces radykalizacji, z którym boryka się coraz więcej społeczeństw. Pomagają one też w przedstawieniu, w analizie i w zrozumieniu roli różnych mediów w postępującej ewolucji terroryzmu i antyterroryzmu. Jednym z istotnych wyzwań dla metafory teatru jest dzisiaj sytuacja, w której przemoc nie jest już wyłącznie prezentowana jako seria zorganizowanych i zsynchronizowanych obrazów, które udostępniają i, w większym bądź mniejszym stopniu, kontrolują terroryści. Jak zauważa Jason Burke, w kontekście aktywności medialnej tzw. Państwa Islamskiego, „ekstre-

[31] R. Hülsse, A. Spencer, The Metaphor of Terror: Terrorism Studies and the Constructivist Turn, „Security Dialogue" 2008, nr 39 (6).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

malna przemoc motywowana Islamem, przyjmuje obecnie formę zalewu nieprzewidywalnych, wzajemnie powiązanych *eventów* typu *pop up*, które przyciągają uwagę na chwilę, by równie szybko ją utracić (…). Komunikacja terrorystyczna odbywa się równolegle na różnych, wzajemnie uzupełniających się, platformach. Nie jest bynajmniej zdalnie sterowana, lecz opiera się coraz bardziej na bezpośrednim kontakcie między użytkownikami [*peer to peer* – J.S.]"[32]. Dodatkową zmianą, na którą zwraca uwagę Jason Burke, jest powszechność kreowania „terrorystycznego" materiału nie przez samych terrorystów, ale przez ich mniej lub bardziej świadomą publiczność. Jason Burke przyznaje, że świadkowie ataków terrorystycznych generują obecnie o wiele więcej materiału, który informuje o aktywności terrorystów, niż sami terroryści. „Wskazuje to na wysoce niepokojący prospekt. Ci, którzy dokonali ataków w Paryżu [w listopadzie 2015 – J.S.] nie przygotowali się do uwiecznienia swoich poczynań w formie obrazów, gdyż nie musieli. Wiedzieli oni (…), że będą mogli w zupełności polegać na wszechobecnych aparatach i naszej niezaspokojonej chęci dzielenia się wszystkimi zdjęciami, które te aparaty zrobią, by wykonać ich pracę za nich"[33]. Zjawiska zidentyfikowane przez Jasona Burke'a wskazują na konieczność zwrócenia jeszcze większej uwagi na tych, którzy „oglądają". Wobec tego, jak zmienia się ich rola w terroryzmie i antyterroryzmie, ewoluuje również znaczenie słynnych słów Briana Jenkinsa, zgodnie z którymi „terroryzm skierowany jest do oglądających, nie do ofiar"[34] oraz terroryści **„**chcą dużo widzów, a nie dużo zabitych"[35]. Z tego też powodu w roku 2016 porównanie terroryzmu do teatru dokonane w 1975 przed Briana Jenkinsa powinno być odczytane, przeanalizowane i wykorzystane na nowo, również w kontekście antyterroryzmu, który jest nie tylko bezpośrednią odpowiedzią na terroryzm, ale może być także uznany za jedną z jego przyczyn.

[32] J. Burke, How the changing media is changing terrorism…, s. 9.
[33] Ibidem, s. 10.
[34] Ibidem.
[35] B. M. Jenkins, Terrorists want a lot of people watching, not a lot of people dead, http://previous.lib.uci.edu/quest/index.php?page=jenkins, 1988, data dostępu: 26.02.2016.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

Bibliografia

A. Hozic, The Inverted World of Spectacle: Social and Political Responses to Terrorism. [w:] Terrorism and Modern Drama, J. Orr, D. Klaić (red.), Edynburg 1990, s. 64-81.

A. Schmid, J. de Graaf, Violence as Communication. Insurgent Terrorism and the Western News Media, Londyn i Beverly Hills: 1982.

A. Spencer, Questioning the Concept of „New Terrorism". „Peace, Conflict & Development" 2006, nr 8, s. 2-33.

A. W. Kruglanski, M. Crenshaw, J. M. Post, J. Victoroff, What Should This Fight Be Called? Metaphors of Counterterrorism and Their Implication,. „Psychological Science in the Public Interest" 2008, nr 8 (3), s. 97-133.

B. Bolechów, Terroryzm: Aktorzy, Statyści, Widownie. Warszawa 2010.

B. Hoffman, Inside Terrorism, Nowy Jork 2006.

B. Hoffman, Rethinking Terrorism and Counterterrorism since 9/11. „Studies in Conflict & Terrorism" 2002, nr 25 (5), s. 303-316.

B. Jakovljevic, Theatre of War in the Former Yugoslavia: Event, Script, Actors. „TDR: The Drama Review" 1999, nr 43 (3), s. 5-13.

B. Laurel, On dramatic interaction, „Verbum" 1990, nr 3 (3), s. 6-7, http://90.146.8.18/en/archiv_files/19902/E1990b_259.pdf.

B. M. Jenkins, International Terrorism: A New Mode of Conflict, California Arms Control and Foreign Policy Seminar 1975.

B. M. Jenkins, Terrorists want a lot of people watching, not a lot of people dead, 1988, http://previous.lib.uci.edu/quest/index.php?page=jenkins.

B. Schneier, Schneier on Security. Indianapolis: 2008.

C. Chaliand, Terrorism. From Popular Struggle to Media Spectacle, Londyn 1987.

D. E. Apter: Politics as theatre: an alternative view of the rationalities of power. [w:] Social Performance. Symbolic Action, Cultural Pragmatics, and Ritual, J. C. Alexander, B. Giesen, J. L. Mast (red.), Cambridge 2006, s. 218-256.

E. Felten, Security Theater, „Freedom to Tinker" 9.07.2004, http://freedom-to-tinker.com/blog/felten/security-theater.

F. A. Beer i C. de Landtsheer (red.), Metaphorical World Politics. East Lansing 2004.

H. Münkler, The New Wars, Cambridge 2005.

J. Burke, How the changing media is changing terrorism, „The Guardian" 25.02.2016, http://www.theguardian.com/world/2016/feb/25/how-changing-media-changing-terrorism.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

J. C. Alexander, From the depths of despair: performance, counterperformance, and September 11. [w:] Social Performance. Symbolic Action, Cultural Pragmatics, and Ritual, J. C. Alexander, B. Giesen, J. L. Mast (red.), Cambridge 2006, s. 91-114.

J. Renkema. Discourse Studies. An Introductory Textbook. Amsterdam/Filadelfia 1993.

J. Skrzypek, Is terrorism theatre? Dramaturgical metaphor in the cases of Budyonnovsk, Dubrovka and Beslan. Praca doktorska obroniona na Wydziale Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu St Andrews w Szkocji, 2013.

K. Vick, If a Bomb Brought Down EgyptAir 804, the War on Terror Is About to Change, „Time", 20.05.2016, http://time.com/4342988/egyptair-crash-isis-terror-bomb/?xid=newsletter-brief.

M. Crenshaw, Thoughts on Relating Terrorism to Historical Contexts. [w:] Terrorism in Context, M. Crenshaw (red.), University Park, Pensylwania 1995, s. 3-26.

M. Juergensmeyer, Terror in the Mind of God: The Global Rise of Religious Violence, Berkeley 2000.

R. Hülsse, A. Spencer, The Metaphor of Terror: Terrorism Studies and the Constructivist Turn, „Security Dialogue" 2008, nr 39 (6), s. 571-592.

R. Schechner, Drama, Script, Theatre, and Performance. „The Drama Review: TDR" 1973, nr 17 (3) poświęcony "Theatre and the Social Sciences", s. 5-36.

T. Copeland, Is the New Terrorism Really New? An Analysis of the New Paradigm for Terrorism. „Journal of Conflict Studies" 2001, nr 21 (2), s. 7-27.

U. Eco, Die Grenzen der Interpretation, Monachium 1995.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

Anna Horzela

Wydział Organizacji i Zarządzania
Instytut Zarządzania i Administracji
Politechnika Śląska

Cele i motywy działania organizacji terrorystycznych

Wstęp

Z terroryzmem mamy do czynienia od wieków, choć tak naprawdę przybrał on na sile dopiero w ostatnich latach. Od początku XXI wieku można dostrzec znaczący wzrost aktów terrorystycznych. W głównej mierze stało się to za sprawą rozwoju Internetu oraz mediów społecznościowych, co przekłada się na szybszy i lepszy obieg informacji Wraz z tym na świecie pojawia się coraz większa liczba organizacji przestępczych i terrorystycznych, które wykorzystując środki masowego przekazu, chcą zyskać sławę, zastraszyć społeczeństwo oraz uzyskać dobro, o które walczą. Często spotykanym celem organizacji terrorystycznych jest walka o utworzenie suwerennego państwa. Jednak ze względu na brak aprobaty ze strony rządzących, w tych krajach powstają grupy, które przy pomocy strachu i terroru chcą wymusić zmianę decyzji. Na przestrzeni lat struktura organizacji terrorystycznych ewoluowała i ze struktury prostej, hierarchicznej przerodziła się w strukturę amorficzną, nieuporządkowaną. Do najbardziej znanych organizacji terrorystycznych na świecie bez wątpienia należą: Al-Kaida, Hamas, Hezbollah, Kraj Basków i Wolność (ETA), Tamilskie Tygrysy, Irlandzka Armia Republikańska (IRA), Al-Fatah (Czarny Wrzesień) oraz najgłośniejsza w ostatnim czasie – Państwo Islamskie (ISIS). Każda

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

z wymienionych powyżej organizacji terrorystycznych działa w innej części świata oraz walczy w innym celu. Każda z nich ma za sobą również mniej lub bardziej spektakularne ataki terrorystyczne przeprowadzone na ludności cywilnej oraz różnego rodzaju budynkach.

Celem niniejszego opracowania jest przedstawienie w jaki sposób działają organizacje terrorystyczne. Na podstawie zebranej literatury krajowej oraz zagranicznej został dokonany również przegląd definicji terroryzmu. Odnosząc się do warunków, w których funkcjonują organizacje terrorystyczne zostały przedstawione główne cele oraz motywy ich działania. W dalszej części praca zawiera charakterystykę struktury i organizacji grup terrorystycznych.

Definicja terroryzmu

Terroryzm stanowi wyrażenie często niewłaściwie używane, a jego dokładna definicja jest trudna do skonstruowania z uwagi na pozostający obszar, którego owa definicja nie obejmie. Etymologiczne termin „terroryzm" wywodzi się od łacińskiego „terrere", co oznacza przestraszyć[1]. Zgodnie z powyższym terroryzm może być ujmowany jako metoda siania grozy i strachu. Współcześnie zarówno w Europie jak i na świecie za ostatni etap ewolucji pojęcia terroryzmu uznaje się francuskie słowo „terreur", które oznacza gniew, strach, przerażenie[2]. Obecnie terroryzm jest używany jako synonim buntu, rebelii, powstania, walk ulicznych, zamachu stanu, partyzantki. Wówczas walka o cele polityczne toczy się z pomocą niezwykle przerażających środków. W polskiej literaturze można doszukać się ponad 200 definicji terroryzmu[3]. Różnią się one pod względem złożoności, celu, stopnia nacisku na motywy, a także przedmiotu ataku będącego podstawą działalności

[1] M. Smaza: Słownik wyrazów obcych. Wyd. Buchmann, Toruń 2003, s.340.
[2] A. Machowski: Zagrożenia bioterroryzmem. Dydaktyczno- prewencyjne aspekty zarządzania bezpieczeństwem społecznym. Mysłowice 2008, s.12.
[3] J .Kaczmarek: Problemy współczesnego świata. Terroryzm i konflikty zbrojne a fundamentalizm islamski. Wyd. ALTA 2, Wrocław 1999, s.20.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

terrorystycznej[4]. Tak szerokie podejście do omawianego zagadnienia, nie pozwala w sposób jednoznaczny uznać jakie działania mogą zostać określane mianem terroryzmu, oraz kogo można uznać za terrorystę. Na tej podstawie można uznać terroryzm za zjawisko złożone. Skala celów i motywów przemocy politycznej oraz związana z nimi jej ocena, jest bardzo szeroka. Nic więc dziwnego, iż terroryzm jest różnie rozumiany, a co za tym idzie również definiowany. Współcześnie termin ten służy do piętnowania wykluczenia prawnego. Przykładem mogą być Stany Zjednoczone, które nie uznają zasad konwencji genewskiej wobec terrorystów. Takie podejście umożliwia stosowanie odmiennych technik przesłuchiwania, w tym tortur. Zatem ustalenie jednej właściwej definicji terroryzmu wydaje się być zadaniem niezwykle trudnym.

Sposoby kategoryzacji terminu terroryzm są różne, Departament Obrony Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej stosuje definicję taką jak: „terroryzm to bezprawne użycie – bądź groźba użycia – przemocy czy siły wobec osoby lub mienia, by wymuszać lub zastraszać rządy lub społeczeństwa, nierzadko dla osiągnięcia celów politycznych, ideologicznych lub religijnych"[5]. Powyższa definicja stawia na równi groźbę terrorystyczną i atak, a celem działań terrorystów mogą być rządy państw oraz całe społeczeństwa. Inne ujęcie wskazuje, że terroryzm to: „stosowanie gwałtu dla osiągnięcia celów ekonomicznych lub politycznych w stosunkach międzynarodowych oraz forma interwencji realizowanej przemocą przez specjalne jednostki wojska lub policji, albo przez organizacje terrorystyczne"[6].

W listopadzie 2002 na szczycie NATO w czeskiej Pradze za definicję terroryzmu przyjęto: „bezprawne lub groźne użycie siły lub przemocy przeciw osobom indywidualnym lub mieniu, zmierzające do zniewolenia lub zastraszenia rządów lub społeczeństw dla osiągnięcia celów politycznych, religijnych lub ideologicznych"[7]. Skalkulowane użycie groźby

[4] K. Jałoszyński: Terroryzm czy terror kryminalny w Polsce? Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2001, s.7.
[5] K. Jałoszyński: Terroryzm a wojsko. „Zeszyty Naukowe AON" 2000, nr 2(39), s.188.
[6] J.E. Osmańczyk: Encyklopedia Spraw Międzynarodowych i ONZ. Warszawa 1974, s.3509.
[7] J. Kaczmarek, J. Skrzyp: NATO. Wrocław 2003, s. 281.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

lub przemocy następuje za pomocą zastraszania, siania strachu lub zniewolenia. Terroryzm jest związany z aktem przestępczym, często symbolicznym, którego zadaniem jest wpłynięcie na opinię publiczną.

Z kolei europejska definicja terroryzmu powstałą nieco wcześniej, sformułowana w Decyzji Ramowej Rady Unii Europejskiej z 13 czerwca 2002 roku o zwalczaniu terroryzmu. Decyzja ta zawiera szereg działań, zaliczanych jako czyny terrorystyczne. Należą do nich m.in.[8]:

- atak na życie osoby, mogący powodować śmierć,
- atak na nietykalność osobistą osoby, porwanie lub wzięcie zakładnika,
- spowodowanie znaczących zniszczeń własności administracji państwowej, własności rządowej, systemu transportowego, infrastruktury, systemu informacyjnego, publicznej lub prywatnej własności,
- zajęcie statku, statku powietrznego, lub innego środka transportu publicznego i środka transportu towarów,
- produkcja, nabywanie, posiadanie, transport lub użycie broni, materiałów jądrowych, materiałów wybuchowych, broni chemicznej, biologicznej,
- uwalnianie niebezpiecznych substancji, powodujących pożar lub eksplozję,
- zakłócanie lub przerywanie dostaw energii elektrycznej, wody i innych zasobów naturalnych,
- groźba popełnienia jakiegokolwiek z ww. czynów,
- poważne zastraszanie społeczeństwa,
- bezprawne zmuszanie rządu lub organizacji międzynarodowych do podjęcia lub zaniechania jakiegoś działania,
- destabilizowanie lub zniszczenie podstawowych politycznych, ekonomicznych, konstytucyjnych lub społecznych struktur kraju lub organizacja i działanie, które mogą powodować poważne szkody dla kraju lub organizacji międzynarodowej.

[8] Decyzja Ramowa Rady Unii Europejskiej z dnia 13 czerwca 2002 roku, art. 1. (2002/475/JHA).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

A. Schmid, amerykański znawca problematyki terroryzmu opracował zestawienie głównych cech tego zagadnienia. Jego dokonania były wynikiem prac badawczych w oparciu o 109 definicji terroryzmu. Pełną listę wyróżnionych przez A. Schmida 22 kategorii przedstawia tabela 1.

Tabela 1 Częstotliwość występowania poszczególnych cech (%)

Lp.	**Cecha**	A.Schmid	L.Wienberg i inni
1.	Siła, przemoc	83,5	71
2.	Polityczny charakter	65	60
3.	Strach, podkreślenie terroru	51	22
4.	Groźba	47	41
5.	Psychologiczne rezultaty i przewidywane reakcje	41,5	5,5
6.	Zróżnicowanie ofiara – cel	37,5	25
7.	Celowe, systematyczne, planowane, zorganizowane działanie	32	11
8.	Metody walki, strategia, taktyka	30,5	31,5
9.	Brak humanitarnych ograniczeń, nienormalność, konflikt z przyjętymi regułami	30	0
10.	Zniewolenie, wymuszenie, powodowanie uległości	28	5,5
11.	Aspekt rozgłosu, reklamy	21,5	18
12.	Bezosobowość, przypadkowość, indyskryminacja	21	0
13.	Cywile, osoby neutralne - niezaangażowane w walkę, stojący z boku jako ofiary	17,5	22
14.	Zastraszenie	17	11
15.	Podkreślenie niewinności ofiar	15,5	10
16.	Ruch, grupa, organizacja jako sprawca	14	29

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

17.	Symboliczny aspekt, demonstrowanie siły innym	13,5	5,5
18.	Nieprzewidywalność, nieobliczalność, niespodziewany akt przemocy	9	1
19.	Ukryty, potajemny charakter	9	7
20.	Seryjność, niepowtarzalność, reklamowy charakter przemocy	7	0
21.	Aspekt kryminalny	6	5,5
22.	Żądania stawiane osobom trzecim	4	1

Źródło: Opracowanie własne na podstawie A.P .Schmid, A.J. Jongman: Political terrorism. A New guide to authors, concepts, data bases, theories and literature. New Brunswick 1998; L. Weinberg, A. Pedahzur, S. Hirsch-Hoefler: The challanges of conceptualizing terrorism. „Terrorism and political Violence" 2004, vol 16, No 4.

Powyższe zestawienie zawiera cechy, które bardzo często były uwzględniane w poszczególnych definicjach terroryzmu, jak chociażby element przemocy o częstotliwość występowania 83%, czy polityczny charakter działania o częstotliwość 65%. Z drugiej strony zestawienie przedstawia cechy występujące rzadko, jak np. aspekt kryminalny (6%) lub żądania stawiane osobom trzecim (4%). Tabela 1 zawiera również informację o oczywistych i niezbędnych elementach do scharakteryzowania pojęcia terroryzmu, można do nich zaliczyć: groźba, przemoc, taktyka, strach. Z kolei charakter polemiczny wykazują: seryjność, niepowtarzalność oraz reklamowy charakter przemocy, co nie musi oznaczać elementu obligatoryjnego aktu terrorystycznego. Częstotliwość, jak i dobór prezentowanych wskaźników ma zatem charakter polemiczny i umowny.

Schmid opierał swoje badania na definicjach terroryzmu z lat 1936-1981. Analizując nowsze definicje terroryzmu znaczącej zmianie ulegają proporcje występowania wskazywanych wskaźników. Przykładem mogą być badania wykonane przez L. Weinberg, S. Hirsch-Hoefler

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

i A. Pedahzur[9]. Wspomniani naukowcy przeanalizowali 73 definicje terroryzmu, które były zamieszczone w trzech odrębnych czasopismach naukowych: „Terrorism" publikacje z lat 1977-1991, „Terrorism and Political Violence" wydania z lat 1990-2001 oraz „Studies in Conflict and Terorism" publikacje z lat 1992-2001. Punktem wyjścia prowadzonych badań były 22 elementy zdefiniowane przez A. Schmida. Osiągnięte rezultaty były dość zaskakujące. Kategorie, które w badaniach A. Schmida otrzymały wysoką częstotliwość występowania, w analizie L. Weinberg, S. Hirsch-Hoefler i A. Pedahzur nie zostały w ogóle uwzględnione. Przykładem mogą być: kategoria 12 - bezosobowość, przypadkowość, indyskryminacja oraz kategoria 9 - brak humanitarnych ograniczeń, nienormalność, konflikt z przyjętymi regułami. Ciekawy jest również fakt, iż definicje pochodzące z trzech czasopism w mniejszym stopniu nawiązywały do terroru i strachu (22%) niż w wynikach prezentowanych pierwotnie przez A. Schmida (51%). Również element kategorii 5 - psychologiczne rezultaty i przewidywane reakcje był znacznie rzadziej wymieniany, bo jedynie 5,5% przypadków, w zestawieniu wcześniejszym wartość ta wynosiła aż 41,5%.

Na podstawie powyższych badań i analiz przedstawiono definicję terroryzmu: „Terroryzm jest wzbudzającą niepokój metodą powtarzających się ataków przemocy, przyjętą przez działające najczęściej w sposób tajny jednostki, grupy albo przedmioty państwowe, wybieraną z powodów kryminalnych lub politycznych, przy czym w odróżnieniu od zamachów na życie bezpośrednie cele przemocy nie są głównymi celami. Bezpośrednie ofiary ludzkiej przemocy są z reguły wybierane przypadkowo, na ślepo (cele wynikające z okoliczności), albo selektywnie (cele reprezentatywne lub symboliczne) z docelowej populacji i służą one jako nośnik przesłania. Zagrożenie i bazujący na przemocy proces komunikacyjny pomiędzy terrorystą (organizacją, zagrożonymi) ofiarami i głównymi celami wykorzystywane są do manipulacji głównym celem (społecznością lub społecznościami) zmieniając go w cel terroru, cel

[9] L. Weinberg, A. Pedahzur, S. Hirsch-Hoefler: The challanges of conceptualizing terrorism. „Terrorism and Political Violence" 2004, vol.16, No 4, p.780.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

żądań lub też cel skupienia uwagi, zależnie od tego, czy sprawcy w danej sytuacji poszukują głównie zastraszenia, zniewolenia czy propagandy”[10]. Wyżej przytoczona definicja stanowi kompleksową analizę wszystkich kategorii terroryzmu, jednak jest to propozycja polemiczna oraz trudna w odbiorze.

Cele i motywy działania organizacji terrorystycznych

Nadrzędnym celem terroryzmu jest wzbudzenie poczucia strachu i zagrożenia, przy pomocy dominacji i kontroli nad obserwatorami aktu terroru[11]. Znawcy przedmiotu niemal jednogłośnie stwierdzają iż cel terroryzmu jest całkowicie różny od zamachu terrorystycznego, które stanowi przestępstwo o charakterze terrorystycznym. Natomiast motyw (zamiar terrorystyczny) jest działaniem, poprzez atak, na konkretne dobro prawne (cel instrumentalny) dla osiągnięcia konkretnego celu strategicznego organizacji. Ten punkt widzenia kreuje terroryzm jako kierunkowe zastosowanie groźby lub przemocy przeciwko celowi instrumentalnemu, aby powiadomić cel pierwotny o przyszłym użyciu przemocy, dla osiągnięcia pożądanych przez organizację zmian i decyzji. W tym znaczeniu terroryzm dąży do osiągnięcia dwóch celów: pierwotnego oraz instrumentalnego[12]. Cel pierwotny stanowi cel strategiczny, główny. Polega on na zmuszaniu do określonych zachowań przedstawicieli władzy, rządów, określone grupy, społeczeństwa, klasy. Cel ten może w szczególności przybrać postać: uzyskania korzyści lub ustępstw, siania zamętu, niepokoju, załamania obowiązującego ustroju, demoralizacji społeczeństwa, reklamy organizacji terrorystycznej, wymuszenia lojalności i posłuchu

[10] S. Wojciechowski: Terroryzm. Analiza pojęcia. „Przegląd bezpieczeństwa wewnętrznego” 2009, Nr 1, s. 59.
[11] K. Indecki; Prawo karne wobec terroryzmu i aktu terrorystycznego, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1998, s. 28.
[12] R. Zgorzały: Przestępstwo o charakterze kryminalnym w polskim prawie. „Prokuratura i prawo” Nr 7-8, 2007, s.63.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

wśród społeczeństwa oraz wywołania odwetu, represji i eskalacji przemocy ze strony władzy. Natomiast cel instrumentalny to cel uboczny i pośredni, stanowi on środek realizacji celu głównego[13]. Cel ten osiągany jest przez różnego typu atakowanie dóbr, będących pod ochroną prawną. Zgodnie z powyższym cel terroryzmu różni się od celu przestępstwa o charakterze terrorystycznym. Jest to zrozumiałe, gdyż aktywność terrorystyczna zawsze oparta jest na zaangażowaniu poszczególnych osób. To spostrzeżenie determinuje potrzebę rozważań nad motywem terroryzmu.

Jednoznaczne określenie pobudek oraz motywów, jakimi kierują się terroryści jest trudne do określenia. Jest to spowodowane faktem, iż na ogół działania terrorystyczne nie wiążą się wyłącznie z jednym typem argumentów, a z całym konglomeratem różnego typu uzasadnień, które można w pewien sposób skategoryzować[14]. S. Wojciechowski wyróżnił ich trzy kategorie[15]. Pierwsza z nich to kategoria idee – polityczne, religijne, etniczne, i inne typy ideologii. Jest ona związana z symbolicznym znakiem „serca". Drugą kategorię stanowią uwarunkowania społeczne i ekonomiczne w kraju, w którym terroryści przebywają lub z którego pochodzą. Kategoria ta dotyczy również nierówności statusu materialnego, bezrobocia lub analfabetyzmu w ww. regionach i jest ona związana z symboliczną sferą „ciała". Aspekty te w sposób bezpośredni lub pośredni mogą generować i potęgować skrajne działania, w tym również przejawy terroryzmu. Ostatnia kategoria to aspekty psychiczne. Oznaczają one agresywność, rozpacz, poczucie zagrożenia oraz pragnienie zemsty i są ściśle związane z symbolicznym znakiem „umysłu". Przytoczone trzy grupy czynników mają na siebie wzajemny wpływ, wchodzą ze sobą w interakcje, ale również z innymi czynnikami zewnętrznymi (np. stosunki z innymi państwami) oraz wewnętrznymi (zróżnicowanie kulturowe kraju lub regionu) tworząc tak zwaną triadę motywacji terrorystycznych.

[13] T. Hanausek: W sprawie pojęcia współczesnego terroryzmu, „Probl. Krym.", Nr 143, 1980, s. 40.
[14] P. Mazurkiewicz: Przemoc w polityce. Wrocław 2006, s.115.
[15] S. Wojciechowski: The Triad of Terrorism Motivation – Introduction. W: Terrorism as the timeless actor on The international stage. Red. S. Wojciechowski, Poznań 2005, s.5.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

Obecnie terroryzm można uznać za tzw. „system naczyń połączonych", który zawiera zarówno rozliczne elementy składowe jak i również zachodzące między nimi powiązania. Cechuje go także zróżnicowanie motywów oraz przyczyn działania terrorystów (model sieci). Ich prezentacja oraz klasyfikacja następuje w różny sposób[16]. P. Wilkinson[17] do czynników generujących terroryzm zalicza: konflikty etniczne, ideologiczne, religijne, ubóstwo, niesprawiedliwość, negatywne skutki modernizacji, rewolucyjne nastroje wśród społeczeństwa, wewnętrzna walki o władzę, słabość rządu, a także liczne determinanty o charakterze politycznym, ekonomicznym, społecznym, psychologicznym i kulturowym. Podobnego zdania jest H. Hall, który aspekty prowadzące do powstania terroryzmu zalicza do sfery politycznej, ideologiczne, religijnej lub są wynikiem przemocy[18]. Natomiast A. Bernard w swojej pracy *Strategia terroryzmu*[19] wyróżnia przyczyny terroryzmu takie jak:

- psychiczne przyczyny terroryzmu,
- terroryzm stanowiący odpowiedz na działanie drugiej strony (np. odpowiedź na terror ze strony grupy obejmującej władzę, terroryzm mniejszości),
- terroryzm o charakterze neofaszystowskim,
- terroryzm mający podłoże separatystyczno-narodowościowe,
- terroryzm uwarunkowany przejawami anarchistyczno-lewackimi,
- terroryzm odwołujący się do walk narodowowyzwoleńczych.

Powyższa klasyfikacja nie uwzględnia wszystkich możliwych czynników, jak chociażby źródła ekonomiczne. Co więcej, w przypadku uwarunkowań związanych z walką narodowowyzwoleńczą lub uwarunkowań separatystyczno- narodowościowych istnieje ryzyko powtarzania się obu kategorii.

---

[16] S. Wojciechowski: „Sieć" przyczyn współczesnego terroryzmu- analiza czynników, mechanizmów i modeli. „Przegląd polityczny" Nr 3, Poznań 2011, s. 64.
[17] P. Wilkinson: Political Terrorism, Macmillan, London 1974, s.11.
[18] H. Hall: *Introduction: Psychological Study of Terrorism*. W: *Terrorism: Strategies for Intervention*. Red.
[H]. Hall, Binghamton 2002, s. 2.
[19] A. Bernard: Strategia terroryzmu. Ministerstwo Obrony Narodowej, Warszawa 1978, s. 38.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

Odpowiedzią na klasyfikację A. Bernarda może być propozycja zaprezentowana w publikacji publicystycznej przez C. Sterling[20], która swoje badania skoncentrowała na następujących motywach terroru:

- działania podjęte w imieniu własnym lub reprezentowanej grupy,
- chęć zwrócenia uwagi opinii publicznej na najważniejsze dla organizacji terrorystycznej kwestie,
- zaprezentowanie własnej osoby,
- dążenie do osłabienia estymy obecnej władzy, a także jej znaczenia politycznego,
- zaprezentowanie lekceważenia i niechęci do obowiązującego systemu prawnego, zasad religijnych, zasad współżycia społecznego lub zasad określonej grupy,
- chęć wymuszenia na władzy określonych zachowań i decyzji,
- zemsta za podjęte przez rząd lub jego przedstawicieli działania,
- uzasadnienie zamachu własną ideologią.

Odmienne dla wyżej przytoczonych klasyfikacji motywów działania terrorystów jest opinia L.T. Schmidta, który za przyczyny terroryzmu uznaje dwie grupy czynników. Pierwszą z nich stanowią czynniki ekonomiczne, do drugiej autor zalicza uwarunkowania polityczno-kulturowe, psychologiczno-społeczne oraz ideologiczno-motywacyjne[21]. Takie zestawienie zdecydowanie odbiega od przyjętych w literaturze przedmiotu, a sposób łączenia poszczególnych determinantów jest niezwykle zaskakujący (np. połączenie polityki i kultury).

Pośród źródeł ekonomicznych L.T. Schmidt wyróżnia trzy wiodące elementy. Pierwszy z nim stanowi rozpad klas społecznych oraz tworzenie specyficznych formacji charakterystycznych dla danej grupy społeczno- ekonomicznej. Autor przyjmuje dla tego elementu nazwę „bazy terroryzmu". Do jej głównej cechy zalicza skłonność stosowania metod wymierzanych w przeciwników politycznych. Można zaobserwować tutaj mecha-

[20] C. Sterling: Sieć terroru. Wydawnictwo Głos, Warszawa 1990, s. 25–35.
[21] L. T. Szmidt: Terroryzm a państwo. Wydawnictwo Lubelskie, Lublin 1979, s. 46.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

nizm, w którym to grupa utracająca pozycję uprzywilejowaną broni się przed degradacją społeczną za pomocą terroru. Drugim czynnikiem jest nierównomierny rozwój sił wytwórczych. Ma on znaczący wpływ na tempo rozpadu istniejących klas społecznych i w późniejszym czasie zwiększenie lub zmniejszenie przytoczone wcześniej bazy terroryzmu. Trzecim elementem jest wyzysk ekonomiczny grupy przez dominujące warstwy lub klasy społeczne. W opinii L. T. Schmidta równoległe wystąpienie ww. czynników ma znaczący wpływ na eskalację terroryzmu.

Do drugiej grupy autor zaliczył uwarunkowania polityczno-kulturowe. Stanowią one zespół determinantów społecznych, które mają wpływ na decyzję o metodzie prowadzenia walk politycznych. W znaczącym stopniu mają one również wpływ na formę oraz ustrój państwa. Do kluczowych zmiennych można zaliczyć: „reakcyjne" formy ustroju, niemożność prowadzenie legalnej walki politycznej autokratyczny system władzy, itp. Na drugim miejscu zostały wyróżnione czynniki ideologiczno-motywacyjne. Podkreślony został fakt, iż idea terroryzmu zyskuje na popularności głównie w sytuacjach konfliktu politycznego lub społecznego, kiedy to aktywność społeczna oraz poczucie własnych możliwości są znikome[22]. W sytuacji dynamicznej zmiany tych uwarunkowań, terroryzm zaczyna tracić na znaczeniu.

Organizacja grup terrorystycznych

Zdecydowana większość organizacji terrorystycznych jest bardzo dobrze zorganizowana. Struktura, w której funkcjonują jest hierarchiczna i często przypomina strukturę agencji wywiadowczych czy formacji militarnych. Komórką najwyższej rangi jest dowództwo, składające się w głównej mierze z osób, które założyły organizację. Osoby te finansują działalność organizacji lub zajmują się pozyskaniem funduszy na jej rozwój z różnych źródeł, bardzo często nielegalnych.

[22] S. Wojciechowski: „Sieć" przyczyn współczesnego terroryzmu- analiza czynników, mechanizmów i modeli… s. 65.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

Zazwyczaj członkowie ścisłego dowództwa prowadzą działania w konspiracji, poza organizacją. W związku z tym pomimo wydłużonego czasu aktywności organizacji terrorystycznej, służby specjalne mają problem z ich zdemaskowaniem. Dowództwo zajmuje się określaniem celów ataków, prowadzi również analizę informacji zebranych przez grupę dotyczących przyszłego działania[23]. Do ich zadań należy także wydawanie decyzji dotyczących bezpośrednich działań terrorystycznych oraz funkcjonowania grupy.

Z kolei grupa wywiadowcza stanowi trzon organizacji terrorystycznej. Grupę tworzą osoby, które posiadają bliskie kontakty w środowiskach będących w kręgu zainteresowań organizacji. Grupa zwiadowcza zajmuje się głównie zbieraniem informacji potrzebnych do przeprowadzenia akcji terrorystycznej lub informacji ważnych dla działalności samej organizacji. Do jej zadań można także zaliczyć typowanie oraz werbowanie nowych członków, ich sprawdzanie oraz opracowywanie. Takie działanie jest konieczne, gdyż uniemożliwia wprowadzenie do grupy agentów służb specjalnych, a co za tym idzie uniemożliwia rozpracowanie jej planów[24].

Grupa wsparcia zajmuje się zabezpieczaniem planów oraz działań organizacji terrorystycznej. Do jej zadań należy również organizowanie kryjówek, szkoleń oraz niezbędnego sprzętu dla pozostałych członków grupy. Co więcej, przygotowuje ona dokumenty oraz pieniądze, dzięki którym członkowie organizacji mogą w swobodny sposób poruszać się w ramach realizowanego planu, opracowuje legendy oraz alibi , dla osób realizujących zamachy.

Realizacja zamachu to zadanie grupy taktycznej. Zwykle grupa ta jest najliczniejsza, natomiast jej członkowie są werbowani, dzięki wykorzystaniu różnych technik i metod psychologicznego oddziaływania. Nierzadko przez kilka lat są oni przygotowywani do realizacji założonego planu, poprzez szkolenia z posługiwania się bronią, prowadzenia po-

[23] J. Dworzecki: Terroryzm jako zagrożenie współczesnego świata. Zeszyt Naukowy „Apeiron" Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa Publicznego i Indywidualnego w Krakowie, Nr 5, Kraków 2011, s.211.
[24] Ibidem, s.211.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

jazdów, obsługi statków wodnych i powietrznych, a także konstruowania oraz detonowania bomb i innych urządzeń wybuchowych[25]. Jednym z ważniejszych elementów szkolenia jest odpowiednie przygotowanie psychiczne do wykonywanego zadania wszystkich osób biorących w nim udział.

Współcześnie przyjmuje się, że terroryzm posiada własną taktykę i strategię działania. Zagadnieniem tym w szerokim zakresie zajął się G. Bouthoul[26]. Jego zdaniem terroryzm charakteryzuje się podejmowaniem działań przez bardzo małe lub małe grupy. Zajmują się one nie tylko atakowaniem rozpoznanych wrogów, ale również nierzadko uderzają w niewinne osoby, w celu wywołania niepokoju publicznego, poczucia niebezpieczeństwa i strachu. Jako element strategii występuje tutaj manipulacja strachem, w celu podjęcia przez inne podmioty działań, oczekiwanych przez terrorystów. W opinii M. Crenschaw-Hutchinsona[27] strategia terroryzmu opiera się na starannym doborze ofiary. Winna być ona reprezentatywna, symboliczna i w efekcie podejmowanych działań ranna lub zabita. Strategia ta może być oceniona jedynie z punktu widzenia grupy osób, która ją stosuje należy nazwać ją strategią pośrednią[28] (gdyż cel działania nie jest tożsamy ofierze). Taktyka działania grup terrorystycznych jest bardzo zbieżna z działaniami służb specjalnych i prowadzi głównie do[29]:

- działania konspiracyjnego na wszystkich szczeblach grupy,
- minimalizacji kontaktów wszystkich członków organizacji, poprzez przekazywanie danych i informacji za pomocą skrzynki kontaktowej,
- pozyskiwania informacji, jakie posiadają służby specjalne na temat grupy terrorystycznej,

[25] Z. Popławski (Red.): Terroryzm - zagrożenie dla świata. Wydawnictwo Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej, Piła 2004, s. 87.
[26] G. Bouthoul: Definitions of Terrorism. W: D. Carlton, C. Schaerf. Red. International Terrorism and World Security, London 1975.
[27] M. Crenshaw-Hutchinson: The Concept of Revolutionary Terrorism ."The Journal of Conflict Resolution" 1972, vol. 16, No 3, s.282-396.
[28] D. Fromkin: The Strategy of Terrorism. „Foreign Affairs", vol. 53, 1975, No. 4, s.683.
[29] K. Mroziewicz: Moc, niemoc i przemoc. Wyd. Branta, Bydgoszcz-Warszawa, 2005, s. 398.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

- stosowania szczególnych warunków bezpieczeństwa, poprzez szczegółowe sprawdzanie oraz opracowywanie członków grupy, dbałość o legalność dokumentów, sprawdzanie kryjówek oraz ich wyposażenia,
- lokalizacji centrów terrorystycznych oraz baz szkoleniowych w krajach, które popierają, sprzyjają oraz finansują terroryzm,
- zdobywania danych o szkoleniach i taktykach działania oddziałów antyterrorystycznych,
- podejmowania tanich działań, ale zarazem efektywnych,
- właściwego przygotowania i wyposażenia w specjalistyczny sprzęt i nowoczesną broń,
- zastraszania większej grupy osób (społeczeństwa) w celu uzyskania rozgłosu,
- wieloetapowa analiza sytuacji politycznej i gospodarczej na świecie.

Podsumowanie

Obrazowe porównania oraz ideologiczne interpretacje zjawiska terroryzmu, jakie coraz częściej pojawiają się w wielu publikacjach pozwalają stwierdzić, że terroryzm stał się jednym z podstawowych zagrożeń świata, zarówno na arenie międzynarodowej jak i światowej. Wynik obserwacji i ustaleń dotyczących aspektu międzynarodowego wysnuwają twierdzenie, iż czyny terrorystyczne popełnione w granicach jednego państwa mogą mieć wpływ na reperkusje międzynarodowe. Zjawisko terroryzmu jest obecne na świecie od wielu lat. W związku z tym należałoby się spodziewać dość jasnej i sprecyzowanej jego definicji. Chociażby w celu jednoznacznego ustalenia czy dany zabroniony czyn stanowi przestępstwo terrorystyczne, czy jednak nie. Jednakże definicja taka nie istnieje. Co więcej, terminów opisywanych w tak obszerny sposób, a zarazem tak nielogiczny jest niewiele. Niniejsza praca po-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

zwala na znalezienie uporządkowania w chaosie znaczeń terroryzmu oraz umożliwia zrozumienie istoty tego zjawiska. Przez terror należy rozumieć metodę oddziaływania strachem, przemocą lub zbrodnią, stosowaną przez osoby silniejsze - najczęściej państwo, wobec słabszych – społeczeństwo. Przyjmując ogólnie, iż terroryzm stanowi akt przemocy lub groźbę jego podjęcia, można wskazać szereg celów takiego zjawiska. Nadrzędny z nich stanowi chęć zaszantażowania władzy oraz opinii publicznej. Dla terrorystów ważne jest również uzyskanie rozgłosu, wzbudzenie poczucia niebezpieczeństwa, gloryfikacja siły oraz polityczne wymuszenia określonych zmian politycznych. Artykuł przybliża także najczęściej stosowane metody działania grup terrorystycznych. Należy jednak pamiętać, iż terroryści wcielają w życie coraz to nowe rozwiązania, które zaskakują nawet największych ekspertów światowego terroryzmu. Działania współczesnych terrorystów są bardzo dynamiczne i nieobliczalne. Wykorzystują oni innowacje techniczne, inspirując swoim zachowaniem potencjalnych następców. Zgodnie z powyższym warto, aby każdy człowiek pokrótce znał strukturę, cele oraz motywy działania organizacji terrorystycznych, może dzięki tej wiedzy w przyszłości nie znajdzie się w centrum działań przestępczych.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

Bibliografia

A. Bernard: Strategia terroryzmu. Ministerstwo Obrony Narodowej, Warszawa 1978.

A. Machowski: Zagrożenia bioterroryzmem. Dydaktyczno- prewencyjne aspekty zarządzania bezpieczeństwem społecznym. Mysłowice 2008.

A.P. Schmid, A.J. Jongman: Political terrorism. A New guide to authors, concepts, data bases, theories and literature. New Brunswick 1998.

C. Sterling: Sieć terroru. Wydawnictwo Głos, Warszawa 1990.

D. Fromkin: The Strategy of Terrorism. „Foreign Affairs", vol. 53, 1975, No 4.

Decyzja Ramowa Rady Unii Europejskiej z dnia 13 czerwca 2002 roku, art. 1. (2002/475/JHA)

G. Bouthoul: Definitions of Terrorism. W: D. Carlton, C. Schaerf. Red. International Terrorism and World Security, London 1975.

H. Hall, Introduction: Psychological Study of Terrorism. W: Terrorism: Strategies for Intervention. Red. H. Hall, Binghamton 2002.

J. Dworzecki: Terroryzm jako zagrożenie współczesnego świata. Zeszyt Naukowy „Apeiron" Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa Publicznego i Indywidualnego w Krakowie, Nr 5, Kraków 2011.

J.E. Omańczyk: Encyklopedia Spraw Międzynarodowych i ONZ. Warszawa 1974.

J. Horgan: Psychologia terroryzmu. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.

J. Kaczmarek: Problemy współczesnego świata. Terroryzm i konflikty zbrojne a fundamentalizm islamski. Wyd. ALTA 2, Wrocław 1999.

J. Karczmarek, J. Skrzyp: NATO. Wrocław 2003.

K. Indecki; Prawo karne wobec terroryzmu i aktu terrorystycznego. Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1998.

K. Jałoszyński: Terroryzm a wojsko. „Zeszyty Naukowe AON" 2000, nr 2 (39).

K. Jałoszyński: Terroryzm czy terror kryminalny w Polsce? Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2001.

K. Mroziewicz: Moc, niemoc i przemoc. Wyd. Branta, Bydgoszcz-Warszawa, 2005.

L. Szmidt: Terroryzm a państwo. Wydawnictwo Lubelskie, Lublin 1979.

L. Weinberg, A. Pedahzur, S. Hirsch-Hoefler: The challanges of conceptual-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

izing terrorism. „Terrorism and Political Violence" 2004, vol.16, No 4.

M. Crenshaw-Hutchinson: The Concept of Revolutionary Terrorism. „The Journal of Conflict Resolution" 1972, vol. 16, No 3.

M. Madej: Międzynarodowy terroryzm polityczny. Wyd. MSZ, Warszawa 2001.

M. Smaza: Słownik wyrazów obcych. Wyd. Buchmann, Toruń 2003.

P. Wilkinson: Political Terrorism. Macmillan, London 1974.

P. Mazurkiewicz: Przemoc w polityce. Wrocław 2006.

R. Zgorzały: Przestępstwo o charakterze kryminalnym w polskim prawie. „Prokuratura i prawo" Nr 7-8, 2007.

S. Wojciechowski: „Sieć" przyczyn współczesnego terroryzmu- analiza czynników, mechanizmów i modeli. „Przegląd polityczny" Nr 3, Poznań 2011.

S. Wojciechowski: Terroryzm. Analiza pojęcia. „Przegląd bezpieczeństwa wewnętrznego" 2009, Nr 1.

S. Wojciechowski: The Triad of Terrorism Motivation – Introduction. W: Terrorism as the timeless actor on The international stage. Red. S. Wojciechowski, Poznań 2005.

T. Hanausek: W sprawie pojęcia współczesnego terroryzmu. „Probl. Krym.", Nr 143, 1980.

Z. Kuźniar, A. Fronczyk: Terroryzm jako zagrożenie dla bezpieczeństwa współczesnego świata. Wybrane aspekty. „Zeszyty Naukowe WSOWL" Nr 4 (166), 2012.

Z. Popławski (Red.): Terroryzm - zagrożenie dla świata. Wydawnictwo Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej, Piła 2004.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

Kamil Baraniuk

Instytut Studiów Międzynarodowych
Uniwersytet Wrocławski

Wykorzystanie mediów społecznościowych przez organizacje terrorystyczne

Należy zdać sobie sprawę, że współcześnie postęp technologiczny w dziedzinie informatyki stwarza szereg możliwości wspierania działalności terrorystycznej. Jest to szczególnie zauważalne w sferze internetowej i mediach społecznościowych. Profile i konta o radykalnej treści sprawdzają się jako kanały przekazu propagandowego, ponieważ koszt oddziaływania w tym środowisku jest niewielki, a jednocześnie zostaje zachowana możliwość dotarcia do szerokiego grona odbiorców. Istnieje również możliwość wykorzystania użytkowników mediów społecznościowych jako potencjalnej bazy werbunkowej, ponieważ osoby o poglądach zbliżonych do profilu ugrupowań terrorystycznych lub podatne na odbiór ekstremistycznego przekazu, mogą być uznane za dogodne z punktu widzenia pozyskania do współpracy. Media tego rodzaju mogą również stanowić istotne źródło dla działań z zakresu białego wywiadu i służyć np. do rozpoznania celu ataku.

Celem artykułu jest omówienie problemu wykorzystania takich mediów społecznościowych jak Facebook, Twitter czy Youtube we wsparciu działalności terrorystycznej. Artykuł podzielono na dwie zasadnicze części. W pierwszej określono specyfikę mediów społecznościowych, natomiast druga odnosi się do wykorzystania tych mediów przez organizacje terrorystyczne w dwóch podstawowych celach: informacyjno-propagandowych oraz taktycznych i operacyjnych.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

Pojęcie mediów społecznościowych

Media społecznościowe uznaje się za cześć nowych mediów, choć są w stosunku do nich pojęciem węższym[1]. Oba te terminy są jednak do siebie zbliżone, a granica je rozróżniająca jest cieńka i z tego względu warto dokonać ich krótkiego omówienia.

Według Jan Van Dijka o istocie nowych mediów stanowią trzy cechy[2]:

- zintegrowanie oznaczające strukturalne połączenie telekomunikacji, wymiany danych oraz komunikacji masowej w jednym medium,
- interaktywność, które odnosi się do możliwości nawiązywania dwustronnej lub wielostronnej komunikacji za pośrednictwem tego rodzaju mediów,
- specyficzny charakter techniczny, który wiąże się z oparciem nowych mediów na kodzie binarnym, co w konsekwencji doprowadza do tego, że informacje oraz komunikaty są przekształcone w ciąg zer oraz jedynek i jako takie funkcjonują w cyberprzestrzeni.

Stwierdzić więc należy, że kryterium, które wyróżnia nowe media jest ich nośnik i wynikające z tego faktu wyżej opisane cechy. W definicji mediów społecznościowych podaje się natomiast, że oznaczają one „grupę bazujących na internetowych rozwiązaniach aplikacji, które opierają się na ideologicznych i technologicznych podstawach Web 2.0, i które to umożliwiają tworzenie i wymianę wygenerowanych przez użytkowników treści"[3]. Specyfika mediów społecznościowych opiera się więc na

[1] J. Pridmore, A. Falk, I. Sprenkels, New media and social media: what's the difference?, https://www.academia.edu/1122278/New_media_and_social_media_-_whats_the_difference_v_2.0, s. 2, data dostępu: 03.12.2015.

[2] J. Dijk, Społeczne aspekty nowych mediów. Analiza społeczeństwa sieci. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010, s. 19.

[3] S. Skwark, *The medium is the message. O sieci, komunikowaniu politycznym i social media,* w: Kulczycki, E., Wendland, M. (red.). *Komunikologia. Teoria i praktyka komunikacji,* Wydawnictwo Naukowe Instytutu Filozofii UAM, Poznań 2012, s. 112 za: A. M. Kaplan, M. Haenlein, *Users of the world, unite!* The Challengers and oportunites of Social Media, "Bussnes Horizonts" 53 (2010), s. 61.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

takich cechach jak wysoki stopień interaktywności, rozbudowane możliwości wykorzystywania technik komunikacyjnych, trwałość przekazu oraz globalny zasięg przy jednoczesnym niskim koszcie i prostocie użytkowania[4]. Warto też zwrócić uwagę na wysokie zróżnicowanie tego rodzaju środków przekazu. W ich skład wchodzą bowiem zarówno serwisy internetowe, blogi i mikroblogi, fora internetowe społeczności branżowe i profesjonalne, jak i serwisy wymiany zdjęć i video, portale tematyczne, a nawet wirtualne światy gier komputerowych itd.[5].

Metody wykorzystania mediów społecznościowych przez organizacje terrorystyczne

Wyżej zarysowana specyfika mediów społecznościowych sprawia, że są one narzędziem powszechnie wykorzystywanym przez organizacje terrorystyczne. W pierwszej kolejności w tym kontekście należy wymienić znacznie szersze możliwości działania w środowisku internetowym niż ma to miejsce w przypadku mediów tradycyjnych, z których wykorzystaniem łączą się problemy natury finansowej czy kwestie formalno-prawne (np. konieczność uzyskania koncesji), a także ewentualna cenzura. Korzystanie z mediów społecznościowych staje się też dogodniejsze niż stron internetowych. Wynika to z mniejszych możliwości infiltracji przez służby specjalne i policyjne, a także łatwość dywersyfikacji źródeł informacji poprzez zakładanie kilku kont oraz trudności w ich blokowaniu, co jest podporządkowane polityce poszczególnych serwisów informacyjnych i zasad wpisanych w ich regulaminy. Kolejna kwestia, na którą warto zwrócić uwagę, to fakt, że media społecznościowe są bardziej popularne w grupie docelowej organizacji terrorystycznych, czyli wśród młodych internautów. Mają one również globalny zasięg i są

[4] M. Dorenda-Zaborowicz, *Marketing w social media,* „Nowe Media" 3 (2012), s. 59-60.
[5] A. M. Kaplan, M. Haenlein, *Users of the world, unite!* The Challengers and oportunites of Social Media, "Business Horizonts" 53 (2010), s. 62; M. Smaga, T. Bonek, *Jak promować się w mediach społecznościowych? Poradnik dla przedsiębiorców,* http://interaktywnie.com/download/62, s. 10-11, data dostępu: 03.12.2015.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

tanie, co ułatwia zamieszczanie materiałów, które stosunkowo trwale się utrzymują. Tak więc w sytuacji gdy media tradycyjne nie będą cytować lub pokazywać informacji rozpowszechnianych przez terrorystów bądź relacjonować zamachów, to zainteresowani i tak będą mogli odnaleźć ten przekaz w Internecie, co oznacza, że nie ma możliwości jego zatrzymania. Ten efekt dotarcia do szerokiej grupy odbiorców zwiększa również fakt rozbudowanych technicznie możliwości obsługiwania serwisów internetowych (np. poprzez urządzenia mobilne)[6].

Funkcje informacyjno-propagandowe

W uproszczony sposób można przyjąć, że media społecznościowe spełniają dla terrorystów dwie funkcje:

- informacyjno-propagandowe,
- taktyczne i operacyjne.

Pierwsza z funkcji polega między innymi na procesie radykalizacji odbiorców informacji i w efekcie ich werbowaniu przez organizacje terrorystyczne. Warianty takiego scenariusza mogą być różne, ale wskazuje się, że modelowy proces radykalizacji przez Internet opiera się na czterech etapach[7]:

1. dotarcie do odbiorców poprzez media społecznościowe przy wykorzystaniu różnego rodzaju narzędzi: wiadomości tekstowych, dokumentów czy materiałów wideo, a następnie obserwacja jak audytorium reaguje na przesyłane treści (negatywnie czy pozytywnie);
2. wybór celu, który rokuje na powodzenie werbunku. W tej fazie

[6] G. Weimann, *New Terrorism and New Media,* DC: Commons Lab of the Woodrow Wilson International Center for Scholars, 2014, https://www.wilsoncenter.org/sites/default/files/STIP_140501_new_terrorism_F.pdf, s. 2, data dostępu: 03.12.2015.
[7] *Recruting terrorists online,* https://www.wilsoncenter.org/sites/default/files/new_terrorism_F.pdf, data dostępu: 03.12.2015. Institute for Strategic Dialogue, *Radicalisation: the role of the internet a working paper of the PPN,* https://www.counterextremism.org/resources/details/id/11/ppn-working-paper-radicalisation-the-role-of-the-internet, data dostępu: 03.12.2015.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

dochodzi do zacieśnienia kontaktu przy wykorzystaniu szeregu technik psychologii i materiałów, które mają na celu wzmocnić indoktrynację polityczną, religijną lub ideologiczną;

3. długotrwałe oddziaływanie wyżej wymienionymi narzędziami. Możliwości, które daje Internet są szczególnie istotne w przypadku społeczeństw, gdzie otwarty werbunek jest trudny lub niemożliwy;
4. ostatnia faza polega na praktycznym przygotowaniu zwerbowanego do przeprowadzenia ataku. Na tym etapie odbywa się zapoznanie z instrukcjami wykorzystania materiałów wybuchowych, broni, trucizn, środków chemicznych itd. Następuje także poinformowanie o docelowym miejscu ataku oraz czasie jego przeprowadzenia.

W wypełnianiu funkcji informacyjno-propagandowej wykorzystuje się różne rodzaje mediów społecznościowych. W jednym z dokumentów Departamentu Bezpieczeństwa Narodowego USA zacytowano instrukcję z wpis z forum uznawane za popularne wśród radykalnych muzułmanów, które dotyczyło koncepcji działań w obszarze mediów społecznościowych. Działania te określono mianem *Facebook Invasion,* a głównymi celami w tym zakresie było[8]:

1. dotarcie do szerokiej rzeszy muzułmanów, którzy korzystają z Facebooka;
2. zachęcenie współwyznawców (braci) do wykorzystania mediów internetowych jako narzędzia dżihadu;
3. tworzenie bazy sympatyków na Facebooku i uświadamiania ich jakie możliwości dotarcia do ludzi stwarza to medium;
4. przeniesienie aktywności z poziomu dżihadystycznych for in-

[8] Departament of Homeland Security: *Terrorist use of social networking sites facebook case study,* https://publicintelligence.net/ufouoles-dhs-terrorist-use-of-social-networking-facebook-case-study/, data dostępu: 26.02.2016.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

ternetowych do głównego nurtu społeczności muzułmańskiej i wejście z nią w interakcję oraz wzywanie do dżihadu;

5. rozwijanie działalności medialnej, zachęcanie współwyznawców do kreatywności, elastyczności i zmian w tym zakresie;
6. dotarcie do przeciwników („krzyżowców") z informacjami o ponoszonych stratach przez ich armie.

Zauważyć można również, że wśród organizacji terrorystycznych popularnością cieszy się serwis Twitter. Medium to bywa wykorzystywane jako główny kanał komunikacji ugrupowań terrorystycznych z szerszym gronem odbiorców, na który często powołują się media głównego nurtu w przypadku zdarzeń terrorystycznych. Wpływa na to fakt, że informacja rozprzestrzenia się w dzięki temu w sposób błyskawiczny, co szczególnie bywa istotne w przypadku chaosu informacyjnego towarzyszącego takim wydarzeniom.

Jako przykład można podać atak z września 2013 roku przeprowadzony w Westgate Mall przez grupę Al-Szabaab w Nairobi w Kenii. Wówczas Twitter wykorzystano do relacjonowania na bieżąco przebiegu ataku przez terrorystów. Napastnicy łącznie w czasie oblężenia (21-24.09.2013) wysłali 258 wiadomości na tym serwisie. Co ciekawe, aktywność na Twitterze pokrywała się aktywnością mediów masowych relacjonujących to wydarzenie. Oznacza to, że twitty[9] z miejsca zamachu (zarówno terrorystów jak i świadków czy przedstawicieli kenijskich organów państwowych) stanowiły główne źródło informacji dla mediów głównego nurtu[10]. Korzystanie w tamtym czasie z Twittera przez Al-Szabaab potwierdza również wcześniej wspominane problemy z trwałością oraz trudnością zablokowania informacji wysyłanych przez terrorystów. Profil HSM_PressOffice (od pełnej nazwy organizacji: Harakat al-Szabaab al-Mudżahidin) z którego wówczas korzystano był dostępny od

[9] Twitt – wiadomość tekstowa umieszczona na serwisie Twitter.

[10] G. Weimann, *New Terrorism and New Media, DC: Commons Lab of the Woodrow Wilson International Center*, op. cit, s. 11; *The west attack. A social media perspective,* http://lstout.github.io/westgate/html/, data dostępu: 26.02.2016.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

2011 roku i został zamknięty dopiero w styczniu 2013 roku opublikowaniu na nich zdjęć zabitych francuskich zakładników[11].

Funkcje informacyjno-propagandowe spełniają również takie serwisy społecznościowe jak Youtube, Istagram czy Flickr. W ich przypadku przekaz zostaje wzmocniony obrazem, co sprawia, że możliwości skutecznego oddziaływania zwiększają się. Materiały na nich zamieszczane mogą dotyczyć przyznania się do zamachu, być nagraniem z przeprowadzonej egzekucji bądź relacją z pola walki. Według badań przeprowadzonych przez Maury Conway i Lisy Mclnerey (Dublin City University) osoby komentujące filmy z walk w Iraku najczęściej miały mniej niż 35 lat i w większości mieszkali poza terenem Bliskiego Wschodu, głównie w Stanach Zjednoczonych. Można to uznać za wymierny dowód na docieranie do wyznaczonego grona odbiorców[12].

Opisane dotąd przykłady wykorzystania mediów społecznościowych w celach informacyjno-propagandowych dotyczyły głównie islamskich grup terrorystycznych, jednak podobne do wyżej zarysowanych metod do wyżej zarysowanych wykorzystują też ekstremistyczne grupy lewicowe i prawicowe. Również w tym przypadku wykorzystanie mediów społecznościowych (czy szerzej Internetu) ma charakter kilkupoziomowy[13]:

- poziom pierwszy – publiczne grupy na mediach społecznościowych,
- poziom drugi - strony internetowe i fora o dedykowanym przekazie zawierające zarówno publiczną, jak i prywatną sekcję,
- poziom trzeci – strony oraz fora chronione hasłem.

---

[11] H. Alexander, *Tweeting terrorism: How al Shabaab live blogged the Nairobi attacks*, http://www.telegraph.co.uk/news/worldnews/africaandindianocean/kenya/10326863/Tweeting-terrorism-How-al-Shabaab-live-blogged-the-Nairobi-attacks.html, data dostępu: 26.02.2016.

[12] G. Weimann, *New Terrorism and New Media, DC: Commons Lab of the Woodrow Wilson International Center*, op cit., s. 12.

[13] V. Ramalingam, *Jihadist use of the Internet: Lessons for the far right?* Institute for Strategic Dialoge http://www.strategicdialogue.org/OSCE_Jihadist_Use_of_Internet_Far_Right.pdf, data dostępu: 26.02.2016.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

Działalność propagandowa ekstremistów politycznych ma zakonspirowany charakter. W przypadku radykalnej prawicy rozprzestrzeniane informacje najczęściej zostają opracowane na poziomie trzecim, a więc na stronach i forach internetowych, do których mają dostęp osoby zaufane. Następnie przenikają na niższe poziomy, czyli drugi i pierwszy. W swoich założeniach koncepcja ta jest więc zbliżona do metod działania islamistów. Istnieją jednak pewne cechy wyróżniające. Po pierwsze przekaz jest ukierunkowany na młodzież (tu podobieństwo), ale inny jest sposób docierania do niej, ponieważ w przekazie dominują rozpoznawalne style subkulturowe, hasła i symbole. Po drugie proces radykalizacji w Internecie bazuje na zupełnie innych metodach odziaływania na emocje odbiorcy. Koncentruje się w tym przypadku głównie na zapoczątkowania myślenia w kategoriach wyższości rasowej, wpojenia obojętności wobec ewentualnych ofiar, a także budowy oraz umacniania poczucia własnej siły w stosunku do innych grup. Trzecią cechą wyróżniającą jest wykorzystywanie przestrzeni internetowej w celach finansowych, m. in. poprzez prowadzenie sprzedaży różnego rodzaju odzieży oraz akcesoriów[14].

Funkcje taktyczne i operacyjne

Przechodząc do omówienia funkcji taktycznych i operacyjnych należy w pierwszej kolejności wspomnieć o rozprzestrzenianiu materiałów instruktażowych. W tym kontekście można podać wykorzystanie w takich celach serwisu Facebook polegające na rozpowszechnianiu poprzez grupy otwarte na tym portalu linków do źródeł lub bezpośrednio do informacji z materiałami instruktażowymi pojawiającymi się na forach kojarzonych z dżihadem. Mogą one dotyczyć np. instrukcji tworzenia Improwizowanych Ładunków Wybuchowych (IED), instrukcji sporządzenia kwasu azotowego, a także filmów instruktażowych, które odnoszą się do posługiwania się bronią palną[15].

[14] Ibidem.
[15] Ibidem.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

Innym wariantem wykorzystania tego serwisu jest gromadzenie informacji na zasadzie prowadzenia białego wywiadu. Według izraelskiego Szin Betu media tego rodzaju wykorzystywane są w celu zdobywania informacji mogących umożliwić dotarcie do izraelskich żołnierzy i ich zabicie, zranienie lub zwerbowanie w charakterze szpiegów[16]. W takim zastosowaniu sprawdza się również serwis Twitter. Poniższa tabela przedstawia przykłady twittów z Iraku i Afganistaniu, które zostały uznane przez analityków 304-ego Batalionu Wywiadu Wojskowego Armii Amerykańskiej za takie, które mogą zostać wykorzystane jako źródło informacji dla terrorystów.

Tab. 1 Przykłady Twittów z Iraku i Afganistanu, które mogłyby zostać wykorzystane jako źródło informacji dla terrorystów według amerykańskiego wywiadu wojskowego (304th Military Intelligence Battalion US Army) [pisownia oryginalna]

l.p.	PRZYKŁAD
1.	Less than 24 hrs before I heard off for my vacation in Iraq and the kids are already making my wife miserable. Today is not going to be fun.
2.	Going to DFAC – Dinning Facility – here at BIAP. Try to get on helicopter to Kaisu tonight.
3.	Put off at BIAP (Baghdad International Port). Not sure why.
4.	Chillin in my tent at Baghdad International Airport (BIAP).
5.	Drove off base today down Route Irish in an „NTV and didin't get blown up… fun fun"

[16] Departament of Homeland Security: *Terrorist use of social networking sites facebook case study,* op. cit.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

6.	Flying to Bagram, Afganistan in 12 hours. The journey is about to begin!
7.	Just picked my roomie up from BIAP, now it's ten <til 2 in the morning, ugh>
8.	Today is my day off. 115 already in Camp Bucca, Iraq.
9.	I'm in Bagram waiting for a flight to Camp Salerno by Kwost in the volatile east of Afghanistan near the Paki border. Hot days/cold nights.
10.	Hi from Bagram air field" 20 minutes form now I'll hopefully board a flight to the Pakistan border.

Źródło: 304th Military Intelligence Battalion OSINT Team, *Sample Overview:* al Qaida-Like Mobile Discussions & Potential Creative Uses, http://fas.org/irp/eprint/mobile.pdf, data dostępu: 26.02.2016.

Żołnierze tej jednostki dokonali również analizy różnych scenariuszy wykorzystania przez terrorystów tego medium społecznościowego. W pierwszej z hipotetycznych sytuacji założono wykorzystanie Twittera przy wsparciu aplikacji na urządzenia mobilne do planowania lub przeprowadzanie zamachu. Posłużono się w tym celu głównie kamerą wbudowaną w telefon komórkowy, a także takimi aplikacjami jak Google Maps Twitter Mash Up, które miały służyć błyskawicznemu przekazywaniu koordynatów pozostałym członkom komórki terrorystycznej. Na podobnym założeniu opierał się również scenariusz drugi, który zakładał przesyłanie zdjęć między terrorystami i wykorzystanie możliwości lokalizacyjnych niektórych aplikacji w celu koordynacji zamachu samobójczego. Rozważano również możliwość wykorzystania Twittera do kontaktu z amerykańskimi żołnierzami w celu zdobywania od nich informacji w celu shakowania ich kont, dokonania kradzieży, a także dokonania zamachu na ich życie[17].

[17] 304th Military Intelligence Battalion OSINT Team, *Sample Overview:* al Qaida-Like

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

Podsumowanie

Konkludując powyższy wywód należy stwierdzić, że media społecznościowe stanowią istotne wsparcie w działalności terrorystycznej zarówno będąc pośrednio związanymi z funkcjonowaniem takich organizacji (czyli np. jako narzędzie propagowania idei, pozyskiwanie członków itd.), jak i będąc bezpośrednio wykorzystywanymi w ramach przeprowadzanych zamachów (np. przygotowywanie, zdobywanie informacji, komunikacja i koordynowanie).

Na taki stan rzeczy reagują instytucje zajmujące się zwalczaniem terroryzmu. Dla przykładu brytyjskie Ministerstwo Obrony przeprowadziło kampanię informacyjną odnoszącą się do omawianego zagrożenia, w której pod hasłem „think before tweet, blog, update, tag, comment, check in, upload, text, and share" podkreślano problem niefrasobliwego korzystania z tych mediów przez internautów[18].

Służby specjalne i policyjne zajmujące się walką z ekstremizmem oraz terroryzmem podejmują również działania mające na celu infiltrowanie osób aktywnych na profilach, stronach lub innych miejscach, na których są pojawiają się radykalne treści. Instytucje te usiłują również blokować taki przekaz. Członkowie organizacji terrorystycznych w celu uniknięcia rozpracowania ze strony takich instytucji podejmują pewne kroki w celu zabezpieczenia się przed dekonspiracją czy infiltracją. Aby tego uniknąć na radykalnych forach islamskich zalecą się[19]:

- Wykorzystywanie sieci Tor w czasie tworzenia maila i konta na serwisie Facebook;
- Wpisywane fikcyjnych danych,

Mobile Discussions & Potential Creative Uses, http://fas.org/irp/eprint/mobile.pdf, data dostępu: 26.02.2016.

[18] S. Skwark, *The medium is the message. O sieci, komunikowaniu politycznym i social media,* w: Kulczycki, E., Wendland, M. (red.). *Komunikologia. Teoria i praktyka komunikacji*, op. cit, s. 112.

[19] Departament of Homeland Security: *Terrorist use of social networking sites facebook case study,* op. cit.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

- Posługiwanie się nowymi, skomplikowanymi oraz niepowtarzającymi się (na mailu, forum i serwisach społecznościowych) hasłami,
- Unikanie publikowania zdjęć kojarzonych z dżihadem i niepublikowanie własnych zdjęć,
- Przy tworzeniu grup na Facebooku i namawiania użytkowników przyłączenia do nich, powinno się pisać, że założyciel jest np. „specjalistą ds. grup terrorystycznych" zamiast wyjawiania sympatii z którąś z takich organizacji, ponieważ jest to element kolejnego etapu.

Poruszany w tym artykule problem wydaje się szczególnie istotny z punktu widzenia monitorowania dynamiki rozwoju zjawiska terroryzmu rodzimego w krajach zachodnich, w przypadku którego media społecznościowe wydają się odgrywać kluczowe znaczenie w jego początkowej fazie, a więc radykalizacji podatnych na radykalny przekaz jednostek i ich dojrzewania do dokonania zamachu.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

Bibliografia

304th Military Intelligence Battalion OSINT Team, *Sample Overview:* al Qaida-Like Mobile Discussions & Potential Creative Uses, http://fas.org/irp/eprint/mobile.pdf.

A. M. Kaplan, M. Haenlein, *Users of the world, unite!* The Challengers and oportunites of Social Media, "Bussnes Horizonts" 53 (2010).

Departament of Homeland Security: *Terrorist use of social networking sites facebook case study,* https://publicintelligence.net/ufouoles-dhs-terrorist-use-of-social-networking-facebook-case-study/.

H. Alexander, *Tweeting terrorism: How al Shabaab live blogged the Nairobi attacks*, http://www.telegraph.co.uk/news/worldnews/africaandindianocean/kenya/10326863/Tweeting-terrorism-How-al-Shabaab-live-blogged-the-Nairobi-attacks.html.

Institute for Strategic Dialogue, *Radicalisation: the role of the internet a working paper of the PPN,* https://www.counterextremism.org/resources/details/id/11/ppn-working-paper-radicalisation-the-role-of-the-internet.

J. Pridmore, A. Falk, I. Sprenkels, *New media & social media: what's the difference?"*, https://www.academia.edu/1122278/New_media_and_social_media_-_whats_the_difference_v_2.0, s. 2.

J. van Dijk, *Społeczne aspekty nowych mediów. Analiza społeczeństwa sieci.* Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010.

M. Smaga, T. Bonek, *Jak promować się w mediach społecznościowych? Poradnik dla przedsiębiorców,* http://interaktywnie.com/download/62.

M. Dorenda-Zaborowicz, *Marketing w social media,* „Nowe Media" 3 (2012).

Recruting terrorists online, https://www.wilsoncenter.org/sites/default/files/new_terrorism_F.pdf.

V. Ramalingam, *Jihadist use of the Internet: Lessons for the far right?* Institute for Strategic Dialoge http://www.strategicdialogue.org/OSCE_Jihadist_Use_of_Internet_Far_Right.pdf.

S. Skwark, *The medium is the message. O sieci, komunikowaniu politycznym i social media,* w: Kulczycki, E., Wendland, M. (red.). *Komunikologia. Teoria i praktyka komunikacji,* Wydawnictwo Naukowe Instytutu Filozofii UAM, Poznań 2012.

G. Weimann, *New Terrorism and New Media,* DC: Commons Lab of the Woodrow Wilson International Center for Scholars, 2014, dostęp internetowy: https://www.wilsoncenter.org/sites/default/files/STIP_140501_new_terrorism_F.pdf.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

Ewa Milczarek

Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytet Szczeciński

Ograniczenia praw i wolności obywatelskich w obliczu zagrożenia terrorystycznego

Wstęp

Terroryzm stał się jednym z najpoważniejszych problemów XXI wieku. Stanowi ono zagrożenie dla życia i zdrowia obywateli, demokracji, swobodnego wykonywania praw człowieka oraz rozwoju gospodarczego i społecznego.

Terroryzm nie jest zjawiskiem nowym. Za pierwszego w dziejach terrorystę uważa się Herostratesa z Efezu, odpowiedzialnego za podpalenie świątyni Artemidy w 356 p.n.e.. Paląc ówczesny cud świata chciał on zdobyć ponadczasową sławę[1]. Samo pojęcie „terroryzm" weszło do powszechnego użycia w XVIII wieku za sprawą Rewolucji Francuskiej, gdzie Komitet Ocalenia Publicznego Trybunału Rewolucyjnego masowo stosował represje wobec obywateli podejrzewanych o wrogie Komitetowi działania. Okres ten został nazwany „terrorem", a mianem „terrorystów" nazwano zasiadających w nich Jakobinów[2].

Zjawisko terroryzmu zmieniało się na przestrzeni lat. Skierowane niegdyś wobec głów państw[3], od XIX wieku zaczęło coraz dotkliwej ude-

[1] R. Borkowski, Konflikty współczesnego świata, Kraków 2001, s. 120.
[2] I. Resztak, Zjawisko terroryzmu, „Prokuratura i Prawo" 7-8/2012, s.153.
[3] Wymienić można tu przykład Aleksandera II Romanowa w 1881r., prezydenta Francji M. Carnot w 1884, cesarzową austriacką Elżbieta w 1898 r., prezydenta Stanów Zjed-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

rzać w ludność cywilną. Szok spowodowany atakami terrorystycznych z 11 września 2001 r. na Stany Zjednoczone spowodował, że w literaturze wielu autorów nazywa okres zapoczątkowany przez tą datę mianem „ery terroryzmu”[4].

Znaczenie pojęcia „terroryzm”

Jedną z pierwszych definicji „terroryzmu” znajdziemy w Konwencji o przeciwdziałaniu terroryzmowi i karaniu za czyny terrorystyczne[5] stworzoną w ramach Ligi Narodów w 1937 r. Określała ona terroryzm jako „wszystkie działanie przestępcze skierowane przeciwko państwom, których celem jest wytworzenie stanu terroru w umysłach ludzi, grup osób lub społeczeństwa”[6].Konwencja ta nigdy nie weszła w życie ze względu na zbyt małą liczbę sygnatariuszy.

Pojęcie „terroryzm” wywodzi się z łaciny i jego współczesna encyklopedyczna definicja brzmi: „Terroryzm to metoda walki politycznej zmierzająca poprzez zastraszenie do osiągnięcia pożądanego przez stosującego go celu”[7].

W polskim systemie prawnym przestępstwo terroryzmu jest definiowane w art. 115 § 20 kodeksu karnego: „Przestępstwem o charakterze terrorystycznym jest (...) popełniony w celu: 1) poważnego zastraszenia wielu osób, 2) zmuszenia organu władzy publicznej Rzeczypospolitej Polskiej lub innego państwa albo organu organizacji międzynarodowej do podjęcia lub zaniechania określonych czynności, 3) wywołania poważnych zakłóceń w ustroju lub gospodarce Rzeczypospolitej Polskiej,

noczonych W. McKinley w 1901 r., następcę tronu austiackiego. Ferdynanda w 1914 r.

[4]. Por. O. Lepsius, The Relationship between Security and Civil Liberties in the Federal Republic of Germany after September 11, A Publications of the American Institute for Contemporary German Studies, The Johns Hopkins University, Washington D.C. 2002, s. 2.

[5] Convention for the Prevention and Punishment of Terrorism, League of Nations, Doc. C.546 M.383 1937.V

[6] Oficjalna strona ONZ, dostęp on-line 01.02.2016 r. http://www.unic.un.org.pl/terroryzm/definicje.php.

[7] K. Karolczak, *Encyklopedia terroryzmu*, Warszawa 2006, s.11.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

innego państwa lub organizacji międzynarodowej, a także groźba popełnienia takiego czynu". Definicja ta zgodna jest z zaleceniami Rady[8] Unii Europejskiej dotyczącymi zakresu przestępstw o charakterze terrorystycznym, która zaleca również stosowanie zbliżonej definicji w państwach członkowskich UE.

Definicja powstała na początku XX wieku odnosiła się wyłącznie do terroru wymierzonego w kierunku instytucji państwa. Obecnie znajdziemy odniesienia również do ataków skierowanych wobec społeczeństwa, czy organizacji międzynarodowych. Pobudki ataków, jak zaznaczono w Konwencji Rady Europy z dnia 27 stycznia 1977 r. o zwalczaniu terroryzmu[9], nie ograniczają się jedynie do motywów o charakterze politycznym.

Definicja encyklopedyczna zakłada, że terroryzm stawia sobie za cel zmuszenie określonych władz, czy społeczeństwa do określonego zachowania. Literalnie polski kodeks karny stanowi, że terroryzm to także działanie mające na celu wywołanie strachu u większej grupy ludzi[10].

Rozwój zjawiska terroryzmu

Terroryzm nie jest zjawiskiem jednolitym, można wyodrębnić pod kątem ideologii podstawowe nurty do których zalicza się przykładowo.: separatystyczno-narodowościowy, do którego zaliczyć można działalność organizacji IRA w Ulsterze czy ETA w Kraju Basków, anarchistyczny, którego przedstawicielami były Czerwone Brygady we Włoszech, marksistowski ekstremizm, do którego zaliczyć można działalność Tupamaros w Urugwaju, czy Rewolucyjna Armia Ludu w Argen-

[8] Decyzja ramowa Rady z dnia 13 czerwca 2002 r. w sprawie zwalczania terroryzmu (2002/475/WSiSW) Rada Unii Europejskiej, Dziennik Urzędowy L 164 , 22/06/2002 P. 0003 – 0007.

[9] Europejska konwencja o zwalczaniu terroryzmu, Strasburg, 27 stycznia 1977 r. (DzU z 1996 r., nr 117, poz. 557.

[10] Jako przykład takich zachowań wymienić można strzelaninę w szkolę w Newton z 2012 r.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

tynie, narodowowyzwoleńczy, wśród nich izraelska Irgun i palestyńska Al-Fatah, fundamentaliści muzułmańscy, tacy jak np. Stowarzyszenie Braci Muzułmanów.

W przypadku terroryzmu defensywnego, który ma miejsce np. w czasie walki z najeźdźcą[11], traktowany był on jako forma przeciwstawiania się niechcianym rządom. Wszelkie działania terrorystyczne, w tym akty, metody i praktyki ujęte w Rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ[12] z 1999 r. będą potępiane przez państwa jako nieusprawiedliwione, niezależnie od tego kiedy i przeciwko komu zostały popełnione, zwłaszcza te, które zagrażają międzynarodowemu pokojowi i bezpieczeństwu.

Za moment zwrotny w światowej polityce antyterrorystycznej przyjąć należy bez wątpienia ataki z 11 września 2001 r., które pokazały kierunek zmian w sposobie działalności grup terrorystycznych. Analizę tego charakteru aktualnych zagrożeń terrorystycznych przeprowadził TK, który określił że „nie (one - przyp. autora) są wynikiem działania pojedynczych, dających się zindywidualizować i zidentyfikować zamachowców. Stanowią one fenomen zdepersonalizowany; swoisty system terroru, w którym pojedyncze jednostki są jedynie narzędziem (elementem) w ramach zorganizowanej siatki (organizacji) terrorystycznej, wspieranej infrastrukturalnie, finansowo i politycznie przez niektóre państwa. Po drugie – „nowy" terroryzm nie jest zjawiskiem regionalnym, lecz globalnym. Wreszcie po trzecie – celem ataków organizacji terrorystycznych, związanych zazwyczaj z różnymi odłamami islamskiego fundamentalizmu, nie jest z reguły konkretne państwo czy naród, ale państwa, które można określić ogólnie, jako pluralistyczne państwa demokratyczne, odwołujące się do tradycji cywilizacji zachodniej oraz inne państwa współpracujące z nimi. Państwo musi w tej sytuacji przeciwdziałać nie zagrożeniu określonemu i aktualnemu, ale możliwemu

[11] R. Borkowski, Konflikty współczesnego ..., s. 155.

[12] Rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ nr S/RES/1269(1999) Responsibility of the Security Council in the maintenance of international peace and security, dostęp on-line 01.02.2016 r. http://www.un.org/en/ga/search/view_doc.asp?symbol=S/RES/1269%281999%29.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

(potencjalnemu) i nieznanemu. (…) znamienny był też sposób działania zamachowców: po raz pierwszy bezpośrednim celem terrorystów nie było opanowanie i zniszczenie samych statków powietrznych, ale użycie ich w charakterze „latających bomb", skierowanych przeciwko obiektom masowej użyteczności i życiu zgromadzonych w nich ludzi[13].

Wskazane wyżej zmiany w sposobie działania organizacji terrorystycznych uświadomiły organom bezpieczeństwa, że niewystarczające są procedury śledcze uruchamiane post factum, a skupić należy się na działaniach prewencyjnych[14]. Działania podejmowane przez państwa muszą spełniać jednak wymogi nałożone przez prawo międzynarodowe w zakresie ochrony praw człowieka. Ograniczenia praw człowieka dopuszczalne są na podstawie klauzul derogacyjnych w sytuacjach nadzwyczajnych, do których możemy zaliczyć wojnę, czy stan wyjątkowy.

Wśród działań prewencyjnych władz wymienić można:

- działania skierowane wobec wszystkich obywateli w kraju– takie jak inwigilacja, masowe analizowanie poczty, monitoring, zwiększenie kontroli na np. lotniskach, czy dworcach,
- działania skierowane wobec konkretnych grup „podwyższonego ryzyka" w kraju - podsłuchiwanie rozmów telefonicznych,
- działania skierowane wobec obywateli krajów trzecich zaangażowanych w organizowanie bądź pomoc w organizacji działań.

Organizacja Narodów Zjednoczonych i prawo międzynarodowe

Impulsem do pierwszych prób unormowania w prawie międzynarodowym kwestii terroryzmu był zamach na króla Jugosławii Aleksandra I i francuskiego ministra Barthou w 1934 r. Efektem prac Ligi Narodów była wspomniana już Konwencja o przeciwdziałaniu terroryzmowi i ka-

[13] Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 września 2008 r. sygn. akt K 44/07.
[14] K. Wiśniewski, Między bezpieczeństwem a wolnością- zarys przemian prawnych i psychologiczno-społecznych po 11 XI 2001r., „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego" 6/12, Warszawa 2012 r., s. 224.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

raniu za czyny terrorystyczne[15]. Następczyni Ligi Narodów – Organizacja Narodów Zjednoczonych (ONZ) przyjęła 18 konwencji i protokołów dotyczących zapobiegania i zwalczania terroryzmu międzynarodowego. Jednak, jak widać to na przykładzie Konwencji z 1937 roku, jedynie pełna implementacja przez państwa członkowskie stanowi warunek powodzenia walki z terroryzmem.

W kontekście ograniczeń praw i wolności warto przeanalizować kilka z najważniejszych aktów wydanych przez ONZ.

Rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 1267 z 1999 r.[16], która stworzona została ze względu na nasilającą się działalność o charakterze terrorystycznym Al-Kaidy i łamanie praw człowieka w Afganistanie, dotyczyła sankcji wobec Al-Kaidy i Talibów. Wśród najważniejszych postanowień rezolucji znajdziemy:

- zobowiązanie państw członkowskich do zamrożenia kont bankowych poprzez zamrożenie funduszy i innych środków finansowych, w tym funduszy pochodzących lub generowanych z nieruchomości będących własnością lub kontrolowanych bezpośrednio lub pośrednio przez Talibów, lub przez kontrolowane przez nich przedsiębiorstwo,
- zapobieganie przekraczania granicy oraz przekazywania wsparcia materialnego, technicznego i szkoleniowego, broni, itp. dla osób i instytucji mających związki z Al Kaidą, Osamą bin Ladenem i Talibami.

Rezolucja ustanowiła do nadzoru nad prawidłowym wykonywaniem jej postanowień The Al-Kaida and Taliban Sanctions Committee, zwany Komitetem 1267. Wśród jego zadań było stworzenie i aktualizacja listy osób i instytucji mającej związek z Al Kaidą, Osamą bin Ladenem i Talibami, których dotyczyły sankcje.

Rozwój sytuacji międzynarodowej doprowadził do rozdzielenia reżimu sankcyjnego na obejmującą kwestię Talibów rezolucję 1988,

[15] D. Dróżdż, Zbrodnia w międzynarodowym prawie karnym, Warszawa 2010 r., s.23.
[16] Resolution 1267 (1999) Adopted by the Security Council at its 4051st meeting on 15 October 1999, S/RES/1267 (1999) 15 October 1999

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

która ma charakter krajowy i od tej pory sankcje będą wprowadzane przez Komitet ds. Sankcji wobec Talibów tzw. Komitet 1988 oraz Rezolucję 1269, która wzywa do intensyfikacji walki z terroryzmem pod jej auspicjami przy jednoczesnym rozwoju innych form współpracy antyterrorystycznej[17].

Po atakach z 11 września Rada Bezpieczeństwa ONZ przyjęła Rezolucję 1368, w której potępiono wszelkie czyny, które zagroziłyby pokojowi i bezpieczeństwu na świecie. Wezwała także do przyspieszenia wysiłków zmierzających do ratyfikacji przez poszczególne państwa odpowiednich konwencji antyterrorystycznych uchwalonych przez ONZ[18]. Rezolucja była bardziej formą poparcia dla Stanów Zjednoczonych niż aktem prawym przynoszącym określone rozwiązania prawne. Kolejna rezolucja zawierała już konkretne zobowiązania wobec państw sygnatariuszy. Wśród jej postanowień znajdziemy zobowiązanie do kryminalizacji: umyślnego dostarczania lub gromadzenia w jakikolwiek sposób, bezpośrednio lub pośrednio, funduszy przez ich obywateli lub na ich terytoriach, z zamiarem, że środki są świadomie wykorzystane, w celu przeprowadzenia aktów terrorystycznych oraz bezzwłocznego zamrażania funduszy i innych aktywów finansowych lub gospodarczych osób, które dokonują lub usiłują dokonać aktów terrorystycznych, ułatwiać je lub w nich uczestniczyć. Obejmują restrykcje wobec podmiotów, których wskazane wyżej osoby są właścicielami lub są przez nie pośrednio lub bezpośrednio kontrolowane, a także osób i podmiotów działających w imieniu lub pod kierunkiem takich osób i podmiotów, włączając w to fundusze uzyskane lub generowane z nieruchomości. Wzywa również do dzielenia się informacjami dotyczącymi działalności terrorystycznej z innymi państwami[19].

[17] Resolution 1269 (1999)Adopted by the Security Council at its 4053rd meeting, on 19 October 1999, S/RES/1269 (1999).
[18] Resolution 1368 (2001) Adopted by the Security Council at its 4370th meeting, on 12 September 2001, S/RES/1368 (2001).
[19] Resolution 1373 (2001) Adopted by the Security Council at its 4385th meeting, on 28 September 2001, S/RES/1373 (2001).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

Rada Bezpieczeństwa ONZ dąży do zakazania podżegania do popełniania aktów terrorystycznych oraz wprowadzenia zakazu udzielania schronienia osobom podejrzanym o popełnienie takich czynów. Rezolucja podkreśla znaczenie dialogu międzycywilizacyjnego[20].

Wśród aktualnych priorytetów ONZ znajdziemy likwidację przyczyn powstawania terroryzmu i ekstremizmu, zapobieganie i zwalczanie terroryzmu, wzmacnianie indywidualnej i kolektywnej zdolności państw oraz ochronę praw człowieka i zapewnienie rządów prawa podczas walki z terroryzmem[21].

Unia Europejska

Jednym z aspektów integracji europejskiej jest przestrzeń wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości. Artykuł 3 ust. 2 Traktatu o Unii Europejskiej[22] (dalej TUE) stanowi: „Unia zapewnia swoim obywatelom przestrzeń wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości bez granic wewnętrznych, w której zagwarantowana jest swoboda przepływu osób, w powiązaniu z właściwymi środkami w odniesieniu do kontroli granic zewnętrznych, azylu, imigracji, jak również zapobiegania i zwalczania przestępczości." Cele przestrzeni wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości zostały określone w art. 67 Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej[23]: „Unia stanowi przestrzeń wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości w poszanowaniu praw podstawowych oraz różnych systemów i tradycji prawnych państw członkowskich. Unia zapewnia brak kontroli osób na granicach wewnętrznych i rozwija wspólną politykę w dziedzinie azylu, imigracji i kontroli granic zewnętrznych, opartą na solidarności między państwami członkowskimi i sprawiedliwą wobec obywateli państw trzecich.(…) Unia dokłada starań, aby zapewnić wysoki poziom

[20] Resolution 1624 (2005) Adopted by the Security Council at its 5261st meeting, on 14 September 2005, S/RES/1624 (2005)
[21] Resolution adopted by the General Assembly on 8 September 2006, 60/288. The United Nations Global Counter-Terrorism Strategy, 20 September 2006, A/RES/60/288
[22] Traktatu o Unii Europejskiej i Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej C 326/01.
[23] Ibidem.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

bezpieczeństwa za pomocą środków zapobiegających przestępczości, rasizmowi i ksenofobii oraz zwalczających te zjawiska, a także za pomocą środków służących koordynacji i współpracy organów policyjnych i sądowych oraz innych właściwych organów, a także za pomocą wzajemnego uznawania orzeczeń sądowych w sprawach karnych i, w miarę potrzeby, przez zbliżanie przepisów karnych". Do przestrzeni tej zaliczyć możemy również profilaktykę antyterrorystyczną.

Państwa członkowskie Unii Europejskiej stały się również obiektem ataków terrorystycznych, m.in. z 11 marca 2004 roku w Madrycie, z 7 lipca 2005 roku w Londynie czy ostatnie ataki na Francję. Nie ulega wątpliwości, że konieczna jest unifikacja przepisów z nią związanych również na tym polu. W polskim kodeksie karnym znalazły się, zgodnie z decyzjami Rady UE, zapisy ustanawiające m.in. listę czynów zdefiniowanych jako działania terrorystyczne, penalizację w prawie krajowym przestępstw związanych z kradzieżami, wymuszeniami bądź fałszowaniem dokumentów administracyjnych w celu popełnienia przestępstwa o charakterze terrorystycznym[24]. Nałożono również konieczność penalizacji publicznego nawoływania do popełnienia przestępstw terrorystycznych, rekrutacji na potrzeby terroryzmu i szkoleń terrorystycznych[25]

Wartym zauważenia jest to, że kraje Unii Europejskiej szczególnie narażone są na działania cyberterrorystów, ze względu na swoją zaawansowaną infrastrukturę internetową, dużą ilość użytkowników, internetowy handel i internetowe systemy płatnicze.

Unia Europejska ustanowiła szereg regulacji dotyczących jednolitego kierunku zwalczania terroryzmu w Europie, wśród nich warto wymienić:

- Decyzję Ramową Rady z 13 czerwca 2002 r. w sprawie zwalczania terroryzmu[26].
- Przyjętą przez Radę Europejska w 2005 r. Strategię Unii Europej-

[24] Decyzja ramowa Rady 2002/475/WSiSW z dnia 13 czerwca 2002 r. w sprawie zwalczania terroryzmu oraz Decyzja ramowa Rady 2008/919/WSiSW z dnia 28 listopada 2008 r. zmieniająca Decyzję ramową Rady 2002/475/WSiSW w sprawie zwalczania terroryzmu

[25] Decyzją ramową Rady UE 2008/919/WSiSW z dnia 28 listopada 2008 r.

[26] Dz.U.L 264 z 22.06.2002 r.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

skiej w walce z Radykalizacją Postaw i Rekrutacją Terrorystów[27].

- Dokument Rady Europejskiej wydany w 2010 r. zatytułowany Strategia Bezpieczeństwa Wewnętrznego Unii Europejskiej – dążący do europejskiego modelu bezpieczeństwa[28], który analizuje szereg zagrożeń dla bezpieczeństwa wewnętrznego UE, w tym terroryzmu i cyberprzestępczości. W dokumencie podkreślono znaczenie współpracy dwu i wielostronnej między krajami UE oraz z krajami trzecimi.
- Dokument przyjęty w listopadzie 2010 r. przez Komisję Europejską pt.: Strategia Bezpieczeństwa Wewnętrznego UE w działaniu –pięć kroków w kierunku bezpieczniejszej Europy[29], gdzie określono cele profilaktyki antyterrorystycznej w postaci walki z radykalizacją postaw i rekrutacją terrorystów uznano za jeden z podstawowych celów.
- Program Sztokholmski[30] na lata 2010-2014, gdzie określono obszary rozwoju współpracy w wymiarze sprawiedliwości i spraw wewnętrznych w ramach UE oraz z krajami trzecimi. Jego celem jest ułatwienie wspólnych działań policji i innych służb w całej UE.

UE prowadzi intensywny dialog z krajami trzecimi oraz organizacjami międzynarodowymi realizując równocześnie postanowienia ONZ dotyczące walki z terroryzmem oraz wypracowując własną politykę. Dotyczą one wspierania strategicznych dla UE regionów i państw w ich działaniach antyterrorystycznych[31] oraz m.in. załączania odpowiednich klauzul antyterrorystycznych w porozumieniach i umowach stowarzy-

[27] Dok. 14469/4/05 z dnia 30 listopada 2005 r.

[28]Strategia Bezpieczeństwa Wewnętrznego Unii Europejskiej – dążąc do europejskiego modelu bezpieczeństwa, Luksemburg, Urząd Publikacji Unii Europejskiej, 2010.

[29] Komunikat Komisji Do Parlamentu Europejskiego I Rady Strategia bezpieczeństwa wewnętrznego UE w działaniu: pięć kroków w kierunku bezpieczniejszej Europy COM/2010/0673 końcowy .

[30] Dz.U. C 115 z 4.5.2010

[31] Strategia Bezpieczeństwa i Rozwoju w Sahelu, Strategia wobec Rogu Afryki oraz Plan zaangażowania Unii Europejskiej w Pakistanie (przyjęte odpowiednio w marcu 2011 r., listopadzie 2011 r. i w kwietniu 2012 r.)

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

szeniowych z krajami trzecimi. UE podejmuje również współpracę z innymi organizacjami międzynarodowymi i regionalnymi m.in. z NATO i Unią Afrykańską.

Ostatnie wydarzenia we Francji i kryzys imigracyjny, którego efektem jest również wzrost niepokojów społecznych. Powoduje to radykalizację postaw niechętnych napływowi do Europy osób innych kultur. Niepokoje te doprowadziły do podejmowania przez poszczególne państwa daleko idących rozwiązań prawnych, związanych z ich bezpieczeństwem wewnętrznym. Nie ulega wątpliwości, że obecnym celem terrorystów, głównie wywodzących się ze środowiska ISIS[32] stały się państwa UE, co biorąc pod uwagę również presję społeczną, nakłada na organy UE podjęcie zdecydowanych działań.

Narodowy Program Antyterrorystyczny

Zapewnienie bezpieczeństwa obywatelom jest jednym z podstawowych zadań władz. Wyraz tego znajdziemy również w art. 5 Konstytucji RP[33], który stanowi, że „Rzeczpospolita Polska strzeże niepodległości i nienaruszalności swojego terytorium, zapewnia wolności i prawa człowieka i obywatela oraz bezpieczeństwo obywateli, strzeże dziedzictwa narodowego oraz zapewnia ochronę środowiska, kierując się zasadą zrównoważonego rozwoju." Jednak obowiązujące procedury walki z terroryzmem adresowane są często do obywateli zagrożonych atakiem terrorystycznym, a nie terrorystów.

Polski kodeks karny penalizuje najbardziej typowe przestępstwa o charakterze terrorystycznym, a mianowicie: zamachy na bezpieczeństwo w komunikacji lotniczej lub morskiej (art. 166-167 k.k.), zamachy na bezpieczeństwo powszechne – w tym zamachy bombowe (art. 163 § 1 i art. 148 § 2 pkt 4 k.k.), wzięcie zakładnika (art. 252 k.k.) i zabój-

[32] Salaficka organizacja terrorystyczna oraz samozwańczy kalifat ogłoszony w 2014 roku na terytorium państwowym Iraku i Syrii

[33] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. 1997 nr 78 poz. 483.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

stwo w związku z wzięciem zakładnika (art. 148 § 2 pkt 2 k.k.). Przestępstwem terrorystycznym jest też każde inne poważne przestępstwo, jeżeli wypełnia znamiona określone w art. 115 § 20 k.k. W Polsce zagrożenie terrorystyczne uznawane jest za nieznaczne, ponieważ Polska nie jest traktowana jako główny cel ataków. Wynika to z faktu, że poziom imigracji z krajów tzw. krajów podwyższonego ryzyka lub niestabilnych politycznie jest niski.

Analiza Narodowego Programu Antyterrorystycznego na lata 2015-2019 r.[34] pozwala zobrazować sytuację w krajach, w których nie dochodziło do ataków o podłożu terrorystycznym.

Wśród czynników, które sprzyjać mogą występowaniu w Polsce zamachów wymienić można: przynależność do strefy Schengen i fakt, że Polska pełni rolę kraju tranzytowego na drodze do zachodniej i północnej Europy, niestabilną sytuację polityczną na Ukrainie i niebezpieczeństwo wykorzystania jej terytorium do budowy zaplecza logistycznego w celu prowadzenia zamachów w innych krajach europejskich.

Za największe zagrożenie uznaje się ataki ze strony tzw. „samotnych wilków". Są to pojedyncze osoby, często niezwiązane z żadną organizacją, zaś ich działanie inspirowane jest dostępnymi w Internecie nagraniami pochodzących z zorganizowanych grup. Korzystają oni z trudnych do wykrycia narzędzi, takich jak ładunki wybuchowe skonstruowane z łatwo dostępnych materiałów. Działać oni mogą w krajach nie będących bezpośrednio celami grup terrorystycznych. Motywy ich działania mogą mieć podłoże zarówno religijne, jak i polityczne. Internet wykorzystywany może być również do prowadzenia bezpośrednich ataków na państwowe systemy informatyczne, transferu środków finansowych, dezinformacji lub pozyskiwania danych.

Duży nacisk kładzie się na profilaktykę antyterrorystyczną, gdzie główną rolę pełni system przeciwdziałania finansowaniu terroryzmu. Polega on na współpracy instytucji finansowych ze służbami bezpieczeństwa. Wśród podejmowanych działań znajdziemy m.in. wstrzymanie

[34] Uchwała nr 252 Rady Ministrów z dnia 9 grudnia 2014 r. w sprawie „Narodowego Programu Antyterrorystycznego na lata 2015–2019", Dz. U. z 2014 r. poz. 1218.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

transakcji, czy zablokowanie rachunku. Monitoruje się przewóz przez granicę dużych sum pieniędzy w gotówce, ze szczególnym uwzględnieniem obywateli państw podwyższonego ryzyka. Współpraca jednostek analityki finansowej odbywa się również na poziomie unijnym i międzynarodowym.

Ograniczenia praw i wolności w sytuacjach zagrożenia terrorystycznego - analiza orzecznictwa

Te ograniczenia praw i wolności spotykają się z poparciem społecznym. Badania opinii publicznej pokazują zakres społecznego przyzwolenia na ograniczenia praw i wolności w sytuacji zagrożeń terrorystycznych. Z badań tych wynika, że 85 % respondentów zgodziłoby się na wzmocnienie kontroli na dworcach, lotniskach czy granicach, a 49% zgodziłoby się na ponoszenie kosztów finansowych związanych z poprawą bezpieczeństwa. Jednocześnie uczestnicy badania przeciwni są zwiększeniu uprawnień w zakresie kontroli korespondencji (73%) oraz podsłuchów telefonicznych (72%), czy limitowaniu informacji medialnych o zagrożeniu w kraju (54%). 58% Polaków nie zgadza się na ograniczenie praw i wolności na potrzeby walki z zagrożeniem terrorystyczny.[35]

Sondaż przeprowadzony dla dziennika „Le Figaro" i stacji telewizyjnej RTL bezpośrednio po zamachach terrorystycznych w Paryżu wyraźnie wskazuje na wzrost zaufania Francuzów do sił porządkowych oraz służb wywiadowczych. Aż 84 proc. Francuzów skłonnych jest zaakceptować ograniczenie wolności osobistych w celu zwiększenia bezpieczeństwa publicznego, a 98 proc. podało, że poziom zagrożenia atakami terrorystycznymi uważa za „bardzo wysoki"[36].

Jak widać na przykładzie Stanów Zjednoczonych, po atakach z dnia 11 września 2001 r., znaczące obniżenie poczucia bezpieczeństwa oby-

[35] Badanie CBOS, Rola instytucji rządowych w zakresie informowania obywateli o zagrożeniach terrorystycznych, Diagnoza oczekiwań społecznych, lipiec 2010 r.
[36] http://www.tygodniksolidarnosc.com/pl/13407/61/c/francuzi-za-ograniczeniem-wolnosci-osobistych.html, data dostępu 1.02.2016 r

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

wateli wykorzystywane jest przez władze państwowe do przyjmowania rozwiań prawnych ograniczających wolności, takich jak *Patriot Act* przyjęty w październiku tego samego roku[37]. Co więcej pojawiły się poglądy, że zagrożenie terrorystyczne uzasadnia podejmowanie przez władze, ze względu na bezpieczeństwo publiczne, środków obronnych nawet poza granicami wyznaczanymi przez prawo[38].

W niniejszym artykule omówione zostanie prawo do życia i prawo do prywatności wraz z wolnością komunikowania się w kontekście ich ewentualnych ograniczeń związanych z zagrożeniem terrorystycznym.

a. Prawo do życia

Po atakach z 11 września, gdzie do zamachu wykorzystywane były samoloty cywilne, w wielu ustawodawstwach pojawiły się zapisy mające na celu wprowadzenie określonego sposobu reakcji na tego typu zdarzenia. W Polsce wprowadzono do Prawa lotniczego[39] art. 122a w następującym brzmieniu: „Jeżeli wymagają tego względy bezpieczeństwa państwa i organ dowodzenia obroną powietrzną, uwzględniając w szczególności informacje przekazane przez instytucje zapewniające służby ruchu lotniczego, stwierdzi, że cywilny statek powietrzny jest użyty do działań sprzecznych z prawem, a w szczególności jako środek ataku terrorystycznego z powietrza, statek ten może być zniszczony na zasadach określonych w przepisach ustawy z dnia 12 października 1990 r. o ochronie granicy państwowej". Na gruncie tych przepisów zezwolono na zestrzelenie samolotu również z pasażerami i załogą na pokładzie. Przepis ten został uznany wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego za niezgodny z art. 2 (odnoszący się do zasady demokratycznego pań-

[37] A. Gruszczak: The man hunter, Trauma społeczeństwa amerykańskiego po wojnach, W: Zrozumieć współczesność. Red. G. Babiński, M. Kapiszewska, Kraków 2009, s. 555.
[38] The Constitution of Necessity, 79 Notre Dame Law Review 1257/2004.
[39] Ustawa z dnia 3 lipca 2002 r. – Prawo lotnicze (Dz. U. z 2006 r. Nr 100, poz. 696, Nr 104, poz. 708 i 711, Nr 141, poz. 1008, Nr 170, poz. 1217 i Nr 249, poz. 1829, z 2007 r. Nr 50, poz. 331 i Nr 82, poz. 558 oraz z 2008 r. Nr 97, poz. 625 i Nr 144, poz. 901).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

stwa prawnego), art. 30 (przyrodzona, niezbywalna godność człowieka) i art. 38 (prawna ochrona życia człowieka) w związku z art. 31 ust. 3 (warunki ograniczania korzystania z konstytucyjnych wolności i praw) Konstytucji RP[40]. Trybunał uznał, że możliwość zestrzelenia cywilnego statku powietrznego w razie użycia go niezgodnie z prawem, w szczególności jako środka ataku terrorystycznego z powietrza, powinna być dokonywana zgodnie z ogólnie obowiązującymi i interpretowanymi standardami konstytucyjnymi. Trybunał zaznaczył, że na gruncie obowiązującej Konstytucji nie można uznać, bez odpowiedniej procedury formalnej, ataku terrorystycznego jako jeden ze wskazanych powyżej stanów nadzwyczajnych. A nawet w razie ogłoszenia stanu wojennego lub wyjątkowego, prawa określone w art. 30 i 38 Konstytucji nie podlegają ograniczeniu.

W Niemczech rozważano podobną kwestię w związku z uchwaleniem ustawy z dnia 11 stycznia 2005 r. o bezpieczeństwie żeglugi powietrznej[41], której celem było zwiększenie bezpieczeństwa transportu powietrznego i wprowadzenie środków obrony przeciwko nowym zagrożeniom terrorystycznym. § 14 Luftsicherheitsgesetz stanowił, że „W celu uniknięcia zaistnienia szczególnie ciężkiej katastrofy, Siły Zbrojne mogą przechwycić samolot naruszający przestrzeń powietrzną, zmusić go do lądowania, zagrozić użyciem ognia albo oddać strzały ostrzegawcze". Federalny Trybunał Konstytucyjny (dalej FTK) uznał, że przepis ten narusza prawa do życia oraz nakazu ochrony godności ludzkiej znajdujących się na pokładzie samolotu niewinnych osób (pasażerów i personelu). Trybunał uznał, że zestrzelenie samolotu cywilnego byłoby konstytucyjnie uprawnione tylko wówczas, gdyby na jego pokładzie znajdowali się wyłącznie terroryści[42]. Wyrok ten spotkał się z krytycznym przyjęciem. Zaproponowano nawet zmianę konstytucji w celu umożliwienia reagowania w zakwestionowany przez FTK sposób na nowe zagrożenia terrorystyczne. Krytyczne głosy były wyrażane także w piśmiennictwie[43].

[40] Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 września 2008 r. sygn. akt K 44/07.
[41] BGBl. I, s. 78; niem. Luftsicherheitsgesetz.
[42] Wyrok Federalnego Trybunału Konstytucyjnego z 15 lutego 2006 r., syg. 1 BvR 357/05.
[43] A. Borsdorf, Ch. Deyda, Luftsicherheitsgesetz für die Bundespolizei, s. 113.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności[44] pozwala w przypadku wojny lub innego niebezpieczeństwa publicznego zagrażającego życiu narodu, na podjęcie środków uchylających postanowienia konwencji w zakresie ściśle odpowiadającym wymogom sytuacji, pod warunkiem że środki te nie są sprzeczne z innymi zobowiązaniami wynikającymi z prawa międzynarodowego. Jednak środki te nie mogą ograniczać prawa do życia (art. 2 Konwencji), z wyjątkiem przypadków śmierci będących wynikiem zgodnych z prawem działań wojennych, a także zobowiązań zawartych w artykułach 3 (zakaz stosowania tortur), 4 ustęp 1(zakaz niewolnictwa) i 7 (zakaz karania bez podstawy prawnej).

Pojęcie „prawo każdego człowieka do życia jest chronione przez prawo" wymaga od państwa nie tylko powstrzymania się przed „rozmyślnym" pozbawieniem życia, ale również podejmowania odpowiednich kroków w celu ochrony życia[45]. Na podstawie art.1 Konwencji, w połączeniu z art.3, państwo ma obowiązek podejmowania działań mających zapewnić, by jednostki pozostające pod jej jurysdykcją nie były poddane torturom, nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu, w tym maltretowaniu przez osoby prywatne[46].

b. Prawo do prywatności i wolność komunikowania się

Art. 31 Konstytucji stanowi, że „Wolność człowieka podlega ochronie prawnej.". Prawo to nie ma charakteru absolutnego i podlega ograniczeniom. Ust. 3 omawianego przepisu stanowi, iż „Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym

[44]Konwencja O Ochronie Praw Człowieka I Podstawowych Wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2. (Dz. U. z dnia 10 lipca 1993 r.).
[45] Wyrok ETPCz w sprawie Association X v. Wielka Brytania.
[46] Wyrok ETPC Al Nashiri Przeciwko Polsce z dnia 24 Lipca 2014 r., Izba Sekcja IV, skarga Nr 28761/11.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw."

Koncepcja istoty praw i wolności opiera się więc na założeniu, że „w ramach każdego konkretnego prawa i wolności można wyodrębnić pewne elementy podstawowe (rdzeń, jądro), bez których takie prawo czy wolność w ogóle nie będzie mogła istnieć, oraz pewne elementy dodatkowe (otoczkę), które mogą być przez ustawodawcę zwykłego ujmowane i modyfikowane w różny sposób bez zniszczenia tożsamości danego prawa czy wolności"[47].

Wśród praw, które narażone są na ograniczanie ze względu na zapewnienie bezpieczeństwa państwa, jest prawo do prywatności. Widać to na przykładzie analizy przeprowadzonej przez Brendana O'Neilla, który przedstawił dane, z których wynika, iż na dwunastu obywateli Wielkiej Brytanii oddanych Elżbiety II przypada jedna kamera, a przeciętny Londyńczyk idący do pracy, jest obserwowany przez ok. 300 kamer[48].

Prawo do prywatności wyrażone jest m.in. w art. 8 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, który stanowi, że „Każdy ma prawo do poszanowania swojego życia prywatnego i rodzinnego, swojego mieszkania i swojej korespondencji" i „Niedopuszczalna jest ingerencja władzy publicznej w korzystanie z tego prawa, z wyjątkiem przypadków przewidzianych przez ustawę i koniecznych w demokratycznym społeczeństwie z uwagi na bezpieczeństwo państwowe, bezpieczeństwo publiczne lub dobrobyt gospodarczy kraju, ochronę porządku i zapobieganie przestępstwom, ochronę zdrowia i moralności lub ochronę praw i wolności osób."

Europejski Trybunał Praw Człowieka stwierdził, że zbyt szeroko zakreślone przepisy ustawy o bezpieczeństwie narodowym mogą być użyte w celu inwigilacji tzw. strategicznej na wielką skalę, co musi bu-

[47] Wyrok Trybynału Konstytucyjnego z 12 stycznia 2000 r., sygn. P. 11/98, OTK ZU nr 1/2000, poz. 3

[48] http://liberte.pl/prawo-do-prywatnosci-w-walce-z-terroryzmem/, data dostępu: 01.02.2016r.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

dzić poważne zaniepokojenie[49]. Warto zaznaczyć, że „na podstawie Konwencji można tolerować tajną kontrolę obywateli tylko w takim zakresie, w jakim jest ona ściśle konieczna dla ochrony instytucji demokratycznych". Wyrażenie „ściśle konieczna" wskazuje, że kryterium to różni się od zawartego w ust. 2 art. 8, a więc „konieczności w społeczeństwie demokratycznym"[50].

Inaczej sytuacja kształtuje się w przypadkach informacji pozyskiwanych niejawnie przez organy władzy publicznej informacji o obywatelach, w toku kontroli operacyjnej ukierunkowanej na zapobieganie przestępstwom. Jawność tych czynności powodowałaby ich nieskuteczność, a to z kolei rzutowałoby na poziom bezpieczeństwa państwa i jego obywateli[51].

ETPC zgodził się, że ze względu na naturę współczesnych zagrożeń terrorystycznych mogą zaistnieć sytuacje wyjątkowe, wiążące się ze znacznymi stratami ludzkimi, w których obowiązkowe stosowanie zezwoleń wydawanych przez sądy może okazać się nierealne. Uznał Jednak, że konieczne jest przy tym zabezpieczenie wystarczająco precyzyjne, skuteczne i kompleksowe w odniesieniu do zarządzania i stosowania takich środków oraz naprawy potencjalnych szkód ich. Ich brak stanowi bowiem naruszenie art.8 Konwencji[52].

Eksperci przekonują jednak, że masowo zastosowana inwigilacja spowoduje, że terroryści będą rezygnować z cyfrowych kanałów komunikacji[53].

Grupy terrorystyczne działające na światową skalę masowo wykorzystają nowe technologie w celu komunikowania się między sobą. W związku z tym, dla zapewnienia bezpieczeństwa, konieczne jest kontrola tego zjawiska, co wiąże się nieodzownie z ograniczeniem praw osób

[49] Wyrok ETPC z dnia 18 maja 2010 r. w sprawie Kennedy v. Wielka Brytania.
[50] Wyrok ETPC z dnia 18 listopada 1977 r. Klass i inni przeciwko Niemcom.
[51] Wyrok TK z 12 grudnia 2005 r., sygn. K 32/04, cz. III, pkt 1.1
[52] Wyrok ETPC z dnia 12 stycznia 2016 r. Szabó i Vissy przeciwko styWęgrom, skarga nr 37138/14.
[53] http://www.lex.pl/czytaj/-/artykul/eksperci-walka-z-terroryzmem-nie-uzasadnia-masowej-inwigilacji

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

postronnych.[54]. Terroryzm, jak już zaznaczano, ma charakter ponadnarodowy. Wiąże się to z tym, że dane uzyskiwane przez państwa wykorzystywane są zarówno przez nie, jak i przekazywane innym organom rządowym, odpowiedzialnym za walkę z terroryzmem lub ściganie przestępstw, na zasadzie jednostkowych przypadków, w celach zapobiegawczych. Należy jednak zakazać przekazywania danych osobowych do państwa trzeciego, które nie zapewnia odpowiedniego stopnia ochrony[55].

Sama, nawet głęboka ingerencja w prawa podstawowe, nienaruszająca jednak ich istoty, uznawana jest często za dopuszczalną,[56] o ile jest to uzasadnione innymi czynnikami. W tym przypadku kwestiami bezpieczeństwa. Jednak „nie można mówić o osiągnięciu właściwego kompromisu wówczas, gdy poziom ochrony materialnoprawnej będzie wprawdzie wysoki, jednak na poziomie proceduralnym będzie brakowało efektywnych, a więc „dających się uruchomić" przez poszkodowanego, procedur i środków umożliwiających realizację ochrony zagwarantowanej w przepisach materialnoprawnych, a także – dostępnej dla zainteresowanego – ochrony przed ekscesami i szykanami"[57].

Jeśli więc zakres tych ograniczeń przybierze taki rozmiar, że niwecząc podstawowe składniki wolności i ochrony komunikowania w demokratycznym państwie prawnym, wydrążą je z rzeczywistej treści, pozostawiając jedynie pozór ich istnienia, to będzie to konstytucyjnie niedopuszczalne[58].

[54] zdanie 2 art. 49 Konstytucji RP, data dostępu: 01.02.2016 r.
[55] Dyrektywa 95/46/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 24 października 1995 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w zakresie przetwarzania danych osobowych i swobodnego przepływu tych danych (Dz.U. L 281, str. 31).
[56] Wyrok TK z dnia 30 lipca 2014 r. sygn. akt K 23/11 , Dz.U. z 2014 r. poz. 1055.
[57] Wyrok TK z 12 grudnia 2005 r., sygn. K 32/04, cz. III, pkt 1.1.
[58] Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2 lipca 2007 r. sygn. akt K 41/05, Dz.U. Nr 124, poz. 871 z dnia 11 lipca 2007 r.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

Zakończenie

Tak jak dynamicznie zmienia się zjawisko terroryzmu i narzędzi wykorzystywanych przez grupy terrorystyczne, tak dynamiczne jest również prawo i praktyka związana z walką z tym zjawiskiem. Ataki z 11 września pokazały, że dotychczas stosowane środki są niewystarczające. Trudno jednak przewidzieć kierunki rozwoju terroryzmu. Kluczowym aspektem pozostaje czas niezbędny do wykrycia potencjalnego ataku, co wiąże się z możliwością podjęcia próby przeciwdziałania. Potencjalni sprawcy ataków nie działają jedynie w krajach siedzib swoich organizacji, tak jak tereny Syrii, Iraku czy Afganistanu, ale również w krajach będących celem ataku. Często są to osoby niezwiązane bezpośrednio z organizacją, a jedynie zainspirowane ich ideologią. Budzi to konieczność stosowania prewencyjnych środków również wobec obywateli krajów zagrożonych. We wszystkich aktach prawnych zawierających te prewencyjne środki znajdziemy zapewnienie, że profilaktyka antyterrorystyczna nie naruszy praw i wolności jednostek. Jednak sama normatywna treść tych aktów nie jest już tak jednoznaczna i przewiduje różnego rodzaju ograniczenia. Znajduje to poparcie również w opinii publicznej.

Znaczącym problemem jest również postępowanie wobec terrorystów, którzy mają zostać objęci systemem sankcji. Obecny system pozwala na m.in. zamrożenie funduszy bez jakiegokolwiek postępowania sądowego. Nie ulega wątpliwości, że odcięcie terrorystów od źródeł finansowych jest kluczowe w ograniczeniu tego zjawiska. Obecny system traktuje jednak rzekomych terrorystów w oderwaniu od norm postępowania przysyłającym osobom podejrzewanych o inne przestępstwa.

Zachodzi więc pytanie o konieczność reinterpretacji standardów ochrony praw człowieka oraz praw i wolności obywatelskich, w celu ochrony bezpieczeństwa przed atakami terrorystycznymi. Moim zdaniem uderzyłoby to w wypracowany przez pokolenia cały europejski system prawny i zniweczyłoby jego osiągnięcia, nie tylko w zakresie swobód obywatelskich, ale pozycji jednostki w stosunku do państwa.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

Często daleko idące rozwiązania wprowadzane są nie po gruntownej analizie, lecz pod wpływem emocji związanych z atakami. Tak skrajne emocje, jak strach, nie powinny być motorem rozwiązań, które wprowadzane są systemowo, zaś obowiązywanie ich nie jest ograniczone do stanów nadzwyczajnych, gdzie naturalnie akceptujemy pewne ustępstwa.

Bibliografia

Literatura

Borkowski R., Konflikty współczesnego świata, Kraków 2001.

Dróżdż D., Zbrodnia w międzynarodowym prawie karnym, Warszawa 2010 r.

Gruszczak A.: The man hunter, Trauma społęczedństwa amerykańskiego po wojnach, W: Zrozumieć współczesność. Red. G. Babiński, M. Kapiszewska, Kraków 2009.

Karolczak K., *Encyklopedia terroryzmu*, Warszawa 1995.

Lepsius O., The Relationship between Security and Civil Liberties in the Federal Republic of Germany after September 11, A Publications of the American Institute for Contemporary German Studies, The Johns Hopkins University, Washington D.C. 2002.

Resztak I., Zjawisko terroryzmu, „Prokuratura i Prawo" 7-8/2012..

Wiśniewski K., Między bezpieczeństwem a wolnością- zarys przemian prawnych i psychologiczno-społecznych po 11 XI 2001r., „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego" 6/12, Warszawa 2012 r.

Akty prawne

Convention for the Prevention and Punishment of Terrorism, League of Nations, Doc. C.546 M.383 1937.V

Decyzja ramowa Rady 2002/475/WSiSW z dnia 13 czerwca 2002 r. w sprawie zwalczania terroryzmu oraz Decyzja ramowa Rady 2008/919/WSiSW z dnia 28 listopada 2008 r. zmieniająca Decyzję ramową Rady 2002/475/WSiSW w sprawie zwalczania terroryzmu

Decyzja Ramowa Rady z 13 czerwca 2002 r. w sprawie zwalczania terroryzmu, Dz.U.L 264 z 22.06.2002 r.

Decyzja ramowa Rady z dnia 13 czerwca 2002 r. w sprawie zwalczania terroryzmu (2002/475/WSiSW) Rada Unii Europejskiej, Dziennik Urzędowy L 164 , 22/06/2002 P. 0003 – 0007.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

Decyzją ramową Rady UE 2008/919/WSiSW z dnia 28 listopada 2008 r.

Dyrektywa 95/46/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 24 października 1995 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w zakresie przetwarzania danych osobowych i swobodnego przepływu tych danych (Dz.U. L 281, str. 31).

Europejska konwencja o zwalczaniu terroryzmu, Strasburg, 27 stycznia 1977 r. (DzU z 1996 r., nr 117, poz. 557.

Komunikat Komisji Do Parlamentu Europejskiego I Rady Strategia bezpieczeństwa wewnętrznego UE w działaniu: pięć kroków w kierunku bezpieczniejszej Europy COM/2010/0673 końcowy

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. 1997 nr 78 poz. 483.

Konwencja O Ochronie Praw Człowieka I Podstawowych Wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2. (Dz. U. z dnia 10 lipca 1993 r.).

Program Sztokholmski, Dz.U. C 115 z 4.5.2010

Resolution 1267 (1999) Adopted by the Security Council at its 4051st meeting on 15 October 1999, S/RES/1267 (1999) 15 October 1999

Resolution 1269 (1999)Adopted by the Security Council at its 4053rd meeting, on 19 October 1999, S/RES/1269 (1999)

Resolution 1368 (2001) Adopted by the Security Council at its 4370th meeting, on 12 September 2001, S/RES/1368 (2001)

Resolution 1373 (2001) Adopted by the Security Council at its 4385th meeting, on 28 September 2001, S/RES/1373 (2001)

Resolution 1624 (2005) Adopted by the Security Council at its 5261st meeting, on 14 September 2005, S/RES/1624 (2005)

Resolution adopted by the General Assembly on 8 September 2006, 60/288. The United Nations Global Counter-Terrorism Strategy, 20 September 2006, A/RES/60/288

Rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ nr S/RES/1269(1999) Responsibility of the Security Council in the maintenance of international peace and security.

Strategia Bezpieczeństwa i Rozwoju w Sahelu, Strategia wobec Rogu Afryki oraz Plan zaangażowania Unii Europejskiej w Pakistanie (przyjęte odpowiednio w marcu 2011 r., listopadzie 2011 r. i w kwietniu 2012 r.

Strategia Bezpieczeństwa Wewnętrznego Unii Europejskiej – dążąc do europejskiego modelu bezpieczeństwa, Luksemburg, Urząd Publikacji Unii Europejskiej, 2010

The Constitution of Necessity, 79 Notre Dame Law Review 1257/2004.

Traktatu o Unii Europejskiej i Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej C 326/01.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

Uchwała nr 252 Rady Ministrów z dnia 9 grudnia 2014 r. w sprawie „Narodowego Programu Antyterrorystycznego na lata 2015–2019", Dz. U. z 2014 r. poz. 1218.

Ustawa z dnia 3 lipca 2002 r. – Prawo lotnicze (Dz. U. z 2006 r. Nr 100, poz. 696, Nr 104, poz. 708 i 711, Nr 141, poz. 1008, Nr 170, poz. 1217 i Nr 249, poz. 1829, z 2007 r. Nr 50, poz. 331 i Nr 82, poz. 558 oraz z 2008 r. Nr 97, poz. 625 i Nr 144, poz. 901).

Wyroki

Wyrok ETPC Al Nashiri Przeciwko Polsce z dnia 24 Lipca 2014 r., Izba Sekcja IV, skarga Nr 28761/11.

Wyrok ETPC z dnia 18 maja 2010 r. w sprawie Kennedy v. Wielka Brytania.

Wyrok ETPC z dnia 12 stycznia 2016 r. Szabó i Vissy przeciwko styWęgrom, skarga nr 37138/14.

Wyrok ETPC z dnia 18 listopada 1977 r. Klass i inni przeciwko Niemcom.

Wyrok ETPCz w sprawie Association X v. Wielka Brytania.

Wyrok Federalnego Trybunału Konstytucyjnego z 15 lutego 2006 r., syg. 1 BvR 357/05.

Wyrok TK z 12 grudnia 2005 r., sygn. K 32/04, cz. III, pkt 1.1

Wyrok TK z 12 grudnia 2005 r., sygn. K 32/04, cz. III, pkt 1.1.

Wyrok TK z dnia 30 lipca 2014 r. sygn. akt K 23/11 , Dz.U. z 2014 r. poz. 1055.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2 lipca 2007 r. sygn. akt K 41/05, Dz.U. Nr 124, poz. 871 z dnia 11 lipca 2007 r.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 września 2008 r. sygn. akt K 44/07

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 września 2008 r. sygn. akt K 44/07.

Wyrok Trybynału Konstytucyjnego z 12 stycznia 2000 r., sygn. P. 11/98, OTK ZU nr 1/2000, poz. 3

Źródła Internetowe

Oficjalna strona ONZ http://www.unic.un.org.pl/terroryzm/definicje.php.

Encyklopedia Państwowego Wydawnictwa Naukowego http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/terroryzm;3986796.html.

http://www.tygodniksolidarnosc.com/pl/13407/61/c/francuzi-za-ograniczeniem-wolnosci-osobistych.html, data dostępu 1.02.2016 r

http://liberte.pl/prawo-do-prywatnosci-w-walce-z-terroryzmem/

http://www.lex.pl/czytaj/-/artykul/eksperci-walka-z-terroryzmem-nie-uzasadnia-masowej-inwigilacji

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

Inne

Badanie CBOS, Rola instytucji rządowych w zakresie informowania obywateli o zagrożeniach terrorystycznych, Diagnoza oczekiwań społecznych, lipiec 2010 r.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

Magdalena Latacz

Uniwersytet Jagielloński

Dopuszczalność wykorzystania wybranych form walki z terroryzmem z punktu widzenia praw podstawowych

Wstęp

Ataki z 11 września 2011 roku na World Trade Center i Pentagon stanowią symboliczny początek współczesnej walki z międzynarodowym terroryzmem. Wskazuje się jednak, że działania podjęte w reakcji na wspomniane zdarzenia są jednocześnie „zaprzepaszczeniem połowy wieku walki cywilizacji zachodniej o prawa człowieka"[1]. Mając na uwadze tę krytyczną myśl, chciałabym przeanalizować legalności wybranych form reakcji na działania terrorystyczne z punktu widzenia rudymentarnych praw podstawowych.

Problem zdefiniowania terroryzmu

Terroryzm uważany jest za jedno z największych niebezpieczeństw współczesnego świata, zdaniem niektórych problem ten urasta wręcz do rangi „pełzającej" III wojny światowej. Działania terrorystyczne stanowią relatywnie nowy typ zagrożenia, wykazujący szereg osobliwości, z po-

[1] K. Kłopocki: Walka z terroryzmem a prawa człowieka – Europejski Trybunał Praw Człowieka wobec zagrożeń XXI wieku. „Zeszyt Studencki Kół Naukowych Wydziału Prawa i Administracji UAM" 2015, nr 5, s. 140-141.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

wodu których zarzuca się obowiązującemu prawu międzynarodowemu nieaktualność i niepełność w postaci szeregu luk prawnych, między innymi brak uniwersalnej definicji terroryzmu.

Stopień trudności przeciwdziałania działaniom terrorystycznym widoczny jest już na poziomie teoretycznym, mianowicie na etapie prób stworzenia definicji tego zagrożenia, aby wyznaczyć zakres przedmiotowy działań odpowiednich organów. Po pierwsze wskazać należy, że istniejące definicje prawne działań terrorystycznych – zarówno na gruncie krajowym, jak i międzynarodowym – sprowadzają się do budowania definicji opartych na ogólnych cechach, przez co normatywne pojęcie terroryzmu posiada charakter otwarty, a w konsekwencji wspomniane akty prawne nie wskazują wszystkich kryteriów stosowalności tego pojęcia. A. Schmid, analizując strukturę semantyczną definicji terroryzmu na przykładzie 109 istniejących definicji prawnych tego pojęcia, wykazał, iż posługują się one najczęściej następującymi terminami: „przemoc" lub „siła" (83,5%), „polityczny charakter" (65%) oraz „strach" (51%)[2]. Z teoretycznego punktu widzenia używane najczęściej terminy są pojęciami nieostrymi, które nie są dookreślone semantycznie i rodzą problemy natury praktycznej, gdyż na ich gruncie może powstać wątpliwość, czy dany stan faktyczny może zostać określony jako akt terroryzmu (problem tzw. jasności pragmatycznej). Po drugie, stworzenie spójnej i uniwersalnej definicji terroryzmu, w szczególności na gruncie prawa międzynarodowego, utrudnia fakt, że tradycyjnie rozumiany międzynarodowy ład militarny został skonstruowany dla „symetrycznych" sporów, natomiast sposób działania terrorystów determinuje „asymetryczny" charakter istniejącego konfliktu[3]. Co więcej, tak rozumiana „asymetryczność" nie znajduje odzwierciedlenia w definicji terroryzmu, chociaż samo to pojęcie oddaje już szereg istotnych dla zjawiska terroryzmu cech. Podstawowe znaczenie terminu „asymetryczny konflikt" skupia się bowiem

[2] S. Wojciechowski: Terroryzm. Analiza pojęcia. „Przegląd bezpieczeństwa wewnętrznego" 1/09, s. 58, za: P. Schmid, A. Jongman: Political terrorism. A new guide to actors, authors, concepts, data bases, theories and literature, New Brunswick 1988.

[3] N. Zito: Światowa walka z terroryzmem a ochrona praw człowieka. W: Polityka medialna instytucji państwowych w obszarze zagrożeń terrorystycznych, „Biblioteka Bezpieczeństwa Narodowe", 9/2009, s. 90.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

na nierównowadze walczących stron, rozumianej jako odmienność zarówno celów i metod działania, jak również stosowanych norm zachowania i wartości, jakimi kierują się uczestnicy konfliktu[4]. O zaliczeniu walki z terroryzmem do tzw. konfliktów „asymetrycznych" decydują trzy grupy cech – po pierwsze, działania terrorystyczne prowadzone są zarówno w czasie pokoju, jak i wojny, głównie w celu wywołanie strachu u największej liczby osób (stąd są to działania ukryte i stosowane z zaskoczenia); po drugie, ofiarami są osoby niezwiązane z konfliktem, które w istocie służą do przekazania pewnego komunikatu; po trzecie, działania terrorystów są ściśle związane i motywowane przekonaniami moralnymi oraz ideologicznymi sprawców[5].

Problem braku kompleksowej definicji terroryzmu podnoszony był wielokrotnie na arenie międzynarodowej, chociażby przez administrację amerykańską, która – w kontekście sytuacji więźniów Guantánamo – wskazywała na nieadekwatność Konwencji Genewskich do realiów wojny asymetrycznej, będącej produktem końca XX wieku[6]. Wydaje się więc, że pierwszym krokiem dla podjęcia legalnej walki z terroryzmem powinno być stworzenie odpowiedniej, uniwersalnej definicji tego pojęcia, by wyznaczyć zakres przedmiotowy dla działań państw i organizacji ponadnarodowych. Różnorodność i wadliwość poszczególnych definicji terroryzmu oraz dynamiczny charakter tego zjawiska rodzą bowiem ryzyko podejmowania nieuprawnionych w świetle praw podstawowych działań prewencyjnych lub reakcyjnych wobec osób związanych z terroryzmem. W szczególności brak precyzyjnie wyznaczonych znamion terroryzmu jako typu czynu zabronionego stwarza niebezpieczeństwo opierania działań państwa lub organizacji międzynarodowych na wykładni rozszerzającej, a w konsekwencji w imię bezpieczeństwa ogólnego mogą zostać ograniczone w sposób nieuprawniony prawa podejrzanych lub oskarżonych o terroryzm. Ryzyko to wzmacnia zarówno polityczny

[4] Ł. Szyszka: Asymetryczność konfliktu izraelsko-palestyńskiego – studium przypadku. W: Zagrożenia asymetryczne współczesnego świata. Red. S. Wojciechowski, R. Fiedler. Poznań 2009, s. 180.

[5] Por. N. Zito, op. cit., s. 96.

[6] S. Zaręba: Międzynarodowe prawo humanitarne a wojna w Afganistanie – wybrane zagadnienia, „Studenckie Zeszyty Naukowe UMCS", z. 20, s. 29.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

charakter walki z terroryzmem, w szczególności presja społeczeństwa domagającego się dowodów na skuteczność podejmowanych działań przeciwko terrorystom, jak również sam charakter istniejących definicji, posługujących się pojęciami niedookreślonymi semantycznie i opierających się na przesłance sprowadzania zagrożenia na życie człowieka, a więc dobra szczególnie chronionego, warunkującego posiadanie i realizację wszelkich innych wolności i praw[7]. Ponadto, większość regulacji odnoszących się do działań terrorystycznych ma charakter prawnokarny, a więc powinny one odpowiadać dodatkowym wymogom, a w szczególności wynikającemu z zasady *nullum crimen sine lege* nakazowi dostatecznej jasności podstawy odpowiedzialności karnej (*nullum crimen sine lege certa*) oraz zakazowi stosowania na gruncie prawa karnego analogii na niekorzyść oskarżonego (*nullum crimen sine lege stricta*)[8].

Prawa podstawowe osób związanych z terroryzmem

Brak schematyczności działań terrorystów oraz skala potencjalnego zagrożenia uzasadniają podejmowanie niekonwencjonalnych działań obronnych. Niewątpliwie jednak walka z terroryzmem powinna mieścić się w pewnych granicach, wyznaczanych przede wszystkim przez treść praw podstawowych, należnych również osobom podejrzanym lub oskarżonym o terroryzm. Bogate orzecznictwo i dyskusja doktrynalna wskazują z jednej strony na okoliczność, że określanie ram walki z terroryzmem jest zagadnieniem szczególnie skomplikowanym, z drugiej natomiast – że trudność walki z terroryzmem sprowadza się właśnie do tej problematyki i jest *de facto* sporem pomiędzy dwoma fundamentalnymi wartościami prawnymi: bezpieczeństwem ogółu a ochroną praw podstawowych terrorystów[9]. Wysuwa się niekiedy tezę, iż w walce z ter-

[7] Wyrok TK z dnia 30 września 2008 r., sygn. akt K 44/07.

[8] Zauważyć jednak należy, że wspomniany zakaz wykładni *per analogiam* nie jest utożsamiany z wykładnią rozszerzającą w znaczeniu dokonania wyboru tego z wyników wykładni językowej, który przewiduje szerszy lub intensywniejszy zakres penalizacji, o ile przemawia za tym wykładnia funkcjonalna lub celowościowa.

[9] W Strategii UE w dziedzinie walki z terroryzmem (dok. 14469/4/05 REV) wskazano,

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

roryzmem zawsze należy mieć na uwadze poszanowanie wartości podstawowych dla człowieka, czasami nawet za cenę skuteczności działań państwa. Na taką tendencję w pojmowaniu praw podstawowych wskazuje rozstrzygnięcie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej: ETPC) w sprawie Khaled el-Masri przeciwko Byłej Jugosłowiańskiej Republice Macedonii[10], a także wyrok polskiego Trybunału Konstytucyjnego w sprawie dopuszczalności zestrzelenia samolotu pasażerskiego w sytuacji niebezpieczeństwa użycia go do działań sprzecznych z prawem oraz zagrożenia bezpieczeństwa państwa[11]. Orzeczenia te akcentują nadrzędną pozycję rudymentarnych praw jednostki w krajowym i międzynarodowym systemie normatywnym oraz wskazują, że ich ochrona jest należna każdemu człowiekowi i zawsze ma pierwszeństwo nad doraźnymi działaniami instytucji publicznych. Trybunał Konstytucyjny posłużył się stwierdzeniem, iż „realizacja praw człowieka jest podstawowym celem państwa"[12], na podstawie którego konstruować można relatywnie wysoki standard ochrony praw człowieka, którym związane są organy władzy publicznej, w szczególności w świetle stwierdzenia, że prawa człowieka mają „*prima facie* pierwszeństwo nad innymi wartościami konstytucyjnymi"[13]. Oprócz wewnętrznego (krajowego) systemu ochrony praw człowieka, opartego głownie na ustawie zasadniczej poszczególnych krajów, znaczącą rolę odgrywa system zewnętrzny, w szczególności traktatowe normy *self-executing*[14], które wzmacniają ochronę praw podstawowych.

Przed przejściem do istoty tytułowego zagadnienia wskazać należy na art. 15 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wol-

---

iż należy zwalczać terroryzm na świecie przy równoczesnym poszanowaniu praw człowieka, jak również podwyższać poziom bezpieczeństwa w Europie, co pozwoli jej obywatelom na życie w przestrzeni wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości.

[10] Wyrok ETPC w sprawie El-Masri p. Byłej Jugosłowiańskiej Republice Macedonii z dnia 13 grudnia 2012 r.

[11] Wyrok TK z dnia 30 września 2008 r., sygn. akt *K 44/07, por. także wyrok I Senatu FTK z dnia 15 lutego 2006, sygn. akt 1 BvR 357/05.*

[12] Ibidem.

[13] Wyrok TK z dnia 28 lutego 2012 r., sygn. akt K 5/11.

[14] K. Machowicz, Europejska Konwencja Praw Człowieka w polskim porządku prawnym, Lublin 2003, s. 26-27.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

ności[15] (dalej: Konwencja) zawierający normę szczególną, opisującą przesłanki wyjątkowego, jednostronnego uchylenia się od realizacji zobowiązań wynikających z Karty Praw Człowieka przez państwa-strony Konwencji[16]. Na mocy tego przepisu w przypadku wojny lub innego niebezpieczeństwa publicznego zagrażającego życiu narodu każde z państw-stron może podjąć środki uchylające stosowanie zobowiązań wynikających z przedmiotowej Konwencji w zakresie ściśle odpowiadającym wymogom sytuacji, pod warunkiem że środki te nie są sprzeczne z innymi zobowiązaniami wynikającymi z prawa międzynarodowego. Przepis ten był wielokrotnie przedmiotem analizy ETPC, który wskazał m.in., iż stosowalność przesłanki zaistnienia „niebezpieczeństwa publicznego zagrażającego życiu narodu" ograniczona jest jedynie do sytuacji rzeczywistego i nieuchronnego niebezpieczeństwa, które dotyczy całego narodu, a ponadto nosi znamiona wyjątkowości, która uniemożliwia skuteczne skorzystanie z klasycznych środków i reakcji dopuszczalnych w świetle prawa międzynarodowego dla zapewnienia bezpieczeństwa publicznego, zdrowia i porządku[17]. Z drugiej jednak strony ETPC w zakresie wskazanego w art. 15 wymogu podjęcia działań wyjątkowych jedynie „w zakresie ściśle odpowiadającemu wymogom sytuacji" pozostawia dookreślenie tego zakresu w konkretnej sytuacji państwu, ponieważ tylko ono jest w stanie ocenić, jakie środki są najbardziej odpowiednie i celowe w czasie, w którym sytuacja wymaga radzenia sobie z niebezpieczeństwem[18]. Podkreślić ponadto należy, że co prawda art. 15 pozwala na odstąpienie w szczególnych sytuacjach od ochrony praw wskazanych w Konwencji, jednakże niektóre, enumeratywnie wymie-

[15] Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. 1993 nr 61 poz. 284).

[16] Por. przykładowe sprawy dot. korzystania z art. 15 Konwencji w kontekście terroryzmu: wyroki ETPC w sprawach Irlandia przeciwko Zjednoczonemu Królestwu z dnia 18 stycznia 1978 r., Brannigan i McBride p. Zjednoczonemu Królestwu z 26 maja 1993 r., Aksoy p. Turcji z 18 grudnia 1996 r. oraz A. i in. p. Zjednoczonemu Królestwu z 19 lutego 2009 r.

[17] Por. wyroki ETPC w tzw. sprawie greckiej z 15 kwietnia 1970 r., oraz w sprawie Lawless p. Irlandii z 1 lipca 1961 r.

[18] Wyrok ETPC w sprawie Brannigan i McBride p. Zjednoczonemu Królestwu z dnia 26 maja 1993 r.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

nione prawa posiadają ochronę bezwzględną, od której państwa nie mogą się uchylić (art. 15 ust. 2). Są to: prawo do życia (art. 2)[19], zakaz tortur (art. 3), zakaz niewolnictwa i poddaństwa (art. 4 ust. 1) oraz zakaz karania bez podstawy prawnej (art. 7).

Wybrane formy walki z terroryzmem w świetle praw podstawowych

Problem legalności walki z terroryzmem można rozpatrywać dwutorowo – w aspekcie globalnym (politycznym, gospodarczym etc.) oraz indywidualnym, uwzględniając konsekwencje stosowania pewnych metod ochrony bezpieczeństwa ogółu z punktu widzenia przysługujących każdemu człowiekowi podstawowych praw. Kwestię dopuszczalności wybranych form działania skierowanych przeciwko terroryzmowi chciałabym omówić w świetle drugiego ze wskazanych aspektów, na przykładzie trzech grup problemów: w pierwszej kolejności w zakresie szeroko rozumianych wymogów proceduralnych, w szczególności z zakresu procedury karnej; następnie rozważyć kwestię dopuszczalności stosowania tortur, a jako odrębne zagadnienie – nakreślić problematykę więzienia w Zatoce Guantánamo.

Wymogi proceduralne

Według standardu międzynarodowego podstawowe prawa człowieka powinny być respektowane także wobec osób podejrzanych i oskarżonych o terroryzm, w szczególności w ten sposób, iż dochowuje się odpowiednich procedur dotyczących zatrzymania, aresztowania i osądzenia[20] oraz respektuje się fundamentalne prawa, w szczególności respektuje się

[19] Z wyjątkiem przypadków śmierci będących wynikiem zgodnych z prawem działań wojennych.
[20] Wyrok ETPC w sprawie Lawless p. Irlandia z dnia 1 lipca 1961 r.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

prawo do życia takich osób. Wątpliwości nie budzi fakt, iż dopuszczalne jest przykładowo zabicie osoby usiłującej dokonać aktu terrorystycznego, przy założeniu, że będzie to środek ostateczny, stosowany w braku innej możliwości zapobieżenia zamachowi[21]. Za naruszenie art. 2 Konwencji (prawo do życia) ETPC uznał jednak przykładowo zastrzelenie przez SAS trzech członków Tymczasowej IRA, ponieważ służby te działały jedynie na podstawie podejrzenia, iż zastrzelone osoby posiadają przy sobie urządzenia do zdalnego odpalania ładunków wybuchowych. Negatywna ocena ETPC wynikała z faktu, że operacja mogła zostać zaplanowana i przeprowadzana bez zabijania podejrzanych[22]. Bardziej złożony charakter ma kwestia dopuszczalności zestrzelenia porwanego przez terrorystów samolotu pasażerskiego wraz z pasażerami i załogą na pokładzie. Polski Trybunał Konstytucyjny analizując w 2004 roku zarzut niekonstytucyjności art. 122 Prawa lotniczego, zezwalającego na zniszczenie samolotu w opisanej sytuacji[23] oraz niemiecki Federalny Trybunał Konstytucyjny w orzeczeniu z 2006 roku[24] podjęły tożsame co do istoty decyzje, stwierdzając niedopuszczalność zestrzelenia samolotów w takich okolicznościach ze względu na naruszenie prawa do życia oraz godności człowieka. Orzeczenia te opierają się na kantowskim rozumieniu godności człowieka, zabraniającej wykorzystywania życia ludzkiego w sposób instrumentalny, a ponadto na przekonaniu, że władze państwowe nie są uprawnione do decydowania o życiu lub śmierci pasażerów porwanego samolotu, a więc osób niewinnych – nie agresorów. Niedopuszczalne jest również twierdzenie, że w razie ryzyka uderzenia przez porwany samolot np. w budynki mieszkalne, powodując znaczną ilość zgonów, można zapobiec temu niebezpieczeństwu i zestrzelić samolot, ponieważ w istocie byłoby to uznanie życia osób zagrożonych atakiem za bardziej „wartościowe" lub „ważniejsze" od życia osób znajdujących się na pokładzie porwanego samolotu. Federalny Trybunał Konstytucyjny podkreślił jednakże, że gdyby na pokładzie samolotu nie

[21] Wyrok ETPC w sprawie McCann p. Zjednoczonemu Królestwu z dnia 13 sierpnia 2008 r.
[22] Ibidem.
[23] Wyrok TK z dnia 30 września 2008 r., sygn. akt *K 44/07*
[24] Wyrok I Senatu FTK z dnia 15 lutego 2006 r., sygn. akt 1 BvR 357/05.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

było osób postronnych, a jedynie terroryści, to teza orzeczenia mogłaby być inna, bowiem to oni są agresorami – wywołują sytuację zagrożenia i konieczność reakcji władzy publicznej. Z wyżej opisanym problemem łączy się bezpośrednio problematyka wydania ciał zabitych terrorystów ich rodzinom. W sprawie Sabanchiyeva i inni przeciwko Rosji[25] ETPC oceniał legalność odmowy władz rosyjskich w zakresie zwrotu krewnym ciał domniemanych terrorystów m.in. w świetle zakazu nieludzkiego i poniżającego traktowania (art. 3 Konwencji). Na kanwie tej sprawy Trybunał stwierdził, iż można mówić o obowiązku wydania w takiej sytuacji ciał bojowników i umożliwienia ich rodzinom dokonania pogrzebów.

Znaczna część osób powiązanych z terroryzmem nie ponosi jednak śmierci podczas próby ich zatrzymania, więc problem ochrony ich praw skupia się na stosowaniu wobec nich procedur odpowiadających standardom stosownego prawa krajowego i międzynarodowego. W praktyce jednak przypadki naruszenia praw podstawowych widoczne są jednak niekiedy już na początkowych etapach spraw prowadzonych przeciwko osobom podejrzanym o terroryzm. Przykładowo w styczniu 2000 roku Amerykanie zaczęli przenosić osoby zatrzymane w Afganistanie do więzienia w bazie Guantánamo. Jednocześnie sekretarz obrony Donald Rumsfeld oświadczył, że zostaną oni uznani za „nielegalnych kombatantów", a nie jeńców wojennych. Zauważyć należy, że określenie statusu zatrzymanych zostało dokonane kolektywnie, bez jakiegokolwiek zindywidualizowania tej oceny na podstawie sytuacji poszczególnych osób[26], a ponadto nadano całej grupie więźniów status niemający umocowania w prawie międzynarodowym, co skutkowało pozbawieniem ich możliwości efektywnej ochrony swoich praw.

Odrębną kwestią jest status i gwarancje podejrzanych o terroryzm przebywających już w aresztach. Problematykę tą rozważyć należy w dwóch zakresach – zarówno w świetle treści art. 5 Konwencji, jak również problematyki tzw. przekazania w trybie nadzwyczajnym. Art. 5 Konwencji statuuje prawo do wolności i bezpieczeństwa, z którego wy-

[25] Wyrok ETPC w sprawie Sabanchiyeva i in. p. Rosji z 6 czerwca 2013 r.
[26] S. Zaręba, op. cit., s. 19-20.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

wiedziono wymóg, iż do zatrzymania jednostki konieczny jest chociażby zamiar przedstawienia zatrzymywanemu zarzutów. Na tej podstawie niedopuszczalne jest również m.in. zatrzymywanie jednostki w celu przesłuchania w ramach działalności wywiadowczej. W sprawie Fox, Cambell i Hartley przeciwko Zjednoczonemu Królestwu[27] za naruszenie art. 5 uznano sytuację, w której zatrzymano skarżących w Irlandii Północnej na mocy ustawy upoważniającej do zatrzymania na czas 72 godzin każdego, kogo podejrzewał o działalność terrorystyczną. Zdaniem ETPC dla legalności takiego działania musi bowiem istnieć „uzasadnione podejrzenie, oparte na racjonalnych dowodach". Natomiast za dopuszczalne w świetle art. 5 ETPC uznawał sytuacje, w których zatrzymanie wynikało z uzasadnionego podejrzewania wobec konkretnych osób o działalność terrorystyczną w ramach planowanych wcześniej operacji, popartych dowodami lub informacjami pozyskanymi przez wywiad[28].

Drugą kwestią jest problem wydania podejrzanych w trybie nadzwyczajnym, w szczególności przewożenia ich przez amerykańskie władze do bazy Guantánamo lub innych państw lotami wojskowymi lub lotami CIA. Przetrzymywanie w tajnych więzieniach CIA, tzw. *black site*, w krajach sojuszniczych Stanów Zjednoczonych[29] zostało ujawnione za sprawą wniesienia szeregu skarg indywidualnych przez więźniów, zarzucających m.in. stosowanie wobec nich tortur i poniżającego traktowania. W sprzeczności z prawem humanitarnym i prawami człowieka stoi także transfer osób podejrzanych o działalność terrorystyczną do krajów trzecich, np. Egiptu, Syrii, Arabii Saudyjskiej lub Maroka, gdzie w niektórych przypadkach stosowano tortury i bezprawne metody przesłuchań[30]. Generalnie wskazuje się, iż „wydawanie w trybie nadzwyczajnym i tajne przetrzymywanie są niezgodne z międzynarodowym prawem doty-

[27] Wyrok ETPC w sprawie Fox, Cambell i Hartley p. Zjednoczonemu Królestwu z dnia 30 sierpnia 1990 r.

[28] Wyrok ETPC w sprawach Murray p. Zjednoczonemu Królestwu z dnia 28 października 1994 r. oraz O'Hara p. Zjednoczonemu Królestwu z dnia 16 października 2001 r.

[29] K. Kłopocki, op. cit., s. 142.

[30] S. Zaręba, op. cit., s. 14; za: S. Borelli: Casting light on the legal black hole: International law and detentions abroad in the „war on terror". „International Review of the Red Cross" 2005, vol. 87, nr 857, s. 42-44.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

cącym praw człowieka, Konwencją ONZ w sprawie zakazu stosowania tortur, Europejską Konwencją o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz Kartą Praw Podstawowych Unii Europejskiej"[31]. Przekazanie w trybie nadzwyczajnym było przedmiotem rozstrzygnięć m.in. w sprawach Nasr i Ghali przeciwko Włochom[32] i El-Masri przeciwko Byłej Jugosłowiańskiej Republice Macedonii[33], w których jako wzorzec kontroli powoływano art. 3 (zakaz tortur i poniżającego traktowania), art. 5 (prawo do wolności i bezpieczeństwa), art. 6 (prawo do rzetelnego procesu), art. 8 (prawo do poszanowania życia rodzinnego i prywatnego) i art. 13 (prawo do skutecznego środka odwoławczego). Natomiast w kontekście problemu ogólnie pojętej ekstradycji i deportacji podejrzanych o terroryzm prawo międzynarodowe zakazuje odsyłania podejrzanych do krajów, w których występuje realne zagrożenie poddania ich niewłaściwemu traktowaniu. Zakaz ten ma charakter absolutny, nie zależy od statusu danej osoby (podejrzany, oskarżony, skazany), a niezastosowanie się do tego obostrzenia skutkuje jednocześnie naruszeniem przez państwo odsyłające art. 3 Konwencji, tj. zakazu nieludzkiego (niehumanitarnego) lub poniżającego traktowania[34]. Co więcej, w sprawie Omar Othman przeciwko Zjednoczonemu Królestwu[35] ETPC stwierdził, że wydalenie stanowiłoby również naruszenie art. 6 (prawo do rzetelnego procesu), ze względu na zagrożenie, że w procesie wykorzystane zostaną dowody pozyskanie w drodze tortur.

Prawa należne podejrzanym o terroryzm nie odnoszą się jedynie do fundamentalnego prawa do życia i godności, czy gwarancji prawnokarnych, ale również do innych praw podstawowych. Jako przykład

[31] Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 19 lutego 2009 r. w sprawie rzekomego wykorzystania krajów europejskich przez CIA do transportu i nielegalnego przetrzymywania więźniów.

[32] Wyrok ETPC w sprawie Nasr i Ghali p. Włochom z 23 lutego 2016 r.

[33] Wyrok ETPC w sprawie El-Masri p. Byłej Jugosłowiańskiej Republice Macedonii z dnia 13 grudnia 2012 r.

[34] Por. np. uzasadnienia wyroków w sprawach Chahal p. Zjednoczonemu Królestwu z 15 listopada 1996 r., Saadi p. Włochom z 28 lutego 2003 r., Shamayev i in. p. Gruzji i Rozji z 12 kwietnia 2005 r., Daoudi p. Francji z 3 grudnia 2009 r.

[35] Wyrok ETPC w sprawie Omar Othman (Abu Qatada) p. Zjednoczonemu Królestwu z dnia 17 stycznia 2012 r.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

wskazać można prawo do prywatności, które było podstawą orzeczeń ETPC w niektórych sprawach dotyczących walki z terroryzmem. W sprawie Klass i in. przeciwko Republice Federalnej Niemiec[36] wskazano, że uprawnienia władz państwowych do kontroli korespondencji i połączeń telefonicznych bez obowiązku następczego powiadomienia inwigilowanych nie naruszają prawa do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego gwarantowanego w art. 8 Konwencji. ETPC uznał bowiem niejawną inwigilację jako szczególną, ale w niektórych przypadkach niezbędną metodę przeciwdziałania formom szpiegostwa i terroryzmu. Za naruszenie art. 8 Konwencji uznano natomiast nałożenie na osoby z tzw. „czarnej listy" sankcji na podstawie rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ z 1999 roku (tzw. *Taliban Order*)[37], w postaci np. zakazu wyjazdu poza terytorium Szwajcarii. ETPC uznał jednocześnie, że to działanie nie narusza prawa do wolności (art. 5 Konwencji), ponieważ sankcje nie utrudniają skarżącemu swobodnego życia i poruszania się w obrębie kraju.

Tortury

Opisany wyżej art. 15 ust. 2 Konwencji jasno wskazuje, że nawet w wyjątkowych sytuacjach zagrożenia nie można rezygnować z ochrony enumeratywnie wymienionych tam praw człowieka. Jedną z gwarancji, która objęta jest absolutnym zakazem, jest niedopuszczalność stosowania tortur i poniżającego traktowania (art. 3). W orzecznictwie ETPC wielokrotnie było podkreślane, że zakazem tym objęte są wszelkie formy tortur i zachowań noszących znamiona niehumanitarnego traktowania – i to niezależnie od tego, o jakie przestępstwo oskarżano podmioty takich działań[38]. Warto zauważyć, że zakazy tortur i poniżającego (niehumanitarnego) traktowania znajdują wyraz również w aktach prawnych rangi krajowej, np. w art. 40 Konstytucji RP[39]. Obecnie problem stosowania

[36] Wyrok ETPC w sprawie Klass i in. p. Niemcom z dnia 18 listopada 1977 r.
[37] Wyrok ETPC w sprawie Nada p. Szwajcarii z dnia 12 września 2012 r.
[38] Por. np. wyrok ETPC w sprawie Irlandia p. Zjednoczonemu Królestwu z dnia 18 stycznia 1978 r.
[39] Zauważyć należy, że jedynie ochrona godności (art. 30) jest traktowana jako prawo

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

tortur dyskutowany jest najczęściej w odniesieniu do sposobu działań Amerykanów po aktach terroru z 11 września 2001 roku. W reakcji na te zdarzenia prezydent G.W. Bush podpisał tajne zarządzenie przyznające CIA dodatkowe kompetencje (*Memorandum of Notification)*, w szczególności nadające uprawnienie do zatrzymywania osób podejrzanych o terroryzm i zakładania tajnych ośrodków zamkniętych poza Stanami Zjednoczonymi we współpracy z rządami niektórych państw. Amerykańskie służby specjalne przygotowały następnie „Program zatrzymań i przesłuchań" (*Detention and Interrogation Program*) odnoszący się do działań podejmowanych na terenie placówek za granicą Stanów Zjednoczonych[40]. Częścią tego programu był tzw. „Program więźniów dużej wartości (*High-Value detainees program*)[41], oparty na przekonaniu, że wobec pojmanych na Bliskim Wschodzi członków organizacji terrorystycznych – z racji ich przekonań politycznych, religijnych czy ideologicznych – nie będą skuteczne dotychczasowe, klasyczne techniki przesłuchań i dlatego też w dokumencie proponowano wykorzystanie „metod zaawansowanych" (*enhanced interrogation techniques*)[42]. W raporcie Generalnego Inspektora CIA[43] wyjaśniono, że CIA „odczuwała naciski, aby podjąć wszelkie możliwe działania w celu zapobieżenia kolejnym atakom terrorystycznym" oraz że przesłuchiwani członkowie Al-Kaidy „zostali przeszkoleni w zakresie stawiania oporu wobec [klasycznych] technik przesłuchań", stąd celem dla CIA było „stworzenie

o charakterze absolutnym. Brak tej cechy w przypadku zakazu tortur uzasadnia się tym, że pojęcie tortur może być definiowane tak szeroko, że w konsekwencji obejmie wiele uznanych obecnie za dopuszczalne działań, w tym w zakresie przesłuchań.

[40] Wyrok ETPC w sprawie Husayn (Abu Zubaydah) p. Polsce z dnia 16 lutego 2015 r.

[41] CIA ustanowiła w Centrum Zwalczania Terroryzmu Program do zatrzymywania i przesłuchiwania terrorystów w placówkach za granicą. W późniejszych dokumentach amerykańskie władze odnosiły się do niego jako do „programu CTC", ale później był również nazywany „programem dla szczególnie ważnych więźniów" („Program HVD") lub „Programem Wydań, Zatrzymań, Przesłuchań" („Program RDI") – por. wyrok ETPC w sprawie Husayn (Abu Zubaydah) p. Polsce z dnia 16 lutego 2015 r.

[42] Także: „rozszerzone metody przesłuchań", „zaawansowane techniki przesłuchań" – por. K. Kłopocki, op. cit., s. 136.

[43] Raport Generalnego Inspektora CIA J. Helgersona z 7 maja 2004 r. pt. „Specjalny Antyterrorystyczny Przegląd Przetrzymywania i Przesłuchań, wrzesień 2001 – październik 2003", paragraf 4-5.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

nowych technik przesłuchań, pozwalających na przełamanie takiego oporu". Program ten dotyczył osób zatrzymanych, klasyfikowanych jako osoby o wysokiej (*High-Value detainees*, *HVD*) lub średniej wartości, gdzie punktem odniesienia klasyfikacji była jakość informacji, które – jak zakładano – posiadała konkretna osoba na temat bieżących zagrożeń terrorystycznych grożącym Stanom Zjednoczonym[44].

„Zaawansowane metody przesłuchań" stanowiły alternatywne wobec tradycyjnych techniki przetrzymywania i przesłuchiwania zatrzymanych. Stosowane metody miały na celu „wywołanie zaburzeń psychologicznych u osoby zatrzymanej, zwiększenie u niej uczucia uległości i bezradności oraz zmniejszenie lub wyeliminowanie jej woli oporu (…) przeciwko staraniom zmierzającym do wydobycia istotnych informacji"[45]. Stosowane techniki dzieliły się na cztery grupy, a mianowicie wskazania dotyczące samego przetrzymywania osób, „techniki podporządkowania", „techniki korygujące" oraz „techniki przymusu". Warunki osadzenia w ośrodkach CIA zostały dookreślone w Wytycznymi dot. Warunków Osadzenia Osób Zatrzymanych przez CIA[46]. Wskazać wśród nich można środki standardowe (niezawierające nacisku fizycznego, jedynie nieznaczny nacisk psychiczny) oraz środki zaawansowane, charakteryzujące się zwiększeniem nacisku fizycznego lub psychologicznego. Do stosowanych metod należało stosowanie przepaski na oczy lub nakrywanie kapturem (celem dezorientacja i uniemożliwienia poznania miejsca przetrzymywania), przymusowe golenie, izolacja (zamknięcie w odosobnieniu), ubieranie w pieluchę, biały szum lub głośna muzyka, stałe oświetlenie lub ciągła ciemność. Druga grupa metod postępowania z zatrzymanymi to tzw. „techniki podporządkowania". Sprowadzały się one do trzech metod przesłuchania: nagość, pozbawienie snu (w postaci pozostawania w kajdanach w pozycji pionowej, zwykle połączone

[44] Wyrok ETPC w sprawie Husayn (Abu Zubaydah) p. Polsce z dnia 16 lutego 2015 r.
[45] Załącznik F do Raportu CIA z 2004 r. (Projekt Wytycznych OMS z dnia 4 września 2003 r. nt. Wsparcia Medycznego i Psychologicznego w trakcie Przesłuchań Osób Zatrzymanych).
[46] Wytyczne Dyrektora CIA G. Teneta dot. Warunków Osadzenia Osób Zatrzymanych przez CIA z dnia 28 stycznia 2003 r.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

z zastosowaniem pieluch) oraz manipulacja dietą. Działania te miały na celu „sprowadzenie [zatrzymanego] do stanu podstawowego, uległości", którego uzyskanie jest „istotne dla wykazania [zatrzymanemu], że nie ma kontroli nad swoimi podstawowymi potrzebami ludzkimi". U podstaw tych metod leżało przekonanie, że doprowadzą zatrzymanego do przedkładania własnego komfortu i „pilnych potrzeb" nad chronione przez niego informacje. Trzecia grupa to „techniki korygujące", mające na celu „przywołanie do porządku, przestraszenie lub osiągnięcie innego celu umożliwiającego kontakt z osobą zatrzymaną". Metody należące do „technik korygujących" miały być stosowane zamiennie, ale w połączeniu z opisanymi wyżej „technikami podporządkowania". Należały do nich: chwyt zwracający uwagę („chwytanie HVD i przyciąganie go blisko przesłuchującego"), chwyt za twarz, policzek w celu znieważenia zatrzymanego („stosowany oszczędnie, ale okresowo, przez cały czas trwania przesłuchania", przesłuchujący stale ocenia skuteczność techniki i „stosuje ją tak długo, jak będzie ona wywierała pożądany wpływ na osobę zatrzymaną") oraz uderzenie w brzuch („zapewnia odmianę niezbędną do utrzymania wysokiego poziomu nieprzewidywalności podczas procesu przesłuchania"). Ostatnią z opisanych grup metod stanowiły tzw. „techniki przymusu", które miały postawić zatrzymanego „pod większym napięciem fizycznym i psychologicznym" niż za pomocą wcześniej opisanych metod. Jako najskuteczniejszą z technik przesłuchania wchodzących w skład „technik przymusu" wskazano popychanie zatrzymanego na ścianę, ponieważ „wyczerpuje fizycznie, nasila niepewność osoby zatrzymanej odnośnie tego, co przesłuchujący może mu zrobić i stwarza poczucie strachu". Zalecano wykonanie popychania raz („jedno uderzenie o ścianę") lub dwadzieścia do trzydziestu razy następujących po sobie, jeśli „przesłuchujący chce uzyskać bardziej merytoryczną odpowiedź na pytanie". Do innych „technik przymusu" należało polewanie wodą, pozycje napięte, stanie przy ścianie oraz zamknięcie w ciasnym pomieszczeniu do 8 godzin (maksymalnie 18 godzin w ciągu doby). Proces przesłuchania z zastosowaniem powyżej opisanych technik powinien trwać 30 dni, jednak w razie potrzeby centrala CIA mogła określić

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

nowy plan przesłuchań. Jako cel prowadzenia przesłuchań z zastosowaniem powyższych metod wskazano doprowadzenie przesłuchiwanego „do punktu, w którym będzie on współpracował w sposób przewidywalny, przekonywujący i stabilny".

W świetle orzecznictwa trybunałów międzynarodowych większość wymienionych metod przesłuchań stanowi niewątpliwie naruszenie zakazu stosowania tortu i poniżającego (niehumanitarnego) traktowania. Przykładowo wskazać można uznanie za naruszenie tego zakazu rozbieranie zatrzymanego do naga (Frérot przeciwko Francji[47]), zakładanie kaptura, przetrzymywanie w hałasie, pozbawienie snu, pozbawienie jedzenia i picia, stanie przy ścianie w pozycji napiętej (Irlandia przeciwko Zjednoczonemu Królestwu[48], Aksoy przeciwko Turcji[49]). Za dopuszczalne w świetle art. 3 uznano natomiast stosowanie izolacji (Ramirez Sanchez przeciwko Francji[50]). Ze względu na krytykę podejmowanych działań zakończenie programu HVD ogłoszono już 6 września 2006 roku, a od października 2006 roku nikt nie był przetrzymywany przez CIA – wszyscy zatrzymani zostali przekazani władzom wojskowym USA do aresztu w bazie marynarki wojennej USA w Zatoce Guantánamo.

Zatoka Guantánamo

Na szczególną uwagę w zakresie problematyki dopuszczalnych form walki z terroryzmem zasługuje przypadek bazy Marynarki Wojennej USA w Zatoce Guantánamo, w szczególności Obozu 7, powstałego w celu przetrzymywania Szczególnie Ważnych Więźniów przetransportowanych tam przez CIA. Wybór lokalizacji więzienia dyktowany był przekonaniem administracji USA, że obszar Zatoki Guantánamo stanowi tzw. „prawną czarną dziurę" (*legal black hole*), co miało być następ-

[47] Wyrok ETPC w sprawie Frérot p. Francji z dnia 12 czerwca 2007 r.
[48] Wyrok ETPC w sprawie Irlandia p. Zjednoczonemu Królestwu z dnia 18 stycznia 1978 r.
[49] Wyrok ETPC w sprawie Askoy p. Turcji z dnia 18 grudnia 1996 r.
[50] Wyrok ETPC w sprawie Ramirez Sanchez p. Francji z 4 lipca 2006 r.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

stwem rzekomo istniejącej niekompletności przepisów prawa humanitarnego. Argumentowano, że położenie bazy na terytorium Kuby, która od 1903 roku posiada „ostateczną suwerenność" (*ultimate souvereignty*), oznacza, że na terenie więzienia nie obowiązuje prawo amerykańskie, w tym konstytucja i podpisane przez USA umowy międzynarodowe, a także pozostaje ona poza zasięgiem jurysdykcji amerykańskiego sądownictwa. Jednocześnie w przekonaniu Wysokiego Komisarza ONZ ds. Praw Człowieka „wszystkie osoby zatrzymane (…) mają prawo do ochrony na podstawie międzynarodowego prawa w zakresie ochrony praw człowieka i prawa humanitarnego, szczególnie na podstawie odnośnych postanowień zawartych w Międzynarodowym Pakcie Praw Obywatelskich i Politycznych oraz Konwencji Genewskiej z 1949 roku"[51]. Jednak wbrew temu stanowisku status przetrzymywanych w Guantánamo określano kolektywnie i twierdzono, że więźniowie nie podlegają Konwencji Genewskiej, co oznaczało, że w istocie odmówiono im jakiejkolwiek ochrony prawnej[52]. Na arenie międzynarodowej wskazywano więc wprost, że skoro status poszczególnych osób nie był indywidualnie określany, a ponadto „Stany Zjednoczone odmawiają określenia statusu poszczególnych więźniów przez właściwy trybunał, jak określono w Konwencji Genewskiej (III) względem jeńców wojennych, co czyni to przetrzymywanie arbitralnym"[53].

Szczególnej krytyce poddano brak respektowania prawa przetrzymywanych do obrony. Części z przetrzymywanych nie przedstawiono w ogóle zarzutów karnych[54], co uniemożliwiało wszczęcie procesu i podjęcia przez zatrzymanych próby ochrony swoich interesów. Wielokrotnie podnoszono więc, że „przedłużone osadzenie zatrzymanych w Guan-

[51] Oświadczenie Wysokiego Komisarza ONZ ds. Praw Człowieka na temat więzienia talibów i członków Al-Kaidy w amerykańskiej bazie w Guantánamo na Kubie z 16 stycznia 2002 r.

[52] S. Zaręba, op. cit., s. 13-14; por. R. M. Young: Combatant Status and the Protection of Detained Person in Armed Conflicts, „Przegląd Prawniczy UW" 2005, nr 3, s. 124.

[53] Rezolucja Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy nr 1340 o prawach osób przetrzymywanych przez Stany Zjednoczone w Afganistanie lub w Guantánamo z 26 czerwca 2003 r.

[54] Tak np. wyrok ETPC w sprawie Husayn (Abu Zubaydah) p. Polsce z dnia 16 lutego 2015 r.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

tánamo bez procesu jest niedopuszczalne wedle prawa międzynarodowego”[55]. Ponadto, w znaczny sposób ograniczono możliwość skorzystania z pomocy obrońcy prawnego, gdyż już samo dokonanie wyboru konkretnego przedstawiciela było skrępowane licznymi przepisami proceduralnymi, w szczególności obrońcy musieli uprzednio uzyskać specjalny certyfikat umożliwiający dostęp do akt z klauzulą tajności, jednak mimo to mogli być częściowo wyłączani z procesu[56]. Również sam kontakt z obrońcą był znacznie utrudniony – obrońca nie mógł rozmawiać z oskarżonym w cztery oczy, ani ujawniać szczegółów aktu oskarżenia, co było przeszkodą dla budowania skutecznej linii obrony procesowej. Wstęp na teren więzienia wymagał spełnienia specjalnej procedury, chociażby warunkiem udzielenia zgody na wejście na teren Obozu nr 7 było nałożenia przez obrońców kapturów, identycznych do tych noszonych przez więźniów[57]. W świetle prawa międzynarodowego można oceniać te działania jako nieusprawiedliwione ograniczenie niektórych praw, w szczególności prawa do bronienia się osobiście lub poprzez ustanowionego pełnomocnika (art. 6 ust. 3 lit. c Konwencji) w związku prawem do rzetelnego procesu (art. 6 ust. 1)[58].

Odrębną kwestią było funkcjonowanie tzw. komisji wojskowych, utworzonych dekretem prezydenckim z 13 listopada 2011 roku[59]. Jurysdykcja komisji obejmowała jedynie osoby niebędące obywatelami Stanów Zjednoczonych, wobec których albo istnieją powody, by twierdzić, że są lub były członkami Al-Kaidy, albo angażowały się, pomagały, podżegały lub spiskowała w celu przeprowadzenia aktów terroryzmu międzynarodowego lub świadomie ukrywała jedną z tak działających osób, albo jeśli w interesie Stanów Zjednoczonych leży, by dana osoba podlegała przedmiotowemu dekretowi. Część rodzin osób więzionych w Guantánamo

[55] Sprawozdanie z działań UE w 2011 r.: Prawa człowieka i demokracja na świecie, http://eeas.europa.eu/human_rights/docs/2011_hr_report_pl.pdf; dostęp 29.02.2016.
[56] S. Zaręba, op. cit., s. 14, przypis 24.
[57] Wyrok ETPC w sprawie Husayn (Abu Zubaydah) p. Polsce z dnia 16 lutego 2015 r.
[58] Por. np. wyrok WTPC w sprawie Salduz p. Turcji z dnia 27 listopada 2008 r.
[59] Rozkaz Wojskowy z dnia 13 listopada 2001 r. dot. Osadzania, Traktowania i Sądzenia Niektórych Osób Niebędących Obywatelami w ramach Wojny z Terroryzmem.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

próbowała drogi alternatywnej w postaci wnoszenia w imieniu zatrzymanych powództw w amerykańskich sądach powszechnych w przedmiocie stwierdzenia legalności ich aresztowania. Powództwa te były jednak odrzucane z powodu braku kompetencji miejscowej sądów, uzasadnianej w oparciu o precedens ze sprawy Johnson przeciwko Eisentrager z 1950 roku[60], w której Sąd Najwyższy stwierdził, że cudzoziemcy znajdujący się poza terytorium USA (w tym przypadku na terytorium Kuby) nie mogą korzystać z dobrodziejstw amerykańskiej konstytucji, nawet jeśli znajdują się w niewoli amerykańskiej[61]. Jednakże pierwsza sprawa dotycząca zatrzymanych w Guantánamo, która dotarła do Sądu Najwyższego, przyniosła odmienne rozstrzygnięcie. Stwierdzono, że Kuba stanowi terytorium, nad którym USA sprawuje „wyłączną jurysdykcję i kontrolę", więc – wbrew poglądom administracji USA – baza pozostaje pod jurysdykcją sądów amerykańskich, stąd mogą one orzekać o legalności pozbawienia ich wolności[62]. W sprawie Hamdi przeciwko Rumsfeld[63] *Sąd* Najwyższy stwierdził ponadto, że Stany Zjednoczone miały prawo pozbawić wolności osoby uznane za talibskich kombatantów, którzy uczestniczyli w konflikcie zbrojnym przeciw Stanom Zjednoczonym, ale zgodnie z art. 118 Konwencji Genewskiej (III) jeńcy wojenni powinni zostać zwolnieni i repatriowani niezwłocznie po zakończeniu działań wojennych. Podkreślono, że Stany Zjednoczone nie mają prawa przetrzymywać przez nieokreślony okres obywatela amerykańskiego (tu: Hamdi) bez zapewnienia mu podstawowych gwarancji procesowych w ramach kontroli sądowej. Zdaniem Sądu Najwyższego komisje wojskowe ze względu na ich strukturę oraz stosowaną w postępowaniu przed nimi procedurę naruszają prawo amerykańskie (Jednolity Kodeks Sądownictwa Wojskowego USA) i międzynarodowe (Konwencje Genewskie). Co więcej, nie są one „sądami należycie ukonstytuowanymi", gdyż powołanie trybunałów

[60] Wyrok Sądu Najwyższego USA z dnia 5 czerwca 1950 r. (Johnson v. Eisentrager), 339 U.S. 763 (1950).
[61] S. Zaręba, op. cit., s. 15, przypis 27.
[62] Wyrok Sądu Najwyższego USA z dnia 28 czerwca 2004 r. (Rasul v. Bush), 542 U.S. 466(2004).
[63] Wyrok Sądu Najwyższego USA z dnia 28 czerwca 2004 r. (Hamdi v. Rumsfeld), 542 U.S. 507 (2004).

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

możliwe jest jedynie za zgodą Kongresu, dlatego też Sąd Najwyższy anulował wyroki zapadłe przed tymi komisjami[64].

Dla przetrzymywanych w bazie Guantánamo stworzono bez dostatecznego uzasadnienia odrębny od powszechnego wymiaru sprawiedliwości system, w którym obowiązywały odmienne – co do zasady mniej korzystne dla więźniów – standardy. Trafnie więc wskazano, że stanowi to naruszenie prawa do rzetelnego procesu oraz przejaw dyskryminacji naruszający Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych ONZ[65]. W 2009 roku prezydent Obama podpisał nowy *Military Commissions Act*, na mocy którego rozszerzono uprawnienia osób sądzonych przez komisjami, w tym ograniczono dopuszczalność dowodów uzyskanych pod przymusem i dowodów ze słyszenia[66].

Zakończenie

Podstawowym wyzwaniem w zakresie walki ze współczesnymi formami aktów terrorystycznych jest dokonanie racjonalnego wyważenia wartości i dóbr prawnych leżących u podstaw tego zagrożenia. Nie budzi wątpliwości, iż priorytetem działań państw i organizacji międzynarodowych powinna być ochrona społeczeństwa przed niebezpieczeństwem grożącym ze strony terrorystów, jednakże waga tego wyzwania nie daje podstaw do naruszania podstawowych praw człowieka należnym również osobom zaangażowanym w terroryzm, w szczególności takich jak ochrona życia, godności czy gwarancje prawnokarne. Wydaje się, że konieczne jest skonstruowanie nowej, kompletnej definicji terroryzmu, a następnie zrewidowanie treści aktów prawnych i kompetencji niektórych organów, w szczególności przepisów odnoszących się do jurysdykcji międzynarodowego sądownictwa karnego. W moim przeko-

[64] S. Zaręba, op. cit., s. 16-17

[65] Rezolucja Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy nr 1340 o prawach osób przetrzymywanych przez Stany Zjednoczone w Afganistanie lub w Guantánamo z dnia 26 czerwca 2003 r.

[66] S. Zaręba, op. cit., s. 16 i in.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

naniu wysiłki polityków i osób związanych z nauką powinny skupiać się na wyznaczeniu takich metod zwalczania terroryzmu, by nie stały one w sprzeczności ze standardami praw człowieka, lecz uzupełniały je i wzmacniały.

Bibliografia

K. Kłopocki: Walka z terroryzmem a prawa człowieka – Europejski Trybunał Praw Człowieka wobec zagrożeń XXI wieku. „Zeszyt Studencki Kół Naukowych Wydziału Prawa i Administracji UAM" 2015, nr 5.

K. Machowicz, Europejska Konwencja Praw Człowieka w polskim porządku prawnym, Lublin 2003.

Ł. Szyszka: Asymetryczność konfliktu izraelsko-palestyńskiego – studium przypadku. W: Zagrożenia asymetryczne współczesnego świata. Red. S. Wojciechowski, R. Fiedler. Poznań 2009.

N. Zito: Światowa walka z terroryzmem a ochrona praw człowieka. W: Polityka medialna instytucji państwowych w obszarze zagrożeń terrorystycznych, „Biblioteka Bezpieczeństwa Narodowe", 9/2009.

S. Wojciechowski: Terroryzm. Analiza pojęcia. „Przegląd bezpieczeństwa wewnętrznego" 1/09.

S. Zaręba: Międzynarodowe prawo humanitarne a wojna w Afganistanie – wybrane zagadnienia, „Studenckie Zeszyty Naukowe UMCS", z. 20.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

Mateusz Targoś

Instytut Nauk Politycznych i Dziennikarstwa
Uniwersytet Śląski

Terroryzm w perspektywie historycznej

Od początku historii ludzkości dochodziło do różnego rodzaju aktów terroru. Pierwszym najbardziej znanym przykładem jest morderstwo rzymskiego polityka, pisarza i wodza - Juliusza Cezara w 44r. p.n.e. Kolejne akty terroru, z którymi spotykamy się na kartach historii najczęściej dotykają właśnie polityków, bo to w ich rękach leży los wszystkich obywateli. Pierwotnie terrorystami nazywano osoby rządzące, które przy pomocy siły i krwawych represji chciały wymusić posłuszeństwo wobec obywateli. Jednak później termin ten zaczęto stosować w nawiązaniu do osób walczących z aparatem państwowym oraz klasą panującą.

W dzisiejszych czasach definicja terroryzmu nie dotyczy już tylko mordowania rządzących, ale także zabijania osób postronnych, nie związanych w żaden sposób z władzą. Intencją owych aktów terroru jest wywarcie presji na osobach zarządzających krajem i uzyskanie zamierzonych celów. Najbardziej znanym atakiem terrorystycznym w historii ludzkości były ataki z 11 września 2001 roku na World Trade Center oraz Pentagon, którego sprawcom była organizacja islamskich terrorystów – Al-Kaida. Historia zna wiele przykładów mniejszych oraz większych aktów przemocy wobec innych. Jednak w znacznej większości z nich chodzi o zasianie strachu, lęku i obawy wśród ludności, bo właśnie dzięki temu terrorystom udaje się zrealizować swój plan. Dlatego też, na przestrzeni stuleci terroryzm przybiera coraz to nowe formy i staje

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

się coraz bardziej powszechną formą wpływania na innych. Ważne, by historia stanowiła źródło wiedzy wspierające współczesną walkę z terroryzmem światowym i pozwalała uchronić nas przed zagrożeniem.

Na wstępie niniejszej pracy należy scharakteryzować pojęcie terroryzmu. Pod pojęciem terroryzmu, który wywodzi się od greckiego słowa *tero*, oznaczającego dokładnie „drzeć się, bać się", a także łacińskiego słowa *terror* „strach, trwoga, przerażenie", rozumie się tworzenie aury strachu, grozy. Ciężko jest jednak opisać w jednej definicji zjawisko, skalę oraz sam termin tego pojęcia.

Warto przytoczyć charakterystykę terroryzmu opracowaną przez B. Hoffman'a. Według tejże tezy „przy definiowaniu terroryzmu do najczęściej powtarzanych zalicza się 22 różne kategorie słów występujących w 109 rozmaitych definicjach. Stosowanie przemocy i siły występuje w 83,5% definicji; aspekt polityczny czynu – 65%; wywoływanie strachu i terroru – 51%; groźba jako element zastraszania – 47%; skutki i reakcje psychologiczne – 41,5%; rozróżnianie pojęcia: ofiara i cel działania – 37,5%, celowa, planowana, systematyczna akcja – 32%; metody zamachów, strategia i taktyka działania – 30,5%; nienormalność, konflikt z przyjętymi normami i regułami, brak humanitaryzmu w działaniu – 30%; wymuszenie, zniewolenie, powodowanie uległości – 28%; (…) ofiary wśród osób cywilnych, niewalczących, neutralnych – 17,5%; zastraszanie swoim działaniem – 17% (…)"[1].

Idąc dalej ten sam autor pod pojęciem terroryzmu ukazał „świadome budzenie i wykorzystywanie strachu w wyniku przemocy lub groźby przemocy w dążeniu do zmian politycznych. (...) Terroryzm jest specjalnie pomyślany tak, by wywierał dalekosiężne skutki psychologiczne, znacznie wykraczające poza bezpośrednia ofiarę czy przedmiot terrorystycznego ataku. Ma zasiać strach, a więc zastraszyć znacznie szerszą „namierzoną widownię", która może obejmować wrogą grupę osób, grupę etniczną lub religijną, cały kraj, rząd lub partię polityczną czy też opinię publiczną. Terroryzm ma tworzyć władzę tam, gdzie jej nie ma lub konsolidować tę, która jest słaba"[2].

[1] Hoffman B., Oblicza terroryzmu, Warszawa 2001, s. 38.
[2] Ibidem, s.42.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

Gwoli podsumowania przytoczę jeszcze jedną definicję, opracowaną przez Departament Obrony Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, która brzmi: „terroryzm to bezprawne użycie, bądź groźba użycia, siły czy przemocy wobec osoby lub mienia, by wymuszać lub zastraszać rządy czy społeczeństwa często dla osiągnięcia celów politycznych, religijnych czy ideologicznych”[3].

Samo zjawisko terroryzmu posiada charakter społeczno- polityczny. Towarzyszy ludziom od samego początku. Wraz z upływem czasu ewoluowało, a co za tym idzie kreowały się różne jego oblicza. Mimo upływu czasu pozostały niezmienne cechy charakterystyczne terroru, które za nim przemawiają. Jest to związek z polityką, natomiast drugie powiązanie dotyczy religii. W najbardziej pierwotnym znaczeniu, terroryzm kojarzony jest z groźbą użycia lub samym użyciem siły, przemocy w celach politycznych lub religijnych[4].

Po krótkim wstępie należy przejść do charakterystyki terroryzmu w odniesieniu do historii. Terroryzm postrzegany, jako działanie osób nastawionych na chaos życia społecznego pojawił się w czasach nowożytnych w drugiej połowie XIX wieku, kiedy zaczęto rozumieć i rozróżniać pojęcie „terroru” oraz „terroryzmu”. Jednak pierwsze wzmianki jako takim terroryźmie sięgają 356 roku p.n.e., kiedy to Herostrates z Efezu podpalił świątynię Artemidy chęcią zyskania władzy. Za swój czyn ubogi szewc zginął w męczarniach na rozkaz ojców miasta, natomiast za karę imienia jego nie wolno było wymawiać[5].

Kolejnym historycznym przykładem terroryzmu była Sparta. To tutaj mieszkali najlepsi w Grecji wojownicy. Dlaczego byli najlepsi? Dlatego, że już od najmłodszych lat wychowywano i szkolono ich poprzez ćwiczenia wojskowe i pokorę. Chłopców przygotowywano do walki i zabijania przeciwnika. Aby zostać wojownikiem trzeba było zdać test polegający na zabijaniu spartańskich niewolników – ludzi pochodzących z podbitych ziem. Zadaniem Spartan było zastraszanie helotów (nie-

[3] Jałoszyński K., Terroryzm a wojsko. „Zeszyty Naukowe AON” 2000, nr 2(39), s. 188.
[4] Ibidem, s. 41-42.
[5] Borkowski R., Konflikty współczesnego świata, Kraków 2001, s. 120.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

wolników) czyli sianie terroryzmu. To właśnie tutaj powstał ideał, wzór i model wojownika, który albo zwycięża albo ginie.

Początków terroru można upatrywać również w Atenach, w których po porażce odniesionej w wojnie peloponeskiej, Spartanie narzucili Ateńczykom władzę komisji oligarchicznej. Rządy te trwały osiem miesięcy, a w ich czasie zgładzono 1500 obywateli, natomiast kolejne 5000 wygnano z Aten. Okres ten nosił miano rządów Trzydziestu Tyranów. Od tej chwili w Atenach rozpętała się burza mordów, prześladowań, rabowania majątków, wszechobecnego strachu, trwogi i niepewności. W Atenach unosiła się aura donosicielstwa i terroru[6].

Patrząc w przeszłość nie sposób nie nadmienić w tematyce terroryzmu i terroru o Palestynie i Egipcie oraz latach 66-73 n.e. Wtedy to działała sekta Sicari, której nazwa pochodzi od krótkiego miecza „sica" a jej działania polegały na skrytobójstwie w celach osiągania korzyści politycznych. W literaturze odnajduje się źródła, że było to najbardziej radykalne ugrupowanie w stronnictwie zelotów. Ich działanie miało polegać również na przygotowywaniu antyrzymskiego powstania, które wybuchło w 65 roku n.e. w Judei. Wojna zakończyła się fiaskiem powstańców oraz zwycięstwem wojsk Tytusa, a co za tym idzie zdobyciem Jerozolimy. Sekta pozbywała się wrogów/celów politycznych (sprzymierzeńców Rzymian) poprzez atak znienacka, w tłumie modlących się w świątyniach ludzi. Dzięki takim działaniom zabójcy mogli znikać w tłumach niezauważeni. To właśnie ta sekta zniszczyła między innymi pałac Heroda.

Około roku 1090 czyli tysiąc lat po powyższych wydarzeniach, na Bliskim Wschodzie zaczęła działać szyicka sekta izmailitów zwana asasynami, co oznaczało zabójców. Ciekawym jest to, że nazwa asasyn wywodzi się od słowa haszszaszin i oznacza wojownika palącego haszysz. Sekta ta nazywana była również islamskim zakonem rycerskim. Został on założony przez Persa Hasana Sabbaha, który zwany był również „starcem z gór". Jej członkowie odurzeni byli haszyszem, przez co byli posłuszni swojemu władcy i wypełniali każdy jego rozkaz, gotowi zginąć

[6] Bolechów B., Terroryzm w świecie podwubiegunowym, Toruń 2002, s. 35.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

za niego. Asasynów bał się cały ówczesny świat islamski. Sterroryzowali kalifat bagdadzki, zamordowali wezyra al-Mulka w roku 1092 (wielkiego wezyra) a w roku około 1192 zabili Konrada z Montferrat. Klęska zakonu nastąpiła podczas najazdu mongolskiego w roku 1258 przez wojska Hulagu-chana, niszcząc przy tym Bagdad[7].

W tym momencie należy podkreślić znaczenie Mongołów w tematyce pracy, gdyż to właśnie oni w XII wieku zmilitaryzowali państwo stosując ludobójstwo, terror oraz nieustanne podboje. To właśnie wtedy wódz Mongołów Temudżyn przybrał imię Czyngis-chana, przez co nakazał wiarę w jego boską misje i panowanie nad światem. Mongolskie najazdy, jak również panowanie nad ziemiami ruskimi wpłynęło znacząco na ukształtowanie się kultury politycznej Rosji. W latach 1564-1572 car Iwan Groźny wprowadził rządy skrajnego terroryzmu, wydzielając z części Rosji ziemie poddane władzy terrorystycznych oddziałów siepaczy. Uzbrojone oddziały jeźdźców ubranych na czarno, zasiadających na czarnych koniach szerzyły terror i zagładę. Ich znakiem, godłem była miotła i psia głowa, które oznaczały psią wierność carowi i porządki w państwie[8].

Terroryzm wiąże się również z historią rewolucji francuskiej, kiedy to w roku 1793-1794 Komitet Ocalenia Publicznego wraz z Trybunałem Rewolucyjnym, a także komitetami rewolucyjnymi zastosowali brutalne represje skierowane przeciwko wrogom rewolucji. Terror stosowano wobec wszelkich podejrzanych o wrogi stosunek do władzy. Okres ten nosił nazwę „Wielkiego Terroru" i był to najbardziej krwawy okres rządów Komitetu Bezpieczeństwa Publicznego podczas rewolucji francuskiej[9].

W tym momencie należy przejść do okresu XIX wieku kiedy to swój czas mieli anarchiści. Głosili oni hasła buntu przeciwko wartościom i porządkom społecznym, co zapoczątkowało nowe uniwersalistyczne ideologie takie jak marksizm i anarchizm. Anarchizm oznaczał z greckiego *anarchos*, czyli pozbawiony władzy. Opierał się na twierdzeniu, że zło

[7] Witkowski P., Pojęcie terroryzmu. Cele i metody działań terrorystycznych, [w:] Ochrona osób i mienia. Vademecum, Lublin 2000, s. 137.
[8] Bolechów B., Terroryzm w świecie podwubiegunowym, Toruń 2002, s. 16.
[9] Hoffman B., Oblicza terroryzmu, Warszawa 2001, s. 13.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

tkwi w instytucjach życia politycznego oraz gospodarczego, a celem jego członków była walka z państwem, kapitałem, religią. Największą wartością anarchistów była indywidualna wolność każdego człowieka oraz stworzenie społeczeństwa nie sięgającego do przemocy, siły i przymusu, bez rządu. W związku z działaniami anarchistów w roku 1874 doszło do zamachów terrorystycznych we Włoszech, natomiast w Hiszpanii powstała terrorystyczna grupa o nazwie „Mano Negra" co oznaczała „Czarna Ręka". W najsłynniejszych zamach terrorystycznych zginęli: cesarz Niemiec Wilhelm I, prezydent Francji, L. Cornot, premier Hiszpanii, C. de Castillo, cesarzowa austriacka Elżbieta, król włoski Humbert, prezydent Stanów Zjednoczonych, W. McKinley, premier Hiszpanii, J. Canalejas, a także następca tronu austriackiego Ferdynand i jego żona Zofia. Swój prym terroryści- anarchiści wiedli w Rosji, w której dzięki ich działaniom walczono z caratem- udany zamach na cara Aleksandra II w roku 1881. Anarchizm nigdy nie został wprowadzony, jako możliwość dla tradycyjnego porządku społecznego i politycznego[10].

Wiek XX zapisał się pod znakiem terroryzmu, którego bodźcem były ruchy i ideologie nacjonalistyczne. Hasła towarzyszące temu okresowi związane były z ideami ksenofobicznymi oraz szowinistycznymi. Był to tak zwany terroryzm separatystyczny. Najbardziej widoczny był w Irlandii Północnej oraz na Bałkanach. Boje toczone w Irlandii polegały na krwawo tłumionych przez wojska Zjednoczonego Królestwa oporów oraz narodowych powstań spowodowanych kolonizacją. Surowe prawa, represje oraz inne formy terroryzmu skierowane w stronę katolików miały zniechęcać do kolejnych powstań, a także zniszczyć Irlandczyków moralnie, gospodarczo i demograficznie. Odpowiedzią na to było zaostrzenie oporu, a nawet metody terrorystyczne. W roku 1858 powstała tajna organizacja nosząca nazwę Bractwa Feniańskiego, którego celem działania było podjęcie prób wzniecenia powstania w roku 1867 oraz 1919, a ich walki trwały do roku 1921. Dzięki nim utworzono Wolne Państwo Irlandzkie, nastąpił podział wysp. Chęć przyłączenia Ulsteru do Wielkiej Brytanii spowodowała terroryzm

[10] Ibidem, s.13-14.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

separatystyczny Irlandzkiej Armii Republikańskiej – w skrócie IRA (początek 1919). Przedstawiciele IRA, którzy nie uznali traktatu brytyjsko-irlandzkiego, wszczęli walkę terrorystyczną, w której zginęło wiele osób. W roku 1939 IRA zażądała od brytyjskiego rządu wycofania wojsk z Irlandii Północnej, grożąc zamachami, które swoje apogeum przybrały w centrum handlowym w Coventry. Następna fala terroryzmu tego typu nastąpiła w latach 60. XX wieku[11].

W XIX oraz na przełomie XX wieku ormiański ruch nacjonalistyczny działający we wschodniej Turcji dokonał ataku terrorystycznego na przedstawicielach administracji i policji. Miał on skierować uwagę narodowej opinii publicznej. Jednak I wojna światowa przyniosła żniwo w postaci tureckiego ludobójstwa (Rzezie Ormian). Przeciwko Turkom stanęli również Macedończycy, stosując metody terrorystyczne i zakładając organizację IMRO. W tym samym czasie terrorystyczną organizację założyli Serbowie, które skierowana była przeciwko Habsburgom. Takim stowarzyszeniem była Narodna Obrana (rok 1908), jak również Czarna Ręka, w której serbscy oficerowie szkolili i wyposażali w broń zamachowców.

Wiek XX zmienił pojęcie terroryzmu. Posługiwano się tym pojęciem sporadycznie, tylko do określania ruchów rewolucyjnych oraz przemocy skierowanej przeciwko rządom oraz głowom państw. Częściej pojęciem terroryzmu posługiwano się do charakteryzowania praktyk masowych represji, które były stosowane przez państwa totalitarne, jak również ich dyktatorskich przywódców skierowanych przeciwko własnym obywatelom[12]. Najważniejszym przejawem terroryzmu w Polsce w omawianym okresie (rok 1922) był zamach skierowany w pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej – Gabriela Narutowicza. Wraz z upływem czasu zmieniały się metody dokonywanych aktów terrorystycznych. Celami ataków były miejsca z większą ilością osób, np.: autobusy, samoloty, pociągi czy statki. W roku 1930 nastąpiło pierwsze uprowadzenie samolotu

[11] Witkowski P., Pojęcie terroryzmu. Cele i metody działań terrorystycznych, [w:] Ochrona osób i mienia. Vademecum, Lublin 2000, s. 138.
[12] Hoffman B., Oblicza terroryzmu, Warszawa 2001, s. 28.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

(Peru). Po II wojnie światowej pojęcie „terroryzm" zostało kojarzone z organizacjami toczącymi bój z Europejczykami panującymi w krajach Azji, Afryki i Bliskiego Wschodu. To właśnie dzięki nacjonalistycznym ruchom, które posunęły się do terrorystycznych metod przeciwko władzom lokalnym, Izrael, Cypr, Kenia i Algiera zawdzięczają swoją niepodległość.

Następna fala terroryzmu objawiła się w Palestynie, gdzie Arabowie i Żydzi posłużyli się terrorem, jako metodą rozwiązywania konfliktu[13]. Tutaj warto wspomnieć o żydowskiej organizacji Hagana (Obrona), której celem działania była obrona osadników żydowskich przed Arabami. Następnie przeistoczyła się w armię ofensywną i powstały kolejne ugrupowania terrorystyczne, takie jak: Irgun Cwai Leumi, Sterna. Z szeregów tejże organizacji rekrutowano później kadrę do armii izraelskiej. Na początku lat 70. XX wieku, palestyński terroryzm przemienił się w terroryzm międzynarodowy, w którym terroryści mogli zaatakować dowolny cel na świecie. Za datę początku terroryzmu międzynarodowego przyjmuje się porwanie samolotu izraelskich linii lotniczych w Rzymie w 1968 roku, a także, zmasakrowanie izraelskich sportowców podczas Igrzysk Olimpijskich dnia 5 września 1972 roku. W roku 1968 powstało młode pokolenie Zachodu, jak również narodziły się inne organizacje terrorystyczne, wśród których wyróżnić można:

- Czerwone Brygady (BR) we Włoszech. Największą i najsłynniejszą włoską organizacją terrorystyczną były lewackie Czerwone Brygady (Brigate Rosse, BR). Zostało ono założone dnia 20 październiku 1970 roku przez Renato Curcio, Margherite Cagol, Franco Triano, Giorgio Semeria, Corado Simoni. Ich działalność najpierw polegała na roznoszeniu ulotek w dużych zakładach pracy oraz wysyłaniu listów z pogróżkami do szefostwa zakładów. Zdarzały się podpalenia samochodów szefostwa. Ich hasłem było: „ukarać jednego, aby wychować stu", co uzyskało poparcie bezrobotnych, marginesu społecznego oraz studentów. Po tym okresie działania Czerwonych Brygad zmie-

[13] Borkowski R., Konflikty współczesnego świata, Kraków 2001, s. 125.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

niły się diametralnie na jeszcze bardziej radykalne i spektakularne. Zaczęło dochodzić do zamachów na ludzi, pochodzących z różnych środowisk: policjantów, przemysłowców, karabinierów oraz dziennikarzy. Szczytowy okres działalności terrorystycznej Czerwonych Brygad przypadł na lata siedemdziesiąte i osiemdziesiąte XX wieku, kiedy to doszło do uprowadzenia w roku 1981 amerykańskiego generała Jamesa Doziera. Włoska policja w sojuszu z amerykańskimi jednostkami specjalnymi Delta Force uwolniły generała. Był to początek końca organizacji. Została ona definitywnie rozbita pod koniec lat osiemdziesiątych XX wieku.

- Frakcja Czerwonej Armii (RAF) w Niemczech. Terroryzm w Republice Federalnej Niemiec był wewnętrznie podzielony. Polegało to na tym, że w roku 1966 wraz ze wzrostem niepokojów młodzieżowych nastąpił podział na nowej lewicy, co spowodowane było faktem stosowania przemocy. W związku z powyższym powstały dwa ugrupowania - „czerwona linia" oraz „czarna linia". Zwolennicy „czerwonej linii" odrzucali przemoc jako metodę działania, natomiast ich ideą był neoanarchizm, a celem z kolei likwidacja państwa, będącego tworem sztucznym, ograniczającym wolność jednostek. Natomiast stronnicy „czarnej linii" uważali, że trzeba jak najszybciej wszcząć zbrojną walkę z państwem. Kierowali się poglądami Herberta Marcusego, łączącego teorię Marksa z psychoanalizą Freuda. Najsłynniejszymi organizacjami terrorystycznymi na terenie Republiki Federalnej Niemiec, były między innymi: Frakcja Czerwonej Armii (Rote Armee Fraktion, RAF), nazywana także Grupą Baader-Meinhof. Celami Frakcji Czerwonej Armii było obalenie aktualnie działającego niegdyś systemu politycznego, społecznego oraz ekonomicznego. Oferowali za to równość, wolność i sprawiedliwość. Organizacja uważała, ze dzięki atakom terrorystycznym społeczeństwo zacznie rozumieć i dzięki temu będą mogli tworzyć warunki dla rewolucji. Grupa ta posiadała swoje główne siedziby- Hamburg oraz Frankfurt nad Menem.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

- Akcja Bezpośrednia (AD) we Francji, to najbardziej znana i rozpoznawalna francuska organizacja terrorystyczna założona 1 maja 1979 roku. Początek organizacji datuje się na ostrzelanie siedziby zrzeszenia pracodawców francuskich. Ich celem była walka z międzynarodowym imperializmem.
- Organizacja Tajnej Armii (OAS), której celem było zwalczanie idei niepodległej Algierii. OAS była ugrupowaniem ultraprawicowym, założonym w 1961 roku w Madrycie przez generała Raoula Salana. OAS dopuściło się pomiędzy 1 maja a 13 października 1961 roku, 726 zamachów dokonanych na ludziach bądź budynkach na terenie całej Francji. W latach siedemdziesiątych na terenie Francji zaczęły pojawiać się nowe organizacje terrorystyczne: Grupa Akcji Międzynarodowych Rewolucjonistów (Grupes d`Action R`evolutionnaires Internationalistes, GARI), która została założona w roku 1973 przez anarchistów hiszpańskich osiedlonych we Francji. GARI za głównego wroga uznawała frankistowski reżim w Hiszpanii. Przeprowadzili ponad dwadzieścia zamachów bombowych na terenie południowej Francji oraz w Paryżu. Innymi powstałymi w tym okresie jednostkami terrorystycznymi były Brygady Międzynarodowe (Brigades Internationales, BI) i Zbrojne Komórki na rzecz Ludowej Niezależności (Noyaux Armés pour l'Autonomie Populaire, NAPAP).
- Armia Czerwona w Japonii,
- Turecka Armia Wyzwolenia Narodowego (TPLA),
- Rewolucyjne ugrupowania, czyli partyzantki w Ameryce Łacińskiej: Tupamaros w Urugwaju, Monteneros w Argentynie.

Powstały również aktywnie działające organizacje separatystyczne, do których zalicza się głównie takie jak:

- Irlandzka Armia Republikańska (IRA),
- Baskijska ETA,
- Palestyńskie formacje Organizacja Wyzwolenia Palestyny (OWP),

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

- Czarny Wrzesień,
- Ludowy Front Wyzwolenia Palestyny.

Lata 70 i 80 XX zapisały się pod znakiem terroryzmu międzynarodowego, o czym świadczą relacje pomiędzy grupami terrorystycznymi z różnych państw. To właśnie ataki terrorystyczne stały się jedną z głównych metod walki politycznej czy religijnej. W tych latach zauważono zjawisko wspomagania finansowego i logistycznego terroryzmu przez niektóre kraje, jak choćby ZSRR, Kubę czy Libię[14].

Początek lat 80. ukazał terroryzm, który skierowany był w stronę religijną, a także terroryzm sponsorowany przez państwo, który polegał na działaniach przeciwko przywódcom państwowym i politycznym, a także innym grupom społecznym. W powyższych zamachach zginęli: Prokurator Federalny Niemiec, S. Bubach, prezes Dresdner Bank, J. Ponto, osoby postronne znajdujące się „o niewłaściwej porze w niewłaściwym miejscu", zupełnie niewinne.

Czasy współczesne to czwarta fala terroryzmu skupiona na religii. Terroryzm pokazał swoje oblicze w wybuchu rewolucji islamskiej w Iranie, najazdem ZSRR na Afganistan. W latach 1979-1989 w Afganistanie utworzyły się małe formacje zajmujące się rekrutacją i naborem bojowników islamskich. Dodatkowo nawiązały się relacje pomiędzy walczącymi a wspierającymi ich społecznościami muzułmańskimi na świecie. Dzięki takim stosunkom możliwe było utworzenie w 1988 roku Al-Kaidy. To właśnie ta organizacja terrorystyczna uznawana jest do dnia dzisiejszego za najgroźniejszą i najbardziej niebezpieczną. Nikt nie zapomni również o dniu 11 września 2001 roku, w którym nastąpił największy w historii atak terrorystyczny na World Trade Center i Pentagon. Podobny w skali był również przeprowadzony przez czeczeńskich komandosów oraz arabskich terrorystów zamach, dnia 1 września 2004 roku w Biesłanie, w północnej Osetii.

Po ukazaniu historii terroryzmu warto nadmienić jeszcze o aktualnie działających organizacjach terrorystycznych. Według Departamentu

[14] Wiak K., Prawnokarne środki przeciwdziałania terroryzmowi, Lublin 2009, s. 26.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

Stanu USA, do działających aktualnie organizacji terrorystycznych zalicza się takie, jak:

- Al Kaida,
- Armia Generała Dudajewa,
- Armia Wyzwolenia Narodowego,
- Asbat al-Ansar,
- Boska Armia Oporu.
- Brygady Męczenników al-Aqsa,
- Dżamma Islamija,
- Front Wyzwolenia Palestyny (PLF),
- Grupa Abu Sayyaf,
- Grupa Islamska,
- Grupa Salafi (GSPC),
- Hamas,
- Hezbollah,
- Islamska Grupa Zbrojna (GIA),
- Islamski Dżihad,
- Islamski Ruch Uzbekistanu,
- Jaish-e-Mohammad,
- Jeźdźcy,
- Kahane Chai,
- Komórki Rewolucyjne,
- Komunistyczna Partia Filipin i Nowe Siły Ludowe,
- Kraj Basków i Wolność (ETA),
- Laszkar-e-Taiba (LET),
- Laszkar-i-Jhangvi,
- Ludowy Front Wyzwolenia Palestyny - Dowództwo Generalne (LFWP-DG),

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

- Ludowy Front Wyzwolenia Palestyny (LFWP),
- Organizacja Abu Nidal,
- Organizacja Mudżahedinów Narodu Irańskiego,
- Palestyński Dżihad Islamski (PIJ),
- Partia i Front Wyzwolenia Ludu Tureckiego (DHKP-C),
- Partia Pracujących Kurdystanu,
- Prawdziwa IRA,
- Rewolucyjna Organizacja 17 Listopada,
- Rewolucyjne Siły Zbrojne Kolumbii (FARC),
- Sekta Najwyższa Prawda,
- Świetlisty Szlak,
- Tamilskie Tygrysy,
- Ugrupowanie Bojowników Dżihadu,
- Zjednoczone Siły Samoobrony Kolumbii (AUC).

Jak ukazuje powyższe wyliczenie w czasach obecnych organizacji terrorystycznych jest znacznie więcej niż było ich kiedyś. Jednak oprócz organizacji terrorystycznych istnieją również inne rodzaje terroryzmu. Wśród nich wyróżnia się cyberterroryzm, czyli działania mające na celu blokowanie, niszczenie, zniekształcanie informacji przetwarzanej, przechowywanej i przekazywanej w systemach teleinformatycznych. Temu rodzajowi terroryzmu przypisuje się wpływanie na dezinformację, walkę psychologiczną[15]. Następny rodzaj terroryzmu współczesnego to bioterroryzm czyli terroryzm posługujący się środkami pochodzenia biologicznego, jak np.: bakterie i wirusy. A także trzeci - narkoterroryzm, czyli terrorystyczne działania podejmowane przez kartele narkotykowe wobec państwa w celu ochrony swych interesów[16].

[15] Fita- Czuchnowska M., Jeźdźcy cyberapokalipsy: konwencjonalne wojny i samobójcze zamachy zastąpi pełzający konflikt z podziemnym światem cyberterrorystów. „Wprost" 2006, nr 37, s. 94-97.
[16] Yasiecynz A., Encyklopedia terroryzmu. Warszawa 2004, s. 743.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

Podsumowując przytoczone informacje na temat terroryzmu z całą pewnością można stwierdzić, że ostatnie trzy dekady dwudziestego wieku można określić mianem epoki terroryzmu. Żądza prymu, chęć walki, agresji i wojny, pragnienie bogactwa lub pełnienia odpowiednich funkcji, wyciąga z człowieka najgorsze i najgłębiej skrywane pierwotne instynkty. Mimo, iż występowały one od zawsze, w czasach obecnych powinny być one niemalże niezauważalne- nauka, kultura i rozwój powinny uzmysławiać człowiekowi, że jest to złe, że jest to zagrożeniem dla każdego, dla całej ludzkości.

Na koniec warto przytoczyć pewien cytat, który dosłownie podsumowuje istotę terroryzmu kiedyś i dziś:

> „*Terroryzm w starym stylu jest już czymś znanym i oswojonym. To terroryzm IRA, separatystów baskijskich, zamachów na Sri Lance, w Kaszmirze i wielu innych krajach. W swym charakterze jest zasadniczo lokalny. Jest działaniem na rzecz ustanowienia państwa narodowego dla narodów, które nie mają państwa. Natomiast nowy styl terroryzmu jest całkowicie odmienny od starego. Jest tworem globalizacji. Jest wyrazem istotnego przyspieszenia współzależności świata, w którym żyjemy*"[17].

[17] Giddens A., „The International Herald Tribune" http://users.uj.edu.pl/~usgoban/files/1ewolucja.pdf (dostęp: 27.02.2016)

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

Bibliografia

A. Yasiecynz, Encyklopedia terroryzmu. Warszawa 2004.

B. Bolechów, Terroryzm w świecie podwubiegunowym, Toruń 2002.

B. Hoffman, Oblicza terroryzmu, Warszawa 2001.

Encyklopedia terroryzmu, Muza SA, Warszawa 2004.

K. Jałoszyński, Terroryzm a wojsko. „Zeszyty Naukowe AON" 2000, nr 2(39).

K. Wiak, Prawnokarne środki przeciwdziałania terroryzmowi, Lublin 2009.

M. Fita- Czuchnowska, Jeźdźcy cyberapokalipsy: konwencjonalne wojny i samobójcze zamachy zastąpi pełzający konflikt z podziemnym światem cyberterrorystów. „Wprost" 2006, nr 37.

P. Sabaj, Terroryzm w Unii Europejskiej. ZNZE WSIiZ 2/2008 (7).

P. Witkowski, Pojęcie terroryzmu. Cele i metody działań terrorystycznych, [w:] Ochrona osób i mienia. Vademecum, Lublin 2000.

R. Borkowski, Konflikty współczesnego świata, Kraków 2001.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

Beata Sobolewska

Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie

Terroryzm w drugiej połowie XIX i XX wieku

Wstęp

Terroryzm jest zjawiskiem towarzyszącym ludzkości na przestrzeni wieków. Należy jednak zauważyć, że wraz z upływem czasu przyjmował on różne formy i ulegał głębokim przemianom. Badając problem terroryzmu warto skupić się na wydarzeniach z XIX i XX wieku. Stanowią one ważny element w historii zjawiska.

Terroryzm w drugiej połowie XIX wieku

Istotną rolę w dziejach terroryzmu odegrały wydarzenia, mające miejsce w drugiej połowie XIX wieku. Okres ten można określić mianem „złotego wieku" terroryzmu współczesnych czasów[1]. Gwałtowny rozwój problemu zapoczątkował „pierwszą falę terroryzmu", trwającą do końca I wojny światowej[2].

Jednym ze źródeł terroryzmu w drugiej połowie XIX wieku były zmiany w sektorze gospodarczym. Kapitalizm przyczynił się do gwał-

[1] J. Dworzecki, *Terroryzm jako zagrożenie współczesnego świata*, [w:] *Zeszyt Naukowy „Apeiron", Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa Publicznego i Indywidualnego w Krakowie Nr 5*, Kraków 2011, s. 192.
[2] A. Bartnicki i in., *Konflikty współczesnego świata*, Warszawa 2008, s. 50-51.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

townego rozwoju przemysłu, powstawania nowych fabryk i manufaktur. Ludność wiejska w poszukiwaniu zatrudnienia, zaczęła masowo napływać do miast i tworzyć grupy społeczne robotników. Na co dzień pracowali oni w złych warunkach, po kilkanaście godzin dziennie, otrzymując nieadekwatne wynagrodzenie. Ponadto uciążliwe warunki pracy dotyczyły również kobiet i dzieci[3]. Sytuacja ta powodowała wzrost niezadowolenia społecznego niższych warstw społecznych. Dochodziło do protestów, tłumionych przez rządzących państwem. Sytuacja ta stanowiła motywację dla terrorystów i przyczyniała się do rozwoju zjawiska.

Źródeł terroryzmu w drugiej połowie XIX wieku, należy również doszukiwać się w nurcie anarchizmu. Doktryna ta propagowała walkę z państwem, dążyła do jego likwidacji, a także sprzeciwiała się wszelkiej władzy publicznej, utożsamianej z przymusem politycznym[4]. Michał Bakunin uważał, że przyczyną wszelkich nierówności społecznych są działania ze strony państwa. Propagował walkę z państwem i wszystkimi jego organami. Rodzajem działań o takim charakterze, były zamachy wobec polityków oraz przywódców państw. Jednym z najbardziej znanych zamachów, było zabójstwo cara Aleksandra II [5].

W drugiej połowa XIX wieku w Rosji, miały miejsce liczne reformy przeprowadzone przez cara Aleksandra II. Obywatele zyskali większy zakres swobód, pomimo, że system policyjny uległ rozbudowie. W 1876 roku powstała organizacja o nazwie Ziemia i Wolność, dążąca do wywołania buntu w imperium, mającego na celu obalenie caratu. Organizacja wykorzystywała terror indywidualny oraz spiski. W 1879 roku doszło do rozłamu organizacji Ziemi i Woli. W wyniku zmian powstała tzw. Narodnaja Wola. Nowoutworzona organizacja jeszcze w tym samym roku, wydała wyrok śmierci na cara Aleksandra II[6].

Na życie cara zorganizowano łącznie siedem zamachów. Pierwszy z nich miał miejsce w 1866 roku i zakończył się niepowodzeniem.

[3] Red. A. Chojnowski, H. Manikowska, *Historia wyd. 3*, Warszawa 2002, s. 335-336.
[4] M. Borucki, Historia *Powszechna do roku 2004*, Warszawa 2004, s. 108.
[5] Ibidem, s. 108-109.
[6] W.A. Serczyk, *Poczet władców Rosji*, Londyn 1992, s. 206-207.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

W związku z kolejnymi atakami, reakcją cara były represje, kierowane przeciwko wszelkim ruchom terrorystycznym. Pomimo prób walki z organizacjami terrorystycznymi, 13 marca 1881 doszło do kolejnego zamachu. Zdarzenie to miało miejsce w San Petersburgu, gdzie działacz organizacji Narodnaja Wola, Ignacy Hryniewiecki wrzucił bombę w powóz, którym podróżował car. Tym razem zamach okazał się skuteczny. W jego wyniku Aleksander II poniósł śmierć[7].

Kolejnym źródłem terroryzmu w drugiej połowie XIX wieku były zmiany wywołane polityką kolonizacyjną europejskich państw. Mocarstwa dyskryminowały podbite przez siebie narody, prowadząc wobec nich wrogą politykę nacjonalistyczną. Narody pozbawione własnych państw, podejmowały próby odzyskania niepodległości. W ten sposób rozpowszechniały się ruchy dążące do wyzwoleń narodowych, które za jedną z metod walki wykorzystywały terroryzm[8].

Mówiąc o terroryzmie w drugiej połowie XIX wieku należy podkreślić, że celem ataków terrorystów były konkretne osoby. Sprawcy zamachów starali się oszczędzić postronnych ludzi. Celem terroryzmu nie było zastraszanie opinii publicznej i sianie strachu. Co ciekawe, społeczeństwo często postrzegało działania terrorystów za słuszne i dobre. Sytuacja taka miała miejsce między innymi w przypadku, gdy terroryzm był wykorzystywany, jako metoda walki narodowyzwoleńczej.

Trudno byłoby jednoznacznie stwierdzić, czy działania terrorystyczne można usprawiedliwiać i uważać za słuszne, nawet w przypadku gdy są one wykorzystywane w dążeniach do wyzwolenia narodowego. W subiektywnej ocenie podmiotu posługującego się terroryzmem, jako metodą walki, z pewnością byłby on postrzegany w pozytywnym świetle. Z kolei atakowana strona, uznałaby takie zachowania za bezprawne i naruszające normy.

Problem terroryzmu dotknął również ziemie polskie, znajdujące się pod zaborami. Mówiąc o terroryzmie na przełomie XIX i XX wieku,

[7] Ibidem, s. 208-209.
[8] J. Dworzecki, *Terroryzm jako zagrożenie współczesnego świata*, [w:] *Zeszyt Naukowy „Apeiron"…*, s. 192.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

warto zwrócić uwagę na metody stosowane przez polskie partie robotnicze, między innymi II Proletariat i PPS-Frakcję Rewolucyjną. W swoich działaniach posługiwały się one taktykami terrorystycznymi. W latach 1907-1911 miało miejsce ponad 1200 zamachów zorganizowanych przez PPS-Frakcję Rewolucyjną, wywołanych konfliktami o podłożu klasowym i narodowościowym. Przeprowadzone wobec zaborcy ataki, przyjmowały za cel odzyskanie niepodległości. Nie zmienia to jednak faktu, że stosowane metody miały charakter terrorystyczny[9].

Terroryzm w pierwszej połowie XX wieku

Do czasu wybuchu I wojny światowej terroryzm był wykorzystywany jako metoda walki o wyzwolenie narodowe. Ataki na przywódców politycznych miały miejsce nieprzerwalnie. W początkowych latach XX wieku nasiliło się działanie serbskiej organizacji „Czarna Ręka", dążącej do wyzwolenia Słowian Południowych spod władzy dynastii Habsburgów[10]. W dniu 28 czerwca 1914 roku w Sarajewie, doszło do zamachu na życie następcy tronu austrowęgierskiego, arcyksięcia Franciszka Ferdynanda oraz jego małżonkę Zofię. Zamach został zorganizowany przez bośniackich działaczy niepodległościowych, należących do organizacji „Czarna Ręka". W wyniku działań terrorystów, arcyksiążę Franciszek Ferdynand poniósł śmierć, a wydarzenie to stanowiło pretekst do wybuchu I wojny światowej[11].

Do XX wieku terroryzm był kojarzony z atakami o podłożu politycznym lub narodowyzwoleńczym, skierowanymi przeciwko konkretnym osobom. W trakcie I wojny światowej zarówno na zachodnim, jak i wschodnim froncie, dochodziło do licznych aktów terroru. Jednak działań tych nie opisywano mianem terroryzmu, ponieważ były one wpisywane w kannom działań wojennych. Należy zauważyć, że trudno

[9] T. Białek, *Terroryzm manipulacja strachem*, Warszawa 2005, s. 50-51.
[10] M. Borucki, *Historia powszechna 1945-1995*, Warszawa 1996, s. 110.
[11] M. Borucki, *Historia Powszechna do roku 2004*..., s. 122.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

byłoby jednoznacznie rozdzielić i określić, które czyny prowadzone na polu bitwy, miały podłoże terrorystyczne, a które były wynikiem działania wojsk[12].

Po I wojnie światowej rozpoczyna się okres „drugiej fali terroryzmu". W polskim dwudziestoleciu międzywojennym, jednym z najbardziej znanym przykładów działań o znamionach terroryzmu, był zamach na Prezydenta RP Gabriela Narutowicza. Wydarzenie to miało miejsce 16 grudnia 1922 roku w pałacu Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie[13].

Wybór Gabriela Narutowicza na urząd prezydenta RP został dokonany pomimo sprzeciwu endecji, która w związku z tym zorganizowała szereg manifestacji. Dnia 11 grudnia 1922 roku zwolennicy prawicy zatarasowali drogę do Sejmu, chcą w ten sposób nie dopuścić do zaprzysiężenia. Mimo to Gabriel Narutowicz został zaprzysiężony na urząd prezydenta. Pięć dni później został śmiertelnie postrzelony przez zwolennika prawicy, Eligiusza Niewiadomskiego[14]. Działanie to można uznać, jako czyn o znamionach terrorystycznych.

Po zakończeniu I wojnie światowej, zjawisko terroryzmu było najbardziej powszechne w państwach totalitarnych, a w szczególności we Włoszech i Niemczech. Tamtejsze ruchy nacjonalistyczne wykorzystywały terroryzm w torowaniu swoim wodzom drogi do osiągnięcia władzy państwowej. Terrorem posługiwały się między innymi bojówki Mussoliniego tzw. „Czarne Koszule", a także hitlerowskie organizacje o charakterze paramilitarnym[15].

Lata 20. i 30. XX wieku to czas wielu zamachów na przywódców politycznych w całej Europie. Seryjne zabójstwa dokonane w tamtym czasie, określane były mianem ataków terrorystycznych. Znaczącą rolę w historii terroryzmu odegrał 1934 rok, kiedy to chorwaccy nacjonaliści dokonali zamach na króla Jugosławii Aleksandra I. Do zamachu doszło

[12] C. Gearty, *Terroryzm Prognozy XXI wieku,* Przeł. M. Hesko-Kołodzińska, Warszawa 1998, s. 13-14.
[13] A. Radziwiłł, W. Roszkowski, *Historia 1871-1945*, Warszawa 1995, s. 207-208.
[14] Ibidem, s. 208.
[15] M. Borucki, *Historia Powszechna do roku 2004…*, s. 235-236.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

podczas wizyty króla w Marsylii. W wyniku działań zamachowców został również ranny minister spraw zagranicznych Francji, który zmarł w drodze do szpitala[16].

Wydarzenia mające miejsce w latach 30. XX wieku, spowodowały wzrost zainteresowania zjawiskiem terroryzmu. Od 1934 roku problem ten stał się przedmiotem dyskusji na forum międzynarodowym. Władze państwowe dostrzegły zagrożenie, jakie niesie zjawisko terroryzmu i zauważyły potrzebę koordynacji działań w jego zwalczaniu[17]. Można przyjąć, że już wtedy zdawano sobie sprawę, że terroryzm stanowi problem o zasięgu międzynarodowym. Walka ze zjawiskiem wymagała koordynacji działań w zakresie zapobiegania i zwalczania terroryzmu, wszystkich państw dotkniętych problemem.

Liga Narodów poczuła się zobowiązana do interweniowania w kwestię zapobiegania terroryzmowi. Powołano komitet ekspertów, mający za zadanie dokładne zbadanie problemu. W 1937 roku Liga Narodów opracowała konwencję dotyczącą zapobiegania terroryzmowi, którą podpisały dwadzieścia cztery państwa. Z powodu braku ratyfikacji konwencji przez większość sygnatariuszy, nigdy nie weszła ona w życie[18].

Pod koniec lat 30. XX wieku terroryzm ulegał procesowi ewolucji i przybrał nową formę. Celem ataków przestały być konkretne osoby z kręgów politycznych. Nowe metody zamachów spowodowały zwiększenie liczby ofiar, którymi padały przypadkowe osoby. Celem terroryzmu stało się sianie strachu, chaosu oraz manipulowanie opinią publiczną[19]. W 1939 roku na terenie Wielkiej Brytanii miała miejsce seria zamachów bombowych, zorganizowanych przez Irlandzką Armię Republikańską[20].

Działalność terrorystyczna IRA uwarunkowane były nurtem narodowyzwoleńczym. Organizacja dążyła do oderwania Irlandii Północnej od Królestwa Wielkiej Brytanii i zjednoczenia jej z Republiką Irlandii.

[16] C. Gearty, *Terroryzm Prognozy XXI wieku*, Przeł. M. Hesko-Kołodzińska…, s. 13-14.
[17] Ibidem, s. 14.
[18] M. Borucki, *Historia Powszechna do roku 2004*…, s. 236.
[19] C. Gearty, *Terroryzm Prognozy XXI wieku*, Przeł. M. Hesko-Kołodzińska…, s. 15-16.
[20] T. Białek, *Terroryzm manipulacja strachem*…, s. 67.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

Przyczyn powstania i działalności organizacji należy doszukiwać się w wielowiekowej walce Irlandczyków o odzyskanie niepodległości i wyzwolenia się spod panowania brytyjskiego. Obszar Irlandii od XII wieku podlegał Wielkiej Brytanii. Dopiero w 1921 roku z części ziem, które uzyskały niepodległość, utworzono Republikę Irlandii. Z kolej północna część wyspy pozostała pod zwierzchnictwem brytyjskim, co stanowiło powód niezadowolenia i działalności organizacji terrorystycznej IRA. Dodatkowym czynnikiem zaostrzającym konflikt między Irlandczykami a Brytyjczykami, stanowiła różnica religijna. IRA podkreślała, że działa w obronie katolickiej wiary i walczy z protestantyzmem[21].

W latach 20. XX wieku doszło do otwartej walki zbrojnej między wojskami Wielkiej Brytanii, a Irlandzką Armią Republikańską, zakończonej sukcesem Brytyjczyków[22]. Od tej pory IRA prowadziła nieprzerwalnie działania o charakterze terrorystycznym. Na początku lat 30. XX wieku działania terrorystów znacznie nasiliły się i przybrały nową formę. Wspomniana wcześniej seria ataków bombowych z 1939 roku, zakończyła się dopiero w 1940 roku[23], sukcesem brytyjskiej policji.

W latach 30. XX wieku można zauważyć pewnego rodzaju „powrót do źródeł" w kwestiach konotacji terminu „terroryzm". Podobnie jak za czasów Rewolucji Francuskiej, terror ponownie utożsamiony był z narzędziem polityki państwowej. Państwa europejskie zmagały się z problemem reżimu stalinowskiego oraz faszystowskiego[24]. Terroryzm wykorzystywany był jako technika masowej represji, stosowanej przez państwa totalitarne wobec własnych obywateli[25].

[21] Ibidem, s. 66-68.
[22] A. Bartnicki i in., *Konflikty współczesnego świata*..., s. 252-253.
[23] C. Gearty, *Terroryzm Prognozy XXI wieku*, Przeł. M. Hesko-Kołodzińska..., s. 14-16.
[24] Red. K. Jałoszyński, *Współczesne zagrożenia terroryzmem*, Szczytno 2013, s. 22-23.
[25] B. Hoffman, *Oblicza terroryzmu*, Warszawa 2001, s. 21.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

Terroryzm w drugiej połowie XX wieku

Po II wojnie światowej nastąpił powrót terroryzmu do formy rewolucyjnej. Przyczyną ataków terrorystycznych ponownie stały się dążenia podbitych narodów do osiągnięcia niepodległości. W celu osiągnięcia swoich zamiarów, stosowały one walkę z kolonizatorami. Największe nasilenie zjawiska miało miejsce w latach 60. XX wieku i obejmowało kraje Bliskiego Wschodu. Okres ten zapoczątkował „ trzecią falę terroryzmu"[26].

Podłoże „trzeciej fali terroryzmu" stanowił konflikt między Żydami a Arabami, toczący się na obszarze Palestyny. Przyczyną konfliktu było powstanie w 1948 roku państwa Izrael, utworzonego z części ziem Palestyny. Obie strony konfliktu wykorzystywały terror, jako metodę walki z przeciwnikiem. Po stronie palestyńskiej powstawały ugrupowania terrorystyczne dążące do utworzenia suwerennej Palestyny. Liga Państw Arabskich przyczyniła się do powstania w 1948 roku tzw. Organizacji Wyzwolenia Palestyny. Z kolei osadnicy żydowscy szukając ochrony przed atakami ze strony Arabów, wykorzystywali zarówno pomoc legalnej organizacji „Hagana", jak również organizacji terrorystycznych[27].

Na początku lat 70. XX wieku terroryzm palestyński osiągnął wymiar międzynarodowy. Obiektem zamachów przestały być jedynie lokalne podmioty[28]. Celem ataku mogło stać się dowolne miejsce na świecie.

Mówiąc o terroryzmie palestyńskim, warto poświęcić uwagę organizacji o nazwie „Czarny Wrzesień". W maju 1972 roku trzej terroryści należący do tego ugrupowania, podczas lotu z Brukseli do Tel-Awiwu, uprowadzili izraelski samolot, którym podróżowało dziewięcioro pasażerów. Grożąc wysadzeniem maszyny, zażądali uwolnienia palestyńskich więźniów, przebywających w izraelskim więzieniu. Z powodów technicznych uprowadzony samolot musiał lądować w Tel-Awiwie. Dzięki specjalnej grupie komandosów, przebranych za mechaników, udało się

[26] A. Bartnicki i in., *Konflikty współczesnego świata*..., s. 50-51.
[27] Ibidem, s.185-192.
[28] R. Borkowki, *Konflikty współczesnego świata*, Kraków 2001, s. 105.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

przeprowadzić skuteczną akcję odbicia zakładników. W wyniku przeprowadzonych działań terroryści zostali unieszkodliwieni. Wszystkim pasażerom udało się przeżyć[29].

Dwa lata później, podczas Igrzysk Olimpijskich w Monachium miał miejsce kolejny zamach terrorystyczny, zorganizowany przez zamachowców z organizacji „Czarny Wrzesień". W dniu 5 września 1974 roku grupa uzbrojonych Palestyńczyków wtargnęła do obiektów, w których przebywała reprezentacja Izraela. Sportowcy zostali uprowadzeni przez zamachowców, którzy żądali uwolnienia terrorystów przebywających w izraelskim więzieniu. Na lotnisku w miejscowości Fürstenfeldbruck, miała miejsce nieudolna próba odbicia zakładników. W wyniku niepowodzenia niemieckich służb, wszyscy sportowcy z ekipy Izraela zginęli[30].

Wydarzenie z Monachium pokazało, że służby odpowiedzialne za bezpieczeństwo Igrzysk Olimpijskich i osób biorących w nich udział nie były odpowiednio przygotowane na wypadek zamachu terrorystycznego. Terroryści zwrócili uwagę całego świata na problem Palestyny i jej dążenia do osiągnięcia suwerenności. Ponadto nieudolna próba odbicia zakładników, wykazała braki w zabezpieczeniu antyterrorystycznym ze strony służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo. Wydarzenie to udowodniło, że terroryzm jest problemem międzynarodowym, który może dotknąć każde państwo. Zatem jego zwalczanie wymaga koordynacji działań w oparciu o międzynarodowe programy zapobiegania i zwalczania terroryzmu. Każdy atak ze strony terrorystów, stanowi pewnego rodzaju ostrzeżenie i powinien być traktowany, jako „lekcja na przyszłość", stawiana wobec podmiotów dbających o bezpieczeństwo.

W latach 70. XX wieku terroryzm stał się metodą walki o reformy społeczne. Organizacje terrorystyczne dążyły do wywołania rewolucji społecznej i osłabienie struktur państwa oraz aparatu władzy, ograniczając w ten sposób ucisk klasy robotniczej. Najistotniejszymi ugrupowaniami terrorystycznymi o takich charakterze były „Frakcja Czerwonej

[29] M. Borucki, *Historia powszechna 1945-1995…*, s. 110-111.
[30] Film S. Spielberga, *Monachium Rekonstrukcje sceny zamachu i odwet Izraela*, 2006.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

Armii w RFN" oraz włoskie „Czerwone Brygady"[31]. Obie organizacje zajmowały się organizowaniem zamachów, morderstw oraz porwań.

Warto podkreślić, że „Frakcja Czerwonej Armii RFN" skupiała lewicowy ruch młodzieżowy. Do struktur organizacji należeli ludzie młodzi i wykształceni[32]. Doszukując się odpowiedzi na pytania: dlaczego wstępowali oni do „Frakcji Czerwonej Armii RFN", należy rozważyć kilka scenariuszy. Jednym z czynników odgrywającym rolę w chęci należenia do struktur terrorystycznych, nie bez znaczenia był wiek rekrutów. Młode osoby buntowały się przeciwko rzeczywistości i dążyły do zmian w otoczeniu. Z drugiej strony przyczyn rozwoju organizacji terrorystycznej o poglądach lewicowych, należy doszukiwać się we wszelkiego rodzaju niezadowoleniach i nierównościach społecznych.

Próbę działań w kierunku skoordynowanego zwalczania terroryzmu podjął Komitet Prawny Zgromadzenia Ogólnego ONZ. W grudniu 1972 roku rozpoczęto pracę, mające na celu opracowanie międzynarodowej definicji terroryzmu. Działania prowadzone przez podmiot, dążyły do przyjęcia uniwersalnych zasad w kwestii powszechnej walki z terroryzmem. W wyniku nieporozumienia między stroną państw zachodnich a państwami afrykańskimi i arabskimi, ostatecznie nie doszło do uzgodnień. Największe kontrowersje wzbudziła definicja terroryzmu, z którą nie zgadzały się państwa nowowyzwolone. Zarzucały one, że pod pojęciem „terroryzmu" kryją się wszelkie działania związane z przemocą w dziedzinie politycznej, obejmujące również ruchy wyzwoleńcze[33].

Bipolarny podział świata, będący skutkiem „zimnej wojny", przyczynił się do ewolucji i rozwoju terroryzmu. W latach 80. XX wieku działania terrorystyczne, określane były mianem zastępczych działań wojennych lub konfliktu o niskim natężeniu. Grupy terrorystyczne przestały być postrzegane za niezależne podmioty. Zakładano, że ich mocodawcami są mocarstwa, takie jak: Stany Zjednoczone lub Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich[34].

[31] T. Białek, *Terroryzm manipulacja strachem…*, s. 78-83.
[32] A. Bartnicki i in., *Konflikty współczesnego świata…*, s. 52-53.
[33] M. Borucki, *Historia powszechna 1945-1995…*, s. 110.
[34] J. Dworzecki, *Terroryzm jako zagrożenie współczesnego świata*, [w:] *Zeszyt Nauko-*

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

Konflikt między mocarstwami i ich zaangażowanie w działaniach wojennych w Wietnamie (1965 r.) oraz Afganistanie (1979 r.), przyczyniły się wzrostu ilości grup terrorystycznych i rozwoju problemu.

Interwencja wojsk amerykańskich na Półwyspie Indochińskim w 1965 roku, wywołała falę sprzeciwu wobec wojnie, nawet wśród Amerykanów[35]. Sukcesy partyzantki północnego Wietnamu tzw. Vietcognu, wspieranego przez ZSRR i związane z tym porażki wojsk amerykańskich, stanowiły pożywkę dla terrorystów.

Czternaście lat później w „światem arabskich" miały miejsce dwa wstrząsające wydarzenia. Pierwszym z nich była semicka rewolucja islamska w Iranie, skierowana przeciwko amoralności, utożsamianej z państwami zachodu. Drugim istotnym wydarzeniem z 1979 roku, była inwazja wojsk ZSRR w Afganistanie, mające na celu utrzymanie rządu afgańskiego[36].

Po stronie partyzantki walczącej z władzą państwową, opowiedziały się Stany Zjednoczone, udzielając między innymi wsparcia finansowego i zbrojnego. Pomoc partyzantom udzieliła również sunnicka organizacja „Maktab al-Khidamat" Biuro Służb, której założycielem był Abdullah Azzam a jednym z działaczy Usama ibn Ladin. Organizacja skupiała internacjonalistów, tworząc tzw. „armię najemników"[37]. W późniejszych latach niektórzy z nich wstąpili w struktury organizacji terrorystycznych.

Pierwsze wzmianki o Al. Kaida wywodzą się z prasy arabskiej z 1988 roku. Ugrupowanie terrorystyczne określane było również, jako tzw. „Baza". Twórcami organizacji byli Usama ibn Ladin i terroryści egipscy. Jednym z zadań Al. Kaida było zapobieganie i reagowanie na konflikty między Szyitami a Sunnitami. Jednak w rzeczywistości organizacja stanowiła „bazę" świętej wojny, skierowanej przeciwko Stanom Zjednoczonym, Izraelowi i odstępującymi od wiary rządami muzułmańskimi[38].

---

wy „Apeiron"…., s.194.

[35] Ibidem, s. 531.

[36] Ch. Reuter, *Zamachowcy-samobójcy Współczesność i historia*, Przeł. R. Wojnakowski, Warszawa 2003, s. 270-271.

[37] Ibidem, s. 271-273.

[38] P. L. Williams, *Al-Kaida bractwo terroru*, Przeł. D. Bakalarz, Warszawa 2002, s. 95-100.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

Głównymi hasłami Al. Kaida była nienawiść wobec państw zachodu oraz prowadzenie i promowanie dżihadu, czyli „świętej wojny". Ugrupowania terrorystyczne w 1997 roku zawarły sojusz o nazwie Światowy Front Islamski, skupiający się na prowadzeniu dżihadu wobec „Żydów i Krzyżowców"[39].

Do pojęcia „świętej wojny" najczęściej odwołują się ugrupowania terrorystyczne o charakterze fundamentalnym. Zgodnie z ich założeniami, terroryści są męczennikami, którzy poświęcają swoje życie w imię islamu. Śmierć poniesiona w walce z niewiernymi, uważana jest za zaszczytną, pozwala odkupić wszelkie winy i gwarantuje nagrodę w życiu pozagrobowym[40]. Podłoże religijne przyczyniło się do rozwoju terroryzmu, stanowiąc zachętę do oddawania życia w imię Boga i wyższych wartości.

W latach 80. XX wieku oprócz tradycyjnych metod ataków bombowych, pojawił się problem terroryzmu samobójczego, który zapoczątkował „czwartą falę terroryzmu". Pierwszy atak zorganizowany przez terrorystę samobójcę, miał miejsce 11 listopada 1982 r. w Libanie. Tego dnia zamachowiec Ahmad Kassir, wjechał samochodem wypełnionym materiałami wybuchowymi w ośmiopiętrowy budynek, należący do izraelskich władz okupacyjnych, powodując w ten sposób śmierć 141 osób[41]. Po koniec lat 90. XX wieku miały miejsce podobne zamachy, zorganizowane przez Al. Kaida. W sierpniu 1998 roku doszło do dwóch zamachów przez ambasadami USA w Dar es-Salam oraz Nairobi. W obu przypadkach zamachowcy wykorzystali samochody, wypełnione materiałami wybuchowymi[42].

Próbując zrozumieć motyw działania terrorystów samobójców, warto skupić się na czynnikach o charakterze religijnym. Wyznawcy islamu wierzą, że śmierć poniesiona w wyniku „walki" z niewiernymi,

[39] Ibidem, s. 115.

[40] J. Danecki, *Kłopoty z dżihadem*, [w:] Red. A. Parzymies, *Islam a terroryzm*, Warszawa 2003, s. 56-59.

[41] W. Filipkowski R. Lonca, *Analiza zamachów samobójczych w aspekcie kryminologicznym i prawnym*, [w:] *Przegląd bezpieczeństwa wewnętrznego 2/10*, Warszawa 2010, s. 15-16.

[42] Ch. Reuter, *Zamachowcy-samobójcy Współczesność i historia*, Przeł. R. Wojnakowski…, s.273.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

stanowi element męczeństwa. Zamachowiec oddając życie w imię religii i Boga, odkupi wszystkie winy, które popełnił w życiu doczesnym oraz zagwarantuje sobie nagrodę w życiu pozagrobowym[43]. Jednak badania przeprowadzone na uniwersytecie w Tel Awiwie, pokazują, że motyw religijny stanowi zaledwie jedno z podłoży terroryzmu samobójczego. Naukowcy udowodnili, że głównym czynnikiem wpływającym na chęć zostania zamachowcem-samobójcą, należy doszukiwać się w indoktrynacji człowieka, dokonywanej przez organizację terrorystyczną oraz przywódcę[44]. Zatem zamachowcem może zostać każda osoba, którą przekona się o słuszności oddania życia w imię wyższych wartości.

Problem terroryzmu islamskiego nasilił pod koniec XX wieku. Proces ten miał związek z rozpadem ZSRR w 1991 roku oraz końcem bipolarnego podziału świata. W latach 90. XX wieku pojawiło się pojęcie tzw. „nowego terroryzmu", mającego zasięg globalny. Powstawały liczne grupy terrorystyczne o charakterze transnarodowym. Ich skomplikowana struktura wewnętrzna, znacząco utrudniała wykrycie powiązań miedzy podmiotami wchodzącymi w skład danej organizacji. Dodatkowo dzięki międzynarodowej współpracy grup terrorystycznych, zwiększał się poziom wyszkolenia terrorystów, którzy posiadali coraz lepsze technologie, takie jak: wyposażenie i broń[45].

W celu pozyskania finansów niezbędnym na zakup nowego sprzętu, terroryści zaczęli zajmować się także innymi formami działalności przestępczej. Wśród źródeł finansowania terroryzmu powszechny stał się handel narkotykami oraz bronią. Po za tym grupy terrorystyczne ściągały haracze do władz krajów Bliskiego Wschodu w zamian obietnicy, że nie założą swoich komórek na terenie ich państwa[46].

U schyłku XX wieku, głównymi wyznacznikami modelu „ nowego terroryzmu" było osiągnięcie masowej ilości ofiar zamachów oraz związany z tym rozgłos i sianie strachu. Pomimo zmniejszającej się liczby

[43] P. L. Williams, *Al-Kaida bractwo terroru*, Przeł. D. Bakalarz …, s. 156-160.
[44] T. Białek, *Terroryzm manipulacja strachem*…, s. 105-106.
[45] Red. K. Kowalczyk, W. Wróblewski , *Terroryzm globalne wyzwanie*, Toruń 2006, s. 36-37.
[46] Ibidem, s. 182-183.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

zamachów, problem terroryzmu ciągle się nasilał[47]. Dzięki zastosowaniu nowych metod zamachów, wzrastała ich skuteczność i liczba ofiar. Dodatkowo wraz z postępem technologii informatycznej pojawiały się nowe zagrożenia, będące wyzwaniem na nadchodzący XXI wiek, takie jak: cyberterroryzm i hackerstwo[48].

Analizując proces ewolucji terroryzmu w drugiej połowie XIX i w XX wieku, warto zastanowić się: jakie zagrożenia terrorystyczne przyniesie XXI wiek? Można przypuszczać, że wraz z postępem cywilizacyjnym, terroryzm będzie ulegał przekształceniom i przyjmował nowe formy. Z pewnością oprócz tradycyjnych metod stosowanych przez ugrupowania terrorystyczne, wzrośnie liczba ataków w cyberprzestrzeni.

Dodatkowo istotnym zagrożeniem, pozostaje zapoczątkowany w XX wieku, terroryzm samobójczy oraz dążenia terrorystów do posiadania broni masowego rażenia. Ubiegłe stulecia udowodniły, że kwestie zapobiegania i zwalczania terroryzmu, stanowią wyzwanie o zasięgu międzynarodowym, wymagającym koordynacji działań poszczególnych władz państwowych i służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo państwa.

[47] Red. K. Kowalczyk, W. Wróblewski, *Terroryzm globalne wyzwanie…*, s. 36-38.
[48] A. Bartnicki i in., *Konflikty współczesnego świata…*, s. 58-59.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

Bibliografia

A. Bartnicki i in., Konflikty współczesnego świata, Warszawa 2008.

A. Chojnowski, H. Manikowska Red., Historia wyd. 3, Warszawa 2002.

A. Radziwiłł, W. Roszkowski, Historia 1871-1945, Warszawa 1995.

B. Hoffman, Oblicza terroryzmu, Warszawa 2001.

C. Gearty, Terroryzm Prognozy XXI wieku, Przeł. M. Hesko-Kołodzińska, Warszawa 1998.

Ch. Reuter, Zamachowcy-samobójcy Współczesność i historia, Przeł. R. Wojnakowski, Warszawa 2003.

J. Danecki, Kłopoty z dżihadem, [w:] Parzymies A. Red., Islam a terroryzm, Warszawa 2003.

J. Dworzecki, Terroryzm jako zagrożenie współczesnego świata, [w:] Zeszyt Naukowy „Apeiron", Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa Publicznego i Indywidualnego w Krakowie Nr 5, Kraków 2011.

K. Jałoszyński Red., Współczesne zagrożenia terroryzmem, Szczytno 2013.

K. Kowalczyk, W. Wróblewski Red., Terroryzm globalne wyzwanie, Toruń 2006.

M. Borucki, Historia powszechna 1945-1995, Warszawa 1995.

M. Borucki, Historia Powszechna do roku 2004, Warszawa 2004.

P. L. Williams, Al-Kaida bractwo terroru, Przeł. D. Bakalarz, Warszawa 2002.

R. Borkowki, Konflikty współczesnego świata, Kraków 2001.

S. Spielberg, Film Monachium, Rekonstrukcje sceny zamachu i odwet Izraela, 2006.

T. Białek, Terroryzm manipulacja strachem, Warszawa 2005.

W. Filipkowski, R. Lonca: Analiza zamachów samobójczych w aspekcie kryminologicznym i prawnym, [w:] Przegląd bezpieczeństwa wewnętrznego 2/10., Warszawa 2010.

W.A. Serczyk, Poczet władców Rosji, Londyn 1992.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

Rafał Kobis

Uniwersytet Jagielloński

XIX i XX-wieczni berberyjscy banici – protoplaści współczesnych terrorystycznych grup zbrojnych?

Wstęp

Na przełomie sierpnia i września 2014 roku media na Starym Kontynencie obiegła szokująca informacja o porwaniu oraz późniejszej brutalnej egzekucji Herva Gourdela. Francuski turysta został uprowadzony w okolicach Tizi-Wuzu (Kabylia) – stolicy górskiego regionu Algierii oddalonego o około 110 kilometrów od stolicy kraju – Algieru. Większość naukowców i publicystów skupiła się na kwestii rozpowszechniania się wpływów Państwa Islamskiego (ar. *ad-Daula al-Islamijja*) w Afryce Północnej. To właśnie stronnicy tej organizacji, kryjący się pod tajemnicza nazwą Żołnierze Kalifatu (ar. *Jund al-Khalifa*) mieli być odpowiedzialni za uprowadzenia i zabójstwo Francuza. Żaden z analityków nie pokusił się jednak o dokładne wyjaśnienie skąd wzięła się popularność skrajnych islamistycznych ugrupowań zbrojnych w laickiej Kabylii.

Kabylia to berberyjskojęzyczna prowincja Algierii, która od dziesięcioleci uchodziła za bastion sekularyzmu w Afryce Północnej. Mieszkańcy tych ziem niechętnie odnosili się zarówno do umiarkowanych jak i skrajny fundamentalistów muzułmańskich. Za swój nieustępliwy stosunek od religijnego ekstremizmu Kabylowie wielokrotnie płacili wysoką cenę, zwłaszcza w czasie krwawej wojny domowej w Algierii w la-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

tach 90-tych XX wieku[1]. Ten ambiwalentny obraz współczesnej Kabylii, gdzie pomimo silnej tradycji myśli laickiej wciąż operują integrystyczne bojówki terrorystyczne skłonił autora do poszukiwania poza religijnych źródeł islamskiego terroryzmu w tym regionie.

Geografia terroru

Góry Kabylii od niepamiętnych czasów wyróżniały się na tle innych północnoafrykańskich regionów. Ze względu na swoją specyfikę ziemie te nazywane były niekiedy „afrykańską Szwajcarią" (fr. *Suisse africaine*) lub „afrykańską Owernią" (fr. *l'Auvergne africaine*)[2]. Geograficznie jest to region jednorodny: jest niewielki (stanowi 0,6% terytorium Algierii), górzysty (90% terenów stanowią góry) oraz mocno zalesiony (60% obszaru stanowią lasy i gęste zarośla). Ponadto jest on gęsto zaludniony (ponad 250 mieszkańców na km2), przez ludność jednorodną etnicznie – berberyjskich Kabylów[3]. Ukształtowanie terenu miało niewątpliwie wpływ na funkcjonowanie w historii nieformalnej autonomii tych ziem. Problemy z podporządkowaniem sobie tego regionu mieli zarówno Rzymianie, Arabowie,Turcy jak i Francuzi w XIX wieku.

[1] F. Mehenni, La Kabylie est une terre de résistance à l'islamisme, „Le Monde", 1.10.2014, http://www.lemonde.fr/idees/article/2014/10/01/la-kabylie-est-une-terre-de-resistance-a-l-islamisme_4498092_3232.html#, data dostępu: 15.11.2015.
[2] E.B. i M. Dahmani: Kabylie : Géographie, 2004, „ Encyclopédie berbère ", s. 3986–3989.
[3] Wszystkie przytoczone powyżej dane liczbowe podaje za: ibidem, s. 3986.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

Mapa 1 Topografia Kabylii

*Źródło:*https://fr.wikipedia.org/wiki/Kabylie#/media/File:Kabylie_topographic_map-fr.svg, data dotępu 15.01.2015

Pomimo geograficznej autonomii zbyt daleką idącą tezą byłoby utożsamianie Kabylii z pakistańskimi Terytoriami Plemiennymi Administrowanymi Federalnie (ang. FATA – *Federally Administered Tribal Areas*), które w wyniku amerykańskiej interwencji w Afganistanie stały się bastionem radykalnego islamu na Środkowym Wschodzie. Taką tezę postawiła trójka oficerów: Naeem A. Mirza (Pakistan), Adda Hocine (Algieria) oraz Abu Helaleh Riad (Jordania)w swojej pracy naukowej[4]. Choć autorzy wykazali podobieństwa i istotne różnice pomiędzy Pakistanem oraz Algierią, to jednak dalece nie zadowalające wydaje się proponowane przez autorów wyjaśnienie interesującego nas zagadnienia. Przede wszystkim podziały klanowe (w mniejszym stopniu) oraz plemienne (w większym stopniu) nie odgrywają już w Algierii tak daleko idącej roli

[4] N.A Mirza, A. Hocine, A. H. Riad, The emergence of transnational terrorist safe havens: a comparative analysis of the federally administered tribal areas in Pakistan and Kabylia in Algeria, December 2002, http://calhoun.nps.edu/bitstream/handle/10945/27873/12Dec_Mirza_Hocine_Riad.pdf?sequence=1&isAllowed=y, data dostępu : 21.12.2015.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

jak ma to miejsce w Pakistanie czy w Afganistanie[5]. Znaczenie dawnych struktur klanowo – plemiennych uległo zmniejszeniu w wyniku francuskiej polityki kolonialnej (zwłaszcza po 1871 roku) oraz wykreowaniu się nowej elity politycznej kraju w wyniku wojny narodowowyzwoleńczej z lat 1954-1962[6].

Inną interpretacje omawianego zjawiska zaproponowała pochodząca z Algierii historyk Malika Rahal, według której ambiwalentność Kabylii przejawia się również na innej płaszczyźnie. Zdaniem autorki nie wiele jest miejsce na świecie gdzie piękno przyrody współistniałoby z krwawą historią[7]. Te malownicze tereny od niepamiętnych czasów były świadkami brutalnych starć, które w ostatnim czasie przybrały formę integryzmu religijnego. Skoro działalność grup zbrojnych nie był nowym zjawiskiem w historii regionu, powinno się prześledzić historyczne uwarunkowania popularności takich oddziałów w Kabylii. Poszukując odpowiedzi na powyższe autor niniejszego artykułu dotarł do mało znanych polskiemu czytelnikowi relacji pochodzących z czasów francuskiego panowania kolonialnego w Algierii. Opisano w nich tzw. *bandit d'honneur*, którzy w pewnym sensie mogą być uznani za pierwowzór współczesnych grup zbrojnych w Kabylii.

Bandit d'honneur – próba naukowej definicji

Termin ten został po raz pierwszy użyty w prasie francuskiej pod koniec XIX wieku. Odnosił się do muzułmańskich banitów, którzy w wyniku zatargu z prawem uciekli przed francuskim wymiarem sprawiedliwości w trudno dostępne obszary – najczęściej były to góry. Wedle doniesień ówczesnej prasy berberyjscy banici mieli być szlachetnymi rabusiami, którzy zeszli na drogę przestępstwa w wyniku niesprawie-

[5] E. Gombár, Kmeny a klany v arabském Maghribu, Praha 2007, s. 101–109.
[6] Ibidem, s. 110–115.
[7] M. Rahal, Où va l'Algérie après l'assassinat d'Hervé Gourdel?, „Le Monde", 1.10.2014, http://www.lemonde.fr/idees/article/2014/10/01/ou-va-l-algerie-apres-l-assassinat-d-herve-gourdel_4498090_3232.html, data dostępu : 15.11.2015.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

dliwego wyroku sądowego lub innej decyzji administracyjnej. Ten romantyczny obraz był zbieżny z oficjalną doktryną francuskiej myśli kolonialnej, która utożsamiała północnoafrykańskich Berberów z takimi cnotami jak: szlachetność, odwaga, rozsądek, pracowitość i inne[8]. Wymienione przymioty korespondowały z kolonialnym wizerunkiem Arabów, którym zarzucano min. nikczemność, tchórzostwo, fanatyzm oraz lenistwo. Apoteoza Berberów przybrała formę tzw. mitu kabylskiego, którego celem miało być pozyskanie przychylności berberyjskich autochtonów przy równoczesnym skłóceniu ich z arabską większością[9]. Dlatego też badając zjawisko *bandit d'honneur*, winno się nie przywiązywać większego znaczenia do członu *honneur* (z fr. honor), a przynajmniej nie powinno się go odczytywać dosłownie. Termin ten odnosił się zatem do człowieka, który w swoich działaniach kieruje się miejscowym kodeksem honorowym, podobnie jak ma to miejsce w przypadku tzw. zabójstw honorowych.

Działalność wyjętych spod prawa banitów nie była jedynie domeną XIX-wiecznej Algierii. Podobne zjawiska obserwowane były w całym basenie Morza Śródziemnego (zwłaszcza na Sycylii oraz Korsyce) a także daleko po za nim. Analizą tego powszechnego zjawiska od strony nauki zajął się historyk – Eric Hobsbawn, który ukuł termin *social banditry*. Wedle definicji brytyjskiego autora banitą był wyjęty spod prawa chłop, który w wyniku niesprawiedliwości jaką mu wyrządzono zszedł na drogę przestępstwa w celu odzyskania honoru[10]. Kultura popularna przynosi wiele przykładów „typów idealnych" hobsbawnowskiego banity: Robin Hooda na wyspach brytyjskich, Juraj Janosika w Karpatach czy innych. Niekiedy postać banity stała się katalizatorem procesu narodowotwórczego jak miało to miejsce np. na Bałkanach[11] czy w Meksyku[12]. W więk-

[8] S. Chaker, Réflexions sur les Etudes Berbères pendant la période coloniale (Algérie), „Revue de l'Occident musulman et de la Méditerranée", 1982, nr 1, vol 38, s. 81–89.
[9] P.E. Lorcin, Imperial Identities: Stereotyping, Prejudice and Race in Colonial Algeria, Lincoln & London 2014, s. 167–169.
[10] E. Hobsbawm, Bandits, London 1985, s. 20.
[11] B. Anderson, From thieves to nation-builders: The nexus of banditry, insurgency and state-making in the Balkans, 1804-2006, „.Peace Studies Paper", 2007, s. 1–30.
[12] C. Frazer, Bandit Nation: A History of Outlaws and Cultural Struggle in Mexico, 1810-1920, Lincoln & London 2007.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

szości przypadków wyjęci spod prawa *social bandit* nie kierowali się pobudkami politycznymi, ponieważ *modus operandi* była obrona honoru/dobrego imienia swojego lub swojej rodziny. Równie istotna cechą banity był jego odbiór społeczny. Hobsbawn podaje, że *social bandit* choć nie prowadzili walki w imieniu całych społeczności, to jednak w ich oczach stawali się symbolami oporu wobec niesprawiedliwej władzy[13].

Badania nad bandytyzmem w Algierii na przełomie XIX i XX wieku choć bogate ograniczają się do dwóch obszarów: tzw. Wielkiej Kabylii oraz gór Aures. Pod koniec XIX wieku nastąpił wzrost przestępczości w obu tych regionach, co należy wiązać bezpośrednio z upadkiem antyfrancuskiego powstania Sidi Mokraniego w Kabylii z 1871 roku i wprowadzeniu licznych represji wobec miejscowej ludności[14]. Jednym ze skutków francuskiego zwycięstwa było ograniczenia nieformalnej autonomii tego regionu. Za głównych winowajców wzrostu bandytyzmu w tych regionach należy uznać miejscowych administratorów kolonialnych oraz wiernych Francji lokalnych przywódców (kaidów, szefów Duarów czy liderów plemiennych)[15]. To właśnie oni na mocy francuskiego prawa byli odpowiedzialni za utrzymanie porządku w swoich regionach i bardzo często starali się tego rygorystycznie przestrzegać. Nie jednokrotnie zdarzało się, że kolonialni urzędnicy nadużywali swoich uprawnień do własnych celów, tłumacząc to potrzebą utrzymania porządku[16].

[13] E. Hobsbawm, Bandits, s. 30.
[14] D. M. Hart, Banditry in Islam: Case Studies in Morocco, Algeria and the Pakistan North West Frontier, Wisbech 1987, s. 27.
[15] S. Ouatmani, Arezki L'Bachir Un « bandit d'honneur » en Kabylie au xixe siècle, „ Revue des mondes musulmans et de la Méditerranée ", nr 136, 2014, http://remmm.revues.org/8514, data dostępu 12.11.2015.
[16] Ibidem.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

Mapa 2 Podziały językowe w północno-wschodniej Algierii - Kabylia oraz Aures (Chaouia)

*Źródło:*https://fr.wikipedia.org/wiki/Kabylie#/media/File:Aires_linguistiques_du_nord-est_alg%C3%A9rien.svg, data dostępu 15.01.2016

W przypadku większości opisanych w literaturze banitów powtarzał się podobny schemat – zejście na drogę przestępstwa było poprzedzone zatargiem z francuskim prawem. Arezki el-Bachir (1857–1895) najsłynniejszy berberyjski banita został oskarżony o rzekome zabójstwo, którego motywem miał być zatarg z lokalnym urzędnikiem leśnym[17]. Działający w podobnym okresie Ahmed Ou Said Abdoun (?– 1895) został skazany za zabójstwo zgodnie z francuskim prawem pomimo, iż lokalne prawo zwyczajowe dopuszczało odstąpienie od wyroku[18]. Z kolei Messaud Ben Zelmat (1894–1921) uciekł w góry ponieważ chciał pomścić śmierć brata – dezertera z armii francuskiej[19]. Ostatni ze słynnych *bandit*

[17] E. Violard, Les Bandits de Kabylie. Hors-la-loi et bandits d'honneur Kabyles au XIXe siècle, Alger 2009, s. 58-59.
[18] A. Sainte-Marie, Réflexion sur le banditisme en Kabylie à la fin du xixe siècle. À propos de la Grande Kabylie (1890 – 1895), „Recherches régionales ", nr 4, 1982, s. 44–54.
[19] J. Dejeux, Un bandit d'honneur dans l'Aurès de 1917 à 1921: Messaoud Ben Zelmat, „Revue de l'Occident musulman et de la Méditerranée", nr 1, vol 26, 1978, s. 41.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

d'honneur Ahmed Oumeri (? –1947) sam był dezerterem. We wszystkich wymienionych przypadkach momentem przełomowym była próba rozwiązania lokalnych konfliktów za pomocą francuskiego prawa. Potwierdzają to naoczne relacje sporządzone przez francuskich dziennikarzy obecnych na procesach el-Baichira i Saida Abdouna. Według relacji Emila Violarda, el-Bachir miał zostać niesłusznie oskarżony w wyniku spisku miejscowych urzędników kolonialnych. Do ucieczki miała go skłonić chęć walki o swoje dobre imię[20]. Z kolei dziennikarz nazwiskiem Langalois stwierdza, że źródłem prywatnej wojny Abdouna miała być nieuprawniona interwencja francuskich władz w konflikt pomiędzy berberyjskimi klanami[21].

Berberyjscy banici – studium przypadków

Arezki el-Bachir był jeden z najsłynniejszych muzułmańskich banitów, który to prowadził rebelie przeciwko lokalnym administratorom kolonialnym w górach Kabylii w latach 90-tych XIX wieku. Dzięki swoim zdolnością przywódczym zebrał niewielką grupę oddanych sobie ludzi – w szczytowym momencie służyło pod nim 50 ludzi. Była to nieliczna grupa aby móc rozpocząć powstanie przeciwko Francuzom, jednak wystarczająca do prowadzenie vendetty. El-Bachir nie był wcześniej przestępcą, pochodził z zamożnej i szanowanej rodziny co pozwoliło mu zyskać zaufanie miejscowej ludności[22]. Właśnie dzięki pomocy mieszkańców kabylskich wsi el-Bachir mógł prowadzić swoją rebelie i przez wiele miesięcy pozostawał nieuchwytny dla władz kolonialnych. Arezki el-Bachir pomimo, że ukrywał się w górach był nieformalnych władcą zespołu kilku wiosek w Kabylii. Posłuszeństwo utrzymywał dzięki szlachetności wobec sojuszników i bezwzględności wobec wrogów. Ostatecznie został złapany w 1853 a dwa lata później skazano go na śmierć.

[20]E. Violard: Bandits de Kabylie..., s. 70–71.
[21] A. Sainte-Marie: Réflexion sur le banditisme en Kabylie.., s. 51-52.
[22] S. Ouatmani: Arezki L'Bachir Un « bandit d'honneur » en Kabylie..., data dostępu: 13.11.2015.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

Legendarnym kabylskim banitą był również Ahmed Ou Said Abdoun. Jego historia mogłaby stanowić scenariusz nie jednego filmu. Początkowo skazano go na śmierć przez zgilotynowanie, jednakże karę zmieniono na dożywocie i w 1887 roku zesłano go do Gujany Francuskiej. Abdoun spektakularnie uciekł z więzienia b i przedostał się do Kabylii aby dokonać zemsty na tych którzy go zdradzili. Nie wiele wiadomo na temat działalność Abdouna po powrocie do Kabylii w 1891 roku. Pewne jest, że został banitą i współpracował z el-Bachirem. Oboje także zostali skazani w podobny okresie. Podobnie jak w przypadku el-Bachira zarówno w publikacjach publicystycznych z okresu jak i w świadomości mieszkańców współczesnej Kabylii Abdoun jest uosobieniem szlachetnego bojownikiem walki o honor i sprawiedliwość.

Podobnie jak w Kabylii również wśród mieszkańców Aures (północno -wschodnia Algieria) istnieje silna tradycja górskich banitów walczących z lokalnymi przedstawicielami władzy kolonialnej. Najsłynniejszym rozbójnikiem z tego regionu był Messaoud Ben Zelmat. Walka, którą prowadził z władzami francuskimi choć była motywowana czynnikami osobistymi (pomszczenie śmierci brata) to jednak wpisuje się w historię polityczną Algierii pierwszej połowy XX wieku. W 1914 roku władze francuskie ogłosiły obowiązkowy pobór do wojska mężczyzn z regionu Aures co spowodowało to masowy exodus chłopów w góry (skojarzenia ze znaną np. z polskie historii branką przed 1863 r. są jak najbardziej uzasadnione). Nie mogąc pracować na roli wielu z nich stało się rabusiami. Wśród nich był brat Ben Zelmata, który niedługo później zginął z rąk Francuzów. To wydarzenia stało się momentem przełomowym w życiu przyszłego banity, bowiem spowodowało zejście na drogę przestępstwa. Spektakularne działania Ben Zelmata (w październiku 1917 roku opanował na pewien czas wioskę Foum Toub, zamieszkałą w większości przez Francuzów) spowodowało, że z jednej strony stał się bohaterem dla mieszkańców Aures, a z drugiej wrogiem publicznym numer jeden dla władz kolonialnych[23]. Ostatecznie został zabity w akcji wojska francuskich w 1921 roku.

[23] J. Dejeux, Un bandit d'honneur dans l'Aurès..., s. 41-44.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

Ostatnim ze słynnych *bandit d'honneur* był Ahmad Oumeri. Jego historia jest ciekawym przykładem ewolucji omawianego zjawiska (od lokalnego watażki po zaangażowanego politycznie partyzanta). Nie wiele wiadomo na temat jego życia przed zejściem na drogę przestępstwa Pewne jest, że został zmobilizowany w czasie II Wojny Światowej, po czym zbiegł z wojska i ukrył się w górach Kabylii. Początkowo jego działalność była identyczna jak w przypadku poprzedników. Okradał i zabijał bogatych (Francuzów oraz lokalnych liderów) i oddawał część zdobytych łupów biednym. W połowie lat 40-tych związał się jednak politycznie z jedną z algierskich partii nacjonalistycznych – Partią Ludu Algierskiego. Jednym z jego towarzyszy był Belkacem Krim, jeden z twórców Frontu Wyzwolenia Narodowego (fr. FLN – *Front de libération nationale*, ar. *Jabhat at-Tahrīr al-Waṭanī*)[24]. Legenda Oumeri'ego miała olbrzymi wpływ na późniejszych liderów walki o niepodległość Algierii[25]. Oumeri został zabity w akcji przeprowadzonej przez Francuzów w 1947 roku.

Za bezpośrednią przyczynę rozwoju bandytyzmu należy uznać próbę całkowitego podporządkowania Kabylii władzom kolonialnym. Według Francuzów nieodzowną cechą tych ziem miał być immanentny stan anarchii. W rzeczywistości Kabylowie rządzili się według praw zwyczajowych, które wypracowały metody rozwiązywania sporów. Paradoksalnie to działania Francuzów przyczyniły się do nastania anarchii w regionie[26]. Nieuchwytność banitów wynikała ze stosunku ludności miejscowej. Oskarżenie o niepopełnioną zbrodnię powodowała przypływ solidarności ze strony społeczności lokalnej. Do dnia dzisiejszego istnieje bogata tradycja poezji ustnej opiewająca życie wyjętych spod prawa banitów. Z drugiej strony ważnym czynnikiem motywującym był strach. Odmowa pomocy czy wręcz pomoc w ujęciu banity wiązała się z groźbą vendetty pozostających na wolności pozostałych członków grupy.

[24] J. Dejeux, Bandit d'honneur, „ Encyclopédie berbère ", t. 9, 1991, s. 1330-1331.
[25] H. Aït Ahmed, Mémoires d'un combattant. L'esprit d'indépendance 1942-1952, Paris 1983, s. 69.
[26] R. A. Austen, Soul badnits and other heroic criminals : western models of resistance and their revelence for Africa. [w:] Banditry, Rebellion and Social Protest in Africa. D. Crummey (ed.), Oxford 1986, s. 90.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

Prawie wszyscy *bandit d'honneur* stosowali podobną taktykę walki. Przez większość czasu przebywali w trudno dostępny regionach górskich. Swoją aktywność zbrojną ograniczali do krótkich wypadów w celach łupieżczych (maksymalnie kilka dni). We wszystkich przypadkach grupy banitów organizowały się wokół jednego lidera. Była to najczęściej osoba poszukiwana przez władze centralne za domniemane zbrodnie. Wśród członków grupy nie dominowała jakaś bliżej sprecyzowana ideologia. Głównym motywem działań była obrona honoru klanu oraz korzyści materialne w postaci zdobytych łupów.

Tyrani i banici – immanentne postacie algierskiej polityki?

Postać bandyty była od zawsze obecna w północnoafrykańskiej przestrzeni publicznej[27]. Zmieniały się tylko terminy jakie stasowano dla nazwania omawianego zjawiska. Korsarz i kaid w czasach tureckich, *bandit d'honneur* w czasach kolonialnych, pułkownik w czasie walki o niepodległość czy w końcu emir w czasie algierskiej dekady terroru z końca XX wieku Wszystkie przytoczone postacie pomimo, że dzieli je znaczna odległość historyczna łączy jeden zasadniczy element – zejście na drogę przestępstwa jako forma walki z domniemaną tyranią. Tym samym przemoc stała się w Algierii narzędziem wymuszania posłuszeństwa na słabszych i walki z silniejszymi[28]. W regionach górskich takich jak Kabylia czy Aures bandytyzm przybrał formę opisywanego w poprzednim punkcie zjawiska, ale bynajmniej nie zniknął wraz z zakończeniem francuskiej kolonizacji.

Przede wszystkim postać *bandit d'honneur* odegrała olbrzymią rolę w pozyskaniu dla walki o niepodległość berberyjskich górali w czasie wojny algierskiej[29]. Jak już wskazano w poprzednim punkcie postać jednego ze słynny banitów – Ahmad Oumeri, wpłynęła na część później-

[27] L. Martinez, La guerre civile en Algerie 1990-1998, Paris 1998, s. 26.
[28] Ibidem, s. 27.
[29] M. Evan, Algeria: France's Undeclered War, Oxford 2012, s. 39-40.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

szych liderów walki z Francuzami – Belkacema Krima oraz Hosina Ait Ahmeda. W szerszym kontekście tradycja wyjętych spod prawa banitów mitologizowała algierskich powstańców[30]. Areną najcięższych walk między FLN a Francuzami była właśnie Kabylia. Wielu z algierskich powstańców z tego regionu zdobywało doświadczenie walki partyzanckiej wcześniej zajmując się przestępczością. Dla przykładu pułkownik Amirouche, zwany wilkiem z Akfadou – symbol oporu wobec Francuzów w Kabylii, stosował podobne metody walki z wrogiem jak dawni *bandit d'honneur*[31]. Analizując francuską propagandę z okresu wojny algierskiej można dojść do wniosku, że administracja kolonialna stosowała podobną retorykę jak w przypadku walki z banitami. Powstańców nazywano *hors-la-loi*, czyli wyjętymi spod prawa bandytami, a ich działania przestępczymi czy wręcz terrorystycznymi.

Co ciekawe próbę odbudowania tradycji *bandit d'honneur* po wojnie algierskiej próbowały narzucić środowiska lewicowe. Dla części bojowników FLN przejęcie władzy przez część dawnej elity wojskowej było nie do przyjęcia co spowodowało wybuchy miejscowych buntów przeciwko nowej władzy[32]. Największa rebelia miała miejsce w Kabylii w 1963 roku, gdzie uformowały się środowiska skupione wokół Hosina Ait Ahmeda.

Od islamskiego watażki po al-Kaidę

Prawdziwy renesans bandytyzmu w Algierii miał jednak miejsce ponad ćwierć wieku po odzyskaniu przez Algierię niepodległości. W lata 1982-1987 stołeczny region Algieru oraz przylegające do niego regiony terroryzowała grupa dowodzona przez Mustafa Bujaliego. Był to weteran wojny o niepodległość, który w niepodległej Algierii zaczął popierać radyklany islam. Na początku lat osiemdziesiątych ogłosił dżihad

[30] L. Martinez, La guerre civile… ,s .336.
[31] A. Belarabi, La Fille de hommes libres (Roman), Paris 2003, s. 204.
[32] D. Ottaway, M. Ottaway, Algeria: The Politics of a Socialist Revolution, Berkley & Los Angeles 1970, s. 97-105.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

przeciwko niedostatecznie religijnemu państwu i społeczeństwu. Bujali jak i jego towarzysze nazywali siebie mudżahedinami, choć większość z jego ludzi była wcześniej pospolitymi przestępcami. Swoje akcje podobnie, jak wcześniejsi kabylscy banici przeprowadzał w bezpośrednim sąsiedztwie gór (Bujali działał w górskim regionie Laarba na południe od Algieru). Co ciekawe, dla części badaczy przykład bojówki Bujaliego stanowi pierwszy współczesnych przypadek islamizacji tradycji dawnych górskich banitów[33]

Na początku lat 90-tych XX wieku, czyli po anulowaniu przez władze wyników pierwszych demokratycznych wyborów parlamentarnych powstało wiele różnych terrorystycznych grup zbrojnych. Wśród nich najsłynniejszą była Islamska Grupa Zbrojna (fr. GIA – *Groupe islamique armé*, ar. *al-Jama'ah al-Islamiyah al-Musallaha*), która terroryzowała Algierię w głównie latach 1993-1998 Według Severine Labat, autorki jednej z najlepszych monografii dotyczących problematyki islamu politycznego w Algierii, większość z tych ugrupowań przyjęła model działania opierający się bandytyzmie polityczno-religijnym[34]. Był to zatem mariasz starej tradycji górskich banitów, dziedzictwa wojny o niepodległość oraz idei radyklanego islamu. Co ciekawe znaczenie tradycji *bandit d'honneur* na równi z dziedzictwem wojny o niepodległość w postaniu i rozpowszechnianiu się w Algierii terrorystycznych grup zbrojnych wskazywał inny znany badaczy Afryki Północnej – Hugh Roberts[35].

[33] M. Evans, J. Philips, Algeria: Anger of the Dispossessed, New Haven & London 2007,s. 129–130.
[34] S. Labat, Les Islamistes algériens. Entre les urnes et le maquis, Paris 1995, s. 264–266.
[35] H. Roberts, Logics of Jihadi Violence in North Africa. [w:] Jihadi Terrorism and the Radicalisation Challenge. European and American Experiences , R. Coolseat (ed.), Ghent 2011, s. 40.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

Mapa 3 Ataki GIA na wioski w okolicach Algieru na przełomie 1997 i 1998 roku

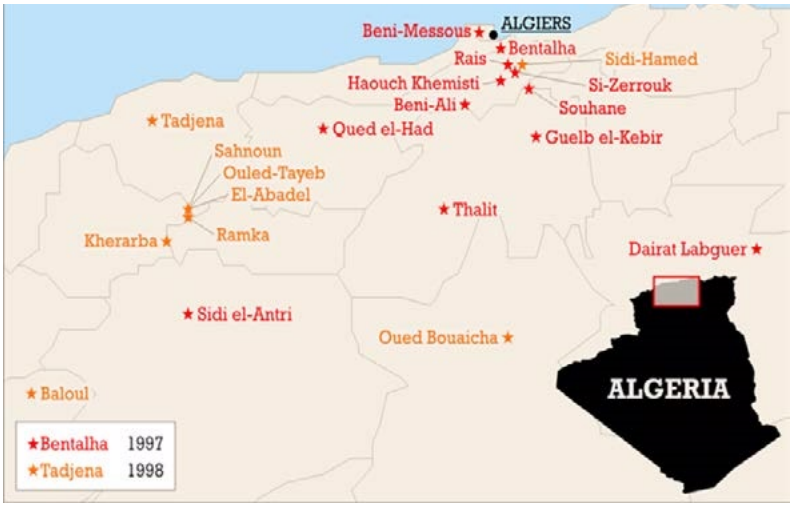

Źródło: https://en.wikipedia.org/wiki/List_of_massacres_during_the_Algerian_Civil_War#/media/File:Algerian_massacres_1997-1998.png,
data dostępu 15.01.2016.

Głównym obszarem działań GIA było 5 regionów: Algier, Blida, Medea, Chlef oraz Sidi Bel-Abbe i Saida. Grupa miała bardzo słabe struktury na południu (region Sahary) oraz na wschodzie kraju. Podobnie jak w przypadku grupy Bujaliego, także wśród członków GIA nie brakowało pospolitych przestępców. Jeden z najkrwawszych przywódców grupy – Antar Zuabri przed przejściem na radykalnym islam, wielokrotnie miał zatargi z prawem – był min. członkiem gangu terroryzującego okolice miasteczka Boufarik[36]. Pomimo, iż Kabylia nie była bastionem GIA, nie oznacza to, że islamiści nie przeprowadzali tam swoich akcji. Wśród ofiar terrorystów był min. słynny kabylski pieśniarz, jeden z symboli odrodzenia kulturowego Berberów Matoub Lounes.

[36] O. Ashour, The De-Radicalization of Jihadists: Transforming Armed Islamist Movements, London &New York 2009, s. 129.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

Pomimo słabych struktur w Kabylii, to właśnie w tym regionie powstała Salaficka Grupa Modlitwy i Walki (fr. GSPC – *Groupe salafiste pour la prédication et le combat*, ar. *al-Jama'a as-Salafiyya li Da'wa wal Qital*), założona przez były członków GIA pod dowództwem Hassana Hattaba. Grupa ta działała przede wszystkie na obszarze Sahary oraz w Kabylii gdzie stworzyła prężnie funkcjonujące struktury. Była to jedna z najlepiej funkcjonujących grup terrorystycznych na świecie[37]. Liczyła 350-400 członków. Grupa ta w przeciwieństwie do GIA dążyła do umiędzynarodowienia konfliktu w Algierii, z czasem stając się emisariuszem organizacji Osamy Bin Ladena w Afryce Północnej – al-Kaida w Islamskim Maghrebie (fr. AQMI – *Al-Qaïda au Maghreb islamique*, ar. *al -Qāʿidah fī bilād al-Maġrib al-islāmī*).

Sukcesy tzw. Państwa Islamskiego (lub Daesh) w Syrii i Iraku oraz słabnąca rola al-Kaidy po śmierci Osamy bin Ladena każą się zastanowić nad przyszłością tej drugiej organizacji. Wydaje się, że póki co pozycja al-Kaidy w regionie Afryki Północnej wydawała się nie zachwiana, aż do wydarzeń z września 2014 roku, kiedy to nikomu nie znana szerzej grupa Jund al-Khalifa, odwołująca się do ideologii Daesh uprowadziła i zamordowała Herve Gourdela.

Wnioski – Bandit d'honneur jako protoplaści współczesnych grup zbrojnych?

Pojawienie się grupy Jund al-Khalifa potwierdziło widoczną już od kilkunastu lat tendencje wewnętrznych podziałów w północnoafrykański ruchu dzihadystów[38]. Wiele z ataków terrorystycznych przeprowadzonych w Afryce Północnej choć były przypisywane dwóm głównym organizacjom terrorystycznym (czyli al-Kaidzie i Państwu Islamskiemu) było dziełem pojedynczych oddziałów kierowanych przez niezależnych

[37] S. Niedziela, Fundamentalizm muzułmański w Algierii. Znaczenia wewnętrzne i oddziaływanie międzynarodowe, Toruń 2013 , s. 79.

[38] R Lefèvre, Is the Islamic State on the Rise in North Africa?, 2014, „The Journal of North African Studies", s. 853.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

watażków. Tezę tą potwierdza chociażby spektakularny atak grup kierowanej przez Muchtara Bilmuchtara na pole gazowe w Ajn Amnas na wschodzie Algierii w styczniu 2013 roku. Przypadek Bilmuchtara wskazuje, że w środowisku północnoafrykańskich dżihadystów motywy ambicjonalne niekiedy przeważają nad wyznawaną ideologią[39].

Tradycja *bandit d'honneur*, czyli górskich banitów grasujących w regionie Kabylii miała niewątpliwie wpływ na rozwój terrorystycznych grup zbrojnych działających w Afryce Północnej. Metody działań współczesnych grup terrorystycznych przypominają w pewnym stopniu taktykę stosowana przez górskich bandytów z czasów francuskiego panowania kolonialnego. Na uwagę zasługuje fakt, że siła *bandit d'honneur* tkwiła w ich tendencji do dezorganizacji – były to niewielkie grupy, niechętne do wchodzenia w trwałe sojusze z innymi, skupione na walce z władzą centralną, ale nie działające z pobudek ideologicznych. Podobne inklinacje widoczne są w przypadku terrorystycznych grup zbrojnych, w których jednak obecna jest ideologia wojującego islamu. Kabylia jest regionem ze szczytami do 4000 metrów, jest bardzo zalesiona oraz posiada setki dolin i wciąż niezbadanych jaskiń. Z tego powodu jest to idealne miejsce, aby móc prowadzić wojnę partyzancką przeciwko władzom w Algierze, tak jak robiono to na przełomie XIX i XX wieku oraz w czasie wojny o nie podległość[40].

Jak walczyć z takim grupami zbrojnymi? Doświadczenia Francuzów z XIX i XX wieku wykazuj, że kluczem do pokonania islamskich banitów jest wykorzystanie ludności miejscowej – Kabylów. Większość *bandit d'honneur* została pokonana dzięki informacją zdobytym od miejscowych. Co więcej francuskie doświadczenie operacji *Oiseau bleu* z czasów wojny o niepodległość, kiedy to władze kolonialne próbowały stworzyć z Kabylów oddziały kontrpartyzantki pokazują, że działania takie nie mogą być narzucone odgórnie. Im mocniejsza będzie ingerencja państwa

[39] Ibidem, s. 854.

[40] C. Muller, Terrorisme en Kabylie: le «calcul cynique» du pouvoir algérien (Entretien avec Kader A. Abderrahim), 26.09.2014, http://www.jolpress.com/otage-herve-pierre-gourdel-algerie-soldats-califat-ei-etat-islamique-terrorisme-kabylie-article-828122.html, data dostępu 1.04.2016.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

w sprawy kabylskie tym problem będzie się pogłębiał. Dla części analityków i publicystów sympatyzujących z ruchem berberyjskim, oczywiste jest, że utrzymywanie skrajnych islamskich grup w regionie Kabylii jest na rękę władzą w Algierze[41]. Z jednej strony grupy zbrojne skutecznie ograniczają rozwój tendencji separatystyczny w regionie, z drugiej zaś urealniają możliwość zbrojnej interwencji wojsk algierskich, która stłumi nie tylko islamskich radykałów ale i zwolenników laickiego berberyzmu.

Skuteczność zwalczanie grup zbrojnych wykazały oddziały tzw. Patriotów – paramilitarnych oddziałów samoobronnych stworzonych z inicjatywy premiera Algierii Redha Maleka na przełomie lat 1993-1994. Także one mogą być uznane za współczesne wcielenie *bandit d'honneur*. W Kabylii oddziały patriotów były tworzone oddolnie – bez porozumienia z władzami. Dzięki temu ich skuteczność była bardzo wysoka. Oficjalnie oddziały patriotów zostały rozwiązane pod koniec lat 90-tych wraz z ustaniem największej skali masakr popełnianych na ludności cywilnej przez islamistów.

[41] Ibidem; Ferhat Mehenni accuse le gouvernement algérien de protéger le terrorisme en Kabylie, 12.101.2010, http://printemps2001.unblog.fr/2010/10/12/ferhat-mehenni-accuse-le-gouvernement-algerien-de-proteger-le-terrorisme-et-le-banditisme-en-kabylie/, dostęp 19.07.2012.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

Bibliografia

Brak autora, Ferhat Mehenni accuse le gouvernement algérien de protéger le terrorisme en Kabylie, 12.101.2010, http://printemps2001.unblog.fr/2010/10/12/ferhat-mehenni-accuse-le-gouvernement-algerien-de-proteger-le-terrorisme-et-le-banditisme-en-kabylie.

A. Sainte-Marie, Réflexion sur le banditisme en Kabylie à la fin du xixe siècle. À propos de la Grande Kabylie (1890 – 1895), 1982, „Recherches régionales".

A. Belarabi, La Fille de hommes libres (Roman), Paris 2003.

B. Anderson, From thieves to nation-builders: The nexus of banditry, insurgency and state-making in the Balkans, 1804-2006, 2007, „.Peace Studies Paper".

C. Frazer, Bandit Nation: A History of Outlaws and Cultural Struggle in Mexico, 1810-1920, Lincoln & London 2007.

C. Muller, Terrorisme en Kabylie: le «calcul cynique» du pouvoir algérien (Entretien avec Kader A. Abderrahim), 26.09.2014, http://www.jolpress.com/otage-herve-pierre-gourdel-algerie-soldats-califat-ei-etat-islamique-terrorisme-kabylie-article-828122.html, data dostępu: 1.04.2016.

D. M. Hart, Banditry in Islam: Case Studies in Morocco, Algeria and the Pakistan North West Frontier, Wisbech 1987.

D. Ottaway, M. Ottaway: Algeria: The Politics of a Socialist Revolution, Berkley & Los Angeles 1970.

E.B. i M. Dahmani, Kabylie : Géographie, 2004, „Encyclopédie berbère".

E. Gombár, Kmeny a klany v arabském Maghribu, Praha 2007.

E. Hobsbawm, Bandits, London 1985.

E. Violard, Bandits de Kabylie, bandits d'honneur kabyles, au xixe siècle, Alger 2009.

F. Mehenni, La Kabylie est une terre de résistance à l'islamisme, 1.10.2014, „Le Monde", http://www.lemonde.fr/idees/article/2014/10/01/la-kabylie-est-une-terre-de-resistance-a-l-islamisme_4498092_3232.html#.

H. Aït Ahmed, Mémoires d'un combattant. L'esprit d'indépendance 1942-1952, Paris 1983.

H. Roberts, Logics of Jihadi Violence in North Africa. W: Jihadi Terrorism and the Radicalisation Challenge. European and American Experiences. ‚Ed. R. Coolseat, Ghent 2011.

J. Dejeux, Bandit d'honneur, 1991, „Encyclopédie berbère".

J. Dejeux, Un bandit d'honneur dans l'Aurès de 1917 à 1921: Messaoud

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

Ben Zelmat, 1978, „Revue de l'Occident musulman et de la Méditerranée".

L. Martinez, La guerre civile en Algerie 1990-1998, Paris 1998.

M. Evans, J. Philips, Algeria: Anger of the Dispossessed, New Haven & London 2007.

M. Evans, Algeria: France's Undeclered War, Oxford 2012.

M. Rahal, Où va l'Algérie après l'assassinat d'Hervé Gourdel?, 1.10.2014, „Le Monde", http://www.lemonde.fr/idees/article/2014/10/01/ou-va-l-algerie-apres-l-assassinat-d-herve-gourdel_4498090_3232.html

N.A Mirza, A. Hocine, A. H. Riad, The emergence of transnational terrorist safe havens: a comparative analysis of the federally administered tribal areas in Pakistan and Kabylia in Algeria, December 2002, http://calhoun.nps.edu/bitstream/handle/10945/27873/12Dec_Mirza_Hocine_Riad.pdf?sequence=1&isAllowed=y,

O. Ashour, The De-Radicalization of Jihadists: Transforming Armed Islamist Movements, London &New York 2009.

R. A. Austen, Soul badnits and other heroic criminals : western models of resistance and their revelence for Africa. W: Banditry, Rebellion and Social Protest in Africa. Ed. D. Crummey. Oxford 1986.

R. Lefèvre, Is the Islamic State on the Rise in North Africa?, 2014, „The Journal of North African Studies".

P.E. Lorcin, Imperial Identities: Stereotyping, Prejudice and Race in Colonial Algeria, Lincoln & London 2014.

S. Chaker: Réflexions sur les Etudes Berbères pendant la période coloniale (Algérie), 1982, „Revue de l'Occident musulman et de la Méditerranée".

S. Labat, Les Islamistes algériens. Entre les urnes et le maquis, Paris 1995.

S. Ouatmani, Arezki L'Bachir Un « bandit d'honneur » en Kabylie au xixe siècle, „Revue des mondes musulmans et de la Méditerranée", 2014, http://remmm.revues.org/8514

S. Niedziela, Fundamentalizm muzułmański w Algierii. Znaczenia wewnętrzne i oddziaływanie międzynarodowe, Toruń 2013.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

Beata Belica

Uniwersytet Warszawski

Geneza i funkcjonowanie Państwa Islamskiego na Bliskim Wschodzie: wyzwanie dla bezpieczeństwa regionu

Państwo Islamskie na Bliskim Wschodzie generuje nowego typu zagrożenie w regionie. Specyfika tej organizacji powoduje, że nie wpisuje się ono w kategorię typowej grupy terrorystycznej, mimo, że z takiej się wywodzi. Niniejszy artykuł wskaże, jak powstała ta organizacja, jak na jej funkcjonowanie wpłynęła **Arabska Wiosna oraz jakie są** perspektywy dalszego rozwoju bądź pokonania terrorystów z Państwa Islamskiego.

Geneza organizacji

Państwo Islamskie to sunnicka organizacja terrorystyczna, która powstała w 1999 roku **w** Afganistanie jako *Jamaat al-Tawhid wal Jihad*, sprzymierzona z al-Kaidą[1]. Założycielem organizacji był Jordańczyk, Abu Musab al-Zarkawi, który sprawował przywództwo aż do swojej śmierci w 2006 roku[2]. Obecnie przywódcą jest Abu Bakr al-Baghdadi, który od czerwca 2014 roku nosi nadany sam sobie tytuł kalifa Ibrahima[3]. Obecnie stan posiadania organizacji

[1] Na temat genezy organizacji aż do 2014 roku wypowiada się w swojej pracy C. Lister. Zob. C. Lister, *Proling the Islamic State*, "Brookings Doha Center Analysis Paper" No. 13, November 2014, s. 6-14.

[2] A. Mah-Rukh, *ISIS And Propaganda: How ISIS Exploits Women*, "Reuters Institute Fellowship Paper", University of Oxford 2015, s. 6.

[3] E. Holmquist, *ISIS and Hezbollah. Conduits of Instability*, 2015, s. 17, 21; K. Strachota, *Bliski*

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

możliwy jest jedynie do oszacowania, nie wiadomo bowiem, jaki dokładnie teren zajmuje Państwo Islamskie ani ile osób zamieszkuje zajęty obszar. Szacuje się jednak, że organizacja sprawuje kontrolę nad ok. 30% powierzchni Syrii i Iraku, którą zamieszkuje ok. 8 milionów osób[4].

W trakcie swego istnienia organizacja kilkakrotnie zmieniała nazwę. W literaturze znaleźć można określenia takie jak Islamskie Państwo Iraku, Islamskie Państwo Syrii i Iraku, Islamskie Państwo Iraku i Lewantu czy też Daesh.

Państwo Islamskie przez wiele lat było związane z al-Kaidą, jednak różnice w kwestii celów działania spowodowały, że w 2014 roku organizacja całkowicie zerwała swe związki z al-Kaidą. W przeciwieństwie do al-Kaidy, głównym celem ataków były dla Państwa Islamskiego siły koalicyjne w Iraku oraz cywilna ludność – szyici. O ile więc al-Kaida koncentrowała się na organizowaniu ataków w państwach Zachodu, o tyle Państwo Islamskie skupiło się na „bliskim wrogu"[5]. Przez to koniecznością stało się także pozyskanie terytorium.

By zrealizować ten cel, organizacja posługiwała się nie tylko działaniami terrorystycznymi, ale też wojskowymi. Istotnym *novum* w organizacji, jaką stworzyło Państwo Islamskie, była swego rodzaju inkluzywność. Skupiało ono grupy nie tyle podzielające swoje radykalne poglądy, ile uznające tych samych wrogów. Stała się więc szerokim polem skupiającym organizacje sunnickie oraz siły baasistowskie.

W trakcie swego istnienia organizacja podejmowała akcje w Jordanii, Maroku, Turcji, jednak głównym terytorium działania był Irak i Syria (tu organizacja wzmocniła swe wpływy po 2011 roku). Do metod działania Państwa Islamskiego można zaliczyć wszystkie metody typowe dla „klasycznego" terroryzmu, a więc zamachy bombowe, egzekucje, ataki na siły bezpieczeństwa i na ludność cywilną. O sprawności organizacji świadczy jednoczesna organizacja zamachów w różnych, oddalonych od siebie miejscach, jak miało to miejsce np. w Iraku. Specyficzną cechą Państwa Islamskiego jest wyjątkowa brutalność w podejmowanych

Wschód w cieniu Państwa Islamskiego, „Punkt Widzenia OSW" 2015, nr 52, s. 8.

[4] Ibidem, s. 13.

[5] Ibidem, s. 10.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

działaniach oraz nagłaśnianie działalności, np. poprzez nagrania video z przeprowadzanych egzekucji, umieszczane w Internecie[6].

Organizacja rozwinęła też sprawny system finansowania. W przeciwieństwie do innych organizacji terrorystycznych Państwo Islamskie nie jest zależne całkowicie od donatorów zewnętrznych. Rozwinięta na szeroką skalę działalność, związana m. in. ze **ściąganiem haraczów czy z wymuszeniami zapewnia organizacji niezależność finansową**[7]. Owa niezależność wynika również z handlu ropą naftową na czarnym rynku oraz z nielegalnej sprzedaży zagrabionych dzieł sztuki.

Całkowite odcięcie od al-Kaidy sprawiło, że można wyróżnić dwa modele terroryzmu. Al-Kaida stała się znakiem franczyzowym, pod którym działają różnego typu organizacje terrorystyczne wymierzone przeciwko światu zachodniemu. Państwo Islamskie stworzyło odmienny model terroryzmu, zmierzający do budowy państwa – kalifatu, który działania koncentruje na określonym terytorium, a więc w skali regionalnej[8]. Państwo Islamskie ma zatem za zadanie przyciągnąć grupy podzielające jego idee na zajmowane terytorium. Nowa organizacja stała się zatem wyzwaniem dla al-Kaidy, która pozostaje w defensywie. Atrakcyjność Państwa Islamskiego jest jednak zagrożeniem nie mniejszym niż al-Kaida w latach swej świetności.

Ekonomiczny wymiar działania

Warto wskazać na finansowy potencjał działania Państwa Islamskiego[9]. Działania organizacji zapewniają jej dużo większe wpływy niż w przypadku innych organizacji terrorystycznych. W pierwszym rzędzie należy wymienić wpływy darczyńców, które przekazywane są do organi-

[6] A. Mah-Rukh, *ISIS And Propaganda: How ISIS…*, s. 11.
[7] K. Strachota, *Bliski Wschód w cieniu Państwa Islamskiego…*, s. 9.
[8] E. Holmquist, *ISIS and Hezbollah. Conduits of Instability…,* s. 11.
[9] Na temat finansowania Państwa Islamskiego pisze również R Barrett, zob. R. Barrett, *The Islamic State*, „The Soufan Group Report", http://soufangroup.com/wp-content/uploads/2014/10/TSG-The-Islamic-State-Nov14.pdf (data dostępu: 8.01.2016), November 2014, s. 45-50.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

zacji pod pretekstem „pomocy humanitarnej", w głównej mierze przez systemu bankowe Kataru i Kuwejtu. Szacuje się, że rocznie w ten sposób do organizacji wpływa ok. 20 mln dolarów[10]. Wraz z upływem czasu organizacja, świadoma, że źródło finansowania pochodzące darczyńców będzie mo**żna łatwo namierzyć i odciąć od** organizacji, zaczęła poszukiwać nowych źródeł finansowania. Poprzez chaos spowodowany wojną w Syrii możliwe było osiągnięcie sukcesów terytorialnych. To z kolei pozwoliło na wydobycie, przetwarzanie i sprzedaż ropy naftowej pochodzącej ze źródeł znajdujących się na zajętych terenach[11].

Prócz tego, Państwo Islamskie czerpie finanse z wymuszeń, okupów, porwań oraz kradzieży[12]. Szacuje się, że po zajęciu Mosulu i splądrowaniu jednego z banków, organizacja wzbogaciła się w ten sposób o ok. 0,5 mld dolarów[13]. Iracki wywiad szacuje, że po zajęciu Mosulu w czerwcu 2014 roku majątek organizacji (wraz ze sprzętem wojskowym) wyniósł ok. 1,5 mld dolarów. Grabieże dotyczą także zabytków i artefaktów archeologicznych znajdujących się w muzeach i kościołach na terytorium Syrii. Sytuacji nie poprawia fakt, że ok. 90% zabytków położonych jest na terytoriach objętych działaniami militarnymi. Znaczna część zabytków i artefaktów rabowanych przez Państwo Islamskie znajduje się na liście UNESCO. Obiekty takie sprzedawane są później na czarnym rynku; szacuje się, że wartość zrabowanych zabytków przyniosła organizacji ok. 40 mln dolarów[14].

Rabowane są też sprzęty o relatywnie niskiej, w porównaniu z przywołanymi wyżej, wartości, tj. pralki, telewizory czy meble. Sprzęty te sprzedawane są na targach, tj. targ „Łupy Nazareńczyków", który powstał w Mosulu po zajęciu tego miasta.

---

[10] *Financing of the Terrorist Organisation Islamic State in Iraq and the Levant (ISIL)*, Financial Action Task Force Report, http://fatf-gafi.org/media/fatf/documents/reports/Financing-of-the-terrorist-organisation-ISIL.pdf, (data dostępu: 8.01.2016), February 2015, s. 18; P. Godlewski, *Ekonomiczne podstawy siły Państwa Islamskiego*, [w:] *Wojna z kalifatem*, pod red. I. Bila, J. Gajdy, T. Otłowskiego, „Raport Specjalny Fundacji *Amicus Europae*", Warszawa 2015, s. 55.

[11] Ibidem, s. 55.

[12] *Financing of the Terrorist Organisation Islamic State…, op. cit.*, s. 12.

[13] P. Godlewski, *Ekonomiczne podstawy siły Państwa Islamskiego…,* s. 56.

[14] *Financing of the Terrorist Organisation Islamic State…, op. cit.*, s. 16-17; P. Godlewski, *op. cit.*, s. 56.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

Również kontrola głównych szlaków komunikacyjnych przebiegających przez zajęte terytoria pozwala organizacji na czerpani zysków. Przykładowo, opłata za przekroczenie granicy pomiędzy Irakiem a Jordanią wynosi 300 dolarów od ciężarówki (rocznie wskazuje się na dochód rzędu 6 mln dolarów)[15]. Opłaty (lub „daniny") pobiera się również za tzw. ochronę, m. in. od rolników. Rolnikom, którzy nie są w stanie opłacić stawki podanej przez ekstremistów, zagrabuje się silosy. W ten sposób z bogatych terenów rolniczych Iraku do Syrii przewieziono ok. 750 tysięcy ton zboża[16]. Należy również wspomnieć, że Państwo Islamskie sprawuje całkowitą kontrolę nad ok. 8% całkowitej rocznej produkcji rolnej **w** Iraku[17].

Mapa 1 Infrastruktura i bogactwa na obszarze działania Państwa Islamskiego

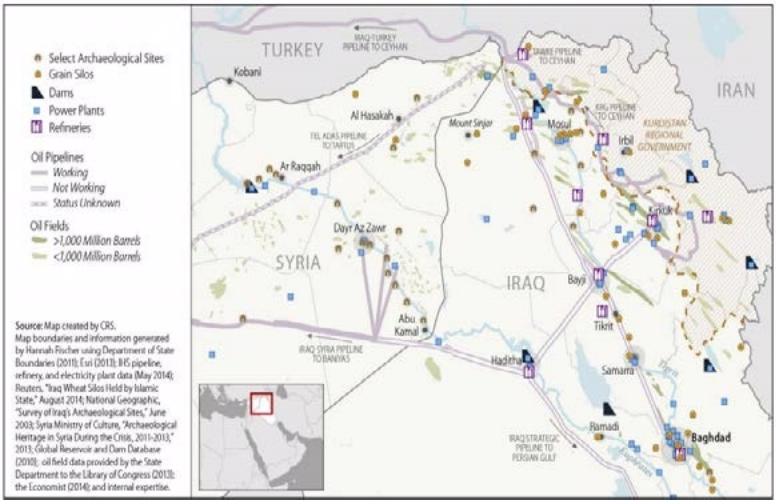

Źródło: C. Humud, R. Pirog, L. Rosen, *Islamic State Financing and U.S. Policy Approaches*, Congressional Research Service Report, April 10, 2015, s. 8.

Głównym zasobem przynoszącym zyski Państwu Islamskiemu jest jednak wspomniana już wcześniej ropa naftowa. Na terytoriach zajętych przez bo-

[15] Ibidem, s. 56.
[16] Ibidem, s. 56.
[17] *Financing of the Terrorist Organisation Islamic State…, op. cit.*, s. 15-16.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

jowników znalazło się ok. 60% złóż Syrii oraz kilka irackich[18]. Sprzedana przez islamistów w 2014 roku ropa to, według szacunków, ok. 80 tysięcy baryłek (50 tys. w Iraku, 30 tys. w Syrii)[19]. Spośród tego 30 tysięcy baryłek trafiło na eksport[20]. Wartość ropy naftowej produkowanej przez Państwo Islamskie wynosi ok. 8 mln dolarów dziennie. Ropa naftowa produkowana przez organizację nie jest sprzedawana na wolnym rynku, a jedynie na czarnym rynku. Mimo tego, zyski ze sprzedaży ropy, przy cenie wynoszącej 20-35 dolarów za baryłkę[21], osiągnęły w 2014 roku od 1 do 3 mln dolarów dziennie[22].

Mapa 2 Surowce strategiczne na terytoriach kontrolowanych przez Państwo Islamskie

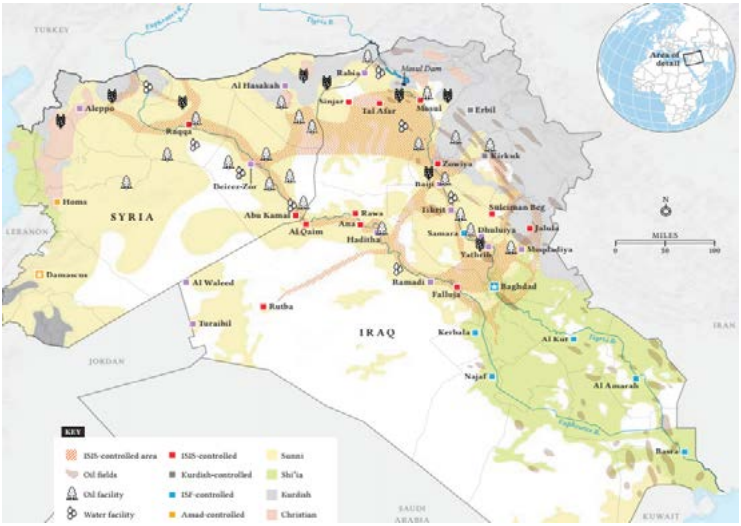

Źródło: R. Barrett, *The Islamic State*, „The Soufan Group Report", http://soufangroup.com/wp-content/uploads/2014/10/TSG-The-Islamic-State-Nov14.pdf (data dostępu: 8.01.2016), November 2014, s. 47.

[18] P. Godlewski, *Ekonomiczne podstawy siły Państwa Islamskiego..*, s. 56.
[19] Inne źródła wskazują na 50 tysięcy baryłek dziennie. Por. *Financing of the Terrorist Organisation Islamic State…, op. cit.*, s. 15.
[20] P. Godlewski, *Ekonomiczne podstawy siły Państwa Islamskiego…*, s. 57.
[21] C. Humud, R. Pirog, L. Rosen, *Islamic State Financing and U.S. Policy Approaches*, Congressional Research Service Report, April 10, 2015, s. 5.
[22] *Spadek cen ropy na rynkach międzynarodowych obniżył wartość przychodów organizacji do ok. 200-400 tysięcy dolarów dziennie.* Zob. P. Godlewski, *op. cit.*, s. 57.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

Przez szereg lat niszczenie infrastruktury naftowej nie było wpisane w strategie międzynarodowe walki z przeciwnikiem, ponieważ oznaczało straty ludności miejscowej. Przywołane powyżej argumenty wskazują jednak, że szyby naftowe w konflikcie z Państwem Islamskim powinny stanowić cel. Sytuacja w regionie jest jednak o wiele bardziej skomplikowana, co wykorzystuje Państwo Islamskie. Kurdowie podejrzewani są o to, że w ich rafineriach ropa Państwa Islamskiego jest przetwarzana, jednak ich zamknięcie okazałoby się zgubne dla Iraku, z uwagi na finansową zależność państwa od dochodów z przetwórstwa ropy naftowej[23]. Na skomplikowanej sytuacji w regionie korzysta więc głównie Państwo Islamskie.

Stworzenie takiego systemu finansowania organizacji umożliwia Państwu Islamskiemu stworzenie i utrzymanie własnej armii. Żołd dla bojówkarza organizacji wynosi 400 dolarów miesięcznie. Dla porównania, średnia płaca irackiego robotnika to 200 dolarów[24]. Pokazuje to zatem skalę problemu, z jakim zmagają się przeciwnicy Państwa Islamskiego.

Militarny wymiar działania

Posiadanie własnej armii odróżnia Państwo Islamskie od innych organizacji terrorystycznych. Działaniom zmierzającym do budowy własnych zdolności militarnych sprzyjał wybuch Arabskiej Wiosny w Syrii oraz długotrwała wojna domowa. Siłom zbrojnym Państwa Islamskiego udało się rozbić siły Kurdów irackich oraz zdobyć szereg miast w Iraku, tj. Mosul. Udało się także przejąć porzucony przez armię iracką sprzęt wojskowy, co znaczący poprawiło efektywność działań organizacji[25]. Na efektywność owych działań wpływa też dobre wyszkolenie kadry (wielu spośród zwolenników Państwa Islamskiego to osoby z kręgu np. Saddama Husseina) oraz duży potencjał mobilizacyjny.

[23] Ibidem, s. 58.
[24] Ibidem, s. 58.
[25] K. Strachota, *Bliski Wschód w cieniu Państwa Islamskiego…*, s. 12.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

Wskazuje się, że Państwo Islamskie dysponuje najsilniejszą zarówno pod względem uzbrojenia, jak i kadrowym, armią paramilitarną w regionie. Oficjalne założenia wywiadu USA wskazują, że Armia Państwa Islamskiego liczy ok. 30 tysięcy bojowników, jednak liczby te są znacznie zaniżone[26]. Wynika to z analizy działań organizacji w 2014 roku. Wówczas według danych kurdyjskich w walkach w Kobane brało udział ok. 8-10 tysięcy bojowników Państwa Islamskiego. Jednocześnie walki toczyły się w Syrii (Aleppo, Idlib, enklawa Efrin), gdzie liczbę bojowników szacowano na 20 tysięcy[27] i w Iraku (Mosul, Kirkuk, Bajdżi, okolice Bagdadu), gdzie wskazywano na kolejnych 20 tysięcy bojowników[28]. Na granicy Kalifatu z Rodżaw**ą stacjonuje ponadto ok. 2 tysięcy bojowników**[29]. Tym samym wskazać należy na ok. 50 tysięcy bojowników znajdujących się w szeregach Państwa Islamskiego. Spośród tej liczby nawet połowa stanowi byłych wojskowych oraz osoby o wysokim potencjale i wyszkoleniu na polu walki. Podana liczba to tylko kontyngent regularny, prócz tego w walki po stronie organizacji angażują się również siły plemienno-klanowe[30].

Wedle odmiennych danych mówi się o liczbie 80-140 tysięcy bojowników. Liczbę tą ustalono na podstawie informacji o regularnym poborze do armii Państwa Islamskiego i danych demograficznych. Przymusowemu wcieleniu mieli zostać poddani sanniccy mężczyźni w wieku od 15 do 40 lat[31]. Z uwagi na brak oficjalnych danych i paramilitarność organizacji trudno jest jednak wskazać dokładną liczbę walczących po stronie Państwa Islamskiego, niewątpliwie jednak liczba 30 tysięcy bojowników, podana na początku, jest znacznie zaniżona.

Metody działania Państwa Islamskiego są połączeniem metod stosowanych w wojnach „klasycznych" i metod terrorystycznych i stanowią

[26] R. Barrett, *The Islamic State...*, s. 35; T. Otłowski, *Armia Kalifatu*, [w:] *Wojna z kalifatem*, pod red. I. Bila, J. Gajdy, T. Otłowskiego, „Raport Specjalny Fundacji *Amicus Europae*", Warszawa 2015, s. 62.
[27] Ibidem, s. 62.
[28] Ibidem, s. 63.
[29] Ibidem, s. 63.
[30] R. Barrett, *The Islamic State...*, s. 35; T. Otłowski, *Armia Kalifatu...*, s. 64.
[31] Ibidem, s. 65.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

element wojny psychologicznej (propagandowej)[32]. Błyskawiczne ataki mają na celu opanowanie, utrzymanie i odbudowę terenu, tzn. przywrócenie mu pierwotnych funkcji na własny użytek.

Tego typu ataki z zaskoczenia mają na celu zadanie jak największych strat ludności cywilnej. W tym celu wykorzystywane są również ekstremalne działania terrorystyczne, tj. ataki samobójcze. Następnym etapem działania armii kalifatu jest wycofanie się, w oczekiwaniu na efekty własnych działań, zwykle oznaczające podporządkowanie się ludności podbitej. Tego typu działania mogą być powtarzane wielokrotnie, aż do uzyskania oczekiwanego efektu[33].

Ideologiczny wymiar działania

Kolejnym novum, odróżniającym ISIS od innych organizacji terrorystycznych, jest próba stworzenia kalifatu na zajmowanych terytoriach. Stworzenie państwa może zmienić całkowicie geopolitykę regionu.

Państwo Islamskie obejmowałoby bowiem olbrzymie tereny. Stworzyło już ponadto własny system administracyjny, bezpieczeństwa, sądowniczy, edukacyjny oraz gospodarczy. Wskazuje się, że organizacja wpływa realnie na sytuacje społeczno-polityczną oraz posiada relacje z innymi podmiotami na arenie międzynarodowej[34].

Państwo Islamskie sprzeciwia się również istniejącemu na Bliskim Wschodzie systemowi rządów, negując legitymizację obecnie rządzących reżimów i propagując kalifat w miejsce republikanizmu. Ponadto neguje cały dotychczasowy system bezpieczeństwa, tworzony przez ONZ i organizacje jej pochodne[35]. Dodatkowym bodźcem dla zwolenników Państwa Islamskiego jest przydawanie sobie przez nie sankcji religijnej,

[32] R. Barrett, *The Islamic State…*, s. 36; T. Otłowski, *Armia Kalifatu…*, s. 65-66.
[33] Ibidem, s. 66.
[34] K. Strachota, *Bliski Wschód w cieniu Państwa Islamskiego…*, s. 13-14. C. Caris, S. Reynolds, *ISIS Governance in Syria*, „Middle East Security Report" no. 22, July 2014, *passim.*
[35] K. Strachota, *Bliski Wschód w cieniu Państwa Islamskiego…*, s. 14.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

a więc odwołania się do islamu oraz kalifatu jako formy państwowości[36]. Spycha to al-Kaidę do defensywy; ta bowiem, od lat nieskutecznie próbująca odbudować kalifat, została wyprzedzona przez młodszą, prężną organizację.

Z powyższej charakterystyki wyłania się obraz Państwa Islamskiego jako organizacji silnej, odpornej na wstrząsy, posiadającej trwałą strukturę militarną i będącej sprawnym graczem na arenie międzynarodowej. Stanowi więc wyzwanie nie tylko dla regionu, ale również dla całego świata, o czym świadczą jej sukcesy, odnoszone mimo prób stworzenia koalicji państw wymierzonej w organizację.

Irak i Syria w okowach Państwa Islamskiego

Zarówno dla Iraku, jak i dla Syrii, wojna nie jest zjawiskiem wyjątkowym. Irak od lat 80. XX wieku zmaga się z konfliktami, poczynając od wojny iracko-irańskiej, poprzez inwazję na Kuwejt (I wojna w Zatoce) i inwazję sił koalicji USA w 2003 roku. Podobnie Syria, będąca stroną w konflikcie z Libanem, a od 2011 roku zmagająca się z wojną domową na własnym terytorium. W obu tych państwach władze sprawują kontrolę nad ok. 30% terytorium; wynika to zarówno z wieloletnich, wyniszczających i osłabiających ośrodek władzy konfliktów, jak i z dezintegracji terytorium (m. in. wskutek utrzymywania Autonomii Kurdyjskiej w Iraku)[37] czy brak kontroli nad granicami. Opisana sytuacja ułatwia organizacjom takim jak Państwo Islamskie wzrost i rozwój[38]. Można zatem zaryzykować stwierdzenie, że to na gruncie konfliktów w tych państwach wyrosło Państwo Islamskie. Nie jest ono zatem przyczyną konfliktów, a ich skutkiem. Za przyczynę zaś można uznać erozję kategorii, które do tej pory porządkowały obraz Bliskiego Wschodu, m. in. znaczenia narodu dla kwestii państwowości.

[36] Ibidem, s. 15.
[37] Ibidem, s. 20.
[38] A. Mah-Rukh, *ISIS And Propaganda: How ISIS Exploits Women…,* s. 6.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

Dodatkowym czynnikiem ułatwiającym Państwu Islamskiemu wzrost siły stało się amerykańskie wycofanie z regionu Bliskiego Wschodu. Opuszczenie regionu przez siły USA w 2011 roku, wraz z zakończeniem operacji w Iraku, przy jednoczesnym wstrzemięźliwym działaniu w reakcji na Arabską Wiosnę, a także irański program nuklearny, wywołały próżnię polityczną i dezintegracje sieci sojuszników dotychczas skupionych wokół USA. Próżnię tą wypełniło Państwo Islamskie[39].

Państwo Islamskie zajęło szereg terytoriów Syrii i Iraku. Obecnie szacuje się, że sprawuje ono kontrolę nad ponad 100 tysiącami km^2 zamieszkanymi przez ponad 8 milionów osób. Wśród terytoriów irackich zajętych przez Państwo Ismalskie znajdują się dwie najważniejsze zachodnie prowincje: Anbar i Niniwa. W prowincji Anbar znajdują się dwa największe miasta regionu – Ramadi i Falludża, zaś w Nininiwe – Mosul[40].

Rola Kurdów w konflikcie z Państwem Islamskim

Po wybuchu konfliktu wewnętrznego w Syrii i powstaniu oraz wzroście siły Państwa Islamskiego stało się jasne, że Kurdowie są siłą, która mogłaby, przy wsparciu areny międzynarodowej, przeciwstawić się Państwu Islamskiemu.

W listopadzie 2013 roku Kurdowie zamieszkujący terytoria syryjskie odłączyli się, ogłaszając autonomię pod nazwą Rodżawa. Nazwa oznacza „Zachód" i pochodzi od słów „Rojavayê Kurdistanê", w jednym z dialektów kurdyjskich (kurmandżi) oznaczającej „Zachodni Kurdystan". Autonomia owa dzieli się na trzy kantony, Efrin, Kobane i Dżazirę. Autonomię zamieszkują nie tylko Kurdowie, ale także Arabowie, Asyryjczycy, Ormianie i Turkmeni, jednak to Kurdowie stanowią najbardziej liczebną grupę[41]. Najbardziej rozpoznawalną na świecie częścią autonomii jest Ko-

[39] A. H. Cordesman, *Iraqi Stability and the "ISIS War"*, "Center for Strategic and International Studies" 2015, s. 1; K. Strachota, *Bliski Wschód w cieniu Państwa Islamskiego...*, s. 27-28.

[40] A. H. Cordesman, *Iraqi Stability and the "ISIS War"...,* s. 12.

[41] J. Bocheńska, K. Kaczorowski, *Kurdyjskie enklawy w Syrii –tama dla rozwoju Kalifa-*

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

bane (najmniejszy spośród kantonów, którego nazewnictwo zaczerpnięte jest od miasta o tej samej nazwie), z uwagi na walki obronne przed ofensywą Państwa Islamskiego. Od 2012 roku Kobane było względnie chronione przed walkami, jednak Państwo Islamskie podjęło przeciwko miastu ofensywę już 15 września 2014 roku. Ofensywa owa spowodowała całkowite odcięcie miasta od pozostałej części autonomicznego regionu. Mimo tego Ludowe Jednostki Obrony (złożone z Kurdów syryjskich i Peszmergów z Kurdyjskiego Regionu Autonomicznego w Iraku), odcięte od dostaw sprzętu obroniły miasto przed ofensywą ekstremistów, co przykuło uwagę opinii międzynarodowej: były to bowiem jedyne siły które, mimo ograniczonego potencjału sprzętowego, były w stanie sprzeciwić się ofensywie Państwa Islamskiego[42].

Mapa 3 Państwo Islamskie w Syrii i Iraku

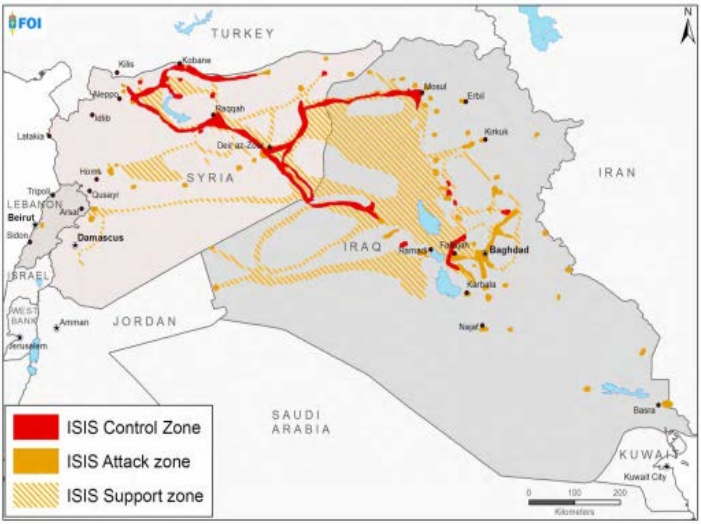

Źródło: E. Holmquist, *ISIS and Hezbollah. Conduits of Instability*, 2015, s. 8.

tu?, [w:] *Wojna z kalifatem*, pod red. I. Bila, J. Gajdy, T. Otłowskiego, „Raport Specjalny Fundacji *Amicus Europae*", Warszawa 2015, s. 33.

[42] Ibidem, s. 35.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

By zrozumieć stosunek Kurdów do Państwa Islamskiego, należy cofnąć się do czasu Arabskiej Wiosny. Kurdowie przez szereg lat byli dyskryminowani przez syryjskie władze, nie spotkali się także ze wsparciem ze strony arabskiej, dlatego też podchodzili z rezerwą do rozruchów Arabskiej Wiosny. Mimo tego zauważyć można było, że część społeczności kurdyjskiej brała udział w demonstracjach[43]. W późniejszym czasie Kurdowie uczestniczyli również w Syryjskiej Radzie Narodowej: w 2012 roku został powołany na jej przewodniczącego Kurd – Abdulbaset Sied. W społeczności kurdyjskiej pojawiły się jednak rozbieżności co do powojennego kształtu obszaru Syrii, co zaważyło na fakcie, **że Kurdowie bezpośrednio nie** włączyli się do Syryjskiej Rady Narodowej. Wskazuje się jednak, że bierna zgoda reżimu na zajęcie terytoriów Kobane i Efrin zaważyła w największym stopniu na powstaniu autonomii[44].

Implikacje dla rozwoju kurdyjskiego oporu wobec ekstremistom z Państwa Islamskiego mogą budzić stosunki turecko-kurdyjskie. Turcja przyjęła du**żą grupę Kurdów z** Iraku i Syrii oraz umożliwiła tym samym współpracę pomiędzy tymi dwiema grupami w celu zwalczania Państwa Islamskiego. Jest to o tyle istotne, że Turcja, z uwagi na swoją histori**ę, nie posiada bliskich więzi z** Kurdami[45].

Rola Kurdów w zwalczaniu Państwa Islamskiego jest również istotna z uwagi na przyjętą przez USA strategię walki z tym przeciwnikiem. USA przyjęło bowiem, że na terytorium Syrii oraz Iraku nie zostaną zaangażowane siły lądowe, a walka odbywać się będzie za pomocą nalotów[46].

Walkę z Państwem Islamskim utrudnia siła i mobilność organizacji, do czego jednak w sposób znaczący przyczyniło się także wojsko irackie. Ofensywa Państwa Islamskiego w lipcu i sierpniu 2014 roku wywołała panikę wśród wojsk irackich oraz porzucenie, w wyniku defensywy,

[43] Ibidem, s. 37.
[44] Ibidem, s. 37.
[45] Ibidem, s. 38.
[46] R. Ciastoń, *Kurdowie jako koalicyjne siły lądowe?*, [w:] *Wojna z kalifatem*, pod red. I. Bila, J. Gajdy, T. Otłowskiego, „Raport Specjalny Fundacji *Amicus Europa*e", Warszawa 2015, s. 40; D. S. Patel, *ISIS in Iraq: What We Get Wrong and Why 2015 Is Not 2007 Redux*, „Crown Center for Middle East Studies", Brandeis University, No. 87, January 2015, s. 1.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

całkowicie sprawnego sprzętu. W sieci pojawiły się zdjęcia bojowników Państwa Islamskiego na tle sprzętu wojskowego, **również ciężkiego sprzętu, tj.** czołgów M1A1 „Abrams", wozów bojowych M113A2 i pojazdów opancerzonych „Humvee"[47]. Sprzęt i uzbrojenie zostały zatem wykorzystane w dalszej walce przez Państwo Islamskie.

W tym celu niezwykle istotne jest odpowiednie wyposażenie Peszmergów w sprzęt niezbędny do walki z Państwem Islamskim. Większość sprzętu, którym posługują się Kurdowie, pochodzi z magazynów byłej armii Saddama Husseina. Dostawy z USA i państw Europy Zachodniej to w głównej mierze broń lekka i średnia, tj. broń strzelecka czy granatniki. Rząd iracki nie dostarcza ponadto Kurdom żadnej broni ani sprzętu[48].

Ofensywa Kurdów przeciwko Państwu Islamskiemu z grudnia 2014 roku przyniosła oczekiwane rezultaty, dlatego też rolę Kurdów w konflikcie należy rozpatrywać jako istotną. W ciągu trzech dni siły kurdyjskie odbiły obszar o powierzchni **3 tysięcy** km^2, przerwały blokadę Góry Sindżar w prowincji Niniwa (dzięki czemu można było ewakuować oblężonych Jazydów), stracono ponadto ok. 250-300 bojowników[49]. W ciągu kilku miesięcy sytuacja zmieniła się jednak, a siły islamistyczne, mimo sukcesów Kurdów, poczuły się znów pewnie[50]. Wynika z tego konieczność większego zaangażowania sił irackich w zwalczanie Państwa Islamskiego. Kurdowie (Peszmergowie) z uwagi na ograniczoną ilość sił i środków oraz ze względu na historyczne uwarunkowania postrzegania swej nacji, nie są w stanie zwalczyć zagrożenia bez udziału Iraku[51].

Nie należy zapominać o siłach kurdyjskich w Syrii. Ich liczebność jest porównywalna z ilością Kurdów w Iraku (ok. 30 tysięcy)[52]. Niemniej jednak Kurdowie syryjscy znajdują się z kilku powodów w o wiele gor-

[47] R. Ciastoń, *Kurdowie jako koalicyjne siły lądowe?...,* s. 40.
[48] Ibidem, s. 41-42.
[49] Ibidem, s. 42.
[50] Ibidem, s. 42.
[51] Ibidem, s. 43.
[52] Ibidem, s. 41, 44.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

szym położeniu już iraccy Peszmergowie. Syryjscy Kurdowie to głównej mierze formacje nieregularne. Wynika to z długoletnich stosunków z reżimem Baszara al-Assada. Reżim ten był wobec Kurdów o wiele bardziej przychylny niż reżim Saddama Husseina w Iraku. Syryjscy Kurdowie nie musieli zatem sprzeciwiać się opresjom ze strony reżimu. Z tego powodu nie posiadają także „tradycji walki". Prócz tego posiadają gorsze uzbrojenie niż iraccy Kurdowie. Ich sprzęt pochodzi głównie ze zdobyczy wojennych[53]. Spośród niekorzystnych czynników międzynarodowych wpływających na Kurdów należy wskazać na odmienny stosunek Turcji do Kurdów syryjskich[54]. Dla Turcji jako większe zagrożenie niż Państwo Islamskie jawi się wciąż utrzymujący się u władzy reżim al-Assada. Kurdowie syryjscy, z powodów historycznych nie sprzeciwiający się definitywnie jego poczynaniom, nie mogą być dla Turcji partnerem[55]. Z tego też względu Turcja obawia się wzrostu siły Kurdów syryjskich, którzy, wiedzieni własnymi sukcesami, mogą zechcieć i stworzyć własne państwo, niezależne od Syrii, i pociągnąć za tych podobne działania ze strony tureckich Kurdów.

Podsumowanie

Powyższe uwarunkowania sprawiają, że Państwo Islamskie ma idealne warunki do rozwoju na Bliskim Wschodzie, wypełniając swoją działalnością próżnię polityczną determinowaną konfliktami, jakimi pochłonięte są bliskowschodnie państwa od czasu wybuchu Arabskiej Wiosny w 2011 roku. Wydawać by się mogło, że Kurdowie są jedyną siłą zdolną do przeciwstawienia się Państwu Islamskiemu. Niemniej jednak, na drodze do skutecznej walki Kurdów z Państwem Islamskim stoją nieuregulowane relacje turecko-kurdyjskie oraz konflikt domowy w Syrii. Rozwój sytuacji zależeć zatem będzie nie tylko od stworzenia skutecznej międzynarodowej koalicji zdolnej i gotowej do militarnego zaangażo-

[53] Ibidem, s. 41, 44.
[54] A. H. Cordesman, *Iraqi Stability and the "ISIS War"….,* s. 15-16.
[55] R. Ciastoń, *Kurdowie jako koalicyjne siły lądowe?...,* s. 41, 45.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

wania w regionie, ale również od uregulowania sytuacji politycznej w krajach Bliskiego Wschodu, m. in. od współpracy kurdyjsko-tureckiej i zakończenia wojny domowej w Syrii. Brak regulacji kwestii wewnętrznych będzie bowiem w dalszym ciągu stwarzał dogodne warunki do działania organizacji terrorystycznych pokroju Państwa Islamskiego.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

Bibliografia

Barrett R., *The Islamic State*, „The Soufan Group Report", http://soufangroup.com/wp-content/uploads/2014/10/TSG-The-Islamic-State-Nov14.pdf, November 2014.

Bocheńska J., Kaczorowski K., *Kurdyjskie enklawy w Syrii –tama dla rozwoju Kalifatu?*, [w:] *Wojna z kalifatem*, pod red. I. Bila, J. Gajdy, T. Otłowskiego, „Raport Specjalny Fundacji *Amicus Europae*", Warszawa 2015.

Caris C., Reynolds S., *ISIS Governance in Syria*, „Middle East Security Report" no. 22, July 2014.

Ciastoń R., *Kurdowie jako koalicyjne siły lądowe?*, [w:] *Wojna z kalifatem*, pod red. I. Bila, J. Gajdy, T. Otłowskiego, „Raport Specjalny Fundacji *Amicus Europae*", Warszawa 2015.

Cordesman A. H., *Iraqi Stability and the "ISIS War"*, "Center for Strategic and International Studies" 2015.

Financing of the Terrorist Organisation Islamic State in Iraq and the Levant (ISIL), Financial Action Task Force Report, http://www.fatf-gafi.org/media/fatf/documents/reports/Financing-of-the-terrorist-organisation-ISIL.pdf, February 2015.

Godlewski P., *Ekonomiczne podstawy siły Państwa Islamskiego*, [w:] *Wojna z kalifatem*, pod red. I. Bila, J. Gajdy, T. Otłowskiego, „Raport Specjalny Fundacji *Amicus Europae*", Warszawa 2015.

Holmquist E., *ISIS and Hezbollah. Conduits of Instability*, 2015, s. 17, 21; K. Strachota, *Bliski Wschód w cieniu Państwa Islamskiego*, „Punkt Widzenia OSW" 2015, nr 52.

Humud C., Pirog R., Rosen L., *Islamic State Financing and U.S. Policy Approaches*, Congressional Research Service Report, April 10, 2015.

Lister C., *Proling the Islamic State*, "Brookings Doha Center Analysis Paper" No. 13, November 2014.

Mah-Rukh A., *ISIS And Propaganda: How ISIS Exploits Women*, "Reuters Institute Fellowship Paper", University of Oxford 2015.

Otłowski T. , *Armia Kalifatu*, [w:] *Wojna z kalifatem*, pod red. I. Bila, J. Gajdy, T. Otłowskiego, „Raport Specjalny Fundacji *Amicus Europae*", Warszawa 2015.

Patel D. S., *ISIS in Iraq: What We Get Wrong and Why 2015 Is Not 2007 Redux*, „Crown Center for Middle East Studies", Brandeis University, No. 87, January 2015.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

Marcin Adamczyk

Instytut Studiów Międzynarodowych
Uniwersytet Wrocławski

Współpraca wojskowa kluczowym elementem relacji między Federacją Rosyjską a Chińską Republiką Ludową

Stosunki Chin i Rosji jawią się w głównej mierze jako silne partnerstwo gospodarcze i polityczne. Współpraca wojskowa natomiast w powszechnej świadomości schodzi na dalszy plan względem wielkich projektów energetycznych czy politycznych. Jednak to właśnie dzięki rosyjskiej broni i technologiom militarnym ChRL ma szansę zbudować potencjał militarny adekwatny do dynamicznie rozwijającej się gospodarki i wzrastającej roli politycznej. Niniejsze opracowanie ma być próbą analizy charakteru wzajemnych stosunków wojskowych oraz znaczenia ich dla Rosji i Chin. W polskojęzycznej literaturze brak jest publikacji poświęconych akurat temu konkretnemu obszarowi relacji chińsko-rosyjskich, stąd próba uzupełnienia tejże luki. Skrócona analiza historii wzajemnych relacji pozwoli Czytelnikowi dostrzec, jak zmieniła się dynamika relacji chińsko-rosyjskich. Jeszcze pół wieku temu Moskwa prowadziła rozmowy z Chinami z pozycji siły, a przywódcy Państwa Środka przybywali na Kreml, by wnioskować o pomoc gospodarczą i wojskową. Czytelnik pozna również istotę „pułapki uzależnienia", której ofiarą na własne życzenie stał się Kreml w wyniku dominującego udziału Państwa Środka w rosyjskim eksporcie uzbrojenia. W podsumowaniu autor zaprezentuje najważniejsze jego zdaniem implikacje i zagrożenia płynące z kooperacji militarnej między państwem Smoka a Niedźwiedzia.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

Historia relacji chińsko-rosyjskich od ich zarania, do upadku ZSRR

Geneza stosunków między obydwoma krajami nierozerwalnie wiąże się z rosyjską kolonizacją ziem leżących na wschód od Uralu, mającej miejsce w pierwszym dekadach XVII wieku. Wstępne kontakty następowały na szczeblu lokalnym i był to proces ze swej natury oddolny. Dopiero z końcem stulecia, w 1689 roku, zawarto pierwszy układ regulujący przebieg wspólnej granicy oraz dwustronne kontakty handlowe. Był to tzw. *Traktat Nerczyński.* Kolejne umowy, takie jak *Burińska umowa tymczasowa* (1727) czy *Traktaty z Kiachty* (1792) zawierane były w związku z ekspansją na nowe obszary, jak np. Sinkiang i wynikającą zeń potrzebą formalnego uzgodnienia przebiegu nowych odcinków granicy. Warto podkreślić, iż zawierane wtedy umowy były z zasady równoprawne, czyli nie faworyzowały żadnej ze stron. Jednakże wraz z pogłębiającym się kryzysem Cesarstwa po wojnach opiumowych, Rosja, podobnie jak i inne mocarstwa, dążyła do osiągnięcia możliwie największych korzyści kosztem Chin. Nie cofała się ona nawet przed rozstrzygnięciami militarnymi, które następnie były sankcjonowane nierównoprawnymi traktatami[1]. Skutki tych wydarzeń w postaci sporów wokół nieustalonego przebiegu wspólnej granicy będą rzutować na wzajemne relacje aż do początku XXI wieku, gdy problem ten zostanie formalnie rozwiązany.

Wraz ze zmianami politycznymi po obu stronach rzeki Amur nastał na krótko nowy okres w stosunkach między państwami. Już od 1919 roku Moskwa kilkakrotnie deklarowała chęć odrzucenia umów zawartych kosztem Chin[2]. Mimo iż w obu krajach toczyła się wojna domowa, to już w 1918 roku przedstawiciele Sowietów zapoczątkowali kontakty z przywódcą Kuomintangu Sun Yatsen, który był gorącym zwolennikiem sojuszu z Moskwą. Natomiast rząd w Pekinie uznał reżim bolszewików dopiero w 1924 roku[3]. Wraz z formalnym nawiązaniem stosunków dy-

[1] M. Pietrasiak, W. Dacyszen, Regionalny aspekt historii stosunków rosyjsko – chińskich, Łódź 2012, s. 12-24.
[2] Ibidem, s. 63.
[3] Ibidem, s. 69.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

plomatyczno-konsularnych ZSRR uznał za nieważne wszystkie umowy zawarte z Chinami lub państwami trzecimi, a szkodzące interesom chińskim[4]. Rok później po śmierci Sun Yatsena przywództwo Kuomintangu objął Czang Kaj-szek, który w przeciwieństwie do swojego mentora był niechętny sojuszowi z ZSRR. Nie przeszkodziło mu to jednak korzystać z dostaw broni i wsparcia radzieckiej misji wojskowej w walkach z rządem w Pekinie. Po zdobyciu dotychczasowej stolicy i proklamowaniu nowego rządu w Nankinie w 1927 roku Czang rozpoczął działania zbrojne przeciwko chińskim komunistom pod przywództwem Mao Zedonga. Doprowadziło to do znacznego ochłodzenia stosunków na linii Moskwa – Nankin. Dwa lata później po zajęciu przez wojska chińskie Kolei Wschodniochińskiej, zarządzanej do tej pory przez ZSRR, doszło do wojny między obydwoma krajami[5]. Przywrócenie stosunków między nimi nastąpiło dwa lata później po zajęciu Mandżurii przez Japonię. Natomiast po rozpoczęciu japońskiej inwazji w 1937 roku Moskwa wymogła na walczących ze sobą chińskich ugrupowaniach zawarcie porozumienia o zawieszeniu broni celem wspólnego odparcia japońskiej agresji. W sierpniu 1937 roku rządy Chin i ZSRR zawarły pakt o nieagresji, a Moskwa uruchomiła dostawy broni oraz przysłała doradców wojskowych dla walczących wojsk Czang Kaj-szeka. Jako swoistą ciekawostkę można dodać, iż w tym okresie (do 1938 roku) Nacjonalistyczne Chiny z powodzeniem korzystały również z dostaw uzbrojenia i wsparcia misji wojskowej z III Rzeszy[6]. Wsparcie ZSRR dla Czanga i Kuomintangu w okresie walk z Cesarstwem Japonii było znaczące, lecz po zwycięstwie w II Wojnie Światowej Stalin powrócił do koncepcji rewolucji światowej, w związku z czym to Mao Zedong otrzymał radzieckie wsparcie w walce o prymat w Chinach[7]. Po zdobyciu Pekinu, 1 października 1949 roku, chińscy komuniści proklamowali powstanie Chińskiej Republiki Ludowej, a Związek Radziecki już na drugi dzień

[4] http://historia.org.pl/2012/03/16/konflikt-radziecko-%E2%80%93-chinski-w-latach-60-tych-xx-wieku/, data dostępu: 31.01. 2016.
[5] Ibidem.
[6] D. Moser, Chiny – Birma – Indie, Warszawa 2000, s. 23.
[7] M. Pietrasiak, W. Dacyszen, Regionalny aspekt historii stosunków rosyjsko – chińskich... s. 116-118.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

uznał nowe państwo i jego rząd[8]. Jeszcze w grudniu tego samego roku przewodniczący Mao Zedong wraz z premierem i ministrem spraw zagranicznych Zhou Enlaiem udali się w podróż do Moskwy, gdzie 14 lutego 1950 roku podpisali z ZSRR układ o przyjaźni, sojuszu i wzajemnej pomocy. Co ważne układ ten w żaden sposób nie regulował kwestii przebiegu wspólnej granicy[9].

Na relacje chińsko-radzieckie w latach 50. należy patrzeć przez pryzmat stosunku Moskwy do pozostałych państw bloku komunistycznego, postrzeganych jako wasale ZSRR. Nie inaczej rzecz się miała ze stosunkiem Moskwy wobec Pekinu i to pomimo powszechnie deklarowanej przyjaźni chińsko-radzieckiej[10], czy kreowanemu przez propagandę obrazowi ChRL jako państwa, „walczącego o wyzwolenie spod kolonialnego jarzma" oraz „przeciwstawiającego się amerykańskiemu imperializmowi"[11]. Mao Zedong z oczywistych względów nie mógł kwestionować pozycji swojego kraju w gronie państw komunistycznych. Chiny były wyniszczone po dekadach wojen i najazdów, a w efekcie uzależnione od pomocy radzieckiej. Ponadto Mao szanował Józefa Stalina jako przywódcę światowego ruchu komunistycznego. Jednak po śmierci radzieckiego przywódcy wydawało mu się czymś naturalnym, iż to on powinien objąć przywództwo nad światowym ruchem komunistycznym. Referat Nikity Chruszczowa potępiający Stalina na XX zjeździe KPZR spowodował spore niezadowolenie w Pekinie i skłonił Mao Zedonga do zamanifestowania swojej niezależności od Moskwy w postaci poparcia Władysława Gomułki w Polsce. Jednak Chiny wciąż potrzebowały pomocy ZSRR, chociażby w stworzeniu własnej bomby atomowej. Jednocześnie wszystko wskazywało, iż w 1958 roku ChRL rozpoczął przygotowania do inwazji na Tajwan. Po ostrzelaniu wysp Quemoy i Matsu, zarówno Stany Zjednoczone, jak i Związek Radziecki stanowczo sprzeciwiły się

[8] http://historia.org.pl/2012/03/16/konflikt-radziecko-%E2%80%93-chinski-w-latach-60-tych-xx-wieku/, data dostępu: 31.01. 2016.
[9] Ibidem.
[10] E. Wischnick, Russia and China. "Asian Survey" 2001, nr 5 (41), s. 799.
[11] http://historia.org.pl/2012/03/16/konflikt-radziecko-%E2%80%93-chinski-w-latach-60-tych-xx-wieku/, data dostępu: 31.01. 2016.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

działaniom Pekinu. Sowieci w efekcie wstrzymali swoje wsparcie dla chińskiego programu atomowego, a dwa lata później wycofali wszystkich specjalistów z Chin. Jeszcze na początku 1960 roku premier Zhou Enlai deklarował, iż między obydwoma państwami nie istnieje żaden spór terytorialny. Jednakże od roku 1962 dochodziło do znaczącej liczby incydentów, walk granicznych oraz starć dyplomatycznych w związku z roszczeniami terytorialnymi Chin do ziem zajętych przez ZSRR. Warto podkreślić, iż wciąż pozostawał w mocy układ z 1950 roku o przyjaźni, sojuszu i wzajemnej pomocy[12]. Wydarzenia te zapisały się w historiografii jako tzw. rozłam radziecko-chiński. Dekady lat 70. i 80. w stosunkach między dwoma największymi państwami bloku socjalistycznego to okres rywalizacji. Chiny regularnie zarzucały Rosji odejście od ideałów socjalizmu i imperializm. Po nawiązaniu relacji pomiędzy Chinami i USA w 1972 roku, imperializm rosyjski zajął oficjalnie miejsce amerykańskiego jako największy wróg ChRL. Od 1971 roku areną wzajemnych sporów i oskarżeń stały się również łamy ONZ, gdzie Chińska Republika Ludowa zastąpiła Tajwan w Radzie Bezpieczeństwa jako reprezentant Chin. Mimo iż między Chinami i Rosją nie dochodziło już do bezpośrednich starć zbrojnych, to oba kraje prowadziły wojny zastępcze (Rosja wspierała Wietnam w konflikcie z Chinami, te zaś dostarczały broń i szkoliły afgańskich Mudżahedinów) i wrogie działania wymierzone w siebie nawzajem, takie jak np. podburzanie mniejszości narodowych w nadgranicznych prowincjach. Ponadto oczywiście na tle interwencji w Wietnamie czy Afganistanie wybuchały głośne spory między Moskwą, a Pekinem[13]. Należy odnotować, iż ZSRR w dyplomatycznym konflikcie z Chinami przejawiało postawę bardziej racjonalną i ugodową. Od początku lat 80. Kreml starał się doprowadzić do zaniechania kosztownej rywalizacji[14]. Dopiero jednak zmiana władzy w Chinach i w Związku Radzieckim przyniosła odwilż we wzajemnych relacjach. Zarówno Mi-

[12] Ibidem.
[13] Ibidem.
[14] R. H. Donaldson, J. A. Donaldson, The Arms Trade in Russian-Chinese Relations: Identity, Domestic Politics, and Geopolitical Positioning. "International Studies Quarterly" 2003, nr 4 (47), s. 712.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

chaił Gorbaczow, jak i Deng Xiaoping dążyli do unormowania sytuacji. W Chinach zaprzestano dotychczasowej krytyki państwa radzieckiego, wznowiono kontakty handlowe i ruch graniczny[15]. Za symboliczny początek nowego otwarcia w stosunkach Pekin – Moskwa należy uznać wizytę Michaiła Gorbaczowa w stolicy Chin w maju 1989 roku. Na przełomie 1989 i 1990 roku toczyły się intensywne negocjacje dotyczące przebiegu spornej granicy, których ukoronowaniem była wizyta premiera Li Penga w Moskwie w kwietniu 1990 roku, zakończona podpisaniem nowego układu granicznego[16]. Rok później Moskwę odwiedził Sekretarz Generalny Chińskiej Partii Komunistycznej Jiang Zemin[17]. W trakcie wizyty ministrowie spraw zagranicznych obu państw podpisali kolejne porozumienie o delimitacji granicy na 98% jej długości[18].

Upadek ZSRR a nowa jakość w stosunkach chińsko-rosyjskich

Chińska Republika Ludowa przyjęła upadek Związku Radzieckiego z niepokojem, głównie z powodu spadku bezpieczeństwa w regionie. Pekin obawiał się niekontrolowanej proliferacji broni poradzieckiej broni jądrowej oraz erupcji konfliktów w byłych sowieckich republikach graniczących z Państwem Środka. Istniało ryzyko, iż mogłyby się one przenieść na drugą stronę granicy. Nie bez znaczenia były także kwestie ideologiczne w postaci osłabienia światowego ruchu komunistycznego[19]. Chińska Republika Ludowa w okresie Zimnej Wojny dążyła do usunięcia wojsk radzieckich z Afganistanu, Mongolii oraz ograniczenia ich liczebności nad wspólną, nieuregulowaną granicą[20]. W 1992 roku Fe-

[15] http://historia.org.pl/2012/03/16/konflikt-radziecko-%E2%80%93-chinski-w-latach-60-tych-xx-wieku/, data dostępu: 31.01. 2016.
[16] B. Yu, Sino-Russian Military Relations: Implications for Asian-Pacific Security. "Asian Survey" 1993, nr 3 (33), s. 306.
[17] I. Topolski, Stosunki chińsko-rosyjskie. [w:] Chiny w stosunkach międzynarodowych, K. Iwańczuk, A. Ziętek (red.), Lublin 2003 s. 133.
[18] R. H. Donaldson, J. A. Donaldson, The Arms Trade in Russian-Chinese Relations: Identity, Domestic Politics, and Geopolitical Positioning... s. 712.
[19] I. Topolski, Stosunki chińsko – rosyjskie. [w:] Chiny w stosunkach międzynarodowych... s. 133.
[20] Ibidem, s. 132-133.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

deracja Rosyjska jako sukcesorka ZSRR potwierdziła uzgodnienia wspomnianego wcześniej traktatu granicznego z 1991 roku (podobnie jak Kazachstan, Tadżykistan i Kirgistan)[21]. Kolejne porozumienie o przebiegu spornej granicy chińsko-rosyjskiej (tym razem na odcinku zachodnim) podpisano 3 września 1994 roku. Mimo, iż już w listopadzie 1997 roku oficjalnie ogłoszono zakończenie procesu demarkacji linii granicznej, to wiele spraw pozostało nieuregulowanych. I tak w 1999 roku podpisano kolejne dwa porozumienia (w kwietniu i w grudniu)[22], a protokół dotyczący ostatecznego wyznaczenia przebiegu granicy ChRL i Federacji Rosyjskiej zawarto dopiero w trakcie wizyty ministra spraw zagranicznych Siergieja Ławrowa w Pekinie w lipcu 2008 roku[23].

Sporna kwestia granicy została rozwiązana, lecz wraz z upadkiem Związku Radzieckiego powrócił problem migracji ludności północno-wschodnich Chin w kierunku rosyjskiego Dalekiego Wschodu i Syberii. Regiony te posiadają kilkukrotnie mniejsze zaludnienie niż obszary po chińskiej stronie granicy. W prowincjach należących do Chin zaczyna brakować wolnych miejsc pracy czy odpowiedniej ilości ziemi uprawnej. Polityka jednego dziecka ponadto znacząco upośledziła strukturę demograficzną chińskiego społeczeństwa[24], co skłania chińskich mężczyzn do poszukiwania potencjalnych partnerek po drugiej stronie granicy. Według nieoficjalnych danych liczba chińskich obywateli na terytorium Federacji Rosyjskiej w trakcie ostatniej dekady XX wieku mogła sięgnąć nawet 6 milionów, choć oficjalnie jest to liczba dziesięciokrotnie niższa[25]. Całej sprawie pikanterii dodaje fakt, iż wspomniane tereny są niesamowicie bogate w tak niezbędne dla rozwijającej się dynamicznie chińskiej

[21] R. H. Donaldson, J. A. Donaldson, The Arms Trade in Russian-Chinese Relations: Identity, Domestic Politics, and Geopolitical Positioning… s. 712.
[22] I. Topolski, Stosunki chińsko-rosyjskie. [w:] Chiny w stosunkach międzynarodowych... s. 137-138.
[23] http://fakty.interia.pl/fakty_dnia/news/rosja-i-chiny-sfinalizowaly-sprawe-granicy,1149365?source=rss, data dostępu: 31.01.2016.
[24] http://www.wiadomosci24.pl/artykul/chiny_pierwsze_wyniki_szostego_spisu_powszechnego_193245.html, data dostępu: 31.01.2016.
[25] I. Topolski, Stosunki chińsko – rosyjskie. [w:] Chiny w stosunkach międzynarodowych... s. 139-142.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

gospodarki surowce, takie jak rudy wszelakich metali, diamenty oraz ropę i gaz.

Wraz z początkiem swojej prezydentury Władimir Putin odrzucił eksperyment Borysa Jelcyna polegający na westernizacji Rosji i próbach zbliżenia z Zachodem oraz obrał kurs na pozyskanie Chin jako sojusznika i partnera w regionie. Dlaczego? Co skłoniło oba państwa do podjęcia współpracy? Moskwa od początku lat 80. chciała zakończyć kosztowny spór z komunistycznymi Chinami, co stało się możliwe głównie dzięki odejściu przez nowe kierownictwo KPCh od dogmatycznego postrzegania komunizmu. ChRL otworzyło się politycznie i ekonomicznie na świat. Ponadto, zarówno Rosja, jak i Chiny dążą do zrównoważenia potencjału gospodarczego i militarnego Stanów Zjednoczonych i ich sojuszników (NATO w Europie oraz Japonii, Korei Południowej i Australii w rejonie Azji i Pacyfiku). Warto również zwrócić uwagę na swoistą zamianę ról w stosunku do sytuacji sprzed półwiecza. W XXI wieku to Chińska Republika Ludowa jest zdecydowanie silniejszym partnerem w sensie ekonomicznym i politycznym. Znaczące siły konwencjonalne i największy potencjał nuklearny na świecie[26], to w zasadzie jedyne atrybuty mocarstwowości jakie pozostały w rękach Kremla.

W trakcie pierwszego spotkania Władimira Putina z przewodniczącym Chińskiej Republiki Ludowej Jiang Zeminem w Pekinie, w lipcu 2000 r. oba państwa wydały wspólne oświadczenie w którym wyraziły swój sprzeciw wobec zapowiedzi podważenia *Traktatu o nieograniczonym czasowo ograniczeniu rozwoju, testowania i rozmieszczania systemów antybalistycznych* (tzw. Traktat ABM) z 1972 roku oraz planów budowy tzw. tarczy antyrakietowej przez Stany Zjednoczone. Obaj przywódcy uznali działania USA jako przyczynek do naruszenia równowagi militarnej na świecie i początek nowego globalnego wyścigu zbrojeń. Wyścigu na który zarówno Rosja, jak i Chiny wciąż nie były gotowe pod względem ekonomicznym. Równolegle ogłoszono tzw. *deklarację pekińską*, w której dokonano przeglądu dotychczasowych stosunków oraz

[26] http://fas.org/issues/nuclear-weapons/status-world-nuclear-forces/, data dostępu: 31.01.2016.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

zadeklarowano wzajemne współdziałanie w propagowaniu na świecie pokoju i współpracy, a także przeciwstawienie się hegemonii, stosowaniu siły w polityce międzynarodowej czy ingerencji w sprawy wewnętrzne innych państw, a ponadto wspólne lansowanie roli przewodniej ONZ[27]. Kolejnym krokiem na drodze zacieśniania wzajemnych stosunków było przekształcenie tzw. *Szanghajskiej Piątki* w czerwcu 2001 roku w byt zinstytucjalizowany, czyli Szanghajską Organizację Współpracy[28]. Członkami organizacji oprócz Rosji i Chin są także: Kazachstan, Tadżykistan, Kirgistan oraz Uzbekistan, natomiast Indie, Pakistan, Iran, Afganistan, Białoruś i Mongolia posiadają status obserwatorów[29]. Zgodnie z art. 2 *Deklaracji o utworzeniu Szanghajskiej Organizacji Współpracy* jej celem jest „(…) umocnienie wzajemnego zaufania, przyjaźni i stosunków dobrosąsiedzkich między państwami członkowskimi; zapewnienie efektywnej współpracy między nimi w obszarach: polityki, handlu i gospodarki, nauki i techniki, kultury, wykształcenia, energetyki, transportu, ekologii i innych; współdziałanie w celu podtrzymywania i zachowywania pokoju, bezpieczeństwa i stabilności w regionie oraz budowa nowego demokratycznego, sprawiedliwego i racjonalnego politycznego i gospodarczego porządku (…)"[30].

W lipcu 2001 roku doszło w Moskwie do ponownego spotkania obu przywódców, w trakcie którego zawarto na okres dwudziestu lat *Układ o dobrosąsiedztwie, przyjaźni i współpracy między Federacją Rosyjską i Chińską Republiką Ludową*. Sygnatariusze podkreślili wagę dobrosąsiedzkich stosunków, konieczność wzajemnego poszanowania suwerenności i integralności terytorialnej, a także wyrzekli się siły lub groźby jej użycia, czy też innych sposobów nacisku, w tym gospodarczych, we wzajemnych stosunkach[31]. Różne jednak motywacje kierowały decydentami

[27] I. Topolski, Stosunki chińsko-rosyjskie. [w:] Chiny w stosunkach międzynarodowych... s. 134-135.
[28] http://www.psz.pl/tekst-3059/Szanghajska-Organizacja-Wspolpracy, data dostępu: 31.01.2016.
[29] http://www.sectsco.org/EN123/, data dostępu: 31.01.2016.
[30] http://www.psz.pl/tekst-3059/Szanghajska-Organizacja-Wspolpracy, data dostępu: 31.01.2016.
[31] I. Topolski, Stosunki chińsko-rosyjskie. [w:] Chiny w stosunkach międzynarodowych... s. 135.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

w Moskwie i Pekinie przy zawieraniu formalnego partnerstwa. Kreml liczył przed wszystkim na zrzeczenie się przez Chiny jakichkolwiek pretensji terytorialnych oraz obietnicę współpracy w zwalczaniu nielegalnej chińskiej imigracji w kierunku Syberii. Z racji ograniczonej kontroli nad własnym terytorium dalekowschodnim Moskwie zależało na skierowaniu ostrza chińskiej ekspansji gospodarczej i politycznej w innym kierunku. Chiny, których rozwój ekonomiczny nabierał coraz większego rozpędu, wchodziły właśnie w okres rosnącego zaangażowania w wielu różnych obszarach świata. Z punktu widzenia decydentów pekińskich traktat miał zapewnić podłoże prawne pod współpracę w dwóch kluczowych dla nich obszarach: surowców energetycznych (głównie ropy naftowej i gazu ziemnego) oraz technologii i sprzętu wojskowego[32].

Współpraca wojskowa – przyczyny i charakter

Stosunki wojskowe między ChRL a Federacją Rosyjską formalnie zawiązano w październiku 1992 roku porozumieniem o współpracy wojskowo-technicznej[33]. Ich głównym elementem jest sprzedaż broni i sprzętu wojskowego oraz transfer technologii militarnych na linii Rosja – Chiny. Temu właśnie zagadnieniu zostanie poświęcona uwaga, gdyż pozostałe aspekty stosunków wojskowych (wspólne ćwiczenia, kurtuazyjne wizyty okrętów w portach itd.) są symboliczne, a ponadto w relacjach rosyjsko-chińskich zdecydowanie rachityczne. Warto zaznaczyć, iż jeszcze przed upadkiem ZSRR, a dokładnie w kwietniu i czerwcu 1990 roku doszło do pierwszej od trzydziestu lat wymiany delegacji wojskowych między obydwoma krajami[34]. Chińskie zakupy sprzętu wojskowego od samego początku były prowadzone w Rosji z rozmachem i na szeroką skalę. Według dostępnych informacji, w latach 90. Pekin na zakup uzbrojenia rosyjskiej proweniencji przeznaczał rocznie około miliarda dolarów, a w XXI wieku

[32] E. Wischnick, Russia and China… s. 805.
[33] I. Topolski, Stosunki chińsko-rosyjskie [w:] Chiny w stosunkach międzynarodowych... s. 142.
[34] B. Yu, Sino-Russian Military Relations: Implications for Asian-Pacific Security… s. 306.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

już 2 miliardy dolarów co roku. Łącznie w latach 1992-2006 za zakup sprzętu i uzbrojenia Kreml miał otrzymać mniej więcej 26 miliardów dolarów. Rosja w tym okresie stała się największym dostawcą techniki wojskowej do krajów azjatyckich ze wszystkich państw na świecie[35]. Ponadto Pekin jest największym odbiorcą broni ze wszystkich partnerów Federacji. W rekordowym roku 2000 Chiny odebrały przeszło 70% wartości całej rosyjskiej sprzedaży sprzętu i uzbrojenia[36]. Dla lepszego zobrazowania skali chińskich inwestycji warto przeanalizować wydatki militarne we wspomnianym okresie. W roku 1992 chiński budżet obronny wynosił ok. 25,3 mld dolarów, a rosyjski 62,3 mld dolarów. W ciągu półtorej dekady ChRL dokonało zakupów sprzętu i uzbrojenia w Rosji za równowartość rocznego budżetu wojskowego. W 2006 roku wydatki militarne w Chinach wzrosły do blisko 84 mld USD, podczas gdy rosyjskie spadły do 51,5 mld USD[37]. Pomimo zmniejszającego się udziału Państwa Środka w całkowitym eksporcie sprzętu i uzbrojenia z Rosji[38], wciąż pełni ono rolę wiodącego partnera Moskwy. Rosja w znacznym stopniu uzależniła się od eksportu techniki wojskowej do ChRL i w ten sposób postawiła samą siebie w niekorzystnej pozycji. Staje ona przed dylematem, czy spełniając kolejne żądania Pekinu odnośnie transferu najnowocześniejszych technologii militarnych jednocześnie ryzykować zachwianie równowagą sił w rejonie Azji i Pacyfiku[39]. Nie bez znaczenia jest również fakt, iż przemysł chiński notorycznie kopiuje rosyjskie rozwiązania i następnie produkuje znacznie niższym kosztem już jako własne na rynek wewnętrzny, ale również na eksport[40]. Ponadto Chiny są skłonne kupować technologię produkcji[41] czy zatrudniać rosyjskich

[35] R. Weitz, China-Russia Security Relations: Strategic Parallelism Without Partnership or Passion?, Carlisle 2008, s. 25.
[36] E. Wischnick, Russia and China… s. 806.
[37] M. Adamczyk, Porównanie zmiany potencjału militarnego Chin na tle Rosji, Indii, Stanów Zjednoczonych oraz Japonii w okresie od 1989 do 2013 roku. [w:] Aspekty bezpieczeństwa w życiu publicznym, D. Magierek, M. Pogonowski (red.), Koszalin 2015, s. 126-127.
[38] R. Weitz, China-Russia Security Relations: Strategic Parallelism Without Partnership or Passion?... s. 33.
[39] Ibidem, s. 28.
[40] Ibidem, s. 31.
[41] Ibidem, s. 27.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

inżynierów[42], niż zamawiać gotowy sprzęt lub uzbrojenie. W efekcie Moskwa odpowiada za kreowanie producentów konkurencyjnych cenowo wobec własnego przemysłu. W sytuacji gdy chiński przemysł produkując sprzęt wojskowy w celu jego dalszego eksportu nie jest w stanie zastąpić rosyjskich komponentów własnymi (np. silników odrzutowych), Pekin wymusza na Rosji wyrażenie zgody na reeksport[43]. Kreml stworzył sytuację, w której nie ma alternatywy innej niż uleganie kolejnym żądaniom ChRL, gdyż groziłoby to poważną zapaścią rosyjskiego przemysłu zbrojeniowego, spadkiem jego konkurencyjności i zahamowaniem prac badawczo-rozwojowych. Ewentualny brak zgody na transakcję na chińskich warunkach mógłby pociągnąć za sobą negatywne skutki również w obszarach bezpośrednio nie związanych z handlem bronią, ale równie dla Rosji kluczowych, jak np. surowce energetyczne. Decydenci z Moskwy muszą sobie również zdawać sprawę z rosnącego potencjału chińskiego kompleksu wojskowo-przemysłowego, który zapewne w niedługim czasie dorówna rosyjskiemu i będzie wytwarzać konstrukcje na światowym poziomie, bez potrzeby zastrzyku nowych technologii z Federacji Rosyjskiej. Kto w takim razie stanie się odbiorcą rosyjskiego sprzętu i uzbrojenia? Pytanie jest tym bardziej istotne, że dotychczasowe obszary rosyjskiego zainteresowania, tj. Afryka i Ameryka Południowa coraz bardziej wchodzą w orbitę chińskich wpływów. Sytuacja ta niewątpliwie staje się dla Rosji groźna w dłuższym horyzoncie czasowym.

Pierwsze zamówienie na sprzęt wojskowy z Rosji ChRL złożyło jeszcze w 1992 roku. Zawarto wtedy kontrakt na zakup 26 samolotów wielozadaniowych typu SU-27 w wersji jedno i dwu miejscowej wraz z uzbrojeniem i programem szkolenia pilotów. Następne 22 do 42 samolotów, wraz z licencją na produkcję kolejnych 200, Chiny zakupiły na przełomie roku 1995 i 1996. Trzy lata później zaś zawarto umowę na dostawę zmodernizowanej ich wersji SU-30MKK, opiewającą na 40 samolotów, o wartości 1,8 mld USD, a w 2001 roku zakupiono 45 tych myśliwców za

[42] R. H. Donaldson, J. A. Donaldson, The Arms Trade in Russian-Chinese Relations: Identity, Domestic Politics, and Geopolitical Positioning… s. 715.
[43] R. Weitz, China-Russia Security Relations: Strategic Parallelism Without Partnership or Passion?... s. 32-33.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

2 miliardy dolarów amerykańskich. W 2004 roku ChRL zamówiły jeszcze 24 egzemplarze SU-30MKK2, warte około miliarda dolarów[44]. Ostatnie zamówienie zostało złożone pod koniec 2015 roku i dotyczy 24 egzemplarzy SU-35, najnowszego rosyjskiego myśliwca generacji 4++. Prawdopodobna wartość kontraktu to 2 miliardy USD[45]. Prócz myśliwców lotnictwo ChALW wzbogaciło się o nowe rakiety powietrze–powietrze, powietrze–woda, samoloty Ił-76 (zarówno w wersji transportowej, jak i AWACS[46]), bombowce Tu-22 Backfire. Ponadto zakupiono do tej pory w Rosji kilkaset śmigłowców rodziny Mi-8/Mi-17 i kilkadziesiąt Ka-27/Ka-31 oraz samoloty do tankowania w powietrzu[47]. Nie można także zapomnieć o niezwykle istotnej dla przemysłu lotniczego Państwa Środka współpracy w postaci licencji na produkcję samolotów SU-27[48] oraz dostaw komponentów w postaci radarów, setek silników odrzutowych[49] czy zaawansowanych technologii produkcyjnych oraz wsparcia przy projektowaniu nowych konstrukcji, jak np. myśliwców J-10[50]. Współpraca ta posiada swoje formalne umocowanie w postaci podpisanego w 1996 roku memorandum o pomocy jaką zobowiązuje się udzielić Federacja Rosyjska swojemu południowemu sąsiadowi w dziedzinie modernizacji i rozwoju jego sił zbrojnych[51]. Oczywiście nie tylko siły powietrze stały się beneficjentem współpracy militarnej między Rosją a Chinami. Armia ChRL wzbogaciła się o systemy plot. S-300 PMU-1 czy Tor-M1, lufowe i rakietowe zestawy artyleryjskie, wozy bojowe T-80, T-72, BMP-3,

[44] http://www.sipri.org/databases/armstransfers/armstransfers, data dostępu: 1.02.2016.
[45] http://www.defence24.pl/273645,rosyjskie-mysliwce-su-35-dla-chin-podpisano-kontrakt, data dostępu: 1.02.2016.
[46] Ang. *Airborne Warning and Control System* - Lotniczy System Ostrzegania i Kontroli.
[47] I. Topolski, Stosunki chińsko-rosyjskie. [w:] Chiny w stosunkach międzynarodowych... s. 143 - 144 oraz http://www.sipri.org/databases/armstransfers/armstransfers, data dostępu: 1.02.2016.
[48] R. Weitz, China-Russia Security Relations: Strategic Parallelism Without Partnership or Passion?... s. 25.
[49] http://www.sipri.org/databases/armstransfers/armstransfers, data dostępu: 3.02.2016.
[50] T. Szulc, Salon lotniczy Zhuhai. „Nowa Technika Wojskowa" 2008, nr 12/2008 s.79.
[51] I. Topolski, Stosunki chińsko – rosyjskie. [w:] Chiny w stosunkach międzynarodowych... s. 144.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

a w dłuższym horyzoncie czasowym dzięki dostarczonym chińskiemu przemysłowi zbrojeniowemu liniom montażowych, także o kołowe transportery opancerzone BTR-80, czy kolejne bojowe wozy piechoty BMP-3. Marynarka wojenna natomiast otrzymała 4 myśliwskie okręty podwodne klasy *Kilo*, 2 kompletnie wyposażone i uzbrojone niszczyciele rakietowe typu *Sovremenny* oraz ciężkie przeciwokrętowe pociski rakietowe *Granit*, a sam przemysł stoczniowy licencję na produkcję okrętów podwodnych *Projektu 636* dostępnych do tej pory jedynie dla WMF Rosji, czy też wsparcie przy projektowaniu nowych atomowych okrętów myśliwskich i strategicznych. Pekin przede wszystkim kupuje sprzęt zaawansowany technologicznie, jak samoloty myśliwskie, śmigłowce, radary i systemy przeciwlotnicze oraz pociski rakietowe. Mimo iż również w tym zakresie przemysł chiński czyni spore postępy, to w niektórych obszarach (jak chociażby konstrukcji i produkcji silników odrzutowych) wciąż odstaje od światowej czołówki i musi posiłkować się dostawami gotowych elementów z Rosji[52].

Podczas analizy chińsko-rosyjskiej współpracy wojskowej rodzi się rzecz jasna pytanie: co leży u jej podstaw? Koniec Zimnej Wojny to czas znaczących zmian geopolitycznych na całym świecie, a w efekcie spadek napięcia w stosunkach międzynarodowych. Po obu stronach Żelaznej Kurtyny nastąpiła istotna redukcja liczebności sił zbrojnych, a co za tym idzie zapotrzebowanie na sprzęt wojskowy i uzbrojenie również zmalało. Co więcej jeszcze w listopadzie 1990 roku doszło do podpisania Traktatu o Konwencjonalnych Siłach Zbrojnych w Europie[53], który zobowiązał państwa NATO i Paktu Warszawskiego do znaczącej redukcji swoich arsenałów konwencjonalnych do ustalonych limitów. Skutkiem powyższych doszło do gwałtownego załamania światowego rynku sprzętu i uzbrojenia, którego ZSRR, a następnie Rosja, była i jest ważnym graczem[54].

[52] http://www.defence24.pl/153967,rosyjskie-silniki-dla-chinskiego-mysliwca-5-generacji, data dostępu: 5.02.2016. R. Weitz, China-Russia Security Relations: Strategic Parallelism Without Partnership or Passion?... s. 26-27.

[53] https://www.msz.gov.pl/pl/polityka_zagraniczna/polityka_bezpieczenstwa/obwe/kontrola_zbrojen_konwencjonalnych_oraz_srodki_budowy_zaufania_i_bezpieczenstwa/page_32800?printMode=true, data dostępu: 8.02.2016.

[54] R. H. Donaldson, J. A. Donaldson, The Arms Trade in Russian-Chinese Relations:

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

Jego wielkość w roku 1988 oceniano na 61 miliardów dolarów, podczas gdy w roku 1991 już tylko na niecałe 29 miliardów USD, a w roku 1995 na 15,4 miliarda dolarów[55]. Ponadto Rosja w związku z traktatem CFE musiała pozbyć się w roku 1992 aż 1600 bojowych samolotów odrzutowych[56]. Rosyjskie wydatki wojskowe spadły od roku 1992 z poziomu 62 miliardów dolarów o ponad 60%, do ok. 23 miliardów USD w roku 1999[57]. W efekcie kompleks wojskowo-przemysłowy stanął przed sytuacją drastycznego ograniczenia rynku wewnętrznego i zewnętrznego. Kreml nie mógł pozwolić sobie na jego upadek ze względu na trudne do oszacowania koszty społeczne (pod koniec istnienia ZSRR pracowało w nim ponad 6 milionów obywateli[58]), jak i ryzyko drastycznego osłabienia własnego potencjału militarnego z powodu postępującej technologicznej dominacji Stanów Zjednoczonych. Nie bez znaczenia jest również fakt, iż armia i przemysł zbrojeniowy miały zawsze silną pozycję w ZSRR. Tak też było w Rosji Jelcyna, a potem Putina. Nowe rynki zbytu były dla rosyjskiego przemysłu obronnego pilnie potrzebne, aby przetrwać i móc finansować niezbędne prace badawczo-rozwojowe.

Zmiana sytuacji geopolitycznej to również opisywane wcześniej zmiany polityczne wewnątrz Chin, a co za tym idzie ich dynamiczny rozwój gospodarczy w wyniku reform Deng Xiaopinga. Jednocześnie Chińska Armia Ludowo-Wyzwoleńcza wciąż technologicznie tkwiła w latach 50. i 60., gdy dopływ nowych technologii, jak i sprzętu radzieckiej proweniencji ustał zupełnie po rozłamie radziecko-chińskim. Przemysł Państwa Środka usiłował kopiować i modernizować dostępny radziecki sprzęt, lecz efekty były dalekie od oczekiwań, gdyż prace badawczo-rozwojowe były prowadzone nieudolnie i w ograniczonym zakresie. Ponadto wielu naukowców stało się ofiarami Rewolucji Kulturalnej. W efekcie znacząco powiększyła się przepaść technologiczna

Identity, Domestic Politics, and Geopolitical Positioning… s. 713.

[55] Ibidem.

[56] B. Yu, Sino-Russian Military Relations: Implications for Asian-Pacific Security… s. 307.

[57] M. Adamczyk, Porównanie zmiany potencjału militarnego Chin na tle Rosji, Indii, Stanów Zjednoczonych oraz Japonii w okresie od 1989 do 2013 roku..., s. 126.

[58] R. H. Donaldson, J. A. Donaldson: The Arms Trade in Russian-Chinese Relations: Identity, Domestic Politics, and Geopolitical Positioning… s. 713.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

między armią Chin a siłami zbrojnymi Indii, Korei Południowej, Tajwanu, a przede wszystkim Japonii[59]. O skali tej przewagi Pekin przekonał się podczas I Wojny w Zatoce[60], gdy siły koalicji odniosły miażdżące zwycięstwo nad armią Iraku, która choć mniej liczna, stała na technologicznie wyższym poziomie niż chińska[61]. Próbując zaradzić technologicznemu zacofaniu ChRL nawiązały współpracę m. in. z Francją i Stanami Zjednoczonymi. Jednakże po masakrze na Placu Niebiańskiego Spokoju, państwa demokracji zachodniej wprowadziły embargo na sprzedaż broni i technologii militarnych do Chin. Przywódcy komunistycznych Chin stanęli przed obliczem sytuacji w której przemysł zbrojeniowy tego dynamicznie rozwijającego się państwa o mocarstwowych ambicjach, nie był w stanie zapewnić nowego czy efektywnie modernizować już posiadanego sprzętu i uzbrojenia Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej. W tej sytuacji zbieżne potrzeby Rosji i Chin doprowadziły do nawiązania prężnej i długofalowej współpracy wojskowej.

Zakończenie

Jakie są następstwa ożywionych relacji militarnych między obydwoma krajami? Rosji udało się zachować większość potencjału przemysłu zbrojeniowego i mimo niskich nakładów ze strony państwa, wciąż prowadzić działania badawczo-rozwojowe na mniej więcej światowym poziomie. Nie bez znaczenia jest fakt, iż w trudnym dla rosyjskiej gospodarki okresie lat 90. udało się Moskwie pozyskać stałe źródło dochodów do budżetu w wysokości 1-2 miliardów dolarów rocznie. Chiny natomiast mogły zmniejszyć dystans technologiczny, jaki dzielił je od państw sąsiadujących szybciej i przy znacznie niższych nakładach niż miałoby to miejsce gdyby były one zmuszone opracować i wdrożyć niezbędne

[59] B. Yu, Sino-Russian Military Relations: Implications for Asian-Pacific Security… s. 303-304.
[60] Ibidem, s. 308.
[61] M. Adamczyk, Porównanie zmiany potencjału militarnego Chin na tle Rosji, Indii, Stanów Zjednoczonych oraz Japonii w okresie od 1989 do 2013 roku..., s. 123-140.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

technologie samemu. Ponadto, dzięki współpracy z Rosją ChRL sama stała się znaczącym eksporterem sprzętu wojskowego i uzbrojenia[62]. Pozycję kluczowego sprzedawcy na światowym rynku militarnym osiągnięto korzystając z technologii zbrojeniowych i wsparcia rosyjskich inżynierów w ich wdrożeniu oraz bezprawnego kopiowania zakupionego w Rosji sprzętu. Oczywiście z punktu widzenia Moskwy nie jest to sytuacja pożądana. Rosyjski przemysł ponosi koszty prac badawczo-rozwojowych, testów wdrożeniowych itd. Chiński zaś, jedynie koszty zakupu technologii czy sprzętu oraz jej skopiowania i uruchomienia produkcji, które są oczywiście dużo niższe. Jednocześnie z racji masowości wszelkiej produkcji za Wielkim Murem również koszt jednostkowy jest dużo niższy. Rosja stara się przeciwdziałać scenariuszowi, w którym musi konkurować z Chinami, de facto finansując ich postęp technologiczny. Jednakże uzależniając się od eksportu do Chin znalazła się ona w sytuacji niejako bez wyjścia. Pekin potrzebuje importu z Rosji w coraz mniejszym stopniu, gdyż własny przemysł rozwija się dynamicznie i sam opracowuje potrzebne technologie. Natomiast Kreml ponosi już wystarczająco wysokie koszty spadku cen ropy na światowych rynkach, by ryzykować jeszcze ograniczenie wpływów z eksportu technologii i sprzętu wojskowego. Rozpatrując negatywne implikacje wzmożonych rosyjsko-chińskich kontaktów wojskowych, należy zwrócić uwagę, iż Moskwa pośrednio odpowiada za zmianę układu sił w rejonie Azji i Pacyfiku oraz rozpoczęcie nowego wyścigu zbrojeń na świecie. Również za coraz bardziej asertywną politykę Chin względem innych państw regionu[63]. Zdaniem niektórych badaczy może być ona obarczona odpowiedzialnością za ten stan rzeczy przez Stany Zjednoczone i Japonię[64]. Jednocześnie wraz ze wzrostem siły militarnej i gospodarczej Chin, mogą one dążyć do zmiany istniejącego *status quo* w kwestii wspólnej granicy oraz terytoriów na północ od rzeki Amur. Oczywiście w celu uzyskania dostępu do bogatych zasobów Syberii. Pekin może się przy tym powołać zarówno

[62] M. Magierowski, Panowie życia i śmierci. „Do Rzeczy" 2013, Nr 4 (4), s. 80.
[63] http://www.defence24.pl/309703,rakiety-przeciwlotnicze-blokuja-dostep-do-spornych-wysp-chinska-strategia-w-praktyce, data dostępu: 17.02.2016.
[64] R. Weitz, China-Russia Security Relations: Strategic Parallelism Without Partnership or Passion?... s. 30-31.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

na względy historyczne (granica została ostatecznie uregulowana dopiero kilka lat temu), jak i na fakt zamieszkiwania na tym terenie coraz liczniejszej grupy Chińczyków. W sytuacji, gdyby zdecydował się on na rozwiązanie militarne, to siłą rzeczy rosyjski sprzęt w postaci czołgów czy samolotów zostałby użyty przeciwko Rosji. Jest to kolejny aspekt pułapki, jaką jest uzależnienie Rosji od eksportu sprzętu i uzbrojenia do Chin. Ponadto Państwo Środka, eksportując produkowany przez siebie sprzęt na rynki trzecie wymusza zgodę na reeksport części zakupionych uprzednio w Rosji, pomimo iż niekoniecznie leży to w rosyjskim interesie, gdy np. rosyjskie silniki odrzutowe trafiają do Pakistanu jako element zakupionych w ChRL samolotów myśliwskich[65]. Nie mówiąc już o tym, iż Moskwa nie ma absolutnie żadnej kontroli nad tym, gdzie Chiny sprzedają produkowane przez siebie uzbrojenie, nawet jeżeli jest ono produkowane na licencji zakupionej w Rosji, przy jej współpracy, czy też po prostu kopiowane. Według medialnych doniesień prawdopodobnie w trakcie interwencji w Syrii lotnictwo rosyjskie miało do czynienia z siłami rebeliantów uzbrojonych w ręczne wyrzutnie przeciwlotnicze chińskiego pochodzenia[66]. Na chwilę obecną żaden rosyjski samolot czy śmigłowiec oficjalnie nie został strącony w ten sposób. Jednak należy pamiętać, iż sam fakt, że powstańcy dysponują bronią zdolną razić latające na niskim pułapie statki powietrzne, może skutkować mniejszą skutecznością ataków na cele lądowe, a więc potrzebą użycia bardziej zaawansowanych technologicznie środków uderzeniowych czy ich większej ilości, by wykonać zadanie bojowe, a co za tym idzie, podnosi koszty osiągnięcia zakładanego celu.

Podsumowując rozważania o współczesnej współpracy rosyjsko-chińskiej w zakresie obronności warto pamiętać, iż jeszcze w latach 60. ubiegłego wieku to przywódcy komunistycznych Chin zabiegali w Moskwie o dostawy broni i wsparcie technologiczne oraz o pomoc gospodarczą. Trzydzieści lat później sytuacja udlega zmianie. Po zakończeniu

[65] R. Weitz, China-Russia Security Relations: Strategic Parallelism Without Partnership or Passion?... s. 26-27.

[66] http://atwar.blogs.nytimes.com/2013/07/24/the-risky-missile-systems-that-syrias-rebels-believe-they-need/?_r=1, data dostępu: 17.02.2016.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

Zimnej Wojny doszło do sytuacji, w której to Chiny występują z pozycji siły i odnoszą z wzajemnych kontaktów zdecydowanie najwięcej korzyści. Jednocześnie ponoszą mniejsze ryzyko. Na przełomie XX i XXI wieku to przywódcy rosyjscy muszą regularnie zabiegać o zainteresowanie Pekinu produkowanym przez rodzimy przemysł sprzętem wojskowym.

Bibliografia

B. Yu, Sino-Russian Military Relations: Implications for Asian-Pacific Security. "Asian Survey" 1993, nr 3 (33).

D. Moser, Chiny – Birma – Indie, Warszawa 2000.

E. Wischnick, Russia and China. "Asian Survey" 2001, nr 5 (41).

I. Topolski, Stosunki chińsko-rosyjskie. [w:] Chiny w stosunkach międzynarodowych, K. Iwańczuk, A. Ziętek (red.), Lublin 2003.

M. Adamczyk, Porównanie zmiany potencjału militarnego Chin na tle Rosji, Indii, Stanów Zjednoczonych oraz Japonii w okresie od 1989 do 2013 roku. [w:] Aspekty bezpieczeństwa w życiu publicznym, D. Magierek, M. Pogonowski (red.), Koszalin 2015.

M. Magierowski, Panowie życia i śmierci. „Do Rzeczy*"* 2013, Nr 4 (4).

M. Pietrasiak, W. Dacyszen: Regionalny aspekt historii stosunków rosyjsko-chińskich, Łódź 2012.

R. H. Donaldson, J. A. Donaldson, The Arms Trade in Russian-Chinese Relations: Identity, Domestic Politics, and Geopolitical Positioning. "International Studies Quarterly" 2003, nr 4 (47).

R. Weitz, China-Russia Security Relations: Strategic Parallelism Without Partnership or Passion?, Carlisle 2008.

T. Szulc, Salon lotniczy Zhuhai. „Nowa Technika Wojskowa" 2008, nr 12/2008.

Źródła internetowe

http://atwar.blogs.nytimes.com/2013/07/24/the-risky-missile-systems-that-syrias-rebels-believe-they-need/?_r=1

http://historia.org.pl/2012/03/16/konflikt-radziecko-%E2%80%93-chinski-w-latach-60-tych-xx-wieku/

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

http://fakty.interia.pl/fakty_dnia/news/rosja-i-chiny-sfinalizowaly-sprawe-granicy,1149365?source=rss

http://fas.org/issues/nuclear-weapons/status-world-nuclear-forces/

http://www.defence24.pl/153967,rosyjskie-silniki-dla-chinskiego-mysliwca-5-generacji

http://www.defence24.pl/273645,rosyjskie-mysliwce-su-35-dla-chin-podpisano-kontrakt

http://www.defence24.pl/309703,rakiety-przeciwlotnicze-blokuja-dostep-do-spornych-wysp-chinska-strategia-w-praktyce

https://www.msz.gov.pl/pl/polityka_zagraniczna/polityka_bezpieczenstwa/obwe/kontrola_zbrojen_konwencjonalnych_oraz_srodki_budowy_zaufania_i_bezpieczenstwa/page_32800?printMode=true

http://www.psz.pl/tekst-3059/Szanghajska-Organizacja-Wspolpracy

http://www.sectsco.org/EN123/

http://www.sipri.org/databases/armstransfers/armstransfers

http://www.wiadomosci24.pl/artykul/chiny_pierwsze_wyniki_szostego_spisu_powszechnego_193245.html

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

Patryk Jędrowiak

Uniwersytet Wrocławski

Czynniki wewnętrzne bezpieczeństwa militarnego Izraela na początku XXI wieku

Wstęp

Od początku swojego istnienia w XX wieku, państwo izraelskie musi mierzyć się z wyzwaniami w sferze bezpieczeństwa narodowego. Zagrożenia występujące w jego przestrzeni geopolitycznej rzutują tak na stan jak i poczucie bezpieczeństwa narodu żydowskiego. Na początku XXI wieku rządzący tym niewielkim państwem, muszą w pełni wykorzystywać możliwości zapewnienia odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa, gdyż to wprost rzutuje również na rozwój społeczno-ekonomiczny państwa.

Niniejszy artykuł ma na celu usystematyzowanie i zaprezentowanie czynników wewnętrznych, które mają wpływ na stan i poczucie bezpieczeństwa militarnego dla opisywanego państwa. Poszukiwanie czynników odbywało się z pomocą różnych teorii w stosunkach międzynarodowych, gdyż złożoność aktualnej sytuacji Izraela nie pozwala na rozstrzyganie tego problemu tylko z jednej perspektywy badawczej. Wyznaczone zostały one zatem zarówno z perspektywy teorii realistycznych (armia, służby specjalne) jak i teorii liberalnych (wpływy religijne, ideologiczne). Każda kolejna część tego artykułu stanowi syntetyczne zaprezentowanie pojedynczego czynnika i jego wpływu na sytuację bezpieczeństwa militarnego Izraela na początku XXI wieku.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

Armia – struktura i specyfika

Siły Obronne Izraela (ang. *Israel Defence Forces – IDF*) ustanowione zostały 31 maja 1948 roku tuż po ustanowieniu państwa żydowskiego na terytorium Palestyny. Tak jak każde państwo – tak i Izrael potrzebował sił militarnych do zapewnienia bezpieczeństwa militarnego tego nowo -powstałego na Bliskim Wschodzie tworu państwowego. Szybko okazało się, że nowa armia będzie sprawdzają w boju wielokrotnie, uczestnicząc od 1948 roku w sześciu poważnych konfliktach zbrojnych.

Zgodnie z założeniami doktryny *IDF* nie powinny one dopuszczać do rozgrywania konfliktu na terytorium Izraela ze względu na jego niewielką powierzchnię i natychmiast przenosić walkę na terytorium przeciwnika. Ponadto podstawowe założeniami doktryny wojskowej *IDF* to mianowicie:

- Izrael nie może sobie pozwolić na przegraną choćby jedną wojnę,
- strategicznym założeniem jest obrona, a nie ambicje terytorialne,
- możliwe unikanie wojny poprzez działania polityczne i postawę odstraszającą,
- zapobieganie eskalacjom konfliktów,
- możliwie szybkie zakończenie prowadzonych wojen,
- walka z terroryzmem.

Ponadto doktryna *IDF* zakłada stałe utrzymanie małej armii, sił powietrznych i marynarki, a w wypadku konfliktu możliwość szybkiej mobilizacji poprzez skuteczny system transportu[1].

Wymienione wcześniej rodzaje sił zbrojnych takie jak lotnictwo, marynarka wojenna i armia lądowa działają pod dowództwem szefa sztabu generalnego. Funkcja ta przyznawana jest przez rząd po wcześniejszej rekomendacji ze strony premiera i ministra obrony. Kadencja szefa sztabu generalnego określona jest na 3 lata, jednak zwyczajowo przedłuża się ją

[1] Doctrine: Israel Defense Forces, http://www.idf.il/1497-en/Dover.aspx, data dostępu: 23.02.2016.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

o jeden rok[2]. W skład całego sztabu generalnego wchodzą natomiast trzej dowódcy terytorialni, dowódcy każdego z trzech rodzajów sił zbrojnych, dowódcy wywiadu, logistyki oraz zasobów ludzkich, a także ogólny szef personelu[3].

W Izraelu panuje obowiązkowa służba wojskowa. Podlegają jej zarówno kobiety jak i mężczyźni w wieku 18 lat. Wyjątkiem mogą być wybitni studenci, którzy mogą otrzymać decyzję o odroczeniu. Podobna sytuacja dotyczy imigrantów po przybyciu do Izraela. Poza odroczeniem, mogą się oni również ubiegać o ewentualne skrócenie służby. Generalnie bowiem służba w izraelskim wojsku trwa kolejno dla mężczyzn trzy, a dla kobiet dwa lata. Po odbyciu służby żołnierze, aż do 51 roku życia przenoszeni są do rezerwy i mogą być powołani do służby w przypadku konfliktu. Od tej zasady są jednak wyjątki, a ten dotyczący zwolnienia uczniów wyższych szkół talmudycznych dokładniej opisany będzie w kolejnej części tego artykułu[4].

Izraelskie wojsko liczy 176 500 żołnierzy, a w przypadku konfliktu jest w stanie zmobilizować łącznie prawie 650 000 żołnierzy. W przypadku pełnej mobilizacji stanowi ona według opracowania *The Military Balance* największą armię w tym regionie. Faktem jednak jest, że jak pokazywała historia zagrożenie płynące ze strony państw arabskich wobec Izraela, nigdy nie oznaczało ataku pojedynczego państwa. Dlatego też w przypadku państw arabskich armia Izraela nie będzie mogła wykorzystywać przewagi związanej z liczebnością wojska. Uwzględniając również mały obszar terytorialny Izraela był on zmuszony rozwijać doktrynę jakościowej przewagi związanej z nowymi technologiami, ale i również bronią odstraszającą jaką w przypadku Izraela jest broń jądrowa. Jednak mimo tej doktryny, niektórzy i tak widzą szansę na poprawę jakości działań armii izraelskiej. Przyczynkiem do apelu o jeszcze bardziej profesjonalne działanie *IDF* była II wojna libańska[5].

[2] Departament Wojskowy: Ambasada Izraela w Warszawie, http://embassies.gov.il/warsaw/Departments/Wojskowy/ data dostępu: 9.06.2015.
[3] Structure: Israel Defense Forces, http://www.idf.il/1498-en/Dover.aspx, data dostępu: 23.02.2016.
[4] Departament... op.cit.
[5] Szerzej na temat przyczyn krytyki IDF i możliwości poprawy jej działalności zob.: Y.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

Wojsko w państwie żydowskim odgrywa jednak również bardzo ważną rolę niemilitarną. Związana ona jest z kształceniem wojskowym oraz kontaktami utrzymywanymi przez rezerwistów po opuszczeniu armii. Jeszcze służąc w *IDF* nie wszystkie osoby przydzielane są do jednostek bojowych. Wielu z nich służy np. w personelu administracyjnym, informatycznym, ale i również jako prawnicy. Wezwanie do wojska rekruci nieposiadający pełnego wykształcenia mogą je uzupełnić podczas służby. Również oficerowie zawodowi mają okazję studiować podczas służby i to na koszt *IDF*[6].

Podsumowując, *IDF* to armia złożona z obywateli, którzy nie tylko odbywają w niej służbę. Poza nawiązanymi kontaktami, mogą oni tam poprawić również swoje wykształcenie. Służba w armii jest pewnym rytuałem przejścia, tak aby stać się pełnoprawnym obywatelem izraelskim. Armia, która dzięki rezerwistom nie raz stawiała czoła liczniejszym wojskom arabskim, budzi szacunek i podziw na całym świecie. Dzieje się tak również ze względu na inne czynniki warunkujące poczucie i stan bezpieczeństwa państwa, a mianowicie pracę służb wywiadowczych i stan przemysłu zbrojeniowego w Izraelu.

Służby specjalne

W celu zapewnienia odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa państwa w jego strukturach wyodrębnia się instytucje odpowiedzialne za zbieranie informacji niezbędnych do podejmowania kluczowych decyzji oraz za przeprowadzanie utajnionych operacji. To właśnie zdobywanie i ochronę istotnych informacji wielu badaczy uważa za główną rolę służb specjalnych. Kwestia prowadzenia operacji poza granicami własnego państwa wymaga bowiem częstokroć złamania miejscowego prawa. Ponadto w państwach demokratycznych istnieje również obawa o zbyt

Bazak: The IDF and the Road to a More Professional Military. „Military and Strategic Affairs", 2009, nr 3, s. 51-68.

[6] Departament... op.cit.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

dużą swobodę dla działalności służb, szczególnie jeśli wymykają się one spod kontroli nadzorujących ich organów[7].

Również w Izraelu już u jego początków w XX wieku wyodrębniono służby odpowiedzialne za zapewnienie dostępu do informacji i podejmowanie odpowiednich działań. Jako pierwszy powołany do życia został w 1948 roku *Aman*. Agencja wywiadu wojskowego o cechach służby informacyjno-wywiadowczej, czyli opartej na strukturze militarnej, której zadaniem jest zbieranie i przetwarzanie informacji dotyczących głównie sił zbrojnych. Kolejną służbą powołaną do życia w 1948 roku był *Szabak* – odpowiadający za kontrwywiad, ale i za ochronę placówek dyplomatycznych oraz zapobieganie arabskim atakom terrorystycznym. W roku 1951 formalnie założony został Instytut do spraw Wywiadu i Zadań Specjalnych – prawdopodobnie najbardziej znana izraelska agencja, kojarzona powszechnie na świecie pod nazwą *Mosad*. Swoją popularność zapewniła sobie zapewne dzięki wielu skutecznym operacjom poza granicami Izraela, niejednokrotnie łamiąc prawo danego państwa i wystawiając na szwank relacje dyplomatyczne państwa żydowskiego[8].

Aman, którego pełna nazwa to Agaf ha-Modi'in podlega pod sztab generalny, a co za tym idzie pod ministra obrony. Jego szefem jest od roku 2014 generał Herzl Halevi. W skład tej służby wchodzą jednostki odpowiadające każdemu rodzajowi wojsk. Dodatkowo *Aman* posiada jednostki wyspecjalizowane np. w wywiadzie elektronicznym, białym wywiadzie, czy również jednostki odpowiedzialne za wojskową cenzurę[9]. Dzięki tak rozbudowanej strukturze, *Aman* jest w stanie zbierać informację do wykorzystania nie tylko przez wojsko, ale również przez samego premiera czy posłów do *Knesetu*. Głównie jednak służba ta poświęca się zbieraniu i analizowaniu informacji dotyczących zagrożeniu płynącemu ze strony innych państw Bliskiego Wschodu. Ma na

[7] S. Zalewski, Służby Specjalne w państwie demokratycznym, Warszawa 2002, s. 22-23.
[8] Przez kilkanaście lat w Izraelu funkcjonowała jeszcze jedna służba – Lakam. Odpowiadała ona za ochronę izraelskiego programu atomowego. Z racji jednak na rozwiązanie jej w roku 1986 nie została ujęta w powyższych rozważaniach.
[9] J. Bury: System bezpieczeństwa narodowego Izraela. „Stosunki Międzynarodowe", 2010, nr 41, , s. 173.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

celu szybkie ostrzeganie tak, aby zapobiec kryzysowi, związanemu np. z nieprzewidzianym atakiem ze strony innego państwa. Rysą na historii *Amanu* jest jednak wojna *Yom Kippur*, gdy źle przeanalizowane zgromadzone informacje, co mogło doprowadzić nawet do porażki Izraela[10].

Bardzo specyficzną agencją jest natomiast izraelska agencja bezpieczeństwa – *Szabak*. Utworzona niedługo po proklamowaniu niepodległości, miała spełniać funkcję agencji kontrwywiadowczej. Jednak, aż do roku 2002 działała ona będąc instytucją nieuregulowaną prawnie, a zakres jej działalności zależał jedynie od decyzji rządowych.

Szabak wciąż koncentruje się na działalności kontrwywiadowczej przez co rozumiane jest bezpieczeństwo przed atakami terrorystycznymi przeprowadzanymi przez arabów mieszkających w Izraelu oraz Strefie Gazy i Zachodnim Brzegu. Jak podaje na swojej stronie internetowej, agencja ta w wypełnianiu swoich obowiązków utrzymuje bliskie kontakty z izraelską policją, wojskiem, *Mosadem* oraz z osobowymi źródłami informacji na całym świecie[11].

W ostatnich latach *Szabak* odniósł kilka znaczących sukcesów, dzięki czemu więcej na temat jego działalności można było dowiedzieć się również w Polsce. Pierwszą z nich było zabicie w sierpniu 2014 roku trzech dowódców należących do zbrojnego skrzydła *Hamasu* w Strefie Gazy. Za tę operację (przeprowadzoną przez wojsko), w uznaniu za skuteczność (w zdobywaniu informacji), publicznie działalności pogratulował *Szabak*, premier Benjamin Netanjahu[12].

Najwięcej emocji na świecie budzi jednak działalność *Mosadu*. Agencja ta stała się przyczynkiem do wielu powieści sensacyjnych i szpiegowskich. Jej działalność rozpoczęła się w 1951 roku Choć działa on w strukturach cywilnych to odnosi się do historycznych powiązań z *Shai* – służbą wywiadu *Hagany* jeszcze przed utworzeniem państwa

[10] A. Bryc, Izrael 2020 skazany na potęgę?, Warszawa 2014, s. 26.
[11] About: Israel Security Agency, http://www.shabak.gov.il/English/about/, data dostępu: 23.02.2016.
[12] Netanjahu wyraził uznanie dla Szin Bet za zabicie trzech dowódców Hamasu: „Wyborcza.pl", http://wyborcza.pl/1,91446,16511293,Netanjahu_wyrazil_uznanie_dla_Szin_Bet_za_zabicie.html, data dostępu: 23.02.2016.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

Izrael w XX wieku. Za swoje utworzenie przyjmują oni już rok 1949, choć pełną niezależność spod Ministerstwa Spraw Zagranicznych podlegając bezpośrednio premierowi[13].

Do zadań *Mosadu* należało zdobywanie informacji (nie zawsze zgodnie z prawem) oraz kontakty z bratnimi służbami innych państw. Dopiero po wojnie *Yom Kippur Mosad* uzyskał uprawnienia, które wykorzystuje do dziś. Wiązało się to z opisaną już wcześniej złą analizą informacji przez *Aman* dotyczącej możliwości zaatakowania Izraela przez państwa arabskie. W wyniku tych zmian *Mosad* uniezależnił się od *Amanu* jeżeli chodzi o osobowe źródła informacji[14].

Jednym z największych sukcesów, a zarazem porażką *Mosadu* była sprawa Eli Cohena – izraelskiego pracownika wywiadu działającego na terytorium Syrii. Jako Kamal Amin Taabet stał się bardzo ważną personą w syryjskim aparacie władzy przez co mógł informować swoich mocodawców np. o umocnieniach wojskowych na Wzgórzach Golan. Co więcej, o zaufaniu jakim go obdarzano świadczyć może fakt, iż był on przymierzany do stanowiska ministra obrony Syrii. Jego misja zakończyła się w 1965 roku, gdy został zdemaskowany przez kontrwywiad syryjski i skazany na śmierć[15].

Aktualnie *Mosad* zajmuje się zapewnieniem bezpieczeństwa Izraelowi w związku z nowymi wyzwaniami. Należą do nich m.in. irański program atomowy, zmiany w państwach „Arabskiej Wiosny", organizacje terrorystyczne i planowane zamachu na obywateli izraelskich zarówno w kraju jak i zagranicą, w tym także tajne operacje powiązane z zabójstwami politycznymi[16].

Instytutowi przewodzi aktualnie Tamir Pardo, który zastąpił w 2011 roku Meira Dagana. Przewodzi on około 1200 pracownikom, a koszt utrzymania tej służby według szacunków wynosi 350 milionów dolarów

[13] About Us: Mossad Israeli Secret Intelligence Service, https://www.mossad.gov.il/eng/about/, data dostępu: 23.02.2016.
[14] A. Bryc, op. cit., s. 26.
[15] Aby zapoznać się z dokładnym opisem tej operacji zob. M. Bar-Zohar, N. Mishal, Mossad: najważniejsze misje izraelskich tajnych służb, Poznań 2012, s. 114-135.
[16] J. Bury ... op.cit., s. 174.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

USD. Struktura *Mosadu* składa się natomiast z wydziałów: wywiadowczego, politycznego i współpracy, operacji specjalnych, wojny psychologicznej, badań, oraz wydziału technologicznego[17].

Służby specjalne odgrywają w Izraelu istotną rolę w kontekście bezpieczeństwa militarnego państwa. To od ich skuteczności wielokrotnie zależy uniknięcie kolejnych zamachów terrorystycznych, czy zahamowanie programów atomowych w zagrażających mu państwach. W ostatnich latach na rynku wydawniczym pojawiła się bardzo bogata literatura dokumentująca działalność izraelskich służb – w szczególności *Mosadu* - rzucająca jeszcze lepsze światło na to jak dużą wagę Izrael przykłada do ich funkcjonowania i skuteczności[18].

Wpływ gospodarki Izraela na jego bezpieczeństwo militarne

Kwestie ekonomiczne w znaczący sposób warunkują zakres bezpieczeństwa militarnego państwa, jak i model polityki przez niego przyjęty w tej kwestii. Jest to niezależne od rodzaju państwa, gdyż silna gospodarka pozwala niezależnie od położenia bardziej elastycznie zarządzać budżetami obronnymi, zwiększając je w momentach zwiększonego poczucia zagrożenia i zmniejszając w okresach relatywnie wyższego poziomu bezpieczeństwa.

Zgodnie ze wskaźnikiem Produktu Krajowego Brutto *per capita*, Izrael ma pięćdziesiątą gospodarkę świata plasując się za Włochami a przed Hiszpanią. Odnotowywał on również na przestrzeni ostatnich trzech lat regularny wzrost gospodarczy kolejno o 3%, 3,2% oraz 2,5% (lata 2012-2014). Jeżeli chodzi o sektory wytwarzające wspomniane PKB to struktura prezentuje się następująco: rolnictwo 2,4%, przemysł 25,7%,

[17] M. Toboła: Instytut ds. Wywiadu i Operacji Specjalnych (Mossad) w zarysie. „Defence24", http://www.defence24.pl/news_instytut-ds-wywiadu-i-operacji-specjalnych-mossad-w-zarysie, data dostępu: 23.02.2016.

[18] Poza wymienionymi we wcześniejszych przypisach czytelnik może sięgnąć po następujące publikacje: D. Raviv, M. Yossi, Szpiedzy Mossadu i tajne wojny Izraela, Wołowiec 2014; A. Gilboa, E. Lapid, Israel's Silent Defender, Jerozolima 2012.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

usługi 71,9%. Warto jednak zauważyć, iż równocześnie, aż 80% pracowników zatrudnionych jest w usługach, a stopa bezrobocia waha się na poziomie 6,5%.

Gospodarka Izraela oparta jest o rozwój technologiczny zapewniający wysokie wskaźniki w eksporcie w takich dziedzinach jak sprzęty wysokiej technologii, farmaceutyki, wyroby diamentowe. W Izraelu sporą rolę odgrywają również przychody z turystyki. Jest to jednocześnie turystyka oparta o wysokiej jakości hotele, zapewniające wypoczynek, jak i o miejsca kultu religijnego rok rocznie odwiedzane, przez pielgrzymów z całego świata.

Najważniejszą jednak częścią izraelskiej gospodarki, która jest kluczowa do zrozumienia jej wpływu na stan bezpieczeństwa militarnego Izraela jest przemysł zbrojeniowy. Rozwija się on jednocześnie w dwóch sektorach: publicznym i prywatnym. Jego istota i obecny kształt warunkowany był przez wiele wydarzeń historycznych.

Państwo żydowskie od początku istnienia w XX wieku nie było członkiem żadnego sojuszu wojskowego. Początkowo politykę zbrojeniową opierało o kontakty dwustronne z Francją. Sytuacja uległa jednak zmianie po wojnie sześciodniowej, gdy de Gaulle podjął decyzję o swoistym uzależnieniu jego państwa od dostaw ropy naftowej z państw arabskich. Od tamtego czasu, poza wzmocnieniem więzi w kwestiach zbrojeniowych ze Stanami Zjednoczonymi, Izrael wzmocnił również politykę nastawioną na samo zaopatrzenie w kwestiach militarnych[19].

Rok rocznie na budżet obronny państwo żydowskie przeznacza spore sumy pieniędzy, tak aby choć w części zrównoważyć wydatki zagrażających mu państw arabskich. Dodatkowo postęp cywilizacyjny wymusił od Izraela zmianę we własnym przemyśle zbrojeniowym i odejście od sprzętu niskiej technologii do urządzeń wysokiej technologii.

Analizując wydatki zbrojeniowe Izraela należy zauważyć, iż w wartościach bezwzględnych oscylują one w granicach 15,5 miliarda dolarów USD. Uwagę zwraca jednak fakt, że suma wydatków stanowi z roku na

[19] R. Balke, Izrael, Warszawa 2005, s. 151-153.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

rok coraz mniejszy procent PKB izraelskiej gospodarki. Mimo to, są one nadal 3 razy większe w wartościach bezwzględnych od wydatków Egiptu, lub Jordanii, Libanu i Syrii łącznie[20].

Sam sektor zbrojeniowy składa się w Izraelu zarówno z firm państwowych jak i prywatnych. Daje on prace około 20-35 tysiącom osób w ramach 150 firm w tym: *Israel Aerospace Industries, Israel Military Industries, Rafael Armament Development Authority, Elbit System, Tadiran Group, Elisra*[21].

Pierwsze trzy z wymienionych to firmy państwowe. *IAI* funkcjonuje na rynku od ponad 60 lat i jest największą izraelską firmą na tym segmencie rynku. Dostarcza sprzęt wojskowy zarówno armii izraelskiej jak i zagranicznym kontrahentom. Specjalizuje się ona głównie w dziedzinach systemów wczesnego ostrzegania, satelit oraz bezzałogowych statków latających[22].

IMI to z kolei firma założona jeszcze za czasów mandatu brytyjskiego. W całości należy do rządu izraelskiego, podkreśla potwierdzenie jakości swoich usług przez armie tak amerykańskie, jak i europejskie zrzeszone w ramach sojuszu *NATO*. Zatrudnia ona prawie 3 000 pracowników i w swoich usługach zapewnia poza dostarczeniem urządzeń, również szkolenie, pomoc logistyczną, a także *know-how*. Wszystko po to, aby zapewnić swoim kontrahentom pełna niezależność[23].

Rafael Armament Development Authority to z kolei druga największa firma w Izraelu z roczną sprzedażą w wysokości ponad 2 miliardów dolarów USD. Założona w roku 1948, tak jak i *IAI* świadczy swoje usługi również i poza granice państwa. Zatrudniając 6 500 pracowników jest największym pracodawcą w północnym Izraelu. *Rafael* w porównaniu do innych firm podkreśla innowacyjność swoich produktów i szczególną

[20] Military Expenditure: Stockholm International Peace Research Institute, http://portal.sipri.org/publications/pages/expenditures/, data dostępu:23.02.2016.
[21] A. Bryc, op. cit., s. 30-32.
[22] Profile: Israel Aerospace Industries, http://www.iai.co.il/2013/10285-en/CompanyInfo-CompanyProfile.aspx, data dostępu: 23.02.2016.
[23] About IMI: Israel Military Industries Ltd., http://www.imi-israel.com/home/doc.aspx?mCatID=63195, data dostępu: 23.02.2016.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

uwagę jaką przykładają do segmentu badań i rozwoju[24].

Z trojga wymienionych firm prywatnych, największą jest *Elbit System*. Wraz z *Tadiran Group* i *Elisra* opierają się one o dostarczanie produktów związanych z systemami wsparcia, a także z technologią informatyczną.

Przykłady wykorzystania izraelskich produktów przemysłu zbrojeniowego są liczne. Zarówno państwa *NATO* jak i USA wykorzystywały m.in. samoloty bezzałogowe, pociski naprowadzane laserowo[25], czy chociażby izraelską amunicję[26].

Dodatkowo Izrael należy do elity państw posiadających własny program kosmiczny. Zapoczątkowany w roku 1980 swoje apogeum osiągnął umieszczeniem w przestrzeni kosmicznej satelity *TecSAR* w roku 2008. Wyprodukowana przez firmę *IAI* jest jedną z najbardziej zaawansowanych satelit na świecie i poprawia system bezpieczeństwa Izraela dając jej przewagę wywiadowczą w postaci jeszcze dokładniejszych zdjęć całego Bliskiego Wschodu[27].

Jeszcze ważniejszym programem, okrytym pewną dozą tajemniczości jest izraelski program atomowy. Izrael bowiem jako jedno z czterech państw nie ratyfikował układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej (*NPT*)[28]. Jednakowoż państwo to nigdy nie przyznało się do posiadania tego rodzaju broni[29].

Program jądrowy Izraela związany jest z doktryną jakościowej przewagi

[24] Introduction: Rafael Policies, http://www.rafael.co.il/Marketing/493-en/Marketing.aspx, data dostępu: 23.02.2016.
[25] Mowa o systemie LITENING utworzony przez firmę Rafael.
[26] A. Bryc, op.cit., s. 32.
[27] Y. Shapir: The Launch of Israel's TecSAR Satellite, The Institute for National Security Studies, http://www.inss.org.il/index.aspx?id=4538&articleid=1878, data dostępu: 23.02.2016.
[28] Poza Izraelem, układu tego nie ratyfikowały również Indie oraz Pakistan, a także Sudan Południowy. Nawet Korea Północna przystąpiła do owego układu w roku, choć w roku 2003 ogłosiły, że nie czują się związane jego postawieniami. P. Pacuła: W kierunku Global Zero? Broń jądrowa – stan obecny i perspektywy. „Bezpieczeństwo Narodowe", 2013, nr 27, s. 57.
[29] Jedynym wyjątkiem była wypowiedź premiera Ehuda Olmerta dla niemieckiej telewizji przyznająca, iż Izrael posiada program jądrowy. Zostało to zdementowane tuż po powrocie E. Olmerta do Tel Awiwu.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

militarnej zaproponowanej jeszcze przez Davida Ben Guriona – pierwszego premiera. Związane to było z ograniczonymi zasobami terytorialnymi i ludzkimi nowo-powstałego państwa. Posiadanie broni atomowej nie było zatem celem samym w sobie dla rządu w Tel Awiwie, a służyć miało:

- odstraszaniu państw zagrażających Izraelowi,
- działanie zniechęcające do prowadzenia wojen z państwem żydowskim,
- wybór dyplomacji, jako środka rozwiązania konfliktu arabsko -izraelskiego[30].

Pierwszy test izraelskiej broni jądrowej datowany jest na rok 1979, gdy amerykańskie satelity zaobserwowały charakterystyczny dla wybuchu atomowego rozbłysk niedaleko wybrzeży Republiki Południowej Afryki, co przypisywano właśnie państwu żydowskiemu[31]. Mimo to przez wiele lat brak było oficjalnych materiałów potwierdzających posiadanie przez Izrael broni atomowej. Dopiero informacje udostępnione gazecie *The Sunday Times* przez Mordechaja Vanunu potwierdziły możliwości reaktora atomowego znajdującego się na pustynie Negew w Dimonie[32].

Doktryna jakościowej przewagi, którą kieruje się Izrael oddziałuje na cały przemysł zbrojeniowy oraz na projekty realizowane zarówno w celu zdobycia przewagi wywiadowczej jak i np. atomowej. Jakość izraelskich firm, zarówno tych państwowych jak i prywatnych poza rozwijaniem własnej gospodarki i miejscami pracy daje również większe bezpieczeństwo, gdy mowa o dostawach uzbrojenia dla armii. Choć tak jak i inne państwa, państwo żydowskie również kupuje sprzęt wojskowy za granicą (głównie w kontraktach z amerykańskimi firmami) to jednak silny rynek rodzimych firm jest gwarantem ciągłości i szybkości dostaw na wypadek ewentualnego konfliktu zbrojnego.

[30] A. Bryc, op.cit., s. 36-37.
[31] P. Pacuła, op.cit., s. 53.
[32] Mordechaj Vanunu został ostatecznie złapany przez Mosad i oskarżony przed izraelskim sądem o zdradę tajemnicy państwowej. Skazany na 18 lat, wyszedł na wolność w roku 2004. Rok wcześniej nakręcono film dokumentalny opisujący historię Vanunu i tajemnicy związanej z programem atomowym Izraela Zob. Tajna Broń Izraela, reż. Giselle Portenier, Wielka Brytania, 2003, http://www.filmydokumentalne.eu/tajna-bron-izraela/, data dostępu: 23.02.2016.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

Rola ideologii świeckich i religijnych w bezpieczeństwie militarnym Izraela

Przy omawianiu czynników wpływających na bezpieczeństwo militarne państwa żydowskiego należy również przyjrzeć się ideologiom. Są one bowiem wymieniane wśród innych czynników oddziałujących na politykę zagraniczną państwa[33]. Poza tym w przypadku Izraela, oddziałując zarówno od wewnątrz, jak i z zewnątrz mają także wpływ na decyzje podejmowane przez polityków, a co za tym idzie również na bezpieczeństwo tego państwa. W tym miejscu zaznaczyć trzeba, iż ideologia traktowana jest tu zgodnie z rozumieniem przytoczonym w *Leksykonie politologii* jako zbiór pewnych wartości podzielanych przez daną grupę i przyjętych przez nią zasad postępowania w odniesieniu do sfery stosunków politycznych[34].

Wzrastające trendy nacjonalistyczne oraz antysemickie w XVIII i XIX wiecznej Europie stały się właśnie katalizatorem do powstania nowoczesnego i co ważniejsze świeckiego ruchu nacjonalistycznego wśród Żydów – syjonizmu. Jest to ideologią, która działając jako czynnik wewnętrzny w Izraelu, wciąż ma bardzo duży wpływ na poczucie i stan bezpieczeństwa tego państwa[35]. Jej nazwa odnosi się do wzgórza Syjon, na którym według historyków znajdować miała się świątynia Salomona. Swoimi korzeniami ruch syjonistyczny sięga końca XIX wieku, a za jego twórcę uważa się Natana Birnbauma. Jednak to Theodor Herzl, uważany jest za najbardziej znanego i najważniejszego ideologa tego ruchu u jego początków[36].

Syjonizm był nacjonalistycznym ruchem żydowskim nawiązującym do koncepcji „narodu wybranego". Jego główną ideą było utworzenie państwa

[33] J. Bryła: Czynniki kształtujące stosunki międzynarodowe. W: Stosunki międzynarodowe. Red.. W. Malendowski, Cz. Mojsiewicz. Wrocław 2000, s. 25-32.
[34] Leksykon politologii. Red. A. Antoszewski, R. Herbut. Wrocław 2004, s.134.
[35] Y. Sarfati, Mobilizing Religion in Middle East Politics, Londyn, Nowy Jork 2014, s.29-30.
[36] Cz. Mojsiewicz i in., *Leksykon Współczesnych Międzynarodowych Stosunków Politycznych*, Wrocław 2007, s. 378.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

żydowskiego na terenie historycznego państwa króla Dawida, czyli w Palestynie[37].

Pomimo utworzenia państwa Izrael deklaracją niepodległości z 14 maja 1948 roku, syjonizm pozostał obecny w społeczeństwie żydowskim. Geopolityczne zmiany jakie dokonały się w tamtym roku wymusiły reinterpretację idei syjonistycznych. Współcześnie bowiem syjonizm odnosi się do szeroko pojętego rozwoju tak społeczeństwa jak i państwa, zasiedlania kolejnych, niezaludnionych terenów, budowanie potęgi militarnej państwa, a także co istotne, współpracę z Żydami mieszkającymi poza granicami Izraela w celu zapewnieniu mu bezpieczeństwa oraz odpowiedniej pozycji w regionie[38].

Jednak nie tylko ideologie, ale i religie są czynnikami, które wymagają analizy omawiając problematykę bezpieczeństwa militarnego państwa żydowskiego. Podobnie jak w przypadku ideologii, również i religie wpływają na ten typ bezpieczeństwa i można podzielić na oddziałujące od wewnątrz i od zewnątrz.

Judaizm był od zawsze spoiwem społeczności żydowskiej w szczególności w czasach życia w diasporach. To bowiem ta religia wyodrębniała ich z miejscowych społeczności i była nośnikiem odrębnej kultury, języka czy tradycji[39]. Co ciekawe jednak, również w ustanowionym na ziemiach palestyńskich Izraelu religia ta odgrywa istotną rolę. Poza mesjanizmem, który jest punktem wspólnym judaizmu i syjonizmu, dla bezpieczeństwa militarnego państwa istotna w XXI wieku jest zasada poboru do wojska uczniów szkół talmudycznych.

Wszystko wiąże się z początkami państwa Izrael w XX wieku i porozumieniem, jako zawarto z ortodoksyjnymi Żydami. Ustalono w nim, iż studentów wyższych szkół talmudycznych wyłącza się z powszechnej służby wojskowej na podstawie porozumienia *Torato Omanuto*, tak aby mogli oni się skoncentrować na nauce. Jednak problem pojawił się, gdy wraz z upływem lat wzrastała liczba studentów w takich szkołach. Bo-

[37] Ibidem.
[38] R. Ożarowski, Ideologia na Bliskim Wschodzie, Gdańsk 2006, s. 56-57.
[39] A. Pohl: Wpływ judaizmu na prawodawstwo Izraela. „Refleksje", 2014, nr 9, s. 35.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

wiem, gdy zawierano owe porozumienie, obejmowało ono 400 osób. Natomiast według danych Międzynarodowego Funduszu Walutowego obecnie zwolnionych z tej przyczyny ze służby wojskowej w roku 2012 było około 37 000 studentów[40].

Próbę uregulowania tego problemu podjęto na początku 2014 roku z inicjatywy współrządzącej partii Jest Przyszłość. Jak podawali jej członkowie służby wojskowej według ich danych na rok 2014 unikać mogło już nawet 60 000 studentów rocznie. Postulat objęcia ich obowiązkową służbą wojskową – raczej w charakterze pomocniczym, np. w administracji – wywołał protesty, a na ulicach Jerozolimy zebrało się według danych policji nawet 300 000 osób[41]. Ustawa ta została jednak zaakceptowana przez *Kneset*. Zakłada ona 3-letni czas przejściowy, podczas którego uczniowie szkół talmudycznych będą zachęcani do wstępowania do wojska, ale nie będą do tego przymuszani. Dopiero od roku 2017, 5 000 osób z owych szkół będzie co roku obowiązkowo wzywanych na odbycie służby wojskowej[42]. Jak się później jednak okazało, już w okresie przejściowym część ortodoksyjnych Żydów z omawianych szkół zdecydowała się odbyć służbę[43].

Dla bezpieczeństwa Izraela, jako jedynego niemuzułmańskiego państwa na Bliskim Wschodzie istotne są również wpływy Islamu. To właśnie bowiem na tło religijne było częstokroć przyczyną kolejnych sporów i konfliktów na tym terenie. Warto zauważyć jednak, iż judaizm, wraz z chrześcijaństwem są uznawane w Islamie za ludy księgi, którym Bóg również objawił swoje przesłanie i które zawarte jest w ich świętych księgach – Torze i Ewangelii[44].

[40] Israel: Selected Issues Paper, Międzynarodowy Fundusz Walutowy, Raport nr 12/71, http://www.imf.org/external/pubs/ft/scr/2012/cr1271.pdf, data dostępu: 23.02.2016.
[41] J. Giziński: Izraelski bunt bogobojnych. „Rzeczpospolita", http://www.rp.pl/artykul/1091254.html?print=tak&p=0, data dostępu: 23.02.2016.
[42] B. Lynfield: Ultra-Orthodox Jews are resisting new laws which force them to join the army. „The Independent", http://www.independent.co.uk/news/world/middle-east/ultraorthodox-jews-are-resisting-new-laws-which-force-them-to-join-the-army-9249508.html, data dostępu: 23.02.2016.
[43] B. Brak: Despite protests, ultra-Orthodox Jewish soldiers quietly finding their way in Israeli military. „Fox News", http://www.foxnews.com/world/2014/05/04/despite-protests-ultra-orthodox-jewish-soldiers-quietly-finding-their-way-in/, data dostępu: 23.02.2016.
[44] D. Kokoć: Islam i chrześcijaństwo w perspektywie pluralizmu religijnego Johna Hicka. „Przegląd Religioznawczy", 2011, nr 1, s. 149.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

Grupy wykorzystujące jednak omawianą religię jako powód do wszczynania konfliktów i ataków terrorystycznych odnoszą się jednak również do pewnych fragmentów *Koranu*, który w negatywny sposób odnosi się zarówno do chrześcijan jak i Żydów. Co więcej w księdze tej można odnaleźć nawet fragmenty różnicujące te dwie grupy wyznaniowe i stawiające Żydów na jeszcze gorszej pozycji niż chrześcijan[45].

W związku z założeniami Islamu o niepodzielności wiary i życia (w tym polityki), przywódcy religijni wielokrotnie wykorzystywali retorykę zagrożenia miejsc świętych przez działania syjonistów. To bowiem idea wspólnoty religijnej o wiele bardziej niż wspólnota narodowa oddziaływała na ludy arabskie tak w przeszłości jak i aktualnie[46]. Wystarczy wspomnieć, iż to właśnie od wizyty ówczesnego lidera opozycji Ariela Szarona wraz z innymi politykami na Wzgórzu Świątynnym rozpoczęła się *Intifada al-Aksa*, gdyż wejście na ten teren odebrane zostało za demonstracyjne okazanie izraelskiej władzy nad tym świętym dla muzułmanów miejscem[47].

Podsumowanie

Wielość oddziaływań, którym podlega Izrael wewnątrz swojego państwa, a które mają wpływ na jego bezpieczeństwo militarne jest znaczna. W powyższym artykule uszeregowano je w czterech kategoriach: armia, służby specjalne, gospodarka oraz ideologie i religie. Zdaniem autora to właśnie te 4 grupy czynników wewnętrznych w najważniejszy sposób opisując oddziaływania wewnętrzne wpływające zarówno na poczucie jak i stan bezpieczeństwa militarnego.

Choć w analizach tego przedmiotu bezpieczeństwa badacza najwięcej uwagi poświęcają w przypadku Izraela kwestii jego armii, to zdaniem

[45] Koran. Przeł. J. Bielawski. Warszawa 2004, II/62, V/51.
[46] R. Ożarowski, op.cit., s. 135.
[47] R. Balke, op.cit., s. 104-105.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

autora tego artykułu, pozostałe opisane czynniki są równie istotne. Zarówno osłabienie gospodarki miałby bowiem znaczący wpływ na stan bezpieczeństwa jak i wzrost popularności osób wykorzystujących określone ideologie, czy religie w celu wszczęcia np. kolejnej Intifady.

Zbiór owych czynników jest tylko opisem aktualnej sytuacji w państwie żydowskim. Determinuje on oczywiście również jego możliwości przeciwstawienia się wyzwaniom jakie niosą ze sobą zagrożenia dla bezpieczeństwa militarnego Izraela. Jednak położenie geopolitycznej państwa żydowskiego powoduje, iż żadne państwo nie może opierać się tylko na bazie uwarunkowań wewnętrznych i pełna analiza stanu bezpieczeństwa państwa powinna być wzbogacona również (a w przypadku tego regionu w szczególności) o czynniki zewnętrzne.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

Bibliografia

Balke R., Izrael, Warszawa 2005.

Bar-Zohar M., Mishal N., Mossad: najważniejsze misje izraelskich tajnych służb, Poznań 2012.

Bazak Y.: The IDF and the Road to a More Professional Military. „Military and Strategic Affairs", 2009, nr 3.

Bryc A., Izrael 2020 skazany na potęgę?, Warszawa 2014.

Bryła J.: Czynniki kształtujące stosunki międzynarodowe. W: Stosunki międzynarodowe. Red.. W. Malendowski, Cz. Mojsiewicz. Wrocław 2000.

Bury J.: System bezpieczeństwa narodowego Izraela. „Stosunki Międzynarodowe", 2010, nr 41.

Gilboa A., Lapid E., Israel's Silent Defender, Jerozolima 2012.

Kokoć D.: Islam i chrześcijaństwo w perspektywie pluralizmu religijnego Johna Hicka. „Przegląd Religioznawczy", 2011, nr 1.

Koran. Przeł. J. Bielawski. Warszawa 2004.

Leksykon politologii. Red. A. Antoszewski, R. Herbut. Wrocław 2004.

Mojsiewicz Cz. i in., *Leksykon Współczesnych Międzynarodowych Stosunków Politycznych*, Wrocław 2007.

Ożarowski R., Ideologia na Bliskim Wschodzie, Gdańsk 2006.

Pacuła P.: W kierunku Global Zero? Broń jądrowa – stan obecny i perspektywy. „Bezpieczeństwo Narodowe", 2013, nr 27.

Pohl A.: Wpływ judaizmu na prawodawstwo Izraela. „Refleksje", 2014, nr 9.

Raviv D., Yossi M., Szpiedzy Mossadu i tajne wojny Izraela, Wołowiec 2014.

Sarfati Y., Mobilizing Religion in Middle East Politics, Londyn, Nowy Jork 2014.

Zalewski S., Służby Specjalne w państwie demokratycznym, Warszawa 2002.

Materiały elektroniczne:

About IMI: Israel Military Industries Ltd., http://www.imi-israel.com/home/doc.aspx?mCatID=63195, data dostępu: 23.02.2016.

About Us: Mossad Israeli Secret Intelligence Service, https://www.mossad.gov.il/eng/about/, data dostępu: 23.02.2016.

About: Israel Security Agency, http://www.shabak.gov.il/English/about/, data dostępu: 23.02.2016.

Brak B.: Despite protests, ultra-Orthodox Jewish soldiers quietly finding their way in Israeli military. „Fox News", http://www.foxnews.com/

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

world/2014/05/04/despite-protests-ultra-orthodox-jewish-soldiers-quietly-finding-their-way-in/, data dostępu: 23.02.2016.

Departament Wojskowy: Ambasada Izraela w Warszawie, http://embassies.gov.il/warsaw/Departments/Wojskowy/ data dostępu: 9.06.2015.

Doctrine: Israel Defense Forces, http://www.idf.il/1497-en/Dover.aspx, data dostępu: 23.02.2016.

Giziński J.: Izraelski bunt bogobojnych. „Rzeczpospolita", http://www.rp.pl/artykul/1091254.html?print=tak&p=0, data dostępu: 23.02.2016.

Introduction: Rafael Policies, http://www.rafael.co.il/Marketing/493-en/Marketing.aspx, data dostępu: 23.02.2016.

Israel: Selected Issues Paper, Międzynarodowy Fundusz Walutowy, Raport nr 12/71, http://www.imf.org/external/pubs/ft/scr/2012/cr1271.pdf, data dostępu: 23.02.2016.

Lynfield B: Ultra-Orthodox Jews are resisting new laws which force them to join the army. „The Independent", http://www.independent.co.uk/news/world/middle-east/ultraorthodox-jews-are-resisting-new-laws-which-force-them-to-join-the-army-9249508.html, data dostępu: 23.02.2016.

Military Expenditure: Stockholm International Peace Research Institute, http://portal.sipri.org/publications/pages/expenditures/, data dostępu:23.02.2016.

Netanjahu wyraził uznanie dla Szin Bet za zabicie trzech dowódców Hamasu: „Wyborcza.pl", http://wyborcza.pl/1,91446,16511293,Netanjahu_wyrazil_uznanie_dla_Szin_Bet_za_zabicie.html, data dostępu: 23.02.2016.

Profile: Israel Aerospace Industries, http://www.iai.co.il/2013/10285-en/CompanyInfo-CompanyProfile.aspx, data dostępu: 23.02.2016.

Shapir Y.: The Launch of Israel's TecSAR Satellite, The Institute for National Security Studies, http://www.inss.org.il/index.aspx?id=4538&articleid=1878, data dostępu: 23.02.2016.

Structure: Israel Defense Forces, http://www.idf.il/1498-en/Dover.aspx, data dostępu: 23.02.2016.

Tajna Broń Izraela, reż. Giselle Portenier, Wielka Brytania, 2003, http://www.filmydokumentalne.eu/tajna-bron-izraela/, data dostępu: 23.02.2016.

Toboła M.: Instytut ds. Wywiadu i Operacji Specjalnych (Mossad) w zarysie. „Defence24", http://www.defence24.pl/news_instytut-ds-wywiadu-i-operacji-specjalnych-mossad-w-zarysie, data dostępu: 23.02.2016.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

Adam Starzyk

Instytut Politologii
Uniwersytet Wrocławski

Lankijska ofensywa 2008-2009 w kontekście wojny sprawiedliwej Michaela Walzera

W maju 2009 roku zakończyła się, trwająca od 1983 roku, wojna domowa na Sri Lance. Niniejszy artykuł skupia się wyłącznie na jej krótkim, a jednocześnie niezwykle krwawym wycinku – ostatecznej ofensywie rządu na pozycje Tygrysów Wyzwolenia Tamilskiego Ilamu (LTTE). Zarówno ostatnie dwa lata tego konfliktu, cała wojna, jak i wydarzenia wcześniejsze, aż do uzyskania niepodległości wyspy w 1948 roku, tworzą wielowątkowe podłoże omawianego tematu, który nie znalazł zbyt wielu opracowań w języku polskim[1]. Jego ważkość wynika jednak z szerokiego zainteresowania społeczeństwa międzynarodowego tą tematyką, z uwagi na liczne przypadki łamania praw człowieka i przede wszystkim dużą ilość popełnionych, przez obie strony konfliktu, zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości, o czym w dalszej części artykułu.

Podłoże konfliktu

Jak już wspomniano, w 1948 roku Sri Lanka odzyskała niepodległość z rąk Brytyjczyków[2].

[1] Jedną z nielicznych pozycji jest tu przetłumaczona w 2015 roku, nakładem Wydawnictwa Czarne, książka F. Harrisona Do dziś liczymy zabitych. Nieznana wojna w Sri Lance, będąca reportażem, opisującym wojnę, a przede wszystkim jej ostatnie dwa lata, z perspektywy naocznych świadków tych wydarzeń.
[2] Wówczas Cejlon.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

Niemal od początku samodzielnego istnienia państwa, pojawiały się liczne problemy natury społeczno-politycznej, przede wszystkim zaś rozłamy polityczne i walka o przejęcie pełni władzy przez partie syngaleskiej większości, które finalnie doprowadziły w latach 50. do sytuacji, w której wspomniana większość zaczęła wdrażać politykę dyskryminacji wobec tamilskiej mniejszości[3]. Do najważniejszych kwestii uderzających w Tamilów, które prowadziły do coraz głębszych podziałów etnicznych i ostatecznie wybuchu konfliktu, zaliczyć można przede wszystkim:

- spór o przyznanie obywatelstwa tamilskim mieszkańcom wyspy, związany z ustawą o obywatelstwie z 1948r.;
- polityka językowa, w tym ustawa językowa z 1956r.;
- anty-tamilskie pogromy, począwszy od 1956r.;
- spory dotyczące dostępu do edukacji i równości wynagrodzeń w latach 70. i 80.[4]

Niejako w odpowiedzi na wskazane problemy, młodzi Tamilowie zaczęli w latach 70. tworzyć grupy bojowe, które na stałe wpisały się w krajobraz lankijskiego konfliktu etnicznego, a z czasem jego ewolucji do postaci wojny domowej[5]. Najważniejszą, z perspektywy współczesnej historii Sri Lanki, okazała się grupa zwana Nowymi Tamilskimi Tygrysami, przemianowana ostatecznie na LTTE, pod przywództwem Velupillaia Prabhakarana, która podporządkowała lub wyeliminowała większość z pozostałych grup[6]. W tym miejscu warto podkreślić charakter LTTE. Mimo, że wiele państw i organizacji, takich jak USA, Kanada, Australia, Indie, czy Unia Europejska, uznało Tamilskie Tygrysy za

[3] Szerzej o podłożach konfliktu: J. Spencer, Sri Lanka: history and the roots of conflict, London; New York 1990.

[4] S. Perera, The ethnic conflict in Sri Lanka: a historical and sociopolitical outline, Washington, D.C. 2000, s. 9-10; S. Murari, The Prabhakaran Saga: The Rise and Fall of an Eelam Warrior, New Delhi 2012, s. 14-18. http://sangam.org/Sabaratnam/PirapaharanIntro1.htm oraz http://sangam.org/Sabaratnam/PirapaharanIntro2.htm, data dostępu: 19.01.2016.

[5] http://countrystudies.us/sri-lanka/72.htm, data dostępu: 19.01.2016.

[6] S. Perera, The ethnic conflict in Sri Lanka: a historical and sociopolitical outline…, s. 21.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

organizację terrorystyczną[7], należy ich raczej traktować jako grupę separatystyczno-nacjonalistyczną, stosującą terroryzm[8]. Celnie zauważają zatem Gnanapala Welhengama i Nirmala Pillay, że Tamilowie nie uważali się za część narodu lankijskiego, lecz za osobny naród[9], a podsycanie wyraźnego konfliktu etnicznego, ze strony rządu w Kolombo, jedynie pogarszało relacje między większością i wspomnianą mniejszością, tworząc zarzewie konfliktu.

Jak już wspomniano, niemal od początku odzyskania niepodległości, lankijski rząd prowadził dyskryminacyjną politykę względem zamieszkujących głównie północną część wyspy Tamilów. Rok 1956, kiedy wprowadzono kontrowersyjną ustawę językową, stał się właściwie preludium przyszłej wojny domowej. Tamilowie zaczęli się buntować przeciwko polityce rządowej, jednak podsycany przez rząd spór etniczny najwyraźniej odbił się również na świadomości mieszkańców Sri Lanki, podobnie jak miało to miejsce w przypadku np. Rwandy, co doprowadziło do licznych pogromów na mniejszości tamilskiej, prowadzonych przez syngaleską część społeczeństwa[10]. Wobec poczucia bezradności, tamilskie grupy bojowe zaczęły realizować ataki odwetowe, które jak się z czasem okazało, doprowadziły do samonapędzającej się spirali zbrodni[11]. Pierwszym oficjalnym atakiem LTTE było zabójstwo burmistrza Dżafny, Alfreda Duraiappaha[12].

---

[7] http://www.satp.org/satporgtp/countries/shrilanka/terroristoutfits/LTTE.HTM, data dostępu: 19.01.2016.

[8] B. Bolechów, Polityka antyterrorystyczna w świetle badań nad terroryzmem, Wrocław 2012, s. 147, 158.

[9] G. Welhengama i N. Pillay, The rise of Tamil separatism in Sri Lanka: from communalism to secession, New York 2014, s. 45.

[10] S. Perera, The ethnic conflict in Sri Lanka: a historical and sociopolitical outline…, s. 20. Pełną listę pogromów dokonanych na ludności tamilskiej odnaleźć można w książce: Lest we forget – Massacres of Tamils, stanowiącej dokument Północno-Wschodniego Sekretariatu Praw Człowieka. Dostępna jest on-line: http://sangam.org/2010/02/Tamil_Massacres.php?uid=3824, data dostępu: 20.01.2016.

[11] Jako przykład można podać zabicie przez LTTE 13 żołnierzy armii Sri Lanki 23 lipca 1983, co doprowadziło do anty-tamilskich pogromów w dniach 24-30 lipca, a ostatecznie do wybuchu I Wojny Ilamskiej; za http://www.sundaytimes.lk/080727/Plus/sundaytimesplus_08.html, data dostępu: 19.01.2016.

[12] http://sangam.org/Sabaratnam/PirapaharanChap8.htm, data dostępu: 19.01.2016.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

Wojna domowa na Sri Lance – rys historyczny

Ofensywa lankijska lat 2008-2009 zakończyła wojnę domową na Sri Lance, poprzez eliminację LTTE. Konflikt ten, którego rozpoczęcie datuje się na 23.07.1983, trwał przez ponad ćwierć wieku, choć *de facto* przerywany był przez wynegocjowane rozejmy i jednocześnie rozmowy pokojowe. Nie sposób w tym miejscu przytoczyć wszystkich ataków LTTE, syngaleskich pogromów dokonanych na Tamilach oraz działań rządu względem Tamilskich Tygrysów w okresie wojny domowej, tym bardziej, że nie jest to zasadniczą kwestią omawianą w tym artykule. Warto pokusić się jednak o choćby skrótowe podsumowanie najważniejszych wydarzeń opisywanego konfliktu, celem lepszego zrozumienia zarówno skali wzajemnego okrucieństwa, jak i tego, co dokonało się u kresu wojny i tuż po jej zakończeniu.

Pierwszy etap, tzw. I Wojna Ilamska, trwał do 29 lipca 1987 roku kiedy to, w wyniku interwencji Indii, podpisano porozumienie z rządem[13]. Najbardziej krwawe ataki LTTE tego okresu przedstawione są poniżej, w formie tabelarycznej. Warto jednocześnie podkreślić, że podane wydarzenia zostały uznane za jedne ze 100. najgorszych ataków terrorystycznych w dziejach świata - w ramach mapy autorstwa Wm. R. Johnstona, której ostatnia aktualizacja ukazała się w styczniu 2012 roku[14].

Tab. 1 Najkrwawsze ataki LTTE podczas I Wojny Ilamskiej

Data	Wydarzenie	Zabici
14.05.1985	Masakra w Anuradhapurze	146
17.04.1987	Masakra w Aluth Oya	127
21.04.1987	Wysadzenie samochodu-pułapki na dworcu głównym w dystrykcie Kolombo	113

Źródło: http://defence.lk/LTTE/atro.asp?id=1987#Habarana_&_Kithuluthuwa_%E2%80%93_The_Black_Friday; http://www.lankaweb.com/news/items01/keydates.htm, data dostępu: 19.01.2016.

[13] http://www.atimes.com/ind-pak/DD13Df02.html, data dostępu: 19.01.2016.
[14] Na podstawie: http://www.johnstonsarchive.net/terrorism/globalterrorism1.html, data dostępu: 19.01.2016.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

Rozejm, który udało się wynegocjować przy wsparciu rządu Indii[15], przetrwał niespełna 3 lata, w trakcie których dochodziło do kolejnych ataków, w tym głównie o charakterze terrorystycznym, przede wszystkim ze strony LTTE[16]. Jednocześnie nie udało się podpisać pokoju między zwaśnionymi stronami. Walki, które rozpoczęły II Wojnę Ilamską, rozgorzały na nowo w czerwcu 1990 roku, a ich symbolem stała się egzekucja lankijskich policjantów[17], a także kolejne ataki LTTE, z których dwa ponownie zostały uznane za jedne ze 100. najgorszych na świecie[18]. Warto podkreślić, że Tamilskie Tygrysy przeprowadzały również ukierunkowane zamachy. Ofiarami takowych padli m.in. politycy, którzy podpisywali porozumienie w roku 1987: ówczesny prezydent Sri Lanki, a wówczas premier tego kraju - Ranasinghe Premadasa oraz były premier Indii - Rajiv Gandhi[19].

W styczniu 1995 roku podpisano zawieszenie broni, które przetrwało jednak jedynie do 19 kwietnia, kiedy to rozpoczął się III etap Wojny Ilamskiej[20]. Trwała ona *de iure* do 22 lutego 2002 roku, kiedy to ogłoszono trwałe zawieszenie broni i przystąpiono do rozmów pokojowych z pomocą mediacji ze strony Norwegii, choć już wcześniej miały miejsce pierwsze próby powstrzymania konfliktu[21]. IV Wojna Ilamska rozpoczęła się w lipcu 2006 roku, od blokady dostępu do wody dla Lankijczyków przez LTTE i, w odpowiedzi, ataku sił powietrznych Sri Lanki[22].

[15] Zapewne stosunkowo dużą rolę odegrała tu tamilska mniejszość żyjąca na południu tego kraju.

[16] http://defence.lk/LTTE/atro.asp?id=1987; http://defence.lk/LTTE/atro.asp?id=1988. http://defence.lk/LTTE/atro.asp?id=1989; http://defence.lk/LTTE/atro.asp?id=1990, data dostępu 19.01.2016.

[17] http://www.atimes.com/ind-pak/DF15Df01.html, data dostępu: 19.01.2016.

[18] Chodzi tu o ataki na meczety w Kathankudy i Eravur we wrześniu 1990; http://www.johnstonsarchive.net/terrorism/globalterrorism1.html, data dostępu: 19.01.2016.

[19] http://www.thehindu.com/2005/09/05/stories/2005090507041200.htm; http://news.bbc.co.uk/onthisday/hi/dates/stories/may/21/newsid_2504000/2504739.stm, data dostępu: 19.01.2016.

[20] https://www.hrw.org/reports/1996/WR96/Asia-08.htm, data dostępu: 19.01.2016.

[21] http://news.bbc.co.uk/2/hi/south_asia/1835737.stm, data dostępu: 19.01.2016.

[22] Na podstawie oficjalnego dokumentu Ministra Obrony Sri Lanki: Humanitarian operations factual analysis: July 2006 – May 2009 z Lipca 2011r., dostępny: http://www.defence.lk/news/20110801_Conf.pdf, s. 43-44, data dostępu: 19.01.2016.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

Jednocześnie obie strony próbowały jeszcze kontynuować rozmowy pokojowe[23], a ostateczne zerwanie zawieszenia broni nastąpiło w styczniu 2008 roku[24]. Krótkie podsumowanie, w postaci poniższej tabeli, wskazuje na najważniejsze wydarzenia od początku II fazy wojny domowej, do początku ofensywy lankijskiej.

Tab. 2 Najważniejsze ataki LTTE w latach 1990 - 2008

Data	**Wydarzenie**	**Komentarz**
11.06.1990	Masakra lankijskich policjantów	W wyniku zerwania rozejmu, rządowi policjanci mieli poddać się LTTE. 899 policjantów zostało pojmanych, część z nich uciekła, jednak większość została zamordowana.
3.09.1990 i 13.09.1990	Masakry muzułmanów	Zabito co najmniej 140 i 122 osób. Ataki nastąpiły w meczetach w miastach Kathankudy i Eravur.
21.05.1991	Zamach na Rajiva Gandhiego	Bojownicy LTTE, przy użyciu bomby, dokonali zamachu na byłego premiera Indii, zabijając jego i co najmniej 14 innych osób.
15.10.1991	Masakra w wiosce Palliyagodella	Około 150 bojowników LTTE zaatakowało wioskę zamieszkałą głównie przez muzułmanów – zabili co najmniej 160 osób.
1.05.1993	Zamach na Ranasinghe Premadasę	Zamachowiec-samobójca wysadził się zabijając prezydenta Sri Lanki.
1.01.1996	Wysadzenie Banku Centralnego w stolicy	Zamachowiec-samobójca wjechał ciężarówką, wyładowaną materiałami wybuchowymi w siedzibę Banku Centralnego w Kolombo. Zginęło 91 osób.

[23] Spotkania odbywały się np. w lutym i październiku 2006r. w Szwajcarii oraz w czerwcu tegoż roku w Norwegii, za: F. Harrison, Do dziś liczymy zabitych. Nieznana wojna w Sri Lance. Przeł. H. Pustuła-Lewicka. Wołowiec 2015, s. 101.
[24] Ibidem, s. 41.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

24.06.1996	Wysadzenie pociągu blisko Kolombo	70 osób zginęło w wyniku wybuchu bomb podłożonych przez członków LTTE w pociągu.
16.10.2006	Atak na konwój wojskowy blisko miasta Dambulla	LTTE zaatakowało konwój wojskowy, zabijając 95 osób. Byli to marynarze, którzy kończyli swoją służbę w armii Sri Lanki.

Źródło: http://www.atimes.com/ind-pak/DF15Df01.html; http://usatoday30.usatoday.com/news/world/2006-10-17-sri-lanka_x.htm; http://www.johnstonsarchive.net/terrorism/globalterrorism1.html;http://news.bbc.co.uk/2/hi/south_asia/51435.stm; http://news.bbc.co.uk/today/hi/today/newsid_8180000/8180963.stm, data dostępu: 20.01.2016.

Warto podkreślić, że wybrane zostały jedynie najbardziej krwawe i najbardziej znaczące (zamachy na R. Gandhiego i R. Premadasę) ataki LTTE, stąd brak w tabeli wydarzeń w latach 1997-2005, co nie oznacza jednocześnie braku ataków w tym czasie.

Lankijska ofensywa 2008-2009 a reakcje międzynarodowe

Po oficjalnym zerwaniu zawieszenia broni zaczyna się ofensywa wojsk rządowych, prowadzona jednocześnie na 6 utworzonych frontach[25]. Już wtedy lankijski politolog, Jayadeva Uyangoda, zwracał uwagę, że priorytetem rządu będą terytoria Półwyspu Dżafna, w tym punkty strategiczne, jak tzw. Elephant Pass, stanowiący swoistą bramę do wspomnianego Półwyspu, a od 2000 roku znajdujący się pod kontrolą LTTE[26]. Mimo tego, jednym z ważniejszych frontów okazał się ten związany z dystryktem Mannar, na północnym zachodzie kraju, gdzie walki zakończyły się zdobyciem przez wojska rządowe Palampiddi (17.05.2008)[27] oraz bazy

[25] http://www.thesundayleader.lk/archive/20080629/defence.htm, data dostępu: 20.01.2016.
[26] http://www.atimes.com/atimes/South_Asia/JA05Df03.html, data dostępu: 20.01.2016.
[27] http://www.defence.lk/situ.asp?fname=20080517, data dostępu: 20.01.2016.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

tzw. Morskich Tygrysów -Vidattaltivu (16.07.2008)[28]. Front przesuwał się nadal w kierunku północnym i kolejne miasta były odzyskiwane przez wojsko. 2 września 2008 LTTE utraciły kontrole nad swoim „centrum dowodzenia" – Mallavi[29], po czym rozpoczęły się przygotowania do zdobycia „stolicy" terytorium Tamilskich Tygrysów – Kilinochchi, odzyskanej ostatecznie przez wojsko 2.01.2009 roku[30]. Po tym sukcesie, nastąpiła intensyfikacja ataków na 2 innych frontach: północnym i północno-wschodnim. Żołnierze walczący na pierwszym z wymienionych zdobyli na początku stycznia 2009 roku Elephant Pass[31], a walki na północnym wschodzie kraju zakończyły się odbiciem Mullaittivu i Puthukkudiyiruppu (PTK) w styczniu i kwietniu tegoż roku[32]. Ofensywa ostatecznie zakończyła się odzyskaniem ostatniej miejscowości zajętej przez rebeliantów – Karaiyamullivaikkal, w okolicach PTK[33]. Tamilskie Tygrysy finalnie poddały się po zasadzce i ataku wojsk rządowych, w trakcie których zginęli najważniejsi liderzy LTTE, w tym Velupillai Prabhakaran[34]. Komentarze międzynarodowe z jednej strony wiązały się z radością, wynikającą z zakończenia konfliktu, z drugiej jednak strony podkreślano skalę ofiar (do 100 tysięcy) i konieczność podjęcia dyskusji przez Organizację Narodów Zjednoczonych na temat przebiegu samej wojny[35,36]. W raporcie zespołu ekspertów przy sekretarzu generalnym ONZ do spraw odpowiedzialności w Sri Lance z 31.03.2011 roku zawarto następujące oskarżenia względem rządu Sri Lanki:

[28] http://news.bbc.co.uk/2/hi/south_asia/7508829.stm, data dostępu: 20.01.2016.
[29] http://www.thehindu.com/todays-paper/tp-international/colombo-mallavi-town-captured/article1331258.ece, data dostępu: 20.01.2016.
[30] F. Harrison, Do dziś liczymy zabitych. Nieznana wojna w Sri Lance..., s. 15.
[31] http://archives.gdnonline.com/NewsDetails.aspx?date=04/07/2015&storyid=239847, data dostępu: 20.01.2016.
[32] F. Harrison, Do dziś liczymy zabitych. Nieznana wojna w Sri Lance..., s. 16.
[33] Ibidem.
[34] http://www.wiadomosci24.pl/artykul/koniec_wojny_na_sri_lance_tamilskie_tygrysy_skladaja_bron_97446.html, data dostępu: 22.01.2016.
[35] Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża jeszcze w trakcie oficjalnego trwania wojny wydał komunikat, w którym określił konflikt mianem „niewyobrażalnej katastrofy humanitarnej"; https://www.icrc.org/eng/resources/documents/news-release/2009-and-earlier/sri-lanka-news-140509.htm, data dostępu: 22.01.2016.
[36] http://www.abc.net.au/news/2009-05-20/up-to-100000-killed-in-sri-lankas-civil-war-un/1689524, data dostępu: 22.01.2016.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

- ostrzały ludności cywilnej przy użyciu ciężkiej artylerii, włącznie z ostrzałem cywilów w 3 tzw. „strefach bez ognia"; strzelanie do ludzi próbujących wydostać się ze strefy działań wojennych;
- ostrzeliwanie szpitali i innych obiektów humanitarnych, pomimo otrzymywanych informacji o ich dokładnym położeniu i przeznaczeniu;
- odmowa pomocy humanitarnej, w tym dostępu do lekarstw, wody i jedzenia, a także celowe zaniżanie liczby osób pozostających w strefie działań wojennych, którym miała być przekazana pomoc humanitarna, co zwiększyło liczbę ofiar;
- łamanie praw człowieka wobec ofiar i ocalałych – ocaleni i jeńcy przetrzymywani w „straszliwych warunkach", bez możliwości rozmowy z pracownikami organizacji humanitarnych; kobiety wykorzystywane seksualnie i/lub mordowane; poniżanie jeńców i ludności cywilnej; stosowanie tortur; część osób podejrzanych o członkostwo lub pomoc LTTE zniknęła i/lub została zabita;
- łamanie praw człowieka wobec osób pozostających poza strefą działań wojennych – porywanie ludzi w celu zastraszenia i/lub wyciszenia głosów krytyki[37].

Z kolei wobec Tygrysów Wyzwolenia Tamilskiego Ilamu wysunięto 6 zarzutów:

- używanie cywilów jako swoistego bufora przed wojskami rządowymi;
- od lutego 2009 roku zabijanie cywilów, którzy próbowali uciec z terenów kontrolowanych przez LTTE;
- używanie sprzętu wojskowego w pobliżu cywilów i budynków o przeznaczeniu humanitarnym (jako osłony);
- siłowe wciąganie w swoje szeregi tamilskich dzieci;
- zmuszanie Tamilów do pracy przymusowej, np. przy budowie umocnień;

[37] Report of the Secretary-General's panel of experts on accountability in Sri Lanka, 31.03.2011, s. 49-50; dostępny w Internecie: http://www.un.org/News/dh/infocus/Sri_Lanka/POE_Report_Full.pdf, data dostępu: 22.01.2016.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

- zabijanie cywilów poprzez wysadzanie się w strefie działań wojennych i poza nią[38].

W podsumowaniu, eksperci wskazali na liczne przypadki złamania prawa międzynarodowego, zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości przez obie strony konfliktu[39]. Jednocześnie, w kolejnym raporcie, ONZ wskazała na fakt, iż zawiodła w sprawie konfliktu na Sri Lance, a po wyemitowaniu na 17. posiedzeniu Rady Praw Człowieka w Genewie filmu: „Sri Lanka's Killing Fields", który poruszył zgromadzonych członków, prace nad dokumentem podsumowującym śledztwo dotyczące wydarzeń na wyspie, wyraźnie przyspieszyły[40]. Raport podsumowujący wydarzenia na Sri Lance, przygotowany przez Biuro Wysokiego Komisarza Praw Człowieka ONZ został jednak opublikowany dopiero 16.09.2015 roku[41], ponad 6 lat od zakończenia wojny domowej.

Lankijska ofensywa w kontekście wojny sprawiedliwej M. Walzera

Posiadając zarys wiedzy o polityce anty-tamilskiej prowadzonej przez rząd Sri Lanki, a także o aktach terrorystycznych przeprowadzanych przez LTTE m.in. w ramach odwetu, poczucia bezradności, czy jednocześnie dążenia do uzyskania niepodległego państwa Ilamu, jak również znając reakcje międzynarodowe dotyczące tego konfliktu, można spojrzeć na ostatnią fazę wojny domowej na tej azjatyckiej wyspie z perspektywy koncepcji wojny sprawiedliwej i niesprawiedliwej Michaela Walzera. Ze względu na ograniczenia tematyczne niniejszego artykułu, odniesienia do ww. założeń będą dotyczyć wybranych fragmentów książki tego autora.

[38] Ibidem, s. 50-51
[39] Ibidem, s. 71-71.
[40] Report of the Secretary-General's internal review panel on United Nations action in Sri Lanka, Listopad 2012, dostępny w Internecie: http://www.un.org/News/dh/infocus/Sri_Lanka/The_Internal_Review_Panel_report_on_Sri_Lanka.pdf, data dostępu: 22.01.2016. Wspomniany film dostępny w Internecie: http://www.channel4.com/programmes/sri-lankas-killing-fields/, data dostępu: 22.01.2016.
[41] http://www.ohchr.org/EN/HRBodies/HRC/RegularSessions/Session30/Pages/ListReports.aspx (dokument A/HRC/30/CRP.2), data dostępu: 22.01.2016.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

Analizując koncepcję wojny sprawiedliwej Walzer kreśli kilka różnych podejść. W kontekście niniejszego tematu, wartymi wskazania wydają się szczególnie 3 z nich. Pierwszą jest kwestia użyteczności i proporcjonalności działań, wynikająca z argumentu Henry'ego Sidgwicka, wedle którego „wojna musi być prowadzona w taki sposób, (…) aby nie stwarzała >>niebezpieczeństwa prowokowania odwetu i nie powodowała goryczy, która przetrwa długie lata<< po zakończeniu walki"[42]. Dla Sidgwicka niedopuszczalnym są działania, które przynoszą szkody, a nie przyczyniają się istotnie, tudzież przyczyniają się w niewielkim stopniu, do osiągnięcia celu[43]. W tej perspektywie można rozpatrywać zarówno ataki terrorystyczne ze strony LTTE, jak również ofensywę lankijskiej armii.

Druga z koncepcji, niejako w kontrze do argumentu Sidgwicka, dotyczy natury wojny wedle generała von Moltke[44], który możliwość szybkiego zakończenia wojny widzi w łamaniu wojennych reguł i konwencji[45]. Można więc mówić o alternatywności tych koncepcji, z zastrzeżeniem czynionym przez M. Walzera, że argument von Moltke będzie trafny wyłącznie, jeśli druga strona konfliktu nie odpowie lub nie będzie w stanie odpowiedzieć[46], gdyż wtedy czeka nas wyłącznie eskalacja okrucieństwa, na co wskazuje choćby wybitny teoretyk wojny – Carl von Clausewitz[47]. Za chęć szybkiego rozprawienia się z przeciwnikiem – wedle powyższej koncepcji – uznać można właśnie ofensywę lat 2008-2009.

Ostatnim założeniem jest zasada podwójnego skutku, opisywaną przez m.in. Kennetha Dougherty'ego, czy Johna Forda, którą Walzer

[42] Cyt. za: M. Walzer, Wojny sprawiedliwe i niesprawiedliwe. Przeł. M. Szczubiałka. Warszawa 2010, s. 208.
[43] Ibidem, s. 207.
[44] Autor nie wspomina, przy okazji omawiania koncepcji, o którego z generałów chodzi: Helmuta Karla Bernharda von Moltke, czy Helmutha Johannesa Ludwika von Moltke, jednakże z kontekstu wcześniejszych fragmentów tekstu, można wywnioskować, że jest to koncepcja pruskiego generała H. K. B. von Moltke.
[45] M. Walzer, Wojny sprawiedliwe i niesprawiedliwe…, s. 206.
[46] Ibidem.
[47] Clausewitz stwierdza, że w czasie wojny używa się siły aż do ostateczności, w celu uzyskania przewagi nad przeciwnikiem, C. von Clausewitz, O wojnie. Przeł. A. Cichowicz, L. Koc, Kraków 2007, s. 12-14.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

przedstawia w następujący sposób: czyn będzie dozwolony, nawet jeśli jego popełnienie wiązałoby się z negatywnymi skutkami jeśli jest uprawnionym czynem wojennym, którego bezpośredni skutek jest dopuszczalny moralnie i jednocześnie jest wystarczająco dobry, by rekompensować zły skutek, który może wyniknąć z tego czynu, a dodatkowo sam zamiar działającego jest dobry, tzn. powstały podczas czynu skutek zły nie był ani celem, ani środkiem do uzyskania dobrego celu[48]. Autor „Wojen sprawiedliwych i niesprawiedliwych" czyni jednocześnie uwagę – modyfikuje on zasadę podwójnego skutku, twierdząc, że osoba dokonująca czynu musi być świadoma negatywnych skutków działania i wziąć za nie odpowiedzialność, a także dążyć do ich zminimalizowania[49].

Czy zatem wojna domowa na Sri Lance była wojną sprawiedliwą? Czy działania obu stron w latach 2008-2009 można uzasadniać pod względem moralnym? Podstawowym argumentem skłaniającym do refleksji nad zasadnością ofensywy z lat 2008-2009 jest chęć zlikwidowania tamilskich bojowników, którzy zagrażali bezpieczeństwu państwa i jego obywateli. Posiłkować można się tu zasadą działań odwetowych. Jednak jak wskazuje Walzer, celem represaliów jest działanie ostateczne, które przerwie łańcuch zbrodni, ale najczęściej prowadzi do dalszej eskalacji przemocy[50]. Jak to wygląda w przypadku omawianego konfliktu? Należy podkreślić, że ofensywa wojsk lankijskich okazała się o tyle skuteczna, że w dużej mierze związała siły Tamilskich Tygrysów. Mimo, że trwała ona 1,5 roku, a dodatkowo nadal dochodziło do ataków ze strony LTTE, należy mieć na uwadze trudności z pokonaniem przeciwnika, jeśli stosuje on choćby częściowo wojnę partyzancką. Z tej perspektywy problemem staje się to, o czym mówił Sidgwick, a więc wspominana „gorycz, która przetrwa długie lata". Mając na uwadze politykę anty-tamilską prowadzoną przez rządy syngaleskiej większości, a finalnie sposób prowadzenia wojny przez ówczesnego prezydenta Mahindę Rajapaksę, wydaje się, że podziały etniczne, na których wyrósł opisywany konflikt mogą być źródłem problemów w przyszłości. W dodatku można również przyjąć, że

[48] M. Walzer, Wojny sprawiedliwe i niesprawiedliwe..., s. 235.
[49] Ibidem, s. 238-239.
[50] Ibidem, s. 305.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

to ataki LTTE stanowiły działania odwetowe względem polityki rządu, czy pogromów ludności tamilskiej. Istnieje wyraźna polemika odnośnie metod walki narodu uciskanego o swoją wolność. Część osób przyznaje, że właściwie jedyną metodą jest działalność terrorystyczna[51].

Jeśli przyjąć, że działania wojsk lankijskich należy rozpatrywać wedle zasad utylitaryzmu, to problemem pozostaje zasada podwójnego skutku. Czy możliwe było zmniejszenie rozmiarów nieszczęść sprowadzonych na ludność cywilną? Raporty ONZ wykazały bombardowanie szpitali, głównych dróg, budynków humanitarnych, czy nawet stref bez ognia, mimo jednoznacznych sygnałów o przebywaniu tam wielu cywilów, co tylko potwierdza, że strona rządowa miała świadomość, iż atakuje osoby postronne. Walzer w swojej książce przedstawił możliwość uchylenia reguł wojny na przykładzie bombardowania miast niemieckich i zrzucenia bomby atomowej na Hiroszimę w czasie II wojny światowej[52]. Powołując się na stan najwyższego zagrożenia, jeśli kwestię danego działania przemyśli się wnikliwie, sprawdzi dostępne alternatywy, postrzeganie zła i jego bliskości nie jest histeryczne lub interesowne, a ryzyko wynikające z niepodjęcia działań jest zbyt wielkie, można uchylić reguły wojny, z zastrzeżeniem zakończenia działań w momencie, gdy minie stan najwyższego zagrożenia[53]. Należy zatem wziąć pod uwagę dostępność alternatywnych rozwiązań dla rządu Sri Lanki. Z pewnością ostrzał artyleryjski nie musiał być skierowany w stronę np. szpitali, czy przede wszystkim, ogłoszonych przez rząd, stref wolnych od ognia. Problem stanowiły jednak działania samych bojowników. Rozmieszczali oni broń w pobliżu miejsc koncentracji cywilów, utrudniając ostrzał stronie rządowej. Jednocześnie LTTE wykorzystywało, nieuprawniony według Walzera[54], kamuflaż, celem przeprowadzenia zasadzki – przykładem może być kobieta[55], która została wysłana wraz z grupą cywilów, ucieka-

[51] Np. Franco Solinas w „The Battle of Algiers", cyt. za: M. Walzer, Wojny sprawiedliwe i niesprawiedliwe…, s. 301.
[52] Drugi z przykładów uznał za błąd; ibidem, s. 368-387.
[53] Ibidem, s. 375-378.
[54] Ibidem, s. 265.
[55] Jak zaznacza Bartosz Bolechów, liczba kobiet wśród zamachowców-samobójców w ramach LTTE wynosiła około 30-40%. Badacz tłumaczył te fakt chęcią odkupienia się

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

jących ze strefy działań wojennych, by dokonać samobójczego zamachu, gdy dotrą oni do obozu przejściowego[56]. Wspomniany przypadek mógł wpłynąć na kolejne działania żołnierzy w stosunku do zbliżających się grup cywilów, jednakże skala zbrodni po stronie rządowej uniemożliwia traktowanie przypadków takich jak wymieniony, jako okoliczność łagodzącą. Inną kwestią pozostaje brak zaprzestania działań związanych z uchyleniem reguł wojny w momencie, gdy z pewnością nie istniał już stan najwyższego zagrożenia – choćby 8.05.2009, kiedy to rząd ogłaszał stworzenie 3. strefy bez ognia[57]. Ostatecznie, wydaje się jednak, że w związku z np. liczebnością armii, nie istniał stan najwyższego zagrożenia, a ofensywę można było prowadzić bez użycia ostrzału pozycji, na których znajdowali się cywile, nawet jeśli przyjąć, że choćby część winy za śmierć tychże cywilów spada na LTTE.

Ofensywę, jak już wspomniano, bardziej można rozpatrywać we wspomnianej koncepcji von Moltke, o ile nie patrzymy wyłącznie na jej wycinek. Z kolei z perspektywy zmodyfikowanej zasady podwójnego skutku działania rządu nie dają się obronić, z uwagi na wyraźny brak chęci przestrzegania zasady maksymalnego ograniczania negatywnych efektów działań. Co więcej, pracownicy ONZ przebywający początkowo na wyspie odczuwali naciski ze strony rządu, by opuścić kraj, na co wskazywało zrzucenie bomby blisko siedziby organizacji[58]. Również były rzecznik ONZ na Sri Lance – Gordon Weiss – potwierdził, że takowe naciski istniały, podkreślając jednocześnie, że według niego celem rządu nie było zapewnienie ochrony pracownikom organizacji, lecz pozbycie się naocznych świadków wydarzeń, które miały się dopiero rozpocząć wraz z początkiem ofensywy[59].

Na stan najwyższego zagrożenia, w zakresie uchylania reguł wojny, można również spojrzeć z perspektywy Tamilskich Tygrysów, jednak wy-

po staniu się ofiarą przemocy seksualnej; B. Bolechów, Terroryzm: aktorzy, statyści, widownie, Warszawa 2010, s. 198 i 202.

[56] F. Harrison, Do dziś liczymy zabitych. Nieznana wojna w Sri Lance…, s. 137.

[57] Ibidem, s. 15-16.

[58] Ibidem, s. 36.

[59] Sri Lanka's killing fields, Callum Macrae, United Kingdom 2011, min. 3:40-4:33.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

łącznie od momentu rozpoczęcia ofensywy, kiedy to dowództwo LTTE mogło analizować, co stanie się z Tamilami w przypadku zwycięstwa strony rządowej. Z tego punktu widzenia również ataki terrorystyczne przeprowadzane w tym okresie przez bojowników można by uznać jako częściowo uzasadnione pod względem moralnym, jeśli założyć, że poddanie się oznaczałoby zbyt duże ryzyko dla części cywilów – co zresztą znalazło potwierdzenie po zakończeniu wojny w torturowaniu, przetrzymywaniu, wykorzystywaniu seksualnym, czy zabijaniu Tamilów.

Problem LTTE z perspektywy wojny sprawiedliwej dotyczy również kwestii zmuszania Tamilów do pozostawania w obszarach działań wojennych. W oparciu o teorię oblężonej twierdzy, Walzer jako jedną z sytuacji, przez którą cywile zostają narażeni na śmierć w np. miastach, określa przymuszenie przez rzekomych obrońców do pozostania w nich[60]. Wiadomym jest, że LTTE zależało by Tamilowie pozostali na terenach walk. Z jednej strony bowiem stanowili oni bufor, swoistą żywą tarczę, względem wojsk rządowych, z drugiej zaś strony bojownicy traktowani byli jako reprezentant tamilskich interesów. W przypadku opuszczenia północnych terytoriów wyspy przez członków opisywanej mniejszości, czyich interesów broniłyby Tamilskie Tygrysy? Taka sytuacja powoduje jednak, według Walzera, konieczność wzięcia pełnej odpowiedzialności za śmierć cywilów, nawet jeśli ostrzału dokonuje inna strona konfliktu[61].

Podsumowując, wojna domowa na Sri Lance była z pewnością krwawym konfliktem o podłożu etnicznym, spowodowanym z jednej strony anty-tamilską polityką rządu i, m.in. w odpowiedzi na nią, atakami terrorystycznymi ze strony Tygrysów Wyzwolenia Tamilskiego Ilamu, z drugiej zaś strony brakiem znaczącej reakcji społeczności międzynarodowej. Ofensywa lankijskiej armii w latach 2008-2009 ma częściowe uzasadnienie w kontekście wojny sprawiedliwej, aczkolwiek skala zbrodni popełnionych przez rząd Sri Lanki, powoduje że nie może być mowy o koniecznym, według Michaela Walzera, maksymalnym ograniczaniu negatywnych efektów działań. Osobną kwestią są również dzia-

[60] M. Walzer, Wojny sprawiedliwe i niesprawiedliwe..., s. 256.
[61] Ibidem.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

łania żołnierzy armii państwowej oraz innych decydentów i delegowanych przez nich osób względem tamilskich bojowników i cywilów po oficjalnym zakończeniu wojny. Wykazane w dokumentach ONZ liczne przypadki zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości nie znajdują jakiegokolwiek uzasadnienia w regułach prowadzenia sprawiedliwej wojny. Największym problemem wydaje się jednak fakt, że mimo politycznej zmiany w kraju w 2015 roku[62], gorycz, o której wspominał Sidgwick, wydaje się zbyt duża, by faktycznie zakończyć wieloletni konflikt natury etnicznej między Syngalezami, a Tamilami.

[62] W wyborach prezydenckich w 2015 roku Maithripala Sirisena pokonał Mahindę Rajapaksę i zapowiedział m.in. zajęcie się zarzutami dot. zbrodni wojennych w 2009 roku; za: http://www.theguardian.com/world/2015/jan/09/sri-lanka-election-result-who-is-new-president-maithripala-sirisena

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

Bibliografia

Monografie

B. Bolechów, Polityka antyterrorystyczna w świetle badań nad terroryzmem, Wrocław 2012.

B. Bolechów, Terroryzm: aktorzy, statyści, widownie, Warszawa 2010.

C. von Clausewitz, O wojnie. Przeł. A. Cichowicz, L. Koc, Kraków 2007.

F. Harrison: Do dziś liczymy zabitych. Nieznana wojna w Sri Lance. Przeł. H. Pustuła-Lewicka. Wołowiec 2015.

S. Murari, The Prabhakaran Saga: The Rise and Fall of an Eelam Warrior, New Delhi 2012.

S. Perera, The ethnic conflict in Sri Lanka: a historical and sociopolitical outline, Washington, D.C. 2000.

M. Walzer, Wojny sprawiedliwe i niesprawiedliwe. Przeł. M. Szczubiałka. Warszawa 2010.

G. Welhengama, N. Pillay, The rise of Tamil separatism in Sri Lanka: from communalism to secession, New York 2014.

Film dokumentalny

Sri Lanka's killing fields, Callum Macrae, United Kingdom 2011.

Źródła internetowe

http://abc.net.au

http://archives.gdnonline.com

http://atimes.com

http://channel4.com

http://countrystudies.us

http://defence.lk

https://icrc.org

http://johnstonsarchive.net

http://lankaweb.com

http://news.bbc.co.uk

http://ohchr.org/EN/HRBodies/HRC/RegularSessions/Session30/Pages/ListReports.aspx

http://sangam.org/Sabaratnam/index.htm

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

http://satp.org/satporgtp/countries/shrilanka/terroristoutfits/LTTE.HTM
http://sundaytimes.lk
http://theguardian.com
http://thehindu.com
http://thesundayleader.lk
http://un.org/News/dh/infocus/Sri_Lanka/POE_Report_Full.pdf
http://un.org/News/dh/infocus/Sri_Lanka/The_Internal_Review_Panel_report_on_Sri_Lanka.pdf
http://usatoday30.usatoday.com
http://wiadomosci24.pl

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

Anna Cichecka

Uniwersytet Wrocławski

Boko Haram a kwestia statusu kobiet w Nigerii

Wstęp

Kampania terroru Boko Haram trwa w Nigerii od kilku lat. W 2014 roku rozpoczęła się seria wyjątkowo brutalnych ataków dokonanych przez bojowników tego ugrupowania. Najdramatyczniejszą i najgłośniejszą stała się sprawa porwanych uczennic z Chibok. Uprowadzenie ponad 200 dziewcząt ze szkolnego internatu zszokowało opinię międzynarodową i uruchomiło falę protestów skierowanych zarówno przeciwko okrucieństwu terrorystów, jak i opieszałości nigeryjskiego rządu. Sprawie porwania od początku towarzyszył wszechobecny chaos. Podczas kiedy media i społeczność międzynarodowa zadawały pytania o to, jakim sposobem Boko Haram zdołało uprowadzić tak wiele uczennic i uciec z nimi do swoich kryjówek, rząd rozpoczynał akcję poszukiwawczą. Kolejne miesiące przyniosły inne makabryczne ataki ze strony Boko Haram, które w większości za cel brały ludność cywilną, a w szczególności skupiały uwagę na kobietach, jako ofiarach zamachów. Bojownicy organizują przemyślane i zaplanowane akcje oparte na długofalowej strategii, przemocy i zastraszaniu na szeroką skalę, a ich celem jest przejęcie władzy i zmiany polityczne w kraju. Z jednej strony, ataki Boko Haram ukazują nieudolność władz Nigerii i słabość nigeryjskiej armii, a działania podejmowane przez terrorystów prowokują społeczność międzynarodową do podejmowania radyklanych kroków wobec ugru-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

powania. Z drugiej strony, dotyczą także kwestii społecznych, ponieważ obieranie za cel grup kobiecych, prowokuje ponowne postawienie pytań o rolę i pozycję tychże grup w społeczeństwie.

Celem niniejszego artykułu jest rozważenie i omówienie korelacji pomiędzy atakami dokonanymi przez organizację Boko Haram a sytuacją kobiet w społeczeństwie nigeryjskim. Obserwacja powyższych fenomenów doprowadziła do sformułowania następujących pytań badawczych: jakie są uwarunkowania statusu kobiet w Nigerii? Jaki jest status kobiet w Nigerii w sferze politycznej, prawnej, ekonomicznej i społecznej? Czy w minionych latach odnotowano zmiany w tym zakresie? Czy pomiędzy statusem kobiet w Nigerii a atakami Boko Haram istnieją punkty wspólne?

W pierwszej części skupiono się na zagadnieniach teoretycznych odnoszących się do fenomenu terroryzmu i organizacji terrorystycznych oraz zarysowano genezę powstania organizacji Boko Haram. Następnie przeprowadzono analizę wydarzeń z okresu od początku kwietnia do końca czerwca 2014 roku. Determinanty wyboru wyżej wskazanego kwartału są następujące. Po pierwsze był to moment przełomowy, ponieważ w tym właśnie czasie zaobserwowano eskalację ataków Boko Haram. Po drugie, w tym przedziale czasowym doszło do porwania dziewcząt ze szkolnego internatu w Chibok, co rozpoczęło serię zamachów, których celem miały być kobiety. Autorka zdaje sobie sprawę, iż zrozumienie i wyjaśnienie skomplikowanych i wieloaspektowych fenomenów terroryzmu i katywności Boko Haram w Nigerii wymaga pogłębionej analizy znacznie obszerniejszego materiału badawczego. Jednakże ze względu na fakt, iż rozważania w tym zakresie, nie stanowią meritum niniejszej pracy, zostały one ograniczone do niezbędnego minimum. Następnie omówiono wybrane aspekty związane z uwarunkowaniami statusu kobiet w Nigerii. Ostatnią część artykułu poświęcono na sformułowanie konkluzji. Praca została przygotowana w oparciu o analizę literatury przedmiotu i prasy, a także danych statystycznych.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

Boko Haram – zagadnienia teoretyczne i geneza powstania

Pojęcia takie jak „terroryzm" oraz „akt terrorystyczny" definiowane są na wiele sposobów. Jedną z najpowszechniejszych definicji jest przygotowana przez amerykański Departament Stanu, która określa terroryzm, jako „zaplanowaną, motywowaną politycznie przemoc wobec celów nieuczestniczących w walce, stosowaną przez subnarodowe grupy bądź tajnych agentów, mającą na celu wywarcie wpływu na określone grupy"[1]. Podobną definicje przedstawia amerykański Departament Obrony, wskazując, iż terroryzm to „bezpodstawne użycie siły lub groźba jej użycia, celem wymuszenia lub zastraszenia rządów lub społeczeństwa dla osiągniecia celów politycznych, religijnych czy ideologicznych"[2]. Wśród różnych eksplanacji pojęcia terroryzmu wyróżnia się następujące punkty wspólne: stosowanie przemocy, siły lub groźby użycia siły; polityczną motywację sprawców; działanie w celu wywołania strachu; chęć wywołania psychologicznych skutków i reakcji; celowość i planowane działania; konflikt; wymuszenia; wykorzystywanie mediów w celu zdobycia rozgłosu; przypadkowy dobór ofiar; wykorzystywanie symboliki[3].

Wedle opracowanych typologii grup terrorystycznych, A. K. Cronin, czy W. Laqueur określiliby zapewne Boko Haram jako reprezentanta „terroryzmu religijnego, nazywanego także świętym[4]" lub jako „terroryzm ponowoczesny/nowy, czyli motywowany religijnie, w myśl idei, iż w życiu przyszłym terroryści otrzymają nagrodę za walkę z niewiernymi[5]". Metody działania Boko Haram rzeczywiście motywowane są czynnikami religijnymi, czego wyraz mogą stanowić postulaty o wprowadzenie prawa szariatu na całym terytorium Nigerii. Ostatecznym celem bojówkarzy jest jednak zdobycie władzy politycznej, które umoż-

[1] *Pattern of Global Terrorism,* US Department of State, Washington DC 2003.
[2] Ibidem.
[3] T. Aleksandrowicz, *Terroryzm międzynarodowy,* Warszawa 2008, s. 20-21.
[4] Zob. więcej: A. K. Cronin, *How Terrorism Ends: Understanding the Decline and Demise of Terrorist Campaign,* Princeton 2009.
[5] Zob. więcej: W. Laqueur, Postmodern Terrorism, „Foreign Affairs" 1996, September/October, s. 24–36.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

liwiłoby dokonanie zmian w państwie, określanych bardzo ogólnie, jako zgodnych z dosłowną interpretacją nauk Koranu. Akty terrorystyczne Boko Haram oparte są o elementy zastraszania i rozprzestrzeniania paniki, koncentrują się na atakach na ludność cywilną oraz obiekty symboliczne, jak np. kościoły. Cechują się także sięganiem do prowokacji, jako narzędzia zapewniającego reakcję środowisk międzynarodowych, w tym mediów, co w konsekwencji przyczynia się do zyskiwania rozgłosu.

Geneza powstania Boko Haram sięga okresu kolonialnego. Już wtedy, bowiem Nigeria zmagała się z problemem rywalizacji pomiędzy trzema regionami kraju. Każdy z nich zdominowany był przez odrębną grupę etniczną, co przyczyniało się do zaogniania punktów spornych i pogłębiania nieprzyjaznych relacji. Większość Północy była zamieszkiwana przez Hausów i Fulan. Obszar ten był zislamizowany i panował na nim feudalny system rządów. Region Południa obejmował zachodnią część ze stolicą Lagos - zamieszkaną przez Jorubów oraz wschodnią część - zdominowaną przez Igbów. Jorubowie byli grupą, która najwcześniej nawiązała kontakty z Europejczykami. W procesie budowania wzajemnych relacji Jorubowie nabyli wiedzę dotyczącą zasad prowadzenia handlu i zarządzania administracją, dzięki czemu sprawnie orientowali się w kwestiach gospodarczych. Igbowie z kolei uważani byli za najlepiej wykształcony lud Nigerii i najczęściej obejmowali posady urzędników oraz pracowników administracyjnych. Południe natomiast w większości było zamieszkiwane przez chrześcijan oraz wyznawców tradycyjnych religii animistycznych[6]. Wyszczególnione powyżej regiony były zróżnicowane nie tylko pod względem etnicznym, ale także gospodarczym, religijnym i obyczajowym. Północ i Południe oddzielała przepaść w rozwoju systemu edukacyjnego (do 1950 roku tylko jeden mieszkaniec Północy posiadał dyplom uniwersytecki – był to Fulanin nawrócony na chrześcijaństwo) oraz sektora ekonomicznego. Mieszkańcy Północy twierdzili, że zachodnie obyczaje, w tym edukacja, zagrażają tradycji i konserwatywnemu sposobowi życia. Krytycznie odnosili się do ulegania zachodnim trendom na Południu i często z pogardą traktowali grupy zamieszkujące

[6] M. Meredith, *Historia Współczesnej Afryki. Pół wieku niepodległości*, Warszawa 2011, s. 79-81.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

ten region. Kryzys ten potęgowany był licznymi zakazami religijnymi oraz przepisami administracyjnymi, wskazującymi, iż Igbowie i Jorubowie są „gorsi" od Muzułmanów[7].

Napięta sytuacja pomiędzy Północą oraz podzielonym na Wschód i Zachód Południem znajdowała negatywne odzwierciedlenie w pracach podjętych celem przygotowywania rozwiązań politycznych, które miały stanowić podwaliny do narodzin niepodległej Nigerii. Wzajemne animozje i antagonizmy etniczne utrudniały, bowiem wypracowanie porozumienia. Ostatecznie, w konstytucji zawarto postanowienia o federalnej strukturze państwa. Uznano, iż takie rozwiązanie zapewni utrzymywanie równowagi pomiędzy interesami poszczególnych regionów. W rzeczywistości jednak najbardziej uprzywilejowaną pozycję zajęła największa pod względem liczby ludności Północ, która zdominowała procesy polityczne w kraju[8].

Sytuacja uległa znacznemu zaostrzeniu w 1999 roku, kiedy chrześcijanin, Olusegun Obasanjo wygrał wybory prezydenckie. Wywołało to falę niezadowolenia mieszkańców Północy, którzy obawiali się pro-zachodnich zmian kojarzonych z chrześcijanami z Południa. Wiele islamskich ugrupowań zaczęło, więc z coraz większym naciskiem żądać zabezpieczenia dotychczasowego porządku życia Muzułmanów, opartego na tradycji i Koranie. W konsekwencji, pod wpływem wywieranej przez nich presji, Obasanjo wyraził zgodę na wprowadzenie prawa szariatu na północy kraju. Od tego czasu chrześcijanie zamieszkujący Północ coraz częściej stawali się ofiarami islamskich ekstremistów. W 2003 roku Obasanjo ponownie objął urząd prezydencki i pełnił funkcję do 2007 roku, kiedy ustąpił na rzecz Umaru Yar'Adua. Yar'Adua jednak zmarł na kilka lat przed końcem kadencji (w 2010 roku), a władzę po nim przyjął kolejny chrześcijanin - Goodluck Jonathan, który rządził krajem do 2015 roku[9] (obecnie urząd prezydencki sprawuje Muhammadu Buhari[10]).

[7] Ibidem, s. 80.
[8] Ibidem, s. 79-80.
[9] http://www.rp.pl/artykul/69992,1102001-Nigeria-zalewasie-krwia.html, data dostępu: 02.02.2016
[10] http://www.bbc.com/news/world-africa-32139858, data dostępu: 08.02.2016

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

Islamistyczna sekta bojówkarska Boko Haram została założona w 2002 roku przez Ustaza Mohammeda Yusufa w Maiduguri, w północnowschodniej części Nigerii. Siedzibę przeniesiono w 2004 roku do Kanamma, w stanie Yobe. Nazwa „Boko Haram" najczęściej tłumaczona jest jako „zachodnia edukacja to grzech" lub „zakazać zachodnią edukację"[11]. Początki działania sekty charakteryzowały się prowadzeniem akcji, których celem było werbowanie nowych bojowników do ugrupowania oraz stawianie żądań o wprowadzenie prawa szariatu w całej Nigerii[12]. Dopiero 2009 rok przyniósł nasilenie ataków ze strony Boko Haram. Punktem zapalnym była śmierć Mohammeda Yusufa, który zginął w wyniku działań prowadzonych przez nigeryjską policję. W akcie zemsty rozpoczęła się krwawa walka zbrojna o przekształcenie kraju w radykalne państwo islamskie i zakazanie zachodniej oświaty. Bojówkarze obrali za cel chrześcijan, kościoły, a także placówki edukacyjne. W miarę upływu czasu zaczęli także przeprowadzać zamachy na przedstawicieli władz i wojska oraz na ludność cywilną. Obecnie na liście wrogów znajdują się także nie dość radyklani muzułmanie i ich meczety[13].

Kalendarium ataków – wybrane aspekty

W kwartale od początku kwietnia do końca czerwca 2014 roku nastąpiła eskalacja zamachów Boko Haram, której nie udało się stłumić pomimo upływu czasu i podjętych środków[14]. Wydarzenia z tego okresu spowodowały, że Nigeria znalazła się w centrum zainteresowania na arenie międzynarodowej. Magazyny informacyjne, dzienniki, a także portale społecznościowe obfitowały w teksty dotyczące terroryzmu i zagrożeń z nim związanych. Fakt, iż Boko Haram w większości ataków brało za cel ludność cywilną oraz że pozostawało bezkarne za dokonane akty terroru, potęgował oburzenie opinii międzynarodowej.

---

[11] http://www.bbc.com/news/blogs-magazine-monitor-27390954, data dostępu: 03.02.2016

[12] http://www.bbc.com/news/world-africa-13809501, data dostępu: 02.02.2016

[13] *Pełzające zło*, „Polityka" 2014, nr 26 (2964), s. 6.

[14] http://www.theguardian.com/world/boko-haram, data dostępu: 08.02.2016

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

Dokładniejsza analiza wydarzeń z wyżej wskazanego okresu umożliwia zobrazowanie skali zagrożeń. Kwiecień 2014 roku rozpoczął się od ataku na meczet w wiosce Buni Gari, w stanie Yobe na północnym wschodzie Nigerii, w wyniku którego zginęło 20 osób[15]. Zaledwie w kilka dni później, w nocy z 13 na 14 kwietnia dokonano napaści zbrojnej na osoby cywilne w dwóch wsiach przy granicy z Kamerunem. Liczbę ofiar oszacowano na 130 osób, przy czym podkreślano, że celem ataku była ludność cywilna. W tym samym czasie podłożono także ładunki wybuchowe na terenie dworca autobusowego na przedmieściach Abudży. W wyniku tego ataku zginęło ponad 70 osób. Zamach na dworzec w Abudży odbił się szerokim echem w afrykańskich i międzynarodowych mediach. Został, bowiem uznany za wyjątkowo makabryczny, ponieważ Boko Haram zaatakowało w godzinach porannego szczytu. Ponadto, w chwilę po wybuchu doszło do dodatkowych eksplozji spowodowanych zapaleniem się baków paliwa samochodów znajdujących się w pobliżu dworca. Świadkowie zdarzenia zeznawali, że szczątki ciał ofiar zostały rozrzucone po całej stacji i na terenie wokół niej. Zamach w Abudży i napaść na mieszkańców wiosek wywołały panikę wśród Nigeryjczyków, co zapoczątkowało masowe ucieczki ludności z przygranicznych miejscowości do sąsiedniego Kamerunu[16].

Kolejnego dnia, tj. 14 kwietnia media poinformowały o porwaniu uczennic ze szkolnego internatu w miejscowości Chibok, w stanie Borno. Dziennikarze relacjonowali o zamachu, jako o równie wstrząsającym, co absurdalnym. Wedle opinii świadków zdarzenia, uzbrojeni napastnicy przybyli wieczorem pod siedzibę placówki. Przyjechali samochodami ciężarowymi, dostawczymi i autokarami, a następnie rozpoczęli ostrzał w kierunku żołnierzy pełniących funkcję ochroniarzy szkoły w Chibok. W wyniku tych walk zginęło dwóch strażników, a napastnicy weszli do środka budynku, skąd zaczęli wyprowadzać uczennice na zewnątrz. Następnie rozkazali im zająć miejsca w samochodach, po czym odjechali. Zaledwie kilkunastu dziewczynkom udało się uciec podczas jazdy, po-

[15] http://africanspotlight.com/2014/04/05/boko-haramopens-fire-buni-gari-mosque-kills-dozens/, data dostępu: 03.02.2016

[16] http://allafrica.com/stories/201404200066.html, data dostępu: 03.02.2016

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

nieważ wiozący je pojazd zepsuł się. Uczennice, które wyskoczyły z auta, schroniły się w buszu. Po ataku na Chibok przywódca Boko Haram - Abubakar Shekau, opublikował film w internecie, w którym oznajmił, że porywanie kobiet będzie jednym ze sposobów działania organizacji. W odpowiedzi na to ostrzeżenie, władze Nigerii nakazały zamknąć 85 szkół państwowych, kierując uczniów na przymusowe wakacje[17].

Sprawa porwania dziewcząt z Chibok odbiła się szerokim echem zarówno w Afryce jak i w przestrzeni międzynarodowej. Dziennikarze, politycy, a także użytkownicy portali społecznościowych zadawali pytania o to, jak to możliwe, aby w jednym z najlepiej rozwiniętych krajów Afryki Subsaharyjskiej w tak bezpardonowy sposób zaginęło tak wiele osób? Uwagę obserwatorów wydarzenia przykuwał także wszechobecny chaos związany z działaniami władz Nigerii podjętymi w celu schwytania zamachowców i odbicia porwanych dziewcząt. Akcja poszukiwawcza rozpoczęła się od próby oszacowania liczby uprowadzonych. W pierwszych dniach po zamachu, władze oszacowały ją na 85, rodzice ofiar natomiast wskazywali listę z 234 nazwiskami. Ustalono, że dziewczynki były w wieku od 16 do 18 lat. W akcję zostały zaangażowane służby bezpieczeństwa Nigerii, które po spotkaniu gubernatora stanu Borno z rodzicami porwanych uczennic, zostały zasilone przez ochotników i krewnych dziewczynek. Po kilku dniach prowadzonych działań, udało się zaledwie wysnuć przypuszczenie, że bojownicy Boko Haram wywieźli uczennice do swoich baz w lasach w pobliżu granicy z Kamerunem. Apatyczne i opieszałe reakcje nigeryjskiego rządu, z prezydentem Jonathanem Goodluck'em na czele oraz narastająca frustracja rodzin porwanych uczennic skutkowały wzbierającą falą krytyki ze strony mieszkańców Nigerii. Celem uspokojenia negatywnych nastrojów, zwołano więc spotkanie w Abudży. 24 kwietnia w stolicy Nigerii zebrali się szefowie służb bezpieczeństwa, ministrowie, gubernatorzy stanów i przywódcy religijni celem przedyskutowania sytuacji i opracowania dalszego planu działania[18]. Wydawało się, bowiem że poszukiwania na dobre

[17] http://www.rp.pl/artykul/69992,1102555-Nigeria--Terrorysci-z-Boko-Haram-porwali-ponad-stodziewczat.html, data dostępu: 03.02.2016
[18] http://www.bbc.com/news/worldafrica-27154427, dostęp: 03.02.2016

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

utknęły w impasie. Informacja opublikowana na początku maja 2014 roku jedynie pogłębiła pojawiający się kryzys społeczny. Mianowicie, jedna z nigeryjskich organizacji obywatelskich podała, że uprowadzone uczennice najprawdopodobniej są zmuszane do poślubiania porywaczy. Członkowie Boko Haram posiadali rzekomą możliwość wykupu potencjalnej żony za około 12 USD. W tym samym czasie pojawiły się również doniesienia o wywożeniu dziewcząt za granicę, do Czadu i Kamerunu[19].

Podczas gdy nigeryjski rząd utrzymywał, że jest w kontakcie z przedstawicielami Boko Haram i negocjuje okup za uczennice, na północy kraju oraz w Abudży odbywały się marsze protestacyjne. W tym samym czasie wybuchły też pierwsze protesty w Waszyngtonie, gdzie tłum zgromadzony pod pomnikiem Lincolna nawoływał do wzięcia odpowiedzialności za los uprowadzonych dziewcząt i podjęcia radykalnych kroków celem ich odnalezienia[20]. Zdecydowana reakcja społeczności międzynarodowej nie pozostała bez odpowiedzi. 4 maja sekretarz stanu USA - John Kerry, oznajmił, że zrobi wszystko, co możliwe, aby pomóc nigeryjskiemu rządowi w odnalezieniu porwanych dziewcząt. Jednocześnie, działanie Boko Haram określił jako „zbrodnię bez sumienia" i wskazał, „że niesienie pomocy w tej sytuacji to powinność USA i powinność świata"[21]. Dzień później bojówkarze porwali 8 dziewczynek (w wieku od 12 do 15 lat) z wioski Warabe, w stanie Borno i ogłosili, że zamierzają sprzedać je na targu[22]. Po opublikowaniu informacji o porwaniu w Warabe prezydent Goodluck Jonathan przyjął ofertę amerykańskiej pomocy.

Postanowiono, że działania zespołu poszukiwawczego będą koordynowane na miejscu przez amerykańską ambasadę w Abudży. W składzie ze-

[19] http://www.washingtonpost.com/news/morningmix/wp/2014/04/30/hundreds-of-kidnapped-nigerianschool-girls-reportedly-sold-as-brides-to-militants-for-12- relatives-say/, data dostępu: 03.02.2016

[20] http://www.washingtonpost.com/news/morningmix/wp/2014/05/05/nigerian-president-faults-abductedgirls-parents-admits-he-has-no-idea-where-girls-are/, data dostępu: 03.02.2016

[21] http://www.telegraph.co.uk/news/worldnews/africaandin dianocean/nigeria/10852280/US-only-country-helpingto-find-Nigerian-schoolgirls-claims-John-Kerry.html, data dostępu: 03.02.2016

[22] http://www.bbc.com/news/world-africa-27298614, data dostępu: 03.02.2016

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

społu znaleźli się amerykańscy żołnierze i policjanci doświadczeni w śledztwach dotyczących porwań oraz negocjowaniu w uwalnianiu zakładników, a także eksperci amerykańskiego wywiadu oraz osoby wyspecjalizowane w udzielaniu pomocy ofiarom porwań i przemocy. Padła także propozycja wsparcia ze strony Davida Cameron'a, który zaoferował pomoc sił specjalnych[23]. Ponadto, władze Nigerii wyznaczyły nagrodę w kwocie 300.000 USD dla każdego, kto wskaże trop porywaczy[24]. 11 maja 2014 roku uruchomiono wielonarodową grupę poszukiwawczą uzupełnioną o dwa oddziały nigeryjskiej armii i lotnictwo wojskowe Nigerii. Nie ustawały także apele do porywaczy o uwolnienie dziewcząt. Z odezwą wystąpili Michelle Obama oraz Rada Bezpieczeństwa ONZ. Na portalach społecznościowych natomiast rozpoczęły się masowe protesty pod hasłem „Oddajcie nasze dziewczynki" (ang. Bring Back Our Girls)[25].

Kolejne spotkanie dotyczące kryzysu w Nigerii odbyło się 17 maja w Paryżu. Inicjatorem szczytu był prezydent Francois Hollande, a udział w nim wzięli przedstawiciele Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Czadu, Kamerunu, Nigru i Beninu, przedstawiciele Unii Europejskiej oraz Goodluck Jonathan. Podczas zebrania podjęto temat konieczności wypracowania wspólnej strategii walki z Boko Haram i podkreślano skalę zagrożeń związanych z działalnością bojówkarzy[26]. Kilka dni później rozpoczęła się kolejna krwawa seria ataków Boko Haram. Na około 120 osób oszacowano liczbę ofiar po zamachu na targowisku w mieście Jos z 20 maja. W większości były to kobiety (na ten targu zawsze w większości przychodzą kobiety, ponieważ zazwyczaj to kobiety zajmują się w Nigerii dbaniem o gospodarstwo domowe)[27]. 22 maja Boko Haram

[23] http://www.washingtonpost.com/world/africa/nigeriarefused-help-to-search-for-kidnappedgirls/2014/05/11/97ffb3c2-d938-11e3-bda1- 9b46b2066796_story.html, data dostępu: 04.02.2016

[24] http://m.news24.com/nigeria/MyNews24/Boko-HaramNew-considerations-for-new-challenges-20140528, data dostępu: 03.02.2016

[25] http://act.amnestyusa.org/eaaction/action?ea.client.id=1839&ea.campaign.id=28233&ea.tracking.id, data dostępu: 05.02.2016

[26] http://www.reuters.com/article/2014/05/17/us-nigerianviolence-summit-idUSBREA4G06120140517, data dostępu: 05.02.2016

[27] http://www.theguardian.com/world/2014/may/21/bokoharam-militants-kill-48-attacks-villages-northeast-nigeria, data dostępu: 05.02.2016

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

zaatakowało wioskę Chukku Nguddoa, gdzie zginęło 29 osób i zniszczonych została większość budynków[28]. Kolejny atak nastąpił w Buni Yadi, w stanie Yobe, gdzie zabito ponad 54 osoby, w tym 24 żołnierzy i 21 policjantów. Celem ataku w Buni Yadi były siły porządku publicznego, budynki rządowe oraz szkoła. W tym samym czasie zabito także 9 cywilów we wsi w stanie Borno. Seria zintensyfikowanych ataków Boko Haram, sprowokowała reakcję Rady Bezpieczeństwa ONZ, która podjęła decyzję o umieszczeniu bojówkarzy na liście organizacji terrorystycznych powiązanych z Al-Kaidą. Ponadto, wprowadzono sankcje wobec członków organizacji oraz zamrożono konta bankowe i nałożono embargo na dostawy broni[29]. Ani podejmowane akcje poszukiwawcze ani nasilająca się krytyka w przestrzeni międzynarodowej nie spowodowały uspokojenia sytuacji. Boko Haram zaatakowało ponownie 4 czerwca, dokonując zamachu, na co najmniej 5 wsi w stanie Borno, w tym Attagarę, Agapalawę i Agandżarę. Zginęło ponad 200 osób. Pojawiły się także pogłoski, że terrorystom pomagali ludzie związani z rządową armią, które szybko jednak zostały zdementowane. Okazało się, że podejrzenia nie były prawdziwe oraz że terroryści napadli na wsie przebrani w wojskowe mundury[30].

Atak z 9 czerwca ponownie wymierzono w kobiety. Dokonano porwania 20 kobiet ze wsi w pobliżu miasta Chibok. 11 czerwca zaatakowano wsie Tanjol i Tashek, w stanie Plateau, gdzie zginęło 8 osób, a także spalono kościół i kilka domów. W zamachu na wieś Kummambza z 21 czerwca, zginęło około 30 osób i uprowadzono około 60 kobiet i dziewcząt (informacjom tym zaprzeczyły jednak nigeryjskie służby bezpieczeństwa i ogłosiły, że świadkowie zeznają nieprawdę). 21 czerwca dokonano kolejnego zamachu ładunki wybuchowe w centrum handlowym Emab Plaza w Abudży. Na początku lipca 2014 roku nigeryjska gwiazda muzyki pop - Adokiye Kyrian, złożyła kontrowersyjną propozycję bojownikom Boko Haram. Kyrian zaproponowała, bowiem swoje dziewictwo w zamian za uwolnienie porwanych dziew-

[28] http://www.huffingtonpost.com/2014/05/22/bokoharam-attack-nigeria_n_5373440.html, data dostępu: 05.02.2016

[29] A. Cichecka: *Nigeria: Podsumowanie Aktywności Boko Haram,* w: Raport Afryka. Lipiec-Wrzesień 2014, Polskie Centrum Studiów Afrykanistycznych, s. 4-9.

[30] http://edition.cnn.com/2014/06/04/world/africa/nigeriaboko-haram-attacks/, data dostępu: 05.02.2016

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

czął i oznajmiła, iż jest świadoma swojej decyzji oraz że „rozpaczliwe czasy potrzebują rozpaczliwych metod”[31]. Terroryści nie odpowiedzieli ani też nie skomentowali jej oferty. Zainteresowały się nią jednakże aktywnie działające środowiska kobiece, które jednomyślnie skrytykowały Kyrian[32].

Poniżej zaprezentowano tabelę, która z jednej strony, w chronologiczny sposób przedstawia ataki dokonane przez Boko Haram w okresie od początku kwietnia 2014 do końca czerwca 2014. Z drugiej z kolei, zawiera informacje o czynnościach podejmowanych przez nigeryjski rząd oraz społeczność międzynarodową, ukierunkowanych na walkę z w/w ugrupowaniem.

Tab. 1 Kalendarium ataków – wybrane wydarzenia

Kwiecień 2014	atak na meczet w wiosce Buni Gari (20 ofiar); napaść zbrojna na dwie wsie przy granicy z Kamerunem (130 ofiar); **ładunki wybuchowe na dworcu autobusowym w Abudży (70 ofiar);** porwanie uczennic z Chibok (około 200 uczennic)
	akcja poszukiwawcza nigeryjskiego rządu (Chibok); marsze protestacyjne w Nigerii i w Waszyngtonie
Maj 2014	zamach na targowisku w Jos (120 ofiar); atak na wioskę Chukku Nguddoa (29 ofiar); atak w Buni Yadi (54 ofiary); atak na wieś w stanie Borno (9 ofiar); porwanie dziewcząt z wioski Warabe (8 dziewcząt)
	John Kerry deklaruje pomoc w odnalezieniu dziewcząt z Chibok; prezydent Goodluck Jonathan przyjmuje ofertę pomocy USA; przygotowania do wysłania oddziału żołnierzy USA; David Cameron deklaruje pomoc dla Nigerii; rząd Nigerii wyznacza nagrodę za wskazanie tropu porywaczy; wielonarodowa grupa poszukiwawcza rozpoczyna działania; Michel Obama i Rada Bezpieczeństwa ONZ wzywają do uwolnienia uczennic; masowe protesty społecznościowe „Bring Back Our Girls”

[31] http://www.independent.co.uk/news/people/nigerianpop-singer-adokiye-offers-her-virginity-to-boko-haram-inexchange-for-missing-girls-9565226.html, data dostępu: 05.02.2016

[32] A. Cichecka: *Nigeria: Podsumowanie Aktywności Boko Haram,* w: Raport Afryka. Lipiec-Wrzesień 2014…, s. 8.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

Czerwiec 2014	atak na pięć wsi w stanie Borno (co najmniej 200 ofiar); porwanie w pobliżu Chibok (20 kobiet); atak na wsie Tanjol i Tashek (8 ofiar); atak na wieś Kummambza (30/60 porwanych kobiet); zamach na centrum handlowe Emab Plaza w Abudży (21 ofiar)
	szczyt w Paryżu z inicjatywy Francois Hollande; Rada Bezpieczeństwa ONZ umieszcza Boko Haram na liście organizacji terrorystycznych powiązanych z Al-Kaidą; sankcje ekonomiczne wobec członków Boko Haram

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych przedstawionych w powyższej części tekstu

Uwarunkowania statusu kobiet w Nigerii

W niniejszym rozdziale skupiono się na omówieniu wybranych aspektów związanych z uwarunkowaniami statusu kobiet w Nigerii. Przeprowadzenie pełnej analizy powyższego fenomenu wymaga rozważenia znacznie obszerniejszego materiału badawczego, odnoszącego się do kluczowych obszarów związanych z równouprawnieniem, wśród których wskazywane są m. in: zwyczaje i kultura (w ujęciu historycznym i współcześnie), sytuacja społeczno-prawna kobiet z uwzględnieniem ustawodawstwa wewnętrznego jak i zobowiązań międzynarodowych, udział kobiet w życiu ekonomicznym i politycznym, a także działalność środowisk kobiecych zarówno w grupach nieformalnych jak i w sektorze pozarządowym[33]. Na potrzeby niniejszej pracy badania zawężono do poszukiwań najistotniejszych trendów odnoszących się do sytuacji kobiet we współczesnej Nigerii. Ograniczenie to ma na celu pogłębienie rozważań w zakresie tematu artykułu oraz zaobserwowanie czy istnieją kwestie, które uznaje się za dyskryminujące wobec kobiet. Jednocześnie Autorka wskazuje, iż zagadnienia związane z historią oraz współczesną sytuacją kobiet w Nigerii, stanowią niezwykle interesujący obszar ba-

[33] I. A. NDiaye (red.), *Rola kobiet i organizacji kobiecych w wybranych państwach afrykańskich,* Olsztyn 2014.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

dawczy i mogą być punktem do rozpoczęcia dalszych rozważań.

Według danych z lat 2000-2013, pochodzących z Banku Światowego sytuacja kobiet w Nigerii w kilku najważniejszych obszarach związanych z zagadnieniem równouprawnienia wygląda następująco. Wskaźniki procentowe odnoszące się do dostępu do zatrudnienia przeważają w niewielkim stopniu na korzyść mężczyzn. Przyglądając się jednak danym dotyczącym zatrudnienia na stanowiskach ministerialnych, obserwujemy, iż w 2015 roku kobiety stanowiły zaledwie 24,1% w tej sferze w stosunku do mężczyzn (jest to tendencja zwyżkowa w porównaniu z wcześniejszymi latami). Mniej korzystny dla dziewcząt jest dostęp do edukacji podstawowej. W 2000 roku do szkoły podstawowej uczęszczało 59,1% dziewcząt i 70,4% chłopców. Zauważalne są także różnice w dostępie do szkolnictwa zależne od wysokości dochodów w rodzinie, tj. dzieci z rodzin o wysokich dochodach mają łatwiejszy dostęp do edukacji niż dzieci z rodzin o niskich dochodach. Wskaźniki procentowe odzwierciedlające stan zdrowia społeczeństwa świadczą o spadającej liczbie zgonów podczas porodu oraz wzrastającej średniej długość życia zarówno wśród kobiet i mężczyzn, co może być interpretowane, jako polepszenie dostępu do usług medycznych lub wzrost ich jakości. Jednocześnie, jeśli chodzi o korzystanie z antykoncepcji, zaledwie 15% badanych kobiet zabezpiecza się w ten sposób przed nieplanowaną ciążą[34].

Społeczeństwo nigeryjskie jest uznawane za patriarchalne, czyli takie, w którym dominującą rolę pełnią mężczyźni. Jednocześnie jednak wskazuje się, iż jest ono niezwykle zróżnicowane pod względem etnicznym, kulturowym i wyznaniowym, o czym wspominano we wcześniej części artykułu, co powoduje, iż zagadnienie „sytuacji kobiet" w Nigerii, nie powinno być traktowane jednolicie w skali całego kraju[35]. W konsekwencji tej heterogeniczności status kobiet z plemienia Joruba różni się od Igbo, a sytuacja kobiet wyznania katolickiego jest odmienna od Muzułmanek. Odnosząc się do powyższego, można podać przykład kobiet z plemienia Joruba, których - jako jednych z nielicznych grup w Nigerii - prawo do

[34] http://datatopics.worldbank.org/gender/country/nigeria, data dostępu: 06.02.2016

[35] Y. A. Aluko: *Patriarchy and Property Rights among Yoruba Women in Nigeria,* „Feminist Economics" 2015, Vol. 21, No. 3, s. 66.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

dziedziczenia w rodzinie nie jest kwestionowane, pod warunkiem, że nie odnosi się to do majątku po mężu. Oznacza to, że kobiety Joruba mogą dziedziczyć po rodzicach, siostrach i braciach natomiast wedle prawa zwyczajowego (kwestie związane z systemem legislacyjnym omówiono szerzej w dalszej części niniejszego rozdziału) nie przysługuje im majątek po małżonku. Wskazuje się, iż wspomniana niespójność wynika z uwarunkowań kulturowych, wywodzących się z konserwatywnych tradycji, które nie zawierają pojęcia „wspólnoty majątku" i które koncept ten traktują jako obcy. Warto także zaznaczyć, iż wprawdzie prawo oficjalne stawia znak równości pomiędzy płciami i teoretycznie gwarantuje kobietom ze wszystkich grup etnicznych czy wyznaniowych takie samo prawo jak mężczyznom, jednak w wielu przypadkach nie jest ono przestrzegane. Niespójności pomiędzy prawem stanowionym a zwyczajowym tworzą lukę, która często bywa wykorzystywana do partykularnych interesów sędziów lub poszczególnych stron sporu[36].

Sytuacja kobiet Joruba wyróżnia się także w kwestii prawa do nabywania ziemi i majątku oraz rozporządzania nim bez zgody męża. Mianowicie, społeczność nie kwestionuje powyższych prawa względem kobiet z grupy Joruba, podczas gdy kobietom z pozostałych grup etnicznych oraz Muzułmankom w wielu przypadkach ogranicza się dostęp do tychże praw. Joruba charakteryzują się także aktywnością w sferze ekonomicznej. Wręcz „oczekuje się" od nich, że będą zarabiać na utrzymanie. Podejmują więc prace zarobkowe, wbrew konserwatywnemu przekonaniu większości społeczeństwa nigeryjskiego o tym, iż rolą kobiety jest rodzenie i wychowywanie dzieci, a także dbanie o gospodarstwo domowe. Fenomen ten ma jednak tzw.: „drugie dno", ponieważ wybór pomiędzy rolą gospodyni domowej, a kobietą aktywną zawodowo okazuje się często tylko pozorny. Kobiety, bowiem zmuszone są samodzielnie utrzymywać dom i dzieci, nie znajdując pomocy czy zaangażowania ze strony partnerów, którzy w wielu przypadkach nie podejmują pracy zarobkowej bądź przeznaczają dochody na utrzymanie

[36] Ibidem, 57-58.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

„innej" żony (w związkach poligamicznych) [37]. Intersujące jest także, że Joruba zyskują szacunek społeczny pełniąc rolę matek, ale nie żon. W grupie tej istnieje przysłowie mówiące, że „mąż jest mistrzem/panem i koroną dla żony, co powoduje, że żona powinna być posłuszna mężowi we wszystkich sprawach" („*Oko lolori Aya*"; ang. „the husband is the master or crown of the wife and implies the wife's subservience to the husband in all matters"). Powiedzenie to w dobitny sposób określa rolę kobiety w związku małżeńskim, przecząc tym samym zasadom równouprawnienia.

Jednymi z czynników najsilniej warunkujących sytuację kobiet są te związane z tradycją i normami kulturowymi. Rozpatrując powyższe fenomeny w kontekście państw Subsaharyjskich warto zastanowić się, co dokładnie oznaczają pojęcia „tradycja" i „normy kulturowe", tj. czy odnoszą się do okresu przed kolonialnego, czy też wywodzą się z czasów kolonialnych, w których dominujące stały się wzorce zachowań reprezentowane przez mocarstwa zachodnie. W nawiązaniu do Nigerii, możemy zaobserwować, że sytuacja kobiet w okresie przed kolonialnym diametralnie różniła się od czasów pod panowaniem Wielkiej Brytanii, okresu postkolonialnego, a także współczesności. Nie chodzi tu bynajmniej o fakt, iż w okresie pomiędzy przejęciem władzy przez kolonizatora, a chwilą obecną dokonały się zmiany natury technologicznej, które bez wątpienia wywarły wpływ na funkcjonowanie wszystkich grup społecznych. Różnica polega na tym, że status kobiet w okresie sprzed panowania Wielkiej Brytanii (przynajmniej w niektórych plemionach zamieszkujących obszar współczesnej Nigerii) ocenia się, jako wyższy od pozycji, którą zajmują obecnie[38].

Dla przykładu, plemię Igbo w okresie przed kolonialnym uznawało hierarchię społeczną opartą m. in. o wiek, status matrymonialny czy nabyte doświadczenie. Nie istniały tymczasem podziały w oparciu o płeć, co oznacza, że kobiety i mężczyźni dzielili się obowiązkami i przywilejami w zakresie, który można uznać za „równy". W tym czasie kobiety

[37] Ibidem, s. 57-63.

[38] G. Chuku, *Igbo Women and Political Participation in Nigeria, 1800s-2005,* „The International Journal of African Historical Studies" 2009, Vol. 42, No. 1, s. 81-103.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

Igbo pełniły ważne funkcje społeczne, ekonomiczne oraz polityczne. Panował także system polityczny oparty o „dwoistość płci" (ang. „dual-sex political system), który polegał na paralelnym funkcjonowaniu państw-królestw rządzonych przez kobiety i mężczyzn. Wskazuje się, iż to właśnie okres kolonialny przyniósł przekonanie o tym, że działalność kobiet ma marginalne znaczenie dla funkcjonowania państwa. Rozwój administracji kolonialnej, opartej o zasady wyniesione z patriarchalnej wiktoriańskiej Wielkiej Brytanii, doprowadził do przeniesienia aktywnych grup kobiecych na margines. Dodatkowo, aktywność misji chrześcijańskich w tamtym czasie, przyczyniła się do narzucenia kobietom ról uznawanych w świecie zachodnim za „typowo kobiece", tj. do przejęcia całkowitej opieki nad domem oraz dziećmi. Oznaczało to jednocześnie ich całkowite wycofanie się ze sfery publicznej. Kolonizatorzy drastycznie ograniczyli dziewczynkom dostęp do edukacji na poziomie podstawowym, a dorosłym kobietom dostęp do rynku pracy. Utrzymywali relacje ekonomiczne i polityczne jedynie z Nigeryjczykami płci męskiej. Pomimo protestów środowisk kobiecych, sytuacja nie ulegała poprawie. Wskazuje się nieliczne przykłady kobiet, którym udało się usamodzielnić w tamtejszym okresie (np. postać Ransome-Kuti, która kierowała grupami Abeokuta Women's Union, Nigerian Women's Union oraz Federation of Nigerian Women's Societies[39]), większość jednak walczyła o uniezależnienie bezskutecznie. Pomimo tych przeszkód, aktywne grupy kobiece (wywodzące się nie tylko z Igbo) były widoczne w walce o niepodległość. Prowadziły akcje społeczne i nieustannie protestowały przeciwko zwierzchnictwu Wielkiej Brytanii. Niepodległość jednak, pomimo iż przyniosła zmiany w niemal wszystkich obszarach życia, nie pozwoliła kobietom zająć istotnych funkcji w państwie. Najważniejsze urzędy i stanowiska zostały objęte przez mężczyzn, którzy w większości nie traktowali poważnie postulatów o równouprawnienie płynących z formalnych i nieformalnych ugrupowań kobiecych[40].

Zauważalne, choć niewielkie zmiany statusu kobiet w Nigerii rozpo-

[39] K. Mann, *Review: Women Political Struggle in Nigeria,* „The Journal of African History" 1984, Vol. 25, No. 2, s. 233-235.
[40] Ibidem, s. 82.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

częły się po konferencji w Nairobi w 1985 roku, zorganizowanej przez Organizację Narodów Zjednoczonych (ONZ) i będącej jednym z niezwykle znaczących spotkań podczas Dekady Kobiet (inicjatywa ONZ, zapoczątkowana w 1975 roku na konferencji w Meksyku[41]). Nastąpiła wtedy mobilizacja kobiet zrzeszonych w nieformalne ruchy i organizacje i rozpoczęła się walka ze społeczną, ekonomiczną i polityczną dyskryminacją. Był to trend widoczny w całej Afryce Subsaharyjskiej. W przypadku Nigerii jednakże, podjęte działania nie przyniosły w pełni zadowalających rezultatów. Do dziś, bowiem status Nigeryjek uznawany jest za zdecydowanie niższy od statusu Nigeryjczyków. Można więc stwierdzić, że tradycje wywodzące się z czasów przed kolonialnych, które aktywność kobiet w sferze politycznej (przynajmniej z niektórych grup etnicznych) uznawały za normę, zostały wyparte przez patriarchalne wzorce zachowań rozprzestrzenione w czasach panowania Wielkiej Brytanii, doprowadzając do trwałej marginalizacji kobiet w kraju[42]. W konsekwencji, we współczesnej Nigerii kobiety odgrywają bardzo niewielką rolę w sferze politycznej i przestrzeń ta jest zdominowana przez mężczyzn. Liderzy partii czy urzędnicy na wysokich stanowiskach, którzy niezmienne odmawiają nominowania kobiet, jako kandydatek w wyborach czy powierzania im poważniejszych ról i zadań do wypełnienia[43]. Radykalne feministyczne głosy, nazywają obecną sytuację polityczną „genderowym apartheidem" i wskazują na ogromne zaniedbania władz w tym obszarze[44].

Innym obszarem, w którym przejawia się ignorancja względem kobiet jest system prawny. Wprawdzie, jak wspomniano powyżej, oficjalne prawo Nigerii wyklucza możliwość stosowania dyskryminacji wobec jakiejkolwiek grupy społecznej, jednak wiele jego przepisów stoi w sprzeczności z prawem zwyczajowym, które oparte jest o patriarchalne zasady, marginalizujące pozycję kobiet. Sądy z kolei, orzekają wybiórczo,

[41] http://www.un.org/en/globalissues/women/, data dostępu: 08.02.2016
[42] G. Chuku, *Igbo Women and Political Participation in Nigeria, 1800s-2005…,* s. 91-99.
[43] K. Mann, *Review: Women Political Struggle in Nigeria…,* s. 233-235.
[44] http://www.msafropolitan.com/2015/02/citizens-women-two-neglected-words-nigerias-elections.html, data dostępu: 08.02.2016

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

czyli albo wedle przepisów prawa stanowionego albo zwyczajowego lub według prawa szariatu, którego przepisy z kolei uznawane są za jedne z najbardziej dyskryminujących wobec kobiet (1999 roku 12 stanów Nigerii ogłosiło prawo szariatu, jako obowiązujące na ich obszarze). W tym miejscu warto także wskazać, iż Nigeria ratyfikowała szereg porozumień międzynarodowych, których celem jest walka z dyskryminacją wobec kobiet i przyczynianie się do umacniana równouprawnienia. Wśród najistotniejszych z nich znalazły się Konwencja w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji wobec kobiet (Convention on the Elimination of all forms of Discrimination Against Women - CEDAW), Protokół Dodatkowy CEDAW (Optional Protocol to CEDAW - The Protocol) oraz Konwencja w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, nieludzkiego lub poniżającego traktowania (Convention Against Torture, and Other Cruel, Inhuman, or Degrading Treatment or Punishment - CAT") [45]. Teoretycznie więc, kraj posiada wszelkie instrumenty prawne do walki w dyskryminacją. W praktyce jednak często są one marginalizowane na rzecz opresyjnych zasad prawa zwyczajowego lub prawa szariatu. Niespójności pomiędzy wspomnianymi strukturami prawnymi, tj. prawem stanowionym i zobowiązaniami międzynarodowymi, a prawem zwyczajowym i szariatu, są uznawane za poważny problem na drodze do rozwoju równouprawnienia i wzmacniania pozycji kobiet w Nigerii. Jednocześnie, przedstawiciele rządu i sfery politycznej wydają się nie wykazywać zainteresowania tą kwestią i w rezultacie nie podejmują znaczących kroków zmierzających do poprawy i ujednolicenia sytuacji prawnej.

W Nigerii działa wiele formalnych i nieformalnych oraz lokalnych i międzynarodowych ruchów i organizacji kobiecych zajmujących się walką z dyskryminacją. Jedną z najistotniejszych – wpływowych i posiadających zdolność wyznaczania kierunków rowoju – jest UN WOMEN. Organizacja wskazuje, że kluczowymi obszarami, w których niezbędne

[45] C. E. Nicolai, *Islamic Law and the International Protection of Women's Roghts: The Effect of Shari'a in Nigeria,* „Syracuse Journal of International Law and Commerce" 2005, Vol. 31 (2), s. 299-326.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

jest przeprowadzenie zmian, to: dyskryminujące przepisy prawne i praktyki instytucjonalne oparte o dyskryminacją na poziomie lokalnym i narodowym; zwiększenie dostępu do udziału w życiu społecznym, ekonomicznym i politycznym dla kobiet oraz walka z przemocą na tle płciowym (ang. „gender based violence" – GBV). UN WOMEN współpracuje z organizacjami takimi jak: Expanding Women's Voice, Leadership and Participation; Women's Economic Empowerment; Preventing Violence Against Women and Girls and Expanding Access to Service; and Increasing Women's Leadership in Peace, Security and Humanitarian Response[46].

Podsumowanie

Status kobiet w Nigerii jest zdecydowanie niższy od statusu mężczyzn. Patriarchalne struktury społeczne, wzorce zachowań przyswojone w czasach zwierzchnictwa Wielkiej Brytanii oraz niespójności w systemie prawnym to główne problemy, które powodują marginalizację kobiet zarówno w sferze ekonomicznej (z wyjątkami) jak i politycznej. Dyskryminacja przybiera różne formy i nie jest jednolita w skali całego kraju. Zależy, bowiem od przynależności etnicznej czy wyznaniowej. Jej przejawy to nie tylko „utrzymywanie" kobiet z dala od spraw gospodarczych czy politycznych, ale także przemoc wobec kobiet i ich przedmiotowe traktowanie (aprobowane przez prawo zwyczajowe i prawo szariatu). Aktywność środowisk kobiecych przejawia się jednak w sferze społecznej w państwie, co wiąże się ze zmianami zapoczątkowanymi po konferencji w Nairobi w 1985 roku. Jednak pomimo działań podejmowanych przez formalne i nieformalne ruchy kobiece, zmierzające do zapewnienia równych praw dla kobiet i mężczyzn, pozycja kobiet w Nigerii jest lekceważona, a kobiety stają się obiektem różnego rodzaju dyskryminacji.

Boko Haram organizuje przemyślane i zaplanowane akcje oparte na długofalowej strategii, przemocy i zastraszaniu na szeroką skalę.

[46] http://www.unwomenwestandcentralafrica.com/nigeria.html, data dostępu: 08.02.2016

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

W kwietniu 2014 roku, ówczesny lider ugrupowania oficjalnie oświadczył, że ataki na kobiety staną się świadomą metodą walki bojówkarzy. Pomimo więc, iż kobiety nie są jedynymi ofiarami Boko Haram, niektóre z ataków są skoncentrowane na kobietach, a więc cel jest motywowany poprzez płeć. Boko Haram odnosi się w stosunku do kobiet w okrutny i niemal zupełnie przedmiotowy sposób. Świadczyć mogą o tym niektóre z aspektów związanych z wydarzeniami opisanymi w rozdziale dotyczącym kalendarium ataków dokonanych przez bojowników tego ugrupowania. Znajdują się wśród nich: porwania, zmuszanie uprowadzonych do ślubu z napastnikami czy też sprzedawanie kobiet na targu (sprawa porwania z Chibok i Warabe). Przekonania te są konsekwencją szeregu wzajemnie skorelowanych czynników warunkowanych przez tradycję, normy kulturowe, wierzenia, system legislacyjny, itd. W rezultacie więc, negatywne stereotypy dotyczące kwestii równouprawnienia stają się determinantą w wyznaczaniu celów ugrupowania Boko Haram.

Powyższa analiza pozwala na sformułowanie twierdzenia, iż pomiędzy atakami Boko Haram a statusem kobiet w Nigerii istnieją punkty wspólne. Negatywne koncentrowanie uwagi na jednej z płci jest, bowiem przejawem marginalizowania statusu kobiet w Nigerii i agresywnego nastawienia w stosunku do tej grupy. Kobietom określanym jako „cel zamachu" lub „obiekt sprzedaży", odbierana jest podmiotowość, prawo do podejmowania decyzji, czy w końcu prawo głosu. Boko Haram traktuje kobiety jak przedmioty, które mają służyć realizowanym przez ugrupowanie celom i przy okazji zaspokajać potrzeby mężczyzn należących do organizacji. Podejście Boko Haram do kobiet nie jest oczywiście prostym odzwierciedleniem życia codziennego kobiet w społeczeństwie nigeryjskim. Nie są one, bowiem ani porywane ani też traktowane w sposób tak skrajnie opresyjny na ulicach Lagos, czy gdziekolwiek indziej w Nigerii, jak w rękach Boko Haram. Jednakże, zdaniem Autorki, trwała marginalizacja pozycji kobiet w Nigerii, przejawiająca się w niemal wszystkich dziedzinach życia w państwie, wpływa na ich postrzeganie przez różne grupy zamieszkujące kraj i w konsekwencji prowadzi do identyfikowania ich jako „słabszych", „gorszych", itd. Dobitnym wyrazem powyższego jest

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

sposób odnoszenia się do kobiet przez Boko Haram..

Bibliografia

Aleksandrowicz T., *Terroryzm międzynarodowy,* Warszawa 2008.

Aluko Y. A.: *Patriarchy and Property Rights among Yoruba Women in Nigeria,* „Feminist Economics" 2015, Vol. 21, No. 3, s. 66-81.

Chuku G., *Igbo Women and Political Participation in Nigeria, 1800s-2005,* „The International Journal of African Historical Studies" 2009, Vol. 42, No. 1, s. 81-103.

Cichecka A.: *Nigeria: Podsumowanie Aktywności Boko Haram,* w: Raport Afryka. Lipiec-Wrzesień 2014, Polskie Centrum Studiów Afrykanistycznych.

Cronin A. K., *How Terrorism Ends: Understanding the Decline and Demise of Terrorist Campaign,* Princeton 2009.

Laqueur W., *Postmodern Terrorism*, „Foreign Affairs" 1996, September/ October, s. 24–36.

Mann K., *Review: Women Political Struggle in Nigeria,* „The Journal of African History" 1984, Vol. 25, No. 2, s. 233-235.

Meredith M., *Historia Współczesnej Afryki. Pół wieku niepodległości*, Warszawa 2011.

Nicolai C. E., *Islamic Law and the International Protection of Women's Roghts: The Effect of Shari'a in Nigeria,* „Syracuse Journal of International Law and Commerce" 2005, Vol. 31 (2), s. 299-326.

NDiaye I. A. (red.), *Rola kobiet i organizacji kobiecych w wybranych państwach afrykańskich,* Olsztyn 2014.

Pattern of Global Terrorism, US Department of State, Washington DC 2003.

Pełzające zło, „Polityka" 2014, nr 26 (2964).

Źródła internetowe

http://act.amnestyusa.org/eaaction/action?ea.client.id=1839&ea.campaign.id=28233

http://africanspotlight.com/2014/04/05/boko-haramopens-fire-buni-gari-mosque-kills-dozens/

http://allafrica.com/stories/201404200066.html

http://www.bbc.com/news/world-africa-27298614

http://www.bbc.com/news/blogs-magazine-monitor-273909

http://www.bbc.com/news/worldafrica-27154427

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

http://www.bbc.com/news/world-africa-13809501

http://www.bbc.com/news/world-africa-32139858

http://datatopics.worldbank.org/gender/country/nigeria

http://edition.cnn.com/2014/06/04/world/africa/nigeriaboko-haram-attacks/

http://www.huffingtonpost.com/2014/05/22/bokoharam-attack-nigeria_n_5373440.html

http://www.independent.co.uk/news/people/nigerianpop-singer-adokiye-offers-her-virginity-to-boko-haram-inexchange-for-missing-girls-9565226.html

http://m.news24.com/nigeria/MyNews24/Boko-HaramNew-considerations-for-new-challenges-20140528

http://www.msafropolitan.com/2015/02/citizens-women-two-neglected-words-nigerias-elections.html

http://www.reuters.com/article/2014/05/17/us-nigerianviolence-summit-idUSBREA4G06120140517

http://www.rp.pl/artykul/69992,1102001-Nigeria-zalewasie-krwia.html

http://www.rp.pl/artykul/69992,1102555-Nigeria--Terrorysci-z-Boko-Haram-porwali-ponad-stodziewczat.html

http://www.telegraph.co.uk/news/worldnews/africaandindianocean/nigeria/10852280/US-only-country-helpingto-find-Nigerian-schoolgirls-claims-John-Kerry.html

http://www.theguardian.com/world/boko-haram

http://www.theguardian.com/world/2014/may/21/bokoharam-militants-kill-48-attacks-villages-northeast-nigeria

http://www.un.org/en/globalissues/women/

http://www.unwomenwestandcentralafrica.com/nigeria.html

http://www.washingtonpost.com/news/morningmix/wp/2014/05/05/nigerian-president-faults-abductedgirls-parents-admits-he-has-no-idea-where-girls-are/

http://www.washingtonpost.com/world/africa/nigeriarefused-help-to-search-for-kidnappedgirls/2014/05/11/97ffb3c2-d938-11e3-bda1-9b46b2066796_story.html

http://www.washingtonpost.com/news/morningmix/wp/2014/04/30/hundreds-of-kidnapped-nigerianschool-girls-reportedly-sold-as-brides-to-militants-for-12-relatives-say/

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

Constantin Buchet

National University of Political Studies and Public Administration
Bucharest Romanian Academy

The Romanian Diplomacy and International Contemporary Terrorism

New and Old Terrorism after the Cold War Era

We can assert that in our turmoil times, there is a *new generation of terrorism* in comparison with the ancient structural violence provoked the Cold War's archaic cells of ETA, IRA or the Red Brigades[1], a phenomenon defined through *network of terror* and its regional groups *franchises* such as „classic" Al Qaeda or the Islamic State (IS/ISIS) with the violent social engineering of *Islamic Caliphate* in Middle East/Proche Orient/Old Levant, as a form of shariah Islamic law's statehood, a new totalitarian *close society* based on religious extreme political view of *ressurected Sunni theocracy* opposed *Shia's Islamic/Khomeinist Republic of Iran.*

As a level of approach, domain of interest and special integrism/fundamentalism issue, the recent terrorist attacks from Paris (November 2015) shown us the big picture of Mohammed Atta's syndrome and the societal security paradigma „hidden ennemy in the city" in Western

[1] C. Buchet: Romania, Intelligence War and the End of Cold War, The Romanian Institute for December Revolution, Romanian Senate ,Craiova, Sitech Publishing House,2011; we had been researching the penetration of the '70-'80 years terrorist organizations and lonely wolf, Carlos the Jackal in Romania.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

Europe – many scholars have spoken on *the Islamic Europe* or *Eurabia* – according to the limited social efficiency of *Gastarbeiter Politik* or *frenchisee politique* in the Multicultural (Multikulti) European context after the end of Cold War.

This analysis underlines in a prospective pattern the role of future legal structure which will be entitled International Criminal Court for the Crime and Terrorism. This *Areopagus of Peace* could judge and punish serious terrorist acts after World terrorism has beginning with *historical series* of September 9/11, the Spain's Atocha train bombing 11/M (2004), London's 7/7 (2005), and the France's September eleven – *Septembre sanglante* (November 2015) like a *social Waterloo* for Hexagon.

After the end of classical *rogue states* or *jackal states*, for example Iraq, Libya designed as *states sponsors of terrorism* and placed on neoconservative C. Rice's *axis of evil* , we have today centers of power supporting IS/ISIS through wahabbit Saudi Arabia and Qatar actions, and strange ISIS's spreading in Central Europe with *chechenization* cells of terrorism in Poland discovered by the Warsaw's secret service – Agencja Wywiadu (July 2015).

This political of International Terrorism Court was launched by Romanian Foreign Minister Bogdan Aurescu at the EU Foreign Affairs Council of February 9,2015.In Bucharest's view, an International Criminal Court for the crime of terrorism – as *crime against humanity* – should judge and punish terrorist acts which are the real menace to the spirit of universal peace and collective security agenda.

Romania has emphasized the importance of the International community's work against the *cycle of terror* in World Affairs, voicing firm conviction that the rule of law and *International justice* represent Contemporary universal value.

I have a special historical mention for the great Polish Statesman, diplomat, president of *Rzeczpospolita Polska* in Exil, representative of the Second Republic to the League of Nations which had supported the

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

Romanian diplomat, Nicolae Titulescu initiative on Conventions for the Prevention and Punishment of Terrorism and International Criminal Court (the 30's years of Interwar period), starting from a project drawn up by Romanian diplomat and jurist, Vespasian V. Pella.[2]

The scientific aim of this research is to identify a new legal framework of the International counter-terrorism institution according to the law principle *pacta sunt servanda* (agreement must be kept) and traditionally *jus cogens* norms of state and inter-state behaviour in the International environment.

In the framework of recent Paris' events, as a phase of the *spectral crisis of terrorism* in democratic Europe, the International community has need today both strong military and International intelligence co-operation among the democracies and civilized nations – an *unified and great alliance against the global terrorism* in Quai d'Orsay's and Elly-see's approaches – and counter – action based on International law pre-scriptions .

In his evaluation on the common Romanian – Spanish project – I called Aurescu – Margallo's project[3], after the names of the chiefs of diplomacy from Modrogan Palace and Santa Cruz Palace – Jean – Paul Laborde, executive director of Counter –Terrorism Executive Directo-rate (CTED) with the UN Assistant Secretary – General, said that he supports Bucharest – Madrid initiative because as a global threat "ter-rorism is a *crime that doesn't only affect the victims, but the nation as a whole"*[4].

The initiative to build a new architecture and jurisprudence of new International Court against terrorism, was supported by a well – known UN's head bureaucrat, Jehangir Khan, the chief of the UN Counter – Terrorism Implementation Task Force Office[5],a member of brain trust

[2] C. Buchet: Romania and the Weimar Republik Economy, geopolitics and society,Bu-charest, All Publishing House, 2001.
[3] J. M. Garcia-Margallo: UN/Terrorism Victims, 21 Oct. 2015, United Nations,Unifeed.
[4] Understanding ISIS, Center for Security Policy, Geneva, 2015, p. 2.
[5] MFA officially initiates consultations on Romania's initiative to create an International Court to combat terrorism, Press Release, Press Room, AGERPRES, date: 4.16.2015.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

for the recent UN Security Council Resolution 2249 (November 2015) „unequivocally" condemns ISIS's terrorist attacks. Also, a famous European diplomat, we are referring here to Stefan Barriga, deputy permanent representative of the Permanent Mission of the Principality of Liechtenstein to the United Nations who has a special experience in International criminal law, a former coordinator of the *Princeton Process*[5] on the *crime and aggression* concluded with the inclusion of this crime in the statutes of the International Criminal Court.

After the political willingness to create an International mechanisms against global terrorism, this recent Contemporary topic agenda included the positions of Netherlands Minister of Foreign Affairs, Bert Koenders[6], in the context of his visit to Bucharest on 28 March 2015, when we strongly believe that *anti – terrorism Euro – Trio (Romania – Spain – Netherland – RoSpaNe)* composed by three more *atlanticist* countries in the global war against Al Qaeda and ISIS , is a realist political response to catch and judge these *lords of war,* such as Ayman al-Zawahiri *The Base's* current leader or Abu Bakr al – Baghdadi, the chief of ISIL/ISIS/Daesh.

The Arab complementary line of this originated Romanian project was represented by the democratic Tunisia post – *jasmine revolution* , the core of Arab Spring and the Hashemit Kingdom of Jordan, both moderate Muslim countries which have intention to descourage the *regional jihadism* from Maghreb – Mashrek to the *Fertile Crescent* region, a wide range space confronted with the *Islamic winter* after the end of autocratic leaders as Saddam Hussein, Ben Ali, Hosni Mubarak, Muammar Gaddafi or Ali Abdullah Saleh. In a broad context of a new generation of global terrorism acts defining by the *barbarian actors* such as Al Qaida, ISIS, PKK, Abu Sayyaf, Boko Haram or Sondero Luminoso, the diplomacy from Modrogan Palace – headquarter of the Romanian diplomacy - tries to establish a system of preventive diplomacy and law basis which could be integrated in the World response of civilized countries to the terrorist menace.

[6] John Kerry Remarks with Dutch Foreign Minister Bert Koenders before their meeting, April, 2013, U.S. Department of State.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

After the anachronic so – called counter-terrorism law adopted by Abidine Ben Ali's autocrat regime with a broad definition of terrorism was included essentially *disturbing the public order* (assertion of Martin Scheinin, the special rapporteur on Human Rights and Counter – Terrorism) in August 2015 the Commission of General Assembly of the National Constituent Assembly were adopted a new law on counterterrorism includes terrorism crimes[7] acts such as "harming private or public property" and also *harming resources and infrastructures, transportation means communication networks information and computers systems or public facilities.*

The whole fight against terrorism is not only a domestic affair, or country by country mechanisms, and for these reasons the Romanian project for International Court against Terrorism is including in International framework of the United Nation's Counter-Terrorism Strategy. Having in its political actions the principle of *pacta sunt servanda*, the Romanian's diplomacy focuses today in anti-terrorism legal work on practical instruments of reaction and clear definition of the terrorist acts in Contemporary World.

For the settlement process of International Court against Terrorism, Bucharest has been using a large number of International legal instruments to Romania is a party: International Convention against the Taking of Hostage, the International Convention for the Suppression of Terrorist Bombings, the International Convention for the Suppression of the Financing Terrorism. The Romanian Diplomacy had followed up the *OSCE Bucharest Plan of Action for Combating Terrorism,* and through this specialized court enriched the International legal framework against terrorism participating states and recognized the necessity to implement the universal Anti-terrorism convention and protocols making them punishable by trials and penalties. This aimed to ensure that organizers, perpetrators, supporters and sponsors of terrorist acts would be brought to justice within rule of law.

[7] Tunisia president declares war against terrorism, in "The Washington Post", November 24, 2015; Tunisia's New Terrorism Law worries Activists, in "Foreign Policy", August 2015.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

Tolerance 0 facing Terrorism: a new "diplomacy of war"

There is a symbolic and historical anti-terrorist legacy of the Inter-War Romanian foreign policy led by Nicolae Titulescu, major statesman, during his time the Sturdza Palace's diplomacy had promoted the struggle against *terrorism of state* including on the totalitarian third Nazi Reich, fascist Italy and other violent groups, as Croatian Ustasa movement which murdered Alexandru I, King of Yugoslavia and the French Prime Minister Louis Barthou in political assassination at Marseille, in 1934. Romania has pursued the application of International legal norms in the spirit of law principle *jus cogens* and for these reasons the Bucharest proposal on International Court against Terrorism are reflecting today the historical complementarity and completion with reference body for humanitarian law reinforcement after work of United Nations International Criminal Tribunal for the former Yugoslavia, headed by the legendary personality of Carla del Ponte. In our comparison view with the UN's Areopagus for the former Yugoslavia, the Romanian project of UN's International Court against Terrorism will be able to serve as a strong tool of jurisprudence "make the law" about the judgement lists, guilty pleas, contempt and assignment cases, rules of procedure and evidence which contains further legal measures: *investigations* (rights of suspects, recording questioning of suspects), *pre-trial proceedings* (indictments question, order and warrants, cooperation of states, guilty pleas, production of evidence, disclosure acts by the prosecutor, protection of victims and witnesses) , *proceedings before trial chambers* (amicus curiae, requests for assistance of the tribunal in obtaining testimony, case presentation, statement of the accused person, presentation of evidence deliberations), *rule of evidence* (confessions, testimony of witnesses, admission of written statements and transcripts, judicial notice), *judgement, sentencing and penalties* (judgement, penalties, status of convicted person, place of imprisonment, compensation to victims). The pro-active diplomacy[8]of Bucharest is concentrated to integrate this

[8] B. Aurescu: The International security context: the Romanian view, http://www.neurope.eu, special edition, date of acces: 26.01.2016.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

project in the UN's institutional system after the good judicial practice and ethical guidelines of the International Tribunal for former Yugoslavia and interstate commitments under International law, establishing dialogue and exchange of information. In other words, we can say that terrorism is actually today "internationalized" in a *network geopolitics*, and through *hard line* International law`s institutions and conventions the political response of states to be also "internationalized" by United Nations, as a forum with universal vocation of peace after the end of Cold War. At the same time, the Romanian diplomacy linked its project of International Anti-Terrorism Court to the framework of International norms advancing by the UN's documents of reference such as major law source *High – Level Meeting of the Security Council Combating Terrorism* (2003),with especially mention of "the interstate cooperation in assist each other in the investigation, prosecution, punishment, terrorism"[9] (see also, the UN's Security Council *Declaration on the global effort to combat terrorism* attached Resolution 1373/2001). In theirs approach, the Romanian diplomats are pursuing the concrete task of "cooperate closely to implement fully sanctions in particular Al Qaeda and the Taliban (in addition, the radical Sunni ISIS), as reflected in the UN's Resolution 1363 (2001)". On the political strong basis, the Romanian initiative has been promoting by the UN's member states of South, since this project responds to a challenge from this area defined by terrorist menace both of the Islamic State in Middle East, Maghreb and Black Africa (Libya, Niger, Chad, Somalia) and "classic" Al Qaeda proliferation through Al Shahab (Kenya), or salafist movement Boko Haram (Nigeria). The Romanian decision-makers, as the former Ambassador to UN,Mihnea Motoc has rejected the false perception that Al – Nusra – the Syrian branch of Al Qaeda - is moderate and *appeasement* jihadist movement for „sharia law state" in comparison with the Islamic State in Iraq and Syria and he has encouraged UN's plan to diminish the black market on which ISIS makes its financial system to sustain the terrorist

[9] *XXX^st Century International Law Basic text selected and systematized* by Nicolae Ecobescu, Nicolae Micu, I. Voicu Romanian Institute of International Studies, Bucharest, 2003, p. 343.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

attacks against Europe and civilians from the Middle East area. In the architecture of new International Court of UN's, we are thinking that a good institutional practice for evaluation of the Global terrorism has been representing by the UN's Counter-terrorism Committee and Monitorizing Group and its strategy to bring to justice the individuals who finance, support, planning or commit terrorist acts, in accordance with International law, focusing on the basis of the principle to extradite or prosecute. Continuing the political dialogue and intelligence communication on discouranging terrorism issue with the Arab countries from Maghreb to "Proche Orient" – excepting Bashar Al Assad dictatorship – after the Arab Spring process, Bucharest agreed the anti-terrorist spirit and principles of Arab Cooperation for the Suppression of Terrorism, according to the part two of the Arab Convention for the Suppresion of Terrorism, regional documents signed in Cairo, on 22 April 1998. From political view, as a fully member of the European Union, Romania try to set up a Euro – Trio's continental initiative for International Court against Terrorism, joined together Spain and Netherlands in the alliance of democracies between North Europe and Latin Europe against terrorist fundamentalism, the new totalitarianism of our time. In its recent historical tradition, Spain is acting as pivotal states of the European Union in the struggle against terrorism regarding to archaic ETA's operations and "Black March" of Attocha (2004), completing this reactive background with the vision of Jose Manuel Margullo, the hardliner against ISIS and Al Qaeda cells spreading in the Southern Europe. After Amsterdam's support on the Romanian – Spanish project to combating radicalization and extreme violence, within the Global Counter-terrorism Forum , the Dutch Foreign Minister Albert Bert Koenders (Head of the UN's operations in the Ivory Coast) proposed the ideea of International Institute for Justice and Rule of Law, for Hedayah, a UAE – based expertise centre that is researching the ways to prevent radicalization[11] in the Arab and Islamic World.In its efforts to apply the *Euro-Med principles* and spirit of Barcelona EU's inter - Mediterranean summit (1995). After Bardo Museum attacks, in march 2015, Romania was sensitive and promoted

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

human solidarity, offering political support to public appeal of the Tunisian president, Beji Caid Essebsi for a global strategy against terrorism and "merciless war against terrorism".[10] After the tragic experience of Ben Ali's autocratic dictatorship and the outcomes of Jasmine Revolution, beginning of Arab Spring movement, Tunisia represents a strong Arab voice against the regional terrorist groups led by Maghrebian Al Qaeda, and in these strategic context Tunis has become an precious ally of the ad - hoc Spanish – Romanian UE's "Latin Axis" for the discouraging terrorism originated in Maghreb – Mashrek and Middle East, from the Atlantic coast of Morocco to Persian Gulf. Concluding , the Romanian project of International Court for Terrorism represents today a renewal historical series of Nicolae Titulescu's Inter – war proposal to create of International Criminal Court[11] based on *jus gentium* principle against the European right wing "old terrorism" supported by the third Reich or the fascist Italy.

[10] Tunisia wows merciless war against terrorism after museum attack, ''The New Arab'', www.alaraby.co.uk, date of acces: 14.07.2015

[11] I. Diaconu: International Criminal Court – A New Stage, Romanian Institute of International Studies "Nicolae Titulescu", Bucharest, 2002, p.41 – 42

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

Bibliography

B. Aurescu: The International security context: the Romanian view, http://www.neurope.eu, special edition, date of acces: 26.01.2016.

C. Buchet: Romania and the Weimar Republik. Economy,geopolitics and society,Bucharest, All Publishing House, 2001.

C. Buchet: Romania, Intelligence War and the End of Cold War, The Romanian Institute for December Revolution, Romanian Senate ,Craiova, Sitech Publishing House,2011.

I. Diaconu: International Criminal Court – A New Stage, Romanian Institute of International Studies "Nicolae Titulescu", Bucharest, 2002.

J. M. Garcia-Margallo:UN/Terrorism Victims, 21 Oct. 2015, United Nations,Unifeed.

MFA officially initiates consultations on Romania's initiative to create an International Court to combat terrorism, Press Release, Press Room, AGERPRES, date: 4.16.2015.

Tunisia president declares war against terrorism, in "The Washington Post", November 24, 2015; Tunisia's New Terrorism Law worries Activists, in "Foreign Policy", August 2015.

Tunisia wows merciless war against terrorism after museum attack, „The New Arab", www.alaraby.co.uk, date of acces: 14.07.2015.

Understanding ISIS, Center for Security Policy, Geneva, 2015, p. 2.

XXX^st Century International Law Basic text selected and systematized by Nicolae Ecobescu, Nicolae Micu, I. Voicu Romanian Institute of International Studies, Bucharest, 2003, p. 343.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

Magdalena Komsta

Marlena Stradomska
UMCS Lublin

World full of terror - threats of XXI century

The XXIst century brings a lot of different threats as the environment and the whole world around us undergo major, continuous transformations connected with the progress. This progress might be seen from various perspectives and concerns civilization, industry, science or technology.[1] The society often does not realize that scientific and technological changes have, apart from their benefits, some negative side effects. We can enumerate, for instance, different kinds of addiction, crimes, violations, theft, diseases, and one of the most terrifying phenomena of the contemporary world - terrorism. The title of this paper is supposed to highlight two significant points to consider. One of them is that, today, the world is full of danger what affects people's sense of security. Secondly, we should find an answer to one important question, namely, what or who stands behind the most serious threats? If we think about the meaning of the word 'terror', we may find out that, nowadays, people have become a threat to each other. The reason is that the boundary defining human acts is becoming more and more fuzzy and blurred. Knowing that people are able not only to steal, break rules or act mindlessly but also to kill other people has a huge impact on the society and the perceived lack of safety. Without doubt, uncontrolled progress influences adversely the matters connected with the escalation of problematic aspects of hazards

[1] G. Kwiatkowska, A. Siudem, Człowiek w środowisku pracy, Lublin 2011, passim.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

of civilization.[2] In this article, we focus on terrorism as a major threat of the contemporary world and analyse the phenomenon from the historical and contemporary point of view. We also provide a characteristics of main forms of terrorism and describe 'rationale' behind those tragic acts. Then, we present the results of our study aimed at determining the perception and the level of knowledge concerning contemporary threats of XXIst century.

One of, and the main, variable that we have chosen in the research is terrorism and people's sense of fear connected with the variable. At present, terrorism is an issue that raises a high level of anxiety in many people and nations. The phenomenon is also widely discussed in media, especially by politicians, sociologists and psychologists. During last decades, the world has observed many terroristic acts, and, as a result, people seem to wait for the next ones in the future. The most terrifying thing is that, those acts can be extremely unpredictable and cause enormous, traumatic losses in a material and psychological sense. Today, people associate names like Al-Kaida or Hamas with the fear and danger that might escalate without any warning. The society remembers, and probably will not ever forget, the most tragic terroristic acts as World Trade Center and the terror of September 2001. That date has marked the beginning of a serious and astir discussion about the terrorism that tends to continue everywhere in the world. It might be because the issue is now perceived by people as a global, and not local problem so it might affect anyone, regardless of borders, region, nation or other criteria that have been used to define terrorism decades ago.[3] The only common elements that help to define the concept are: unpredictability, the scale of destruction and also political reasons behind terrorists' plans. It needs to be noticed that terrorism is linked with politics as terrorists prepare their attacks to achieve some specific goals. They somehow create their own code of behaviour and set of rules to defend an ideology they believe in. In the literature, there are many various definitions of terrorism

[2] B. Hołyst, Bezpieczeństwo jednostki, Warszawa 2014, passim.

[3] J. Dworzecki, Terroryzm jako zagrożenie współczesnego świata, Zeszyt Naukowy „Apeiron" 2011, nr 5, s. 181-183.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

that differ from each other in terms of their complexity and elements that highlight the foundations of the terroristic activity. One of the most interesting approaches, provided by B. Hoffman, focuses on specific words categories that repeat the most often in all definitions. The author enumerates the following elements, starting from the one that is present in the highest number of definitions: the use of violence and strength, political aspects connected with terroristic acts, causing fear and terror, using threats, psychological effects, presence of the victim and the goal of the act, planned action, the strategy behind the act, lack of humanitarianism, striving to get an attention and publicity, unpredictability and many other elements that appear less often.[4] Another definition of terrorism has been provided by Federal Bureau of Investigation. FBI defines the phenomenon as illegal use of strength or violence against people or properties to exert coercion on government, civilian population (...) what aims at the promotion of political or social goals.[5] NATO adopted a similar definition in 2002 and described terrorism as illegal or dangerous use of strength or violence against individuals or properties aimed at enslaving or threatening government or society to achieve political, religious and ideological goals.[6] Among Polish sources where we can find a definition of terrorism is the PWN Encyclopedia. According to that source, terrorism means using violence, abuse and cruelty to destroy an enemy.[7] T. Hanausek adds some important elements to the definition and claims that terrorism is a planned, organised and ideologically justified action of people or groups aimed at receiving or obtaining specific benefits, reactions and attitudes from authorities, society and individuals. Those actions are realised in such forms that would bring a terrifying fame and attention and they involve the use of physical means against other people.[8] Another Polish researcher, Hołyst[9], cre-

[4] B. Hoffman, Oblicza terroryzmu, Warszawa 2001, s. 38-39.
[5] A. P. Schmid, G. F. Hindle, After the War on Terror : Regional and Multilateral Perspectives on Counter-Terrorism Strategy, London 2009, s. 151.
[6] R. D. Asmus, NATO – otwarcie drzwi, Warszawa 2002, s. 582.
[7] Encyklopedia popularna PWN, Warszawa 1993, s. 864.
[8] G. Kędzierska, Organizacyjne i prawne aspekty działań antyterrorystycznych, Szczytno 2002, s.8.
[9] B. Hołyst, Terroryzm, t. 1, Warszawa 2009, s. 2083-2084.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

ated a term 'political terror' that can be defined as exerting coercion by political power to intimidate or even eliminate political opponents and to maintain power. Hołyst highlighted the difference between political terror and terrorism seen as using violence to fight with authorities, social structure or political system and introduce some major changes.

From the historical point of view, the evolution of terroristic activity has certain turning points. Those kinds of actions had been known even in ancient times full of tyranny and blood. At the beginning of the present era, radicals had fought for freedom by murdering enemies during mass meetings. The term 'terrorism' became widely used in XVIIIth century, during French Revolution as opponents of revolution experienced terror and repression having no rights to defend themselves. XIXth century was the century of anarchy. Terrorists' goal was to overthrow institutions that exert any kind of pressure and fight the 'evil' to gain freedom and create a society in which everyone is equal.[10] Then, ideological reasons slowly started to compete with terrorism understood as an act of force just to show strength. The end of XIXth century was a time of terroristic attacks on different kinds of authorities and rulers. In the XXth century, terrorism was associated mainly with organised groups using terror and physical power to solve conflicts in the world. The instance of such a terror can be Palestine as the whole world experienced the fear of unpredictable. During last two decades, the phenomenon of terrorism has become wider and evolved into many new forms. Today, terroristic acts have various goals, not only political ones. This is the new way to achieve any goal. The fact that it is so hard to defend against unknown and unpredictable rises anxiety and makes people question the sense of the contemporary world. Dates like September 11. stay in people's minds as we do not know what to expect in the future.

There are many different categorizations of terroristic acts as the phenomenon seems to be very complex. In general, terroristic attacks are associated with murder, explosions, abduction or the use of biological or chemical weapon. All those actions have one common goal - to ge-

[10] Dworzecki, s. 191-192.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

nerate fear and panic and to make authorities or individuals follow the requirements. However, these are not the only forms of terrorism. It can be divided into three main types, depending on a motive and its victims. The first type of terror is political terrorism that aimes at fighting with government and authorities to provoke a specific reaction. Political perpetrators use violence to highlight issues that they fight for and they expect that opponents to understand their point of view. There might be one more goal behind actions undertaken by this type of terrorists. Namely, it is destabilization of the state and rules. Terrorists want to start some kind of revolution and introduce changes that they consider significant. The second type is religious terrorism which is based on irrational beliefs and Fanaticism. Terrorists believe in an idea and its validity to such an extent that they do not tolerate any other viewpoints. As a result, they eliminate opponents in a brutal way, without any exceptions. Those terrorists feel strong and omnipotent because they have one important ally - they are sure that God is on their side so their actions are a kind of mission and obligation.[11] The last type of terrorism in this division is criminal terrorism that can be discriminated thanks to its brutality and the connection with organised crime. In other words, these are criminals who use elements of terrorism to achieve their goals. Among those elements might be, for example, abuse or hijacks.

Terroristic attacks can be also divided into international and local ones. International terrorism is aimed at different countries and nations. Perpetrators plan their actions and attack on an foreign territory to receive public attention. In turn, local terrorism focuses on the government of the same country, without passing borders and it is a form of war with present system.[12]

There are two types of terrorism worth to mention that do not belong to any classification and they become increasingly common and dangerous nowadays. First of them is suicidal terrorism. It can be understood as a use of violence to frighten the target victims. The most

[11] J. Kaczmarek, Bezpieczeństwo Europy a fundamentalizm islamski „Zeszyty Naukowe AON", 1999, s. 78.
[12] Dworzecki, s. 201-202.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

prominent element when it comes to this form of terrorism is aggression and striving to complete a mission during which the aggressor loses his life. Suicide terrorists might kill huge numbers of people and they kill themselves as well. They use any means that work as a deadly weapon, such as bombs and suicide vests.[13]

The last and probably one of the newest forms of terror is cyberterrorism. It involves actions that lead to blocking or distorting essential information stored in IT systems or using those systems to disinform and confuse people.[14]

Is there any way to defend the contemporary nation? When it comes to terrorism prevention, the most important thing is to use measures to disrupt terrorists violent plans and prevent the radicalization. That requires a lot of engagement and resilience from the whole society that should fight against the adoption of extremist views realized through the use of force. States and organizations may introduce many different measures and activities to increase people's sense of safety. As an instance we might enumerate the following actions: community initiatives, working on its development, conflict prevention and community protection programs, messaging through media, training young leaders, law enforcement and many other initiatives.[15] There is a lot of possibilities, however, the question remains the same. Is it enough to conquer the fear of unknown?

Above, we presented a picture of the contemporary world full of threats and terror and described the ones that can be considered the most serious and that generate a lot of anxiety in the contemporary society. The anxiety comes from the fact that, during last decades, people have experienced traumatic events and have observed massive destruction. What makes it even more frightening, some of those actions, e.g. terroristic attacks, are unpredictable and distort the balance for a long time. Reports published in 2015 by Public Opinion Research Centre (CBOS)

[13] R. A. Pape, Dying to win. The strategic logic of suicide terrorism, NY 2005, s. 4-10.
[14] Dworzecki, s. 205-206.
[15] P. Romaniuk, N.C. Fink, From input to impact. Evaluating terrorism prevention programmes, 2012, s. 4-7.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

has shown that over a quarter of Polish respondents (28%) perceive their country as unsafe. Moreover, almost a half of respondents (48%) claim to feel threatened by crime and instability.[16] According to opinion polls, the threat of terrorism is now much more serious and real than years ago. The majority of respondents (55%) are sceptical about authorities' competences when it comes to public safety and think that they are not prepared to counter terroristic attacks.[17]

Below, we present and discuss results of our study. Our aim was to find out what people fear the most today and why. We also wanted to discriminate people's perception of terrorism and the knowledge with respect to this complex phenomenon.

Subjects:

- subjects aged from 21 to 45;
- equinumerous groups (K=50; M=50);
- from świętokrzyskie, lubelskie and mazowieckie voivodeships
- longitudinal study carried out from 2012 through traditional way and via internet

Method:

- authorial survey (25 items)

  the survey involved aspects connected with the safety of an individual living in the XXIst century, and aspects of terrorism and other threats for people living in the contemporary world.

- structured interview (7 questions)

  subjects were asked to provide answers for 7 questions that have been an element connected with the project. The questions dealt with the perception and knowledge about threats of civilization of XXIst century. Subjects have been asked what is the most terrifying for them, and what the society is the most anxious about.

[16] https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2015/K_065_15.PDF, data dostępu: 15.02.2016.
[17] https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2015/K_050_15.PDF, data dostępu: 15.02.2016.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

The aim of the study:

- increasing the knowledge and awareness when it comes to the matters of safety, threats of the contemporary world and terrorism,
- the analysis of the perception of aspects connected with contemporary threats in a group of subjects in the middle adulthood life stage,
- discussing issues connected with a personal, professional and environmental sphere in the society living in XXIst century,

Fig. 1 Distribution of results in the question considering the biggest threat of XXIst century, according to interviewees

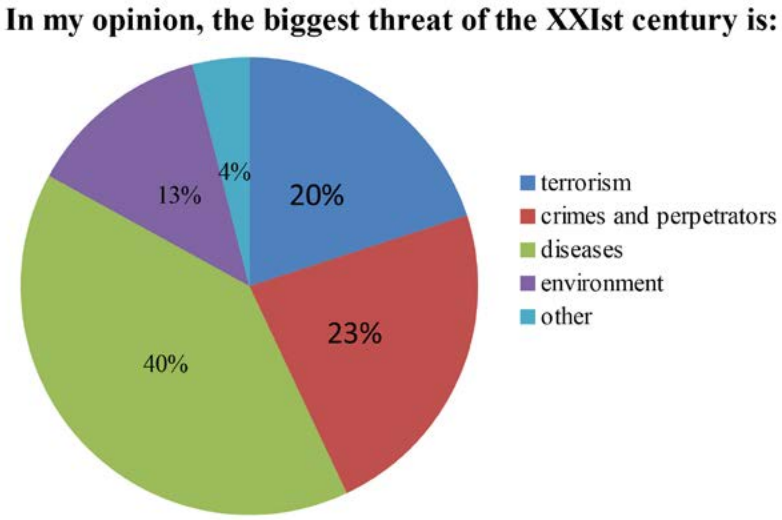

Source: own research

According to interviewees, the biggest threat of the XXIst century are diseases of civilization (40%). Subjects feel anxiety connected with terrorism (20%), and mention that it is unimaginable for them that a human being is able to kill other people and commit a crime against humanity

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

in favour of religion, ideology or viewpoints. Another stressful issue is crime and perpetrators (19%). Interviewees often mention murderers, psychopaths and psychotics that are unpredictable, and their unconventional behaviour might cause a lot of damage and suffering. Respondents claim that the environment is also a stressful issue (13%) because people depend on the weather, natural disasters or unpredictable events. Despite the fact that the society is more and more developed when it comes to the technology and medicine, we often cannot deal with those environmental surprises. 4% of respondents' answers concerned other threats connected with family life, suicidal matters or addictions to different kinds of psychoactive substances.

Fig. 2 Distribution of results in the question about anxiety and negative emotions connected with crimes

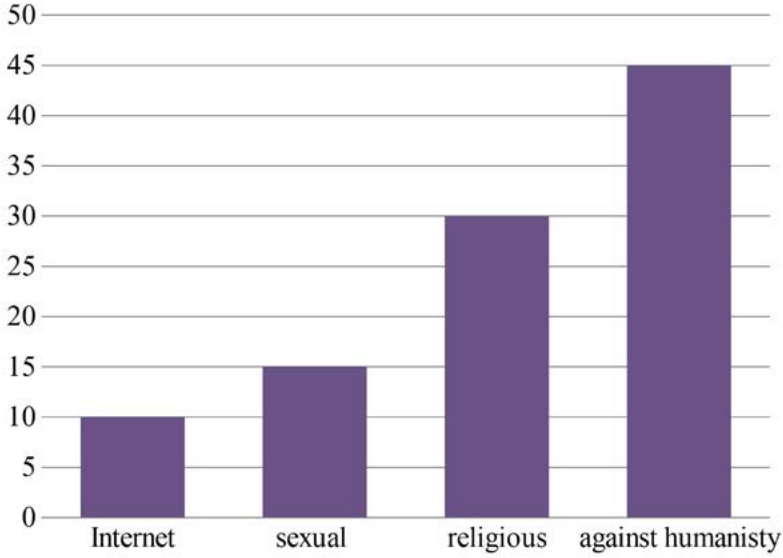

Source: own research

Respondents are anxious about, above all, crimes against humanity. To generalize, it should be understood as terrorism (45%) and religious crimes (30%). Subjects are afraid of sexual crimes, especially: rape, murders with a sexual motive, pedophilia and other sexual disorders that

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

might have a negative influence on the whole or a part of the society (15%). Respondents highlight the meaning of internet crimes (10%) as they have experienced fraud, theft and privacy violation attempts in the internet.

Fig. 3 Distribution of results in the question about the perception of terrorism

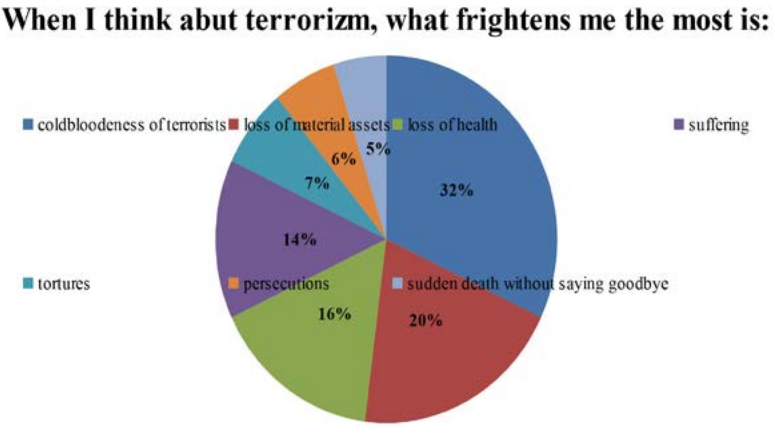

Source: own research

When it comes to terrorism, the most frightening for respondents is the coldbloodedness of its causers (32%). People are afraid that they are practically defenceless against terrorists, they fear that they can lose their material assets (20%) and health (16%). Respondents worry that, if they were victims of terroristic attack, they would have suffered mentally and physically (14%). Interviewees mention also that they are afraid of tortures because they have often seen propaganda movies connected with public executions of important individuals, for instance, journalists, polititians, foreigners or state representatives (7%). Subjects are anxious about religious, political and even racial persecutions because, in European countries, we can see more and more ethnic and social diversity (6%). Respondents claim that they fear of becoming a victim of

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

terrorists, and, just like people who suffered after the terroristic attack in September 2001, they would not have time to say goodbye to their beloved (5%).

The majority of respondents wonders every day about matters connected with safety (84%). Only 35% of them feels safe in Poland and their argument is that they are young, healthy and have some savings, permanent job and incomings. Subjects are the most anxious about their family, loved ones and professional, financial and personal matters in the future (79%). The biggest threat of the XXIst century is the issue connected with diseases of civilization, especially cancer and mental diseases (42%). Interviewees think that a disease destabilizes their whole lives and functioning in the society. Subjects are afraid of international terrorism (21%), wars, crimes and dangerous perpetrators (19%), e.g. psychopaths, murderers, thieves and hackers. Respondents notice that the world is more and more dangerous. The majority of them worries about their children and next generations (69%).

Fig. 4 Distribution of results in the question: I gained the highest number of information about terrorism from...

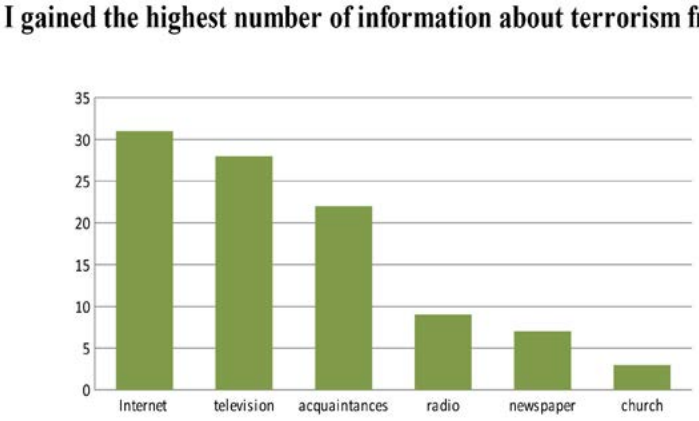

Source: own research

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

The majority of respondents gains information about terrorism and criminal events from the Internet (31%). The next group consists of people who look for information concerning attacks or other dangerous situations in Television (28%). Others tend to learn about those events from colleagues or neighbours (22%). Respondents perceive the Radio as a medium from which they can learn about terroristic attacks or dangerous perpetrators, and those are mainly people who often move from one location to another (9%). Only 7% of interviewees finds out about threats of XXIst century from newspaper, magazines or daily papers. The last group consists of people who gain knowledge about terrorism from the Church, when a priest talks about traumatic events that the civilization have experienced (3%).

Fig. 5 Distribution of results in the question: Do you think that the public eye is somehow mendacious?

Yes 30%

No 47%

I haven't thought about that 23

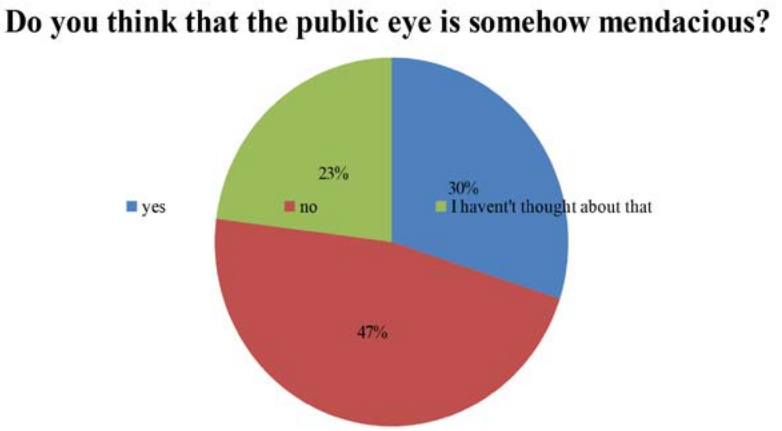

Source: own research

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

The majority of respondents claims that the public eye, understood as all information that individuals get from Television or Internet, is truthful (47%). In turn, 30% of respondents is aware that there might be some kind of data and facts manipulation when it comes to terroristic attacks or crime groups in Poland and other parts of the world. It is worth mentioning that 23% of interviewees hasn't even thought if the public eye might hide or manipulate some information. Some of respondents, after answering the questions, started to comment that the situation might be different than it is said in media, and the information concerning danger or violent acts might be a measure to achieve other people's goals, e.g. political parties or government.

The phenomenon of terrorism is a prominent element of the consciousness in the XXIst century and the subject of interdisciplinary deliberations on the scientific and practical ground. Many people explore that matter to increase the sense of safety in the civilization of XXIst century.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

References

A. P. Schmid, G. F. Hindle, After the War on Terror: Regional and Multilateral Perspectives on Counter-Terrorism Strategy, London 2009.

B. Hoffman, Oblicza terroryzmu, Warszawa 2001.

B. Hołyst, Terroryzm, t. 1, Warszawa 2009.

B. Hołyst, Bezpieczeństwo jednostki, Warszawa 2014.

Encyklopedia Popularna PWN, Warszawa 1993.

G. Kędzierska, Organizacyjne i prawne aspekty działań antyterrorystycznych, Szczytno 2002.

G. Kwiatkowska, A. Siudem, Człowiek w środowisku pracy, UMCS, Lublin 2011.

http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2015/K_050_15.PDF, data dostępu: 15.02.2016.

http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2015/K_065_15.PDF, data dostępu : 15.02.2016.

J. Dworzecki, Terroryzm jako zagrożenie współczesnego świata, Zeszyt Naukowy „Apeiron" 2011, nr 5.

J. Kaczmarek, Bezpieczeństwo Europy a fundamentalizm islamski „Zeszyty Naukowe AON", 1999.

P. Romaniuk, N.C. Fink, From input to impact. Evaluating terrorism prevention programmes, 2012.

R. A. Pape, Dying to win. The strategic logic of suicide terrorism, NY 2005.

R. D. Asmus, NATO – otwarcie drzwi, Warszawa 2002.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

Łukasz Ciołek

Institute of Social Sciences and Security
Siedlce University of Natural Sciences and Humanities

Ecoterrorism as a new kind of domestic threat. US Ecoterrorism Case

Introduction

After 11 September 2001, the issue of terrorism was widespread through media in probably all the countries across the globe. Of course the terrorist activity was known much earlier, but the attack on World Trade Centre triggered the international discussion on the issue of terrorism. From then on, the problem was growing and became the major threat for democratic countries. The terrorist attacks in Paris, Tunis, Beirut or Ankara are only a few examples of such actions in previous months. For most of people the stereotype terrorist is a person who uses explosives or firearms against people in public places in order to induce fear in a given society, however such a view on terrorism is no longer valid. The issue of terrorism is not as simple as it seems. It evolves and covers various activities which are performed by certain organizations to achieve their goals. The article is focused on ecoterrorism, which becomes one of most serious threats of domestic character. To analyze the problem of ecoterrorism, it is necessary to start with the notion of terrorism.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

The notion of terrorism

There are numerous definitions of terrorism available in the literature, however it is hard to create a universal, comprehensive definition since each of them takes different aspects of terrorism into account. One of the most known definitions of terrorism is the one created by the Federal Bureau of Investigations. It reads as follows: terrorism is "unlawful use of force or violence against persons or property to intimidate or coerce a government, a civilian population, or any segment thereof in furtherance of political or social objectives" [1]. It is obvious that the political and social reasons, pointed by the FBI, are the most popular ones, but there can be also other objectives for example those of religious or individual nature.

Terrorist activity can be divided according to numerous criteria. It is worth to refer one more time to the FBI view, since such a division seems to be the most basic one. The Federal Bureau of Investigations distinguished domestic terrorism and international terrorism. There are three main conditions for a given activity which have to be jointly fulfilled in order to consider it as terrorism. The first two are the same for both domestic terrorism and international terrorism. The difference occurs when it comes to the third condition. The first condition is that such an activity must involve acts dangerous to human life that violate federal or state law. The second condition is that they appear to be intended: to intimidate or coerce a civilian population; to influence the policy of a government by intimidation or coercion or to affect the conduct of a government by mass destruction, assassination or kidnapping. The third condition refers to the territorial scope of terrorist activities. In case of domestic terrorism, such acts take place primarily within the territorial jurisdiction of the U.S. while in case of international terrorism they take place in the territorial jurisdiction of the U.S., or transcend national boundaries in terms of: the means by which they are accomplished; the

[1] https://www.fbi.gov/albuquerque/about-us/what-we-investigate, date of access: 28.02.2016.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

persons they appear intended to intimidate or coerce or the localization in which their perpetrators operate or seek asylum[2].

Terrorism is an activity which is highly influenced by motives of its perpetrators. It is not performed only to induce fear through the use violent measures, but to achieve certain objectives of various character. Therefore, another division which is important for the later discussion about ecoterrorism is the division of terrorism according to motives for which terrorist activities are performed. Taking such a criterion into account the following types of terrorism can be distinguished[3]:

- **Separatist Terrorism** aimed at fragmentation within a country and establishment of a new state. It is performed by minorities that desire their own state, in most cases due to discrimination from the majority group. The activity of the ETA Basque separatists can be one of examples of such type of terrorism.
- **Religious Terrorism** motivated by religious ideologies. It is perceived as one of the most dangerous type of terrorism since it is performed by fanatics who do not refrain from suicidal attacks. In most cases it is connected with Muslims, but it is worth to note that such modus operandi is also used by Catholic-Protestants terrorists in Ireland.
- **Right Wing Terrorism** aimed at fighting with liberal approach of governments and providing protection of long-established social orders. The most known organizations acting in this scope are the Ku Klux Klan and various Neo-Fascists organizations.
- **Left Wing Terrorism** performed by groups which intention is to destroy capitalist democracies and establish socialist governments in their place. Their main goal is to create a system where distinction of society into classes will no longer exist. Today it is rather minor type of terrorism, but Turkey's Revolutionary People's Liberation Party-Front or the Revolutionary Armed Forces

[2] J. Pastor, Security Law and Methods, Oxford 2006, p. 517.
[3] http://handofreason.com/2011/featured/types-of-terrorism, date of access: 28.02.2016.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

of Columbia are the examples of organizations that still practice it.

- **Issue Oriented Terrorism** carried out for the purpose of advancing a specific issue. It is the widest type of terrorism since it includes all the motives of social or environmental character.
- **Narco-Terrorism** refers to modus operandi of organizations, mostly gangs that gain resources through the sale of drugs. It is often connected with the use of violence by in order to make the sale of their drugs easier and more profitable. One of the most striking examples of such activity are actions performed by the cartels in Mexico.

The ambiguity of defining ecoterrorism

At the basis of the theoretical background of terrorism we will go to the issue of ecoterrorism. The term ecoterrorism was used for the first time by Ron Arnold in 1983 with the reference to crimes committed in order to save natural environment[4]. Since then a lot of various definitions has been created. One of the most popular definition describes ecoterrorism as „the use or threatened use of violence of a criminal nature against innocent victims or property by an environmentally oriented sub-national group for environmental-political reasons, aimed at an audience beyond the target, and often of a symbolic nature"[5].

Referring to the before mentioned divisions of terrorism, ecoterrorism is domestic terrorism, which becomes one of major threat of domestic nature in the United States[6]. Taking into account the motives of terrorism, eco terrorism is an issue orientated terrorism which aim is

[4] R. Arnold: Eco-terrorism, „Reason", February 1983, p. 31.

[5] B.T. Bennett, Understanding, Assessing, and Responding to Terrorism: Protecting Critical Infrastructure and Personnel, New York 2007, p. 45.

[6] As it was noted by John Lewis, Deputy Assistant Director, Federal Bureau of Investigation during U.S. Senate Committee on Environment & Public Works Hearing on 18 May 2005 - "One of today's most serious domestic terrorism threats come from special interest extremist movements such as the Animal Liberation Front (ALF), the Earth Liberation Front (ELF), and Stop Huntingdon Animal Cruelty (SHAC) campaign"

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

to protect widely understood natural environment even at the cost of human lives. Ecoterrorism is not a unified term and it is possible to distinguish two mainstreams of environment orientated terrorism activities:

- these aimed at protection of natural environment - based on the idea that environment is an ultimate value which should be protected by any necessary means;
- these aimed at protection of animals – based on the Darwin's idea that there is no fundamental difference between man and the higher mammals in their mental faculties[7].

One of the most problematic issues connected with ecoterrorism is the qualification of given deeds as ecoterrorism. Living in a democratic country one has various means to show his or her disapproval for a given issue. Even if the legal possibilities are not enough, there is so called civil disobedience which, even though it leads to violation of law, is sometimes acceptable and cannot be qualified as terrorism[8].

Here arises the fundamental question: how to distinguish ecoterrorism from civil disobedience? Many politicians or political science researchers claim that the notion of terrorism can be used in order to combat any resistance to government activities. It can be illustrated by the statement of Edward Said who claimed that "Terrorism is anything that stands in the face of what we want to do . . . people's movements of resistance against deprivation, against unemployment, against the loss of natural resources, all of that is termed terrorism.[9]" One of possible criteria to distinguish genuine terrorism from civil disobedience was introduced by Cooke. It is the moral and psychological criterion. He claims that the main goal of terrorism is to bring about political change with the use of fear. Therefore the intention to induce fear seems to be the most significant criterion. Animal and environmental organizations strive to

[7] M. Ciszek: Ekoterroryzm zagrożeniem dla polityki zrównoważonego rozwoju. Aspekt ideologiczny i praktyczny, „Studia Ecologiae et Bioethicae" 2010, 8(2), p. 109–111.
[8] S. Vanderheiden, Eco-terrorism or Justified Resistance? Radical Environmentalism and the "War on Terror", „Politics & Society" 2005, Vol. 33 No. 3, p. 433–434.
[9] http://www.isreview.org/issues/19/Said_part2.shtml, date of access: 28.02.2016.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

start a political change though illegal means such as: marches, sit-down protests, the chaining of activists to railings, making graffiti, computer hacking, etc., but their intention is to draw attention to existing injustice and to present their strength of conviction. He claims that even if such activities include violent acts, they should still not be defined as terrorist since the main characteristic of terrorism is to induce fear and their perpetrators do not have such intention. On the other hand however, looking at the measures taken by radical environmental organizations it is obvious that the feeling of fear among those who, in their opinion, destroy environment is one of their main objectives. Nevertheless the boundary between terrorism and civil disobedience seems to be very vague[10].

Analyzing the problem of qualification of certain deeds as ecoterrorism it is worth to present the ambiguity of such classification. To do so, the division made by Pisano may be useful. He distinguishes 8 types of actions performed by ecoterrorists[11]:

- obstructive human barriers (lock box);
- machinery sabotage;
- arson and explosive detonation;
- legal instruments focused on reporting abuse by police;
- assemblage and road blocks;
- intrusion within military installations or scientific and university institutions;
- wide use of misinformation through media, internet and magazines;
- instigation to tax evasion.

A few of actions listed here seems to be disputable when it comes to consider them as terrorism. The first one are legal instruments focused on reporting abuse by police. The author refers to the cases of overuse

[10] S. Cooke: Animal Rights and Environmental Terrorism, „Journal of Terrorism Research" 2013, Volume 4, Issue 2, p.28 –29.
[11] G. Gagaliano, Green Utopia between radical ecology and ecoterrorism, Como 2011, p. 5.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

of such instruments in order to spread disinformation, however such deeds, although unlawful in their nature, which is the necessary condition for a given activity to be qualified as terrorism, are not aimed at inducing fear. Perceiving them as terrorism activities is at least a serious overstatement. Instigation to tax evasion is also a similar case. It is obvious that such activity is a crime, but by any means it is not terrorism. It is hard to imagine how such an activity can be aimed at inducing fear. When it comes to wide use of misinformation through media, internet and magazines, the activity of this kind may be aimed at inducing fear, but it is not illegal. A lot of information transferred by media, especially in the Internet, in many cases includes content that is aimed at scaring people, but as far as they do not contain any threats, they cannot be qualified as a breach of law and as the result they cannot be perceived as ecoterrorism.

As it was noted above radical environmentalists have various tactics and strategies used to achieve their goals. Some of them are improperly qualified as ecoterrorism. It seems that the tendency to widen the notion of terrorism leads to a kind of paradox: with the growing number of terrorist attacks, we start to look for terrorist background in the activities which are simple crimes, misdemeanours without terrorist motivation. Analyzing the qualification of certain deeds as ecoterrorism it is worth to refer to the Liddick's catalogue so called "direct actions" which are performed by numerous radical environmental organizations. They include various actions starting from legal actions, through civil disobedience ending with the illegal activities such as arsons or injuring and killing people. According to the degree of the harmfulness of a given activity, they can be divided into four categories[12]:

I. Minor crimes involving little or no property damage and no threat to human injury such as: civil disobedience; trespassing; protesting without a permit; open animal rescue; hanging ban-

[12] D. Liddick, Eco-terrorism: Radical Environmental and Animal Liberation Movements, London 2006, p. 71–73.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

ners; blocking logging roads; pulling up survey stakes; tree sitting; spray-painting slogans; gluing locks; smashing windows.

II. Significant acts of property damage with no intended violence against humans such as: destroying logging equipment, torching sport utility vehicles, setting fire to research laboratories, tree spiking; large-scale animal rescue; use of firebombs/incendiary devices.

III. Threatening behaviours directed against people, including minor physical assaults producing no injuries such as: e-mail threats; bomb hoaxes; placing harassing phone calls; rigging mail with razor blades; publicizing personal financial data; staging demonstrations at private homes; defacing private homes with graffiti; splashing people with red paint; pelting people with tofu pies; leaving dead animals on dinner plates.

IV. Physical attacks against persons in which injury occurs or is intended including: murder, beatings; bombings; actions causing personal injury; actions intended to cause personal injury; biological attacks.

The division cited above needs a little explanation. The indicated categories should be further joined, taking into account the criterion of targeting humans, into two types. Group I and group II contains acts which are not aimed against humans, while group III and group IV consists of actions which inherent element is the intention to cause harm to human beings. Deeds indicated in group I are less serious than those in group II when it comes to assess the damage to property caused by them. Similarly group III includes actions causing less serious harms to humans (mostly psychological ones), than those pointed out in the group IV. As a result, it is obvious that the first group of presented activities does not meet the requirement of terrorism, and can be considered only as ideological vandalism. The second group, leading to the loss of property, seems to be the most problematic one, however, there is a clear tendency

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

of governments to consider acts indicated there as ecoterrorism. When it comes to the third group, only some crimes listed there fit in the notion of ecoterrorism[13], while all crimes mentioned in the fourth group meet all the requirements to be qualified as terrorism[14].

The development of ecoterrorism in the United States of America

The problem of ecoterrorism is the most widespread in the United States of America which is the reason why it is worth to take a closer look at the American experience in the scope of its development and countermeasures taken against such an activity. The FBI estimates that since 1976 till 2004, more than 1,100 ecoterrorist-related crimes was committed in the United States. They resulted in about $110 million of economic losses. As a result, since 2004 ecoterrorism has been considered the United States major domestic terrorism threat[15].

The problem of degradation of natural environment drew the attention of the Congress in 1960s. It led to the rise of environmental legislation. Between from 1960s till 1980 numerous legal acts concerning this issue were passed. These were: the Wilderness Act (1964), the National Environmental Policy Act (1969), the Clean Water Act (1972), the Endangered Species Act (1973), the National Forest Management Act (1976) and the Comprehensive Environmental Response and Cleanup Liability Act (1980). Not only the Congress saw the need to protect environment, the U.S. society also notices such a need. It resulted in the establishment of public environmental movement which main goal was to fight against environmental destruction. In 1960s and 1970s the organizations such as the Environmental Protection Information Centre in Northern California and the Sierra Club were created. Their scope of activity included legal measures and did not lead to the violation of law.

[13] It is hard to consider pelting people with tofu pies as ecoterrorism.
[14] D. Liddick, Eco-terrorism: Radical Environmental and …, p. 72
[15] http://usatoday30.usatoday.com/news/nation/2004-11-14-domestic-terrorism_x.htm, date of access: 28.02.2016.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

Although the legal framework provided a number of possibilities to act for the sake of the environment, a few groups of environmental activists were not satisfied with the pace and the scope of introduced changes[16].

One of the most influential book providing the inspiration for performance of ecoterrorism acts and leading to escalation of radical environmentalism was the fictional novel *the Monkey Wrench Gang* written by Edward Abbey and published in 1975[17]. The book provides the description of adventures of four "nature lovers" who travel through Arisona and Utah. During their journey committing numerous sabotage actions for the sake of the environment. Their activity includes burning billboards, destruction of bridges and devastation of heavy machinery. The book become very popular among radical environmentalists who used it as a ideological manifest and, in the same time, a kind of manual for "pro-ecological actions". It also made a strong impression on Dave Foreman, the founder of Earth First!, one of the most known radical pro-ecological organization[18].

Earth First! was established in 1979 by a group of environmental activists. It is not the organization in a strict meaning of this word since it has no formal members and no offices. It is based on the highly decentralised structure which consists of more than one hundred action groups, each of them including from fifteen to twenty members. There are also supporting groups and operational centres coordinating initiatives of such groups. The groups are independent, they elaborate their own campaigns and raise funds for their activity. Coordination and communication between groups is made through conferences, activists meetings and their own magazine[19]. The main aim of Earth First! is the protection of biodiversity, wilderness and old forests. The activists of it uses various me-

[16] R. K. Smith: "Ecoterrorism"?: a critical analysis of the vilification of radical environmental activists as terrorists, „Environmental Law" 2008, 38, no. 2, p. 540–545.
[17] L. Buell: What Is Called Ecoterrorism, „Journal of Theory and Criticism" 2009, no 16, p. 154.
[18] E. Posłuszna, Environmental and Animal Rights Extremism, Terrorism, and National Security, Oxford 2015 p.132–133.
[19] N. Carter, The Politics of the Environment: Ideas, Activism, Policy, New York 2007, p.155–156.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

thods, including legal ones such as lobbing for pro-ecological legislation, however the use of illegal methods has also been common. These are not only protests, chaining its activities to trees, tree sitting or other acts of civil disobedience, but also ecotage and monkey wrenching which lead to serious economic losses. The modus operandi of each group depends on the capacity of individuals identified with the movement[20].

Another organization known for its radical profile and ecoterrorist activity is the Animal Liberation Front. It was established in 1976 in the Great Britain, but soon become international organization with its units in 20 countries including the United States of America which became the country where most known actions of this organization were taken. Its activity is aimed at engaging in illegal direct action in pursuit of animal rights. Such actions are taken against those who, in the opinion of activists, mistreat animals. These are mostly scientific and medical facilities. The actions undertaken by the organization include damaging property, issuing warnings and even using violence [21]. The Animal Liberation Front consists of small, independent cells which are not connected in any centralised structure and without formal membership in them. There are more or less one hundred "hard-core members" performing acts of ecoterrorism and numerous activists and sympathizers who perform less destructive actions. The groups are liked which makes it possible for them to, cooperate, raise funds and lobby. The organization strives to take over of establishment of animals' welfare organizations, which would act on its behalf[22].

The third most known ecoterrorist organization is the Earth Liberation Front. It was founded in Brighton in the United Kingdom in 1992 and later spread across the Europe and the United States. Its founders originated from Earth First!, but the scission within the organization

[20] P. Conkin, The State of the Earth: Environmental Challenges on the Road to 2100, Kentucky 2006, p. 276.
[21] J. Ciment (ed.), World Terrorism: An Encyclopedia of Political Violence from Ancient Times to the Post - 9/11 Era, New York 2015, p. 506.
[22] H.D. Guither, Animal Rights: History and Scope of a Radical Social Movement, Carbondale 1998, p.153 –154.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

and taking its over by young environmentalists who had more moderate approach to the fight for the environment led more radical fighters to establish their own organization[23]. In terms of origin and goals it is highly connected with Earth First!, while when it comes to modus operadni and structure it is a "sister organization" for the Animal Liberation Front. It fights for stopping the exploitation and destruction of the environment. The organization does not have formal structures, it consists of small, autonomous groups, each of them including only a few people. Members of one group are not known for the other which makes a serious obstacle for law enforcement services in course of counteracting its activity. The activity of the organization is based on economic sabotage made by guerrilla warfare[24]. In March 2001 the organization was qualified by the Federal Bureau of Investigation as the main "domestic terror" threat in the United States[25].

It is estimated that about 76% of ecoterrorism activities were performed by the Earth Liberation Front and the Animal Liberation Front. Both organisations are considered by FBI as terrorist organizations. 39% of attacks were done by the Animal Liberation Front and 37% by the Earth Liberation Front[26]. Chosen examples of terrorist attacks performed by these organizations are presented in Table 1.

[23] H. W. Kushner, Encyclopedia of Terrorism, London 2003, p. 112
[24] D. Liddick, Eco-terrorism: Radical Environmental and …, p. 64–65.
[25] C. C. Combs, M. W. Slann, Encyclopedia of Terrorism, New York 2009, p. 83.
[26] https://www.start.umd.edu/gtd/, date of access: 28.02.2016

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

Tab. 1 Chosen examples of the Animal Liberation Front and the Earth Liberation Front attacks

Year	Event
1977	The Animal Liberation Front's first documented action in the United States. Two dolphins from the University of Hawaii were released.
1987	The Earth Liberation Front's firebombing of a University of California Davis veterinary diagnostic lab under construction.
1989	The Earth Liberation Front's arson at University of Arizona in Tucson.
1989	The Earth Liberation Front's teft of animals and destruction of equipment at Texas Tech University in Lubbock.
1992	The Earth Liberation Front's break-in and arson at the USDA predator ecology project at Utah State University (estimated damage over 100 000 dollars).
1992	The Earth Liberation Front's firebombing of five Swanson Meat trucks in Minneapolis, Minnesota(estimated damage over 100 000 dollars).
1992	The Earth Liberation Front's firebombing of a Michigan State University research laboratory resulting in the damage of results of 32 years of research.
1999	The Earth Liberation Front's firebombing of two Big Apple Circus vehicles in Franklin Township, New Jersey
2001	The Earth Liberation Front claimed responsibility for arsons at the University of Washington Center for Urban Horticulture in Seattle and Jefferson Poplar Farms in Clatskanie, Oregon (estimated damage: 3.5 - 5.6 million dollars).
2002	The Earth Liberation Front claimed responsibility for arsons in Portland, Oregon.
March 2003	The Earth Liberation Front reported arsons in Chico, California, and Washington, Michigan.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

Summer 2003	The Earth Liberation Front claimed responsibility for SUV dealerships vandalized and torched inVirginia and California.
August 2003	The Earth Liberation Front claimed responsibility for arson at a 206-condominium project under construction in San Diego, California (estimated damage 20 million dollars).
August 2003	The Animal Liberation Front claims responsibility for release of 10,000 minks in Sultan, Washington (estimated damage: 500 000 dollars).

Source: American Legislative Exchange Council, Animal & Ecological Terrorism in America, Washington D.C. 2003, p. 5–6.

Ecoterrorism in most cases is based on damaging property. Here is the list of objects which are most often targets of ecoterrorists. The list was created on the basis of statistics of the Earth Liberation Front and the Animal Liberation Front attacks from 1981 to 2005[27]:

- commercial enterprises and/or individuals engaged in housing and urban development;
- commercial enterprises and/or individuals involved in the logging industry;
- sports utility vehicle (SUV) dealerships;
- commercial enterprises and/or individuals involved in the production, sale, and distribution of animal products (leather and fur producers, sellers, and distributors; restaurants; and meat, poultry and fish producers;
- animal research facilities and personnel;
- commercial enterprises and universities involved in genetic engineering.

In response to ecoterrorism activity, the Congressed passed a few federal legal acts which included provisions aimed at combating ecoterro-

[27] Helios Global, Ecoterrorism: Environmental and Animal-Rights Militants in the United States. Washington DC 2008, p. 7.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

rist activities. The first act regulated such an issue was Animal Enterprise Protection Act of 1992. It was enacted in response to growing number of attacks performed by radical activists fighting for animal rights. The act is focused only on the issue of ecoterrorism and introduces severe sanctions for physical disruption to the functioning of an animal enterprise. Later the other acts addressing the issue of terrorism, including domestic terrorism, were enacted. These were: Antiterrorism and Effective Death Penalty Act of 1996 and the USA Patriot Act of 2001[28].

The fighting against ecoterrorism has been the object of activity of various federal agencies. One of the most effective counteractions to ecoterrorism activities directed mainly against the Earth Liberation Front and the Animal Liberation Front was Operation Backfire. It was the joint criminal investigation of a few federal agencies, led by the Federal Bureau of Investigation (FBI). The objective was to reveal and arrest perpetrators of destructive acts, performed in the name of animal rights and environmental protection in the areas of the United States. It was started in 2004 and was concentrated on the group called the Family, which acted on behalf of Earth Liberation Front and Animal Liberation Front. Its members were found responsible for 25 crimes including releasing animals, property damage, vandalism and arson, which generated damages assessed for 48 million dollars. Fifteen out of seventeen persecuted individual pled guilty and were sentenced for imprisonment for the period ranging from 37 months to 188 months[29].

Conclusions

A lot of controversies arise upon the notion of ecological terrorism. The main doubts are related to calassification of acts that are not violent, as ecoterrorism. There is no clear answer for the question where

[28] D. Long, Ecoterrorism, New York 2004, p. 61–64.
[29] R. Johnson, Antiterrorism and Threat Response: Planning and Implementation, New York 2013, p. 32 – 33.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

is the boundary between civil disobedience and ecoterrorism. It is visible at the example of the United States of America that there is a clear tendency to broaden the definition of terrorism on the acts that are not violent in their nature but inflict serious economic damage. It is a very debatable approach since on the one hand it is important to defend the internal security of the state, but on the other hand the basis of the democracy is the ability of citizens to show their disapproval for government activities. The moderate approach seems to be the best solution, but when it comes to the security which is the basic value for the state, it is not as simple as it seems. Although the number of radical environmental activists' actions has been falling as the result of Backfire Operation, ecoterrorism is still perceived as one of the most serious threat within the scope of domestic terrorism in the United States of America.

The radical environmentalism in Poland is not as developed as in the United States. The direct actions performed by environmental movements are mainly aimed at blocking investments which, in the view of ecologists, are harmful for natural environment. There are a few examples of it: the modernization of flood protection levees, building of the bypass through the Rospuda Valley or building of the Hospital for Children in Cracow. One of the most known acts of ecoterrorism was making a painting „Stop CO2" on the cooling tower in the Power station in Belchatow. Damages inflicted by such activity were estimated for 100 000 zlotys[30]. Some activities of radical environmentalists are connected with hunting and involve the destruction of hunting devices, cars belonging to hunters or disturbing animals during hunting. It is worth to note that although currently the ecoterrorism in Poland is rather episodic activity it does not mean that it will not expand. The experience of the United States proves that such movements are easily adaptable and fast developing. The organizations such as the Polish Animal Liberation Front exclude the use of violence from their scope of activity, however it does not mean that more radical environmentalists will not follow the steps of their American colleagues. Looking at the escalation of disputes between environmentalists and investors it seems to be a probable scenario.

[30] T. Tylak, Ekoterroryzm – zielona strona terroryzmu, e-Terroryzm.pl 2012, nr 2, p. 9.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

Bibliography

American Legislative Exchange Council, Animal & Ecological Terrorism in America, Washington D.C. 2003.

B.T Bennett.: Understanding, Assessing, and Responding to Terrorism: Protecting Critical Infrastructure and Personnel, New York 2007.

L. Buell: What Is Called Ecoterrorism, „Journal of Theory and Criticism" 2009, no 16.

N. Carter N.: The Politics of the Environment: Ideas, Activism,Policy, New York 2007.

J. Ciment (ed.): World Terrorism: An Encyclopedia of Political Violence from Ancient Times to the Post - 9/11 Era, New York 2015.

M. Ciszek: Ekoterroryzm zagrożeniem dla polityki zrównoważonego rozwoju. Aspekt ideologiczny i praktyczny, „Studia Ecologiae et Bioethicae" 2010, 8(2).

C.C. Combs, M.W. Slann: Encyclopedia of Terrorism, New York 2009.

P. Conkin: The State of the Earth: Environmental Challenges on the Road to 2100, Kentucky 2006.

S. Cooke: Animal Rights and Environmental Terrorism, „Journal of Terrorism Research" 2013, Volume 4, Issue 2.

G. Gagaliano: Green Utopia between radical ecology and ecoterrorism, Como 2011.

H.D. Guither: Animal Rights: History and Scope of a Radical Social Movement, Carbondale 1998.

Helios Global, Ecoterrorism: Environmental and Animal-Rights Militants in the United States. Washington DC 2008.

R. Johnson: Antiterrorism and Threat Response: Planning and Implementation, New York 2013.

H.W. Kushner: Encyclopedia of Terrorism, London 2003.

D. Liddick: Ecoterrorism: Radical Environmental and Animal Liberation Movements, London 2006.

D. Long: Ecoterrorism, New York 2004.

J. Pastor: Security Law and Methods, Oxford 2006.

E. Posłuszna: Environmental and Animal Rights Extremism, Terrorism, and National Security, Oxford 2015.

R.K. Smith: "Ecoterrorism"?: a critical analysis of the vilification of radical

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386

environmental activists as terrorists, „Environmental Law" 2008, 38, no. 2.

T. Tylak: Ekoterroryzm – zielona strona terroryzmu, „e-Terroryzm.pl" 2012, nr 2.

S. Vanderheiden: Ecoterrorism or Justified Resistance? Radical Environmentalism and the "War on Terror", „Politics & Society" 2005, Vol. 33 No. 3.

R. Arnold: Ecoterrorism, „Reason", February 1983.

Internet sources

https://www.fbi.gov/albuquerque/about-us/what-we-investigate, date of access: 28.02.2016.

http://handofreason.com/2011/featured/types-of-terrorism, date of access: 28.02.2016.

http://usatoday30.usatoday.com/news/nation/2004-11-14-domestic-terrorism_x.htm, date of access: 28.02.2016.

https://www.start.umd.edu/gtd/, date of access: 28.02.2016

http://www.isreview.org/issues/19/Said_part2.shtml, date of access: 28.02.2016.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 12931173A6434386